ROCZNIKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
ROCZNIK 52 — ZESZYT 2
ZA ROK 1947

JADWIGA CHWALIBIŃSKA

RÓD PRUSÓW
W WIEKACH ŚREDNICH

TORUŃ
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
Z ZASIŁKU PREZYDIUM RADY MINISTRÓW i WYDZIAŁU
NAUKI MINISTERSTWA OŚWIATY
SKŁADY GŁÓWNE:
TORUŃ, WYSOKA 16 oraz KSIĘGARNIA NAUKOWA T. SZCZĘSNY i S-ka TORUŃ
1948

Komisja Wydawnicza i Redakcja:
Prof. dr Kazimierz Hartleb, prof. dr Karol Górski,
prof. dr Stanisław Hoszowski, prof. dr Leonid Żytkowicz,
mgr Józef Mossakowski, wszyscy w Toruniu.

Nakład: 600 — Format: 70 x 100 — Klasa papieru: offsetowy bezdrzewny — Gramatura: 100 g
Data wykonania: 5. 12. 48

E 483486 - Państwowe Toruńskie Zakłady Graficzne — Toruń, Rabiańska 15/17 - 1891

Śp. Mgr JADWIGA WANDA CHWALIBIŃSKA

Autorka niniejszej pracy zmarła przed końcem drugiej wojny światowej, która Jej wątłe zdrowie do reszty podkopała. Szczęściem dochował się tekst Jej pracy doktorskiej we własnoręcznym maszynopisie, a więc cząstka Jej duchowej istoty, która wyzwolona z więzów natury fizycznej przetrwała Ją, pamięć Jej uwieczniła, przypomni Ją też nieraz jeszcze tym, co z Jej pracy korzystać będą zamierzali.

Śp. Jadwiga Wanda Chwalibińska urodziła się 19 stycznia 1905 r. w Nadwórnej w woj. stanisławowskim. Szkołę powszechną ukończyła w Gorlicach, następnie była uczennicą Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, gdzie uzyskała dyplom na nauczycielkę szkół powszechnych w r. 1925. Żądna dalszego kształcenia się, złożyła w r. 1927 maturę gimnazjalną w Krakowie przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla prywatystów. Po maturze zapisała się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego i w r. 1933 otrzymała dyplom magistra filozofii w zakresie historii. Otrzymawszy też dyplom na nauczycielkę szkół średnich, uczyła przez kilka lat w Tarnowie (w szkole powszechnej), lecz praca nauczycielska nie odpowiadała Jej i bardzo Ją wyczerpywała. Ciągnęło Ją do roboty naukowej, chciała zdobyć doktorat, powróciła więc do Krakowa i wzięła się do wykończenia pracy doktorskiej o Rodzie Prusów, który to temat otrzymała jeszcze w r. 1929 na Seminarium nauk pomocniczych historii U. J., pilnie bowiem na to Seminarium przez szereg lat uczęszczała, biorąc żywy udział w jego pracach.

W r. 1938 wydelegowana została śp. Chwalibińska do Torunia w podwójnej misji: z ramienia Komisji Atlasu Historycznego P. A. U. dla zorganizowania pracy nad Atlasem Pomorza i z ramienia Kuratorium Okr. Szk. Pom. dla założenia Centralnej Biblioteki Pedagogicznej. Pracy nad Atlasem podjęła się z pełnym zapałem histo-

rycznym i zebrała doń sporo cennego materiału, pod Bibliotekę Pedagogiczną zaś położyła gruntowne podstawy. To wszystko w rok potem musiała porzucić, wyjeżdżając z Kuratorium Pomorskim z Torunia i udając się na ewakuację. Z Milanówka pod Warszawą powróciła raz jeszcze do Torunia, już po zajęciu go przez Niemców, potem czas jakiś bawi w Radomiu, pełniąc tam funkcje referentki w Wydziale Oświatowym Zarządu Miejskiego. W końcu osiedla się w Krakowie i obejmuje 16 grudnia 1940 r. posadę sekretarki w Archiwum Państwowym. Podupada coraz bardziej na zdrowiu, choć zajęć swych nie przerywa, aż wreszcie ciężka choroba płucna kładzie kres Jej życiu 22 lutego 1944 r. Pogrzeb odbył się dnia 25 lutego na cmentarzu rakowickim. Cześć Jej pamięci!

*

Praca śp. Chwalibińskiej należy do cyklu prac heraldycznych, które wyszły z badań nad rodami rycerskimi w Polsce i które pod moim kierunkiem prowadzili i dalej rozwijali uczniowie. W r. 1912 w wydawnictwie poświęconym „Najdawniejszym przywilejom mazowieckim" zwróciłem uwagę na istnienie w Polsce rodu, który już w pierwszej połowie XIV w. wykazuje czysto pruskie imiona, nie porzucając ich w wieku następnym. Rozsiedlony na Mazowszu w sąsiedztwie Prus, widocznie był z Prus przybyszem, wcześnie też uzyskał od książąt mazowieckich pewne uprzywilejowania, zwłaszcza w zakresie t. zw. „prawa nieodpowiedniego", mającego charakter ogólno-rodowy (Jus Prussitarum), co było tym bardziej rzeczą ciekawą i nasuwającą się pod uwagę, że istotnie w heraldyce naszej dawniej mieliśmy ród tegoż zawołania a z heraldycznego punktu widzenia były nawet tego rodu trzy odmiany: Prus I, II i III. Zagadnienie trzech Prusów, wzajemnego stosunku tych odmian do siebie, ich rozsiedlenie, imiona i pochodzenie należały do tych zagadnień, które mnie zdawna i najsilniej pasjonowały, ale też w miarę rozrostu innych obowiązków najbardziej odstraszały ogromem i subtelnością pracy. Czekałem na ucznia lub uczennicę, którzyby dawali odpowiednią gwarancję sumiennego opracowania

tego frapującego a tak trudnego tematu, który stał się jeszcze ciekawszym z chwilą wykrycia na Rusi Halickiej przez śp. Dra Ludwika Wyrostka, jednego z moich uczni i współpracowników na niwie heraldycznej, analogicznego „rodu", tj. Sasów, który okazał się nie rodem w ścisłym tego słowa pojęciu, na związku krwi opartym, lecz r o d e m h e r a l d y c z n y m. W takim rodzie współklejnotnicy różnego pochodzenia, choćby nie mieli wspólnego przodka, uważają się za członków rodu jedynie na zasadzie wspólnego herbu, ale i ta wspólność herbu może mieć rozmaite źródła, między innymi — jak np. u Sasów — opiera się ona na jedności etnograficznej: wszyscy Sasi są przybyszami z wołoskiego Marmaroszu, którzy osiedlili się na prawie rycerskim, tj. otrzymali od króla Kazimierza Wielkiego, a głównie od ks. Władysława Opolczyka i później jeszcze nadania ziemskie na północnym pogórzu podkarpackim, pod warunkiem obrony tych stron przed nieprzyjaciółmi, przy czym stawali pod chorągwiami rodu Sasów adoptowani prawdopodobnie z chwilą osiedlenia automatycznie do rodu, którego założycielem był pierwszy Sas — Rybotycki, żyjący w drugiej połowie XIV w.

Otóż odkrycie Dra Wyrostka rzuciło ciekawe światło również na zagadnienie rodu Prusów, tak ze względu na jego nazwę etniczną, jak i ze względu na rozmaitość odmian i zawołań, jakie ten ród wykazuje. Do opracowania tego tematu spróbowałem zachęcić śp. Chwalibińską, którą poznałem w Seminarium moim z najlepszej strony, jako pracownicę gorliwą i umysł nadzwyczaj wnikliwy a przede wszystkim żywo interesujący się zagadnieniami naukowymi.

Chwalibińska zapaliła się do tematu i pracowała nad nim pilnie cztery lata, zanim zdołała na podstawie źródeł drukowanych dać pewien konkretny zarys przedmiotu, który uznany został jako praca magisterska, zapowiadająca dalsze cenne wyniki po uwzględnieniu mazowieckiego materiału rękopiśmiennego. Dlatego już na Międzynarodowym Kongresie Historycznym w r. 1933 w Warszawie w związku z pracami na polu heraldyki w Polsce, mogłem zapowiedzieć przynajmniej ogólnikowo ciekawe wyniki pracy Chwalibińskiej i wspomnieć o nich w artykule pt. „Ćwierćwiecze badań mo-

nograficznych nad rodami rycerskimi w Polsce" (Miesięcznik heraldyczny z r. 1933 t. XII).

Dla tych rękopiśmiennych materiałów heraldycznych, tkwiących prawie wyłącznie w Metryce i księgach sądowych mazowieckich w warszawskim Archiwum Głównym, jeździła Chwalibińska parokrotnie do Warszawy, poszerzając i pogłębiając swą pracę, słowem dążąc do osiągnięcia jak najpełniejszych wyników. Może nie wszystkie spostrzeżenia Autorki w tej pracy dadzą się w świetle późniejszych badań utrzymać i może niejeden jeszcze szczegół będzie musiał ulec dyskusji lub rewizji, nie wątpię wszakże, że zasadnicze tezy przetrwają niewzruszone i staną się trwałymi cegiełkami w budowie gmachu wiedzy naszej o genezie i rozwoju rycerstwa polskiego wieków średnich.

Wielką pomocą w tej pracy były dla śp. Autorki wskazówki, jakich nie szczędził Jej znakomity znawca materiału mazowieckiego i wydawca „Mazowieckich zapisek herbowych" (Kraków 1937) archiwariusz warszawski, dr Adam Wolff. Znany ze swej uczynności, nie tylko dostarczał Jej materiału archiwalnego, ale podjął się przejrzenia całej pracy, poczynienia odpowiednich uwag, poprawek i uzupełnień, słowem doprowadzenia jej do stanu możliwej doskonałości. Niech i ta okoliczność usprawiedliwi pewną zwłokę w wydaniu pracy, czego się już niestety nie doczekała Autorka. Za tę bezinteresowną pomoc, niejako w zastępstwie Zmarłej, składam P. Drowi Wolffowi serdeczne podziękowanie.

W Krakowie, dnia 8 maja 1948 r.

Prof. Władysław Semkowicz

WYKAZ SKRÓTÓW I ZNAKÓW UŻYTYCH W TEKŚCIE.

A. G. Z. — Akta Grodzkie i Ziemskie.
A. K. H. — Archiwum Komisji Historycznej.
Historia I. — Długosz, Dzieje Polski I.
Kod. Maz. — Kodeks Mazowiecki, wyd. Tadeusza Lubomirskiego.
Kmłp. — Kodeks małopolski.
K. wpl. — Kodeks dypl. Wielkopolski.
M. *lub* M. kor. — Metryka Koronna.
M. maz. — Metryka Mazowiecka.
M. H. — Miesięcznik Heraldyczny.
M. P. H. — Monumenta Poloniae Historica.
P. U. — Preuss. Urkundenbuch.
R. H. — Rocznik Heraldyczny.
St. pr. pom. — Starodawne prawa polskiego pomniki.
Studia VI — Piekosiński F., Wybór zapisek... wielkopolskich. (Studia, rozprawy i materiały... t. VI).
Terr. Czchow. — Księga ziemska czchowska, Archiwum państwowe w Krakowie.
Wolff. — Wolff Adam, Mazowieckie zapiski herbowe, Kraków 1937. (P. A. U.).
[dr Wolff...] uwagi dra Wolffa do pracy Autorki.
[w notatkach autorki...] — rękopiśmienne notatki Autorki.
[przyp. wyd.] — przypisy wydawców.

I.

WSTĘP

Ród Prusów nie zaliczał się ani do specjalnie znakomitych, ani do możnych. Nie odgrywał prawie żadnej roli politycznej w dziejach państwa polskiego, jak to można stwierdzić u innych rodów rycerskich. Nie może poszczycić się też wybitniejszymi osobistościami, któreby nadawały kierunek jego działalności państwowej lub wywierały wpływ na stosunki polityczne. Z pośród polskich rodów rycerskich wyróżnia się chyba tylko swą liczebnością, co do której śmiało może współzawodniczyć z Jastrzębcami. Stwierdza to już Wacław Potocki w swym herbarzu, gdy mówi, że „Nie podobna dowcipem, ani piorem kusem wyrazić: jak wiele się Szlachty pisze Prusem."[1]

I w istocie liczba rodzin wyliczanych przez autorów herbarzy jest duża, ilość ich zwiększa się jeszcze w nowożytnych spisach szlachty a szczegółowe badania źródłowe wykażą, że i to nie wszystkie rodziny, ale że znalazłoby się ich jeszcze znacznie więcej.

Dla heraldyka ród Prusów jest jednak ciekawym nie ze względu na mnogość rodzin, ale ze względu na swą strukturę wewnętrzną, różną, jak to zobaczymy, od szeregu rodów rycerskich. Heraldyków zastanowi w pierwszym rzędzie potrójny znak herbowy przy jednym zawołaniu zasadniczym.

Znane są w heraldyce polskiej liczne wypadki różnorodności zawołań przy jednym godle.[2] Wiadomo, że ta wielość zawołań była często wynikiem zajmowania przez ród nowych terenów osadniczych, tworzenia nowych linii genealogicznych jednego pierwotnie, jednolitego pnia rodowego, którego członkowie w miarę rozradzania się tworzą boczne gałęzie i gałązki, przyjmując w pewnych okolicach nowe zawołania, które mają li tylko charakter lokalny i są już echem, dalszym wywodzeniem się z pewnej, bliżej określonej linii genealogicznej. Wspólny znak herbowy, pierwotny, bywał

jednak nadal zwykle utrzymywany jako symbol jednolitości i wspólności krwi wszystkich rodowców.

Tymczasem w rodzie Prusów zauważyć możemy wręcz przeciwne zjawisko. Istnieją trzy znaki herbowe, które mają jedną proklamę główną Prus, obok szeregu partykularnych. Są to znaki: półtora krzyża, Wilcze Kosy i kombinacja podkowy z kosą. Wspólnym dla wszystkich tych godeł jest znak półtora krzyża, umieszczony u szczytu. Zanim zbadamy, jak się ta sprawa znaków herbowych przy jednym zawołaniu podstawowym przedstawia w źródłach i świadomości rodowców, zobaczymy co mówią na ten temat herbarze. Pierwszy z heraldyków polskich Długosz zna tylko jeden znak dla rodu, a to znak półtora krzyża, oznaczony w późniejszych herbarzach Prusem I-szym.[3] Dalsze znaki dla tego rodu wprowadzają dopiero kontynuatorzy Długosza w XVI w. W rękopisach Łętowskiego, Kamyna i arsenalskim spotykamy się z herbem Wilcze Kosy przynależnym rodowi,[4] nadto przekaz Kamyna wymienia też Prusa III-go, połączenie podkowy z kosą i znakiem półtora krzyża.[5]

Późniejsi autorzy herbarzy stale już wprowadzają ten potrójny znak herbowy, a chcąc wyjaśnić przyczyny różnorodności godeł przy jednym zawołaniu, układają w oparciu o przekaz długoszowy więcej lub mniej prawdopodobne historie, które mają wyjaśnić i genezę rodu Prusów i genezę tych trzech znaków herbowych.[6]

Paprocki przy Prusie I-szym na ogół nie wychodzi poza przekaz Długosza, dodaje tylko przy tym znaku zawołanie Turzyna, którego miał używać św. Stanisław. Przy Prusie II-gim przyjmuje, że to boczna gałąź Prusa I-go, a chcąc wytłumaczyć tu inny znak herbowy, opowiada historię o małżeństwie jednego z członków rodu z córką Masława, który znów zdaniem Paprockiego miał mieć w herbie dwie kosy. Podobnie też tłumaczy pół podkowy przy znaku Prusa III-go. Zdaniem Paprockiego jest ona wynikiem małżeństwa członka rodu Prusów z dziedziczką z rodu Pobogów.[7]

Okolski powtarza w zasadzie to samo, co już przyjął Paprocki, opowiadanie swe ubarwia tylko większą ilością szczegółów. Podaje również dokładniejszą charakterystykę rodowców.

Wartość tych opowiadań była już niejednokrotnie odpowiednio w nauce oceniona i nie ma potrzeby ponownie nad tą sprawą się

rozwodzić. Są one po części echem tradycji rodowych samej szlachty, która w XVI w. wchodzi w okres wybujałej próżności we wszystkim, co dotyczy jej pochodzenia i stanowiska społecznego. Punkt kulminacyjny osiąga ten snobizm rodowy na przełomie XVI i XVII w., w czasach powstawania pierwszych herbarzy, których autorzy wysilają całą swą wyobraźnię i fantazję, by jak najgodniej ale zarazem jak najnieprawdopodobniej wytłumaczyć godła herbowe poszczególnych rodów, odziać je w odpowiednią aureolę świetności i dawności.

Dlatego też i opowiadania, jakie zamieszczają przy Prusie I, II i III-cim, muszą być z tego punktu widzenia oceniane. Najważniejszym, co można wyczytać u Paprockiego i jego następców jest to, że przyjmują oni, iż w zasadzie Prus II i III-ci to boczne odgałęzienia Prusa I-go.[8] Znakiem pierwotnym rodu miał być znak półtora krzyża, a godła Prusa II i III-go wytworzyły się stopniowo drogą wchodzenia do rodu elementów obcych. Dowodem tego ma być również znak półtora krzyża, umieszczony nad Prusem II i III-cim.

Ten potrójny znak herbowy budził też zaciekawienie twórców nowoczesnej heraldyki, opartej już na kryteriach naukowych, którzy jednak zasadniczo przyjmują, że różnorodność znaków jest zarazem dowodem istnienia trzech zupełnie odrębnych grup rodowych.

Omawiają po raz pierwszy ten problem różnorodności znaków Małecki i Piekosiński.[9] Mimo że obaj uczeni zastanawiają się głównie nad pochodzeniem rodu i dopiero w związku z tym poruszają sprawę niejednolitych symbolów herbowych, podajemy tu pokrótce wyniki ich dociekań.

Niezależnie od siebie, ale niezależnie też od tego co mówią, jak się okaże, źródła, obaj uczeni opowiadają się za polskim pochodzeniem rodu, a za teren pierwotny osiedlenia rodu przyjmują Małopolskę.

Małecki w myśl swej teorii o zawołaniach topograficznych, starał się na terenie Małopolski wyszukać miejscowości, które nazwą swą świadczyłyby, że od nich ród Prusów wziął swe zawołanie. Przyjął, że podobnie jak nazwy osad Pieczyniegi, Pomorzany, Czechy wskazują tu na osiedlenie jeńców wojennych, tak też i nazwy miejscowości Prusy, których autor parę spotyka na terenie woj.

krakowskiego, dowodzą, że zamieszkiwali je ludzie niewolni, wzięci w jasyr podczas wypraw polskich do Prus. Małecki szedł tu bez wątpienia za przekazem Długosza, który pod r. 1115 podaje etymologię osad o nazwie Prusy.[10] Wsie takie nadawane rycerstwu przez księcia dostarczyły tematu do proklamy rodowej późniejszych właścicieli wsi. Nie starając się dokładnie określić, która z wielu miejscowości o identycznej nazwie była gniazdem późniejszego rodu Prusów, przyjmuje Małecki tylko topograficzny charakter proklamy, a co za tym i fakt pochodzenia rodu z Małopolski. Zapomina, że poza Małopolską istnieje również szereg wsi o nazwie Prusy i że opierając się na tym dowodzeniu, możnaby ród ten równie dobrze wyprowadzić z każdej innej dzielnicy.[11]

Małecki przyjmuje, że pierwotną proklamą rodu było zawołanie Prus, a tylko gałąź małopolska, najstarsza, oddzieliwszy się od swego pnia rodowego przyjęła zawołanie Turzyna i to tylko chwilowo, bo już u schyłku XV w. wróciła ponownie do dawnej proklamy.

Przy herbie Wilcze Kosy twierdzi autor, że zawołaniem jego pierwotnym były Prusy, nazwa wzięta od jakiejś miejscowości tej nazwy w ziemi krakowskiej, a zawołanie Wilcze Kosy jest tylko słownym określeniem herbu w tarczy. Nie zastanawia się autor nad tym, skąd pochodzi ten różny znak herbowy, jeżeli pierwotna proklama herbu była taka jak przy Prusie I-szym. W Prusie III-cim widzi kombinację Poboga, Wilczych Kos i Prusa I-go, idzie tu więc za Paprockim, ale nie próbuje rozstrzygnąć przyczyny powstania znaku i związku jego z zawołaniem Prusa I-go.

Do podobnych wniosków, o ile chodzi o pochodzenie rodu, dochodzi i Piekosiński, aczkolwiek rozumowanie jego idzie odmiennym torem i zupełnie innych używa w nim przesłanek.

Badacz ten twierdzi, że pierwotną proklamą rodu było zawołanie Turzyna. Używała go szlachta drobna, zamieszkująca w XV w. okolice Krakowa, Czchowa, Brzeska, która poczuwała się do pokrewieństwa rodowego z św. Stanisławem biskupem. Fakt, że zawołanie to następnie zanika i na jego miejsce zjawia się nowe Prus lub Prusy, tłumaczy autor zjawieniem się w Małopolsce rycerza, Wacława Petryczyna, który odznaczył się w wojnie trzynastoletniej.

W nagrodę za swe czyny otrzymał on udostojnienie swego herbu dawnego przez dodanie w klejnocie Pogoni. Herbem dawnym Petryczyna był znak półtora krzyża, a więc podobny do znaku, jaki posiadali Turzynici. Ci bowiem opisywali swój herb jako „media altera crux" wspominając też czasami o krzywaśni, która stanowiła element składowy ich herbu, przyczepiona do krzyża. Ponieważ proklamą herbu Petryczyna było zawołanie Prus względnie Prusak, wszyscy Turzynici, zbiegłszy się tłumnie pod chorągiew Petryczyna, przyjęli też i nową proklamę, a zaniechali dawnej.

Według Piekosińskiego więc późniejsi przedstawiciele Prusa I-go, to prawdopodobnie potomkowie dawnych Turzynitów rodu św. Stanisława.

Przy Prusie II-gim przyjmuje autor pierwotną odrębność rodową rycerzy, używających zawołania Wilcze Kosy i przypuszcza, że umieszczenie znaku półtora krzyża nad Wilczymi Kosami jest wynikiem koligacji w łonie obu tych rodów. O Prusie III-cim, któremu żadnej pobocznej proklamy nie dodaje, przypuszcza, że zjawił się dopiero w XVI wieku. Bliżej się jednak tą sprawą nie zajmuje.

Widzimy więc, że u obu autorów stosunek trzech znaków do siebie był potraktowany dość ogólnikowo i pozostaje nadal kwestią otwartą.

Tymczasem problem ten jest w heraldyce podstawowym. Herb, symbol rodu, używany przez wszystkich współrodowców, był zawsze dowodem wspólności krwi i pochodzenia, a więc tego, na czym opierał się i z czego czerpał swe siły ród szlachecki. Dlatego też te trzy znaki herbowe (mające pewne elementy wspólne) przy jednym zawołaniu nasuwają szereg przypuszczeń, które z góry już godzą w główną cechę rodu, a mianowicie we wspólność krwi wszystkich współrodowców.

Nasuwa się pytanie w pracy tej zasadnicze, czy należy przyjąć istnienie początkowo jednego rodu, który potem dzieli się na boczne i młodsze gałęzie, a te przyjmując nowy herb zatrzymują pewne elementy dawnego godła i pierwotną proklamę, czy odwrotnie należy przypuścić początkowe istnienie trzech odrębnych rodów, które następnie drogą adopcji, czy związków krwi, czy wreszcie drogą ja-

kichś innych układów, zespoliły się silniej przez przyjęcie wspólnego zawołania i umieszczenie w tarczy, obok pierwotnych, właściwych każdemu rodowi z osobna, także i wspólnych elementów wzrokowych. Logicznie z pytania drugiego wynikałoby i następne pochodne, a mianowicie który ze znaków był tu niejako elementem podstawowym, który z rodów odegrał w tym ewentualnym połączeniu się rolę główną, a następnie o ile takie zespolenie się rodów miało istotnie miejsce i co było tego powodem.

Pomocą w odpowiedzi na te pytania będą przede wszystkim zawołania, odnoszące się do Prusa I, II i III-go. A jest ich parę.

I tak Prus I ma zawołanie drugorzędne: Słubica, Wagi, Wiskałła i Turzyna. Prus II — Wilcze Kosy, Moszczenica i Ważanki. Na Rusi herb ten określany jako „due cruces et luna" miał zawołanie Napole.[12] Prus III nie posiadał żadnej pobocznej proklamy, natomiast w źródłach spotykamy się z zawołaniem Napora, które również odnosiło się do rodu Prusów, a odpowiadało znakowi wyobrażającemu połączenie podkowy z znakiem półtora krzyża.[13]

Rozmieszczenie terytorialne tych proklam, stosunek jednych do drugich, a w związku z tym zbadanie rozsiedlenia rodzin, które tych znaków i zawołań używają, rzuci światło na związek jaki zachodził między poszczególnymi znakami i da odpowiedź na wyżej postawione pytania.

W pracy niniejszej trzeba więc będzie przejść po kolei zasięg terytorialny każdego z tych zawołań, wychodząc od podstawowego, od którego cały ród ma nazwę t. j. od zawołania Prus. Podobnie trzeba też będzie postąpić przy zawołaniach odnoszących się do Prusa II i przypuszczalnie do Prusa III (Napora). Osobny rozdział należy też poświęcić zawołaniu Turzyna, z tego względu przede wszystkim, że łączy się ono z tradycją o pochodzeniu rodowym św. Stanisława. Zacząć zaś należy te badania od sprawy pochodzenia rodu, bo to wytłumaczy szereg zasadniczych problemów związanych z rodem, a w pierwszym rzędzie przyczyni się do wyjaśnienia sprawy zawołania głównego i stosunku do niego zawołań pobocznych.

II.

POCHODZENIE RODU.

Jednym z podstawowych zagadnień przy opracowywaniu monografii rodów rycerskich jest sprawa pochodzenia rodu. Ważność tego problemu była już niejednokrotnie w nauce podkreślana. Rozwiązanie go bowiem pozwala nam odkryć często początki rodu poza granicami kraju, w którym go później spotykamy, wyjaśnia pewne kwestie związane z jego historią, rozwojem, a także pozwala odpowiedzieć na szereg pytań, tyczących się jego struktury wewnętrznej, pozycji politycznej czy społecznej, a w związku z tym daje przyczynek do historii tworzenia się stanu rycerskiego w Polsce w ogóle.[1]

Dlatego i badania nad rodem Prusów należy zacząć od rozstrzygnięcia tego zagadnienia, które tu będzie tym ważniejsze, że już sama nazwa rodu każe a priori domyślać się jakichś związków rodu z ziemią dawnych Prusów. Związek ten przyjmował już i najstarszy z heraldyków polskich Jan Długosz.[2] Wywodził on ród nasz od trzech książąt pruskich, którzy po popełnieniu zbrodni w swej ojczyźnie uszli do Polski. Wersję Długosza przyjęli późniejsi autorowie herbarzy, odrzucili ją twórcy nowoczesnej heraldyki polskiej, tworząc sobie własną koncepcję w kwestii zjawienia się rodu w Polsce. Nad tym, skąd Długosz i na jakiej podstawie wysnuł wniosek o obcym pochodzeniu rodu, nie zastanawiali się, nie przeprowadzali też żadnych szczegółowych badań źródłowych w tej sprawie.

Wiadomo jednak, że już niejednokrotnie udało się wykryć i wykazać krytyce historycznej, że Długosz w wielu sprawach był dobrze poinformowany, a przekazy jego kryją w sobie często chociażby cień tylko zdarzeń faktycznych, które czasami dopiero po zestawieniu ich z innymi źródłami i po przeprowadzeniu dokładniejszych i wszechstronniejszych badań mogą być potwierdzone.[3]

Stopniowe, coraz częstsze publikowanie zapisek sądowych i heraldycznych z terenu Mazowsza wykazało, że wśród niezmierzonej masy drobnych rodów szlacheckich mazowieckich spotyka się rycerzy o cudzoziemskich imionach, którzy pozwani o nieszlachetne pochodzenie, lub zaczepieni w swych prawach rycerskich, powoływali się na jakieś „iura Prussorum". Określali je jako „ius Pruthenicum", „ius Prussitharum", „ius Prusskye" lub „Pruschow prawo", a siebie nazywali Prusovye, Prusy, Pruschy, Pruteni.

Co to było za prawo? Odpowiedź na to dają niejednokrotnie oni sami. Jeden z nich pozwany przed sąd ziemski tarczyński twierdzi „habeo ius non respondendi, citatus solum coram domino duce". Inni pozwani powoływali się na przywilej książąt mazowieckich Ziemowita i Kazimierza Trojdenowiczów.[4]

Znany nam jest ten przywilej. Wystawcami jego są w dniu 15. X. 1345 r. książęta wyżej wspomniani, a odbiorcami potomkowie rycerzy o cudzoziemskich imionach. Byli to spadkobiercy: Lykoty, Zbąda, Thulokoity, Santora, Buychyla i Dobrogosta. Książęta zatwierdzili im przywileje, jakie posiadali już poprzednicy ich Obizor i Windyka.[5]

Obejmywały one przede wszystkim egzempcję z pod jurysdykcji wojewody, kasztelana i sędziego grodzkiego, a poddanie uprzywilejowanych tylko sądownictwu księcia (ius non responsivum). Zasądzeni na karę „pietnadziesta" płacić ją mieli tylko księciu, a zwolnieni byli natomiast od płacenia kar na rzecz urzędników książęcych, w wypadku zabójstwa i między członkami rodu i między ludźmi ich wsi. Kary wypływające z tych ostatnich wypadków pobierali członkowie rodu sami (immunitet sądowy „iudicia maiora"). Obdarowani otrzymali również częściowe prawo łowieckie, a to prawo łowienia bobrów na własnym terenie (ius venandi).

Wszystkie te uprawnienia nie są czymś wyjątkowym, wchodzą one w zakres prawa rycerskiego już w XIII w.[6] Zwolnienie rycerza i jego potomnych (nie należy tego mieszać ze zwolnieniem ludności w dobrach rycerza) od jurysdykcji urzędników książęcych, a poddanie ich wyłącznie sądownictwu księcia spotykamy we wszystkich dzielnicach Polski już w XIII w. W tymże czasie posiadali je

już również i przodkowie obdarowanych z 1345 r., bo naracja dokumentu wyraźnie stwierdza, że wszystkie te prawa nadane były już przodkom odbiorców przez książąt Bolesława i Trojdena, a więc przenosi nas w drugą połowę XIII w. i pierwszą XIV w.

Pierwszy zwrócił na ten dokument uwagę prof. Semkowicz i omówił go w związku z szeregiem zagadnień, tyczących się historii i rozwoju przywileju rodowego na Mazowszu. Odniósł on go na podstawie dowodów językowych, dotyczących imion odbiorców i na podstawie notatki dorsalnej „ius Prussitarum" — do rodu Prusów. Podkreślił również ważność jego dla genezy i pochodzenia rodu.[7]

Przywileje rodowe, charakterystyczne dla dzielnicy mazowieckiej, zjawiają się w XV w., w latach rządów Ziemowita IV.[8] Odbiorcą ich jest ród, nie zawsze wymieniony jednak imiennie, a uprawnienia przywileju spływają na wszystkich jego członków. Książę uwalnia w nich ród od jurysdykcji kasztelana, wojewody i ich urzędników, dalej od stawania na rokach ziemskich (jurysdykcja sędziów i podsędków). Uprzywilejowani odpowiadać mieli tylko przed księciem, wezwani pozwem opatrzonym pieczęcią książęcą. Przywilej obejmował również i zwolnienie od kar sądowych, mniejszych i większych, płaconych dotąd na rzecz urzędników książęcych.[9] Opierał się w swym zrębie czasami na przywileju indywidualnym, wydanym jakiejś więcej lub mniej zasłużonej jednostce. Potomkowie obdarowanego starali się zwykle o rozszerzenie skutków prawnych takiego przywileju i na nich samych. Dokumenty takie obejmują więc stopniowo swymi uprawnieniami coraz większy i szerszy zasięg osób, wywodzących się, słusznie czy niesłusznie, od pierwszego obdarowanego i uprzywilejowanego. Zwrot „legitimis successoribus" przestaje więc być z czasem formułą li tylko dyplomatyczną, a nabiera walorów istotnych. Z tej możliwości rozszerzenia treści przywileju i na wszystkich późniejszych członków rodu obdarowanego wynikało też i troskliwe przechowywanie takich dokumentów i ciągłe oblatowanie ich w księgach sądowych.[10] Poszczególne gałęzie rodowe posiadały kopie takiego przywileju, wpisywały go w księgach sądowych ziemi, czy grodu, zaznaczały w nagłówku, że to ich „Iura". Powstały więc w ten sposób „iura Gozdowskye,

Bolestarum, Pomyanowskye" zależnie od tego, który z rodów był tym uprzywilejowanym. Rycerz pozwany okazywał swe prawo, przynosząc kopię przywileju, lub podając miejsce jego oblaty. Sądy respektowały to „ostensio iuris", zwłaszcza gdy było one poparte świadectwem współrodowców i sprawa zostawała przekazywana rokom książęcym.

Dokument z r. 1345 nie jest jeszcze sensu stricto rodowym. Prawdopodobnie treścią swą obecną odbiegał już daleko od pierwotnej redakcji XIII-wiecznej z czasów Bolesława, ale nie obejmuje jeszcze rodu jako takiego, co zauważyć możemy w przywilejach rodowych Gozdawitów, Kościeszów, Trzasków, Boleściców, Lubów czy Rogalitów. Odnosi się on tylko i ściśle do potomków w prostej linii Windyki i Obizora. Również w zakresie uprawnień dla obdarowanych, zwłaszcza o ile to dotyczy sprawy odpowiadania przed sądem, jest szczuplejszy i tkwi jeszcze wyraźnie w przywilejach indywidualnych XIII w. Przywilej dla Gozdawitów z r. 1391 uwalnia ich „ab omnibus nostris iudiciis in perpetuum tempus omnium iudicum, subiudicum nostrorum palatinorum et castellanorum... officialium et ministerialium quod coram ipsis in omnibus causis, tam magnis, quam parvis... respondere non tenebuntur". To samo wyszczególnienie, o ile chodzi o rodzaje sądów, znajdujemy i w przywilejach innych rodów, a w niektórych wypadkach włączeni są do tego i starostowie. Rodowców zwalniano od stawiennictwa na wezwanie wojewodów, kasztelanów, urzędników im podległych, dalej od odpowiadania na rokach ziemskich. W przywileju z r. 1345 mowa tylko i wyraźnie o jurysdykcji sądów kasztelańskich i wojewodzińskich. Mimo to jednak, jak zobaczymy w następnym rozdziale, członkowie rodu posługują się tym przywilejem nawet wtedy, gdy zjawić się mają przed sądem ziemskim, na rokach zwykłych, przywilej ten uważają przeto za rodowy w całym tego słowa znaczeniu. Zwrot „legitimis successoribus" traktują w całej rozciągłości i wszyscy uważają się za potomków w prostej linii uprzywilejowanych. Gdy sądy kwestionują im to prawo nieodpowiednie, przynoszą dokument, twierdzą. że to ich „iura" i powołują się na ten właśnie dokument, nie chcąc podobnie jak rodziny, którym się to prawnie należy, odpowiadać „in terminis communibus". I co dziwniejsze, sądy w zasadzie respektują ich prawo do niestawiennictwa na rokach ziemskich i odsyłają sprawę przed sąd książęcy. Co było tego powodem, trudno wyjaśnić. Prawdopodobnie traktowano tu uprawnienia członków rodu Prusów już z góry analogicznie do uprawnień innych rodowców — nie badano podstaw prawnych tego przywileju i podstaw prawnych ich żądań i z czasem weszło to w zwyczaj, że członkowie rodu Prusów nie odpowiadali na rokach ziemskich. Wprawdzie, gdy porównamy ilościowo wypadki zaprzeczania ius non responsivum rycerzom podającym się za członków rodu Prusów i przedstawicielom innych rodów, to zobaczymy, że pierwszych jest znacznie więcej, dalej, że wielokrotnie Prusowie sami odstępują od tego prawa i godzą się odpowiadać na rokach ziemskich, mimo to jednak dokument z r. 1345 nabiera stopniowo w opinii rodu i władz sądowych cech dokumentu rodowego. Wprawdzie wszystkich uprawnień przywileju rodowego nie posiada, w całej rozciągłości jednak j e s t stosowany jako rodowy sensu stricto.

Dokument z r. 1345 nie dochował się do naszych czasów w oryginale, lecz w całym szeregu zapisów sądowych i oblat, które ilością swą stwierdzają tylko, jak ważne zawierał przywileje dla tych, którzy go posiadali.[11]

Zapisy te pochodzą przeważnie z XV wieku, najwcześniejszy z r. 1418, ostatni znany z r. 1566, zachodzić więc może obawa późniejszych interpolacji, czy opuszczeń w tekście, zależnie od potrzeb zainteresowanych.[12] Przy omawianiu więc autentyczności dokumentu oprzeć się można tylko na jego oblatach w księgach sądowych.

Treść dokumentu nie stoi w sprzeczności w ówczesnymi przywilejami tego typu, a i strona kancelaryjna nie budzi wątpliwości. Arenga, aczkolwiek nie spotykana w brzmieniu identycznym w dokumentach współczesnych, treścią swą wewnętrzną nie odbiega od innych.[13] Intytulacja, wymieniająca zasięg władzy obu książąt, zgodna z stanem faktycznym. Stylizację dyspozycji, wyszczególniającą uprawnienia gwarantowane przywilejem, spotyka się ogólnie w dokumentach tego rodzaju. Sankcję dosłowną znaleźć możemy w dokumencie z 3. VIII 1343 r., wydanym przez obu książąt

wspólnie.[14] Świadkowie, występujący w dokumencie z zaznaczeniem ich godności, zjawiają się w granicach czasu zgodnych chronologicznie z omówionym przywilejem.[15]

W dokumencie największą ciekawość wzbudzają imiona odbiorców. Od razu stwierdzić musimy, że mamy tu do czynienia z obcymi przybyszami na terenie Polski. Dokładniejsza analiza tych imion prowadzi nas na teren Prus Wschodnich, gdzie prawie wszystkie z nich spotyka się na kartach kronik i dokumentów krzyżackich, jako imiona starych Prusaków.[16] Nie ulega więc wątpliwości, że rycerze występujący w przywileju z 1345 r., aczkolwiek możliwe, że już od dawna w Polsce osiadli, pochodzili z Prus i tradycję swego pruskiego pochodzenia w rodzinie swej pielęgnowali. Wyrazem jej może być właśnie ta wyłączność imion pruskich, zgrupowanych w takiej ilości w jednej rodzinie. W Polsce byli oni przedstawicielami rodu Prusów, czego dowodzi tytuł niektórych oblat (ius Prussitarum, ius Prussorum, Pruschow prawo) i stałe, jak zobaczymy, powoływanie się członków rodu późniejszych na ten przywilej.

Dokument zaznajamia nas z czterema generacjami tej rodziny. Można w przybliżeniu oznaczyć okres działalności każdej z nich.

Najstarszy znany przedstawiciel rodziny to Obizor, który żyje jeszcze za czasów księcia Bolesława (1262—1313). Z treści dokumentu dorozumieć się można, że to on pierwszy otrzymał już pewne uprawnienia. Na czasy Trojdena (1313—1341) przypadać będzie koniec życia Windyki i wystąpienie owych dalszych wymienionych w dokumencie rycerzy, nazwanych wprawdzie „successores" Windyki, będą to jednak prawdopodobnie jego synowie.[17] W tym też czasie zjawiają się i owi niewymienieni imiennie rycerze, reprezentanci rodu z r. 1345, którym zatwierdzają przywilej książęta Ziemowit i Kazimierz.

W r. 1345 rodzina Obizora ma parę odgałęzień, zapoczątkowanych przez owych sześciu rycerzy z przywileju, a zwrot „successoribus Thulokoytonis, Lykothae..." otwiera szersze możliwości całemu rodowi i czyni z przywileju, jeszcze za życia Obizora indywidualnego, przywilej w pojęciu prawnym rodowy. Od tej chwili nie trzeba było starać się o jakieś nowe potwierdzenie dokumentu, wystarczyło powołać się na dokument z r. 1345 i wykazać świadectwem współrodowców, że w prostej linii od owych uprzywilejowanych ryczerzy pochodzą.

Trudno nam coś więcej o tej rodzinie powiedzieć. Źródła nie przekazały nam nawet pośrednich danych tyczących się odbiorców dokumentu, a co ważniejsza nie zanotowały miejscowości, z którejby pochodzili. Nie wiele wiedzieli o nich i późniejsi członkowie rodu. Zastępca powodów w sprawie naganionego Piotra Woleńskiego z 1520 r. stwierdził: neque isti nobiles (scil. odbiorcy z r. 1345) sunt descripti unde fuerunt, de qua villa, et de quo districtu".[19] Rodowcy sami nie umieli często wskazać, gdy ich o to pytano, od którego z tych rycerzy pochodzą, mimo że powoływali się na pochodzenie od nich w prostej linii. Jan z Mięsów twierdził w 1525 r., że „idzie Santhora rodzayem po oczczu swoyem", ale w 1522 r. jeszcze o tym nie umiał nic powiedzieć.[20] Książę nazywa ich „fideles servitores", a przywilej nadaje im za ich wierne usługi. Zwrot ten jest jednak zbyt często wymieniany w dokumentach tego typu, by można na nim budować jakieś wnioski — raczej należy go uważać za szablon formularza.[21] Podobne trudności napotykamy też przy próbach umiejscowienia tej rodziny w jej pierwotnej ojczyźnie i wyszukania jej protoplastów wśród znanych ze źródeł imion pruskich.

W myśl przekazu Długosza szukać trzebaby ich wśród warstwy, którą Dusburg określa jako nobiles, principes, primores.[22] Dzięki pracom Łowmiańskiego warstwa ta jest dziś dostatecznie znana.[23] Tworzyły ją zanotowane przez Dusburga i dokumenty krzyżackie rody arystokracji plemiennej pruskiej, wyróżniające się stanowiskiem społecznym i majątkowym od drugiej, liczniejszej znacznie warstwy — pospólstwa. Znane są nazwy tych rodów i ich rola polityczna w walce o niepodległość Prus.[24] Ich stanowisko społeczne określa wyraźnie traktat kiszporski, gdy mówi, że tylko ci z Prusaków — neofitów „qui sunt vel erunt ex nobili prosapia procreati, accingi possunt cingulo militari".[25] O przedstawicielach tej warstwy mówi Dusburg „generosus et de nobili sanguine ortus".[26]

Prusy terytorialnie dzieliły się na okręgi zwane przez Dusburga „terra". Nobilowie spełniali w nich czynności naczelników wojsko-

wych, stanowili decydujący czynnik na wiecach plemiennych. Nazywano ich dlatego: Kunig, rex, princeps, ale termina te były synonimem naszego wyrazu „pan". Wprawdzie czasem, jak zaznacza Łowmiański, mogli się stanowiskiem swym zbliżać do stanowiska panujących na swym terenie, ale wynikało to tylko z ich zdolności administracyjnych czy strategicznych, lub ze względów majątkowych. Nie byli jednak panującymi w tym znaczeniu, jak to przyjmują ustroje państw zachodnich, czy nawet Polski w tym czasie, nie mieli bowiem władzy zwierzchniczej.

O ileby ród Prusów mógł się poszczycić pochodzeniem od któregoś z tych możnych wityngów, przypuszczalnie znalazłoby to wyraz w tradycji i imiennictwie rodu. Gdy się to jednak nie stało, przyjąć trzeba, że jest to wymysłem Długosza i raczej nie wśród nobilów, ale wśród pospolitego rycerstwa należałoby szukać poprzedników Prusów w Polsce, ściślej rodziny z r. 1345. Wyszukanie ich protoplastów na terenie Prus, oznaczenie w przybliżeniu terytorium, z któregoby pochodzili, nie jest łatwe. Nie można wykryć żadnych związków między rodem Prusów w Polsce, a rodzinami zanotowanymi w źródłach. Utrudnia przede wszystkim sprawę samo zawołanie rodu. Jest to proklama osobowa, o charakterze przezwiskowym.[72] Przyjęli ją sami, lub raczej narzucona im została jako przezwisko, dla odróżnienia ich od ludności tubylczej i dla określenia ich pochodzenia, już w ich nowej ojczyźnie. O ilebyśmy przyjęli fakt że ród Prusów w Polsce, to potomkowie jakejś możnej rodziny pruskiej, to trzeba zgodzić się i na to, że na terenie Prus jako rodzina czy ród nazywali się inaczej. Kryterium imionowe, ważne dla identyfikowania członków rodu w Polsce, tam zawodzi. Imiona pruskie, które zachowały się w rodzie do XVI w. włącznie, nie mają charakteru ignacyjnego. Nie utrzymały się wyłącznie w jakiejś linii rodu, ale były używane na równi z imionami słowiańskimi i kościelnymi. Różnorodność ich jest wielka, a Tulekoyta czy Maynot spotykany na terenie Mazowsza, nie może być uważany za krewniaka osobnika tegoż imienia w Prusach, bo są to imiona tam tak powszechne, jak u nas Jan czy Paweł.[28] W ojczyźnie swej mieli Prusowie jakieś inne miano, możliwe że swego protoplasty i to imię patronimiczne odróżniało ich od innych rodzin, ale tylko na terenie Prus.[29] W Polsce zaczęli się wyróżniać

proklamą, a potem herbem, jak to było przyjęte w ustroju rodowym ich nowej ojczyzny, a co za tym idzie i związek z ewentualnymi krewniakami w Prusach rozluźniał się. Przyczyną tego było i to, że w swej ojczyźnie nie znali herbów, które wyróżniałyby ich od innych rodów. Gdyby bowiem taki posiadali, przenieśliby go na teren Mazowsza i nadal utrzymywali w swym rodzie.[30] Tymczasem spotykamy u niektórych z nich znak półtora krzyża, co przemawia za tym, że przyjęli go w Polsce, prawdopodobnie w związku z przyjęciem wiary chrześcijańskiej, a herb Napora i Prus III-ci już wyraźnie wskazują na wpływy heraldyki mazowieckiej.[31]

Kontynuatorzy Długosza podają jako powód przybycia rodu do Polski konflikt jaki zaistniał między paroma przedstawicielami tegoż a nowymi panami Prus.[31a] Zjawienie się ich w Polsce ustalają na początek XIII w. i łączą go z podbojem Prus przez Zakon. Bez wątpienia konfliktów tego rodzaju w Prusach nie brakło na pewno, ale ani źródła, ani tradycja rodowa nie przechowały nam żadnych szczegółów, które dałyby się podciągnąć pod to opowiadanie. Historia podboju Prus przez Zakon jest dziś dostatecznie opracowana i przez historyków niemieckich i polskich.[32] Wiadomo o dwóch powstaniach pruskich (1242—1249 i 1261—1274), w których całe Prusy tonęły w morzu ognia i krwi. Znana jest również i polityka Zakonu w związku z przyciąganiem pewnych warstw społeczeństwa pruskiego, celem uczynienia sobie zeń sprzymierzeńców. Ta właśnie strona polityki krzyżackiej doczekała się ostatecznego oświetlenia w cytowanej już pracy Łowmiańskiego. Autor po omówieniu i zestawieniu szeregu dokumentów krzyżackich, w których przeprowadzone jest rozróżnienie między własnością ziemską Prusaków dawną, a w dobie panowania krzyżaków, stwierdza, „że dzięki krzyżakom dobra nobilów zostały pomnożone przynajmniej w dwójnasób".[33] Chodziło bowiem krzyżakom o stworzenie sobie warstwy społecznej, o którą mogliby się oprzeć na obcym terenie, a wybrali właśnie nobilów, bo ci ze względu na swą pozycję socjalną musieli sami niejednokrotnie popadać w zatargi z pospólstwem. Z drugiej strony jednak wiadomo, że możni nie zawsze jednomyślnie szli po stronie najeźdźcy, ale w niektórych okolicach walczyli wraz z resztą narodu.[34] Pokonani musieli szukać schronienia na obcym

terenie. Wiadomo, że z tego powodu opuścił ojczyznę ród sambijski Sipayne, a ...bona illorum fugitorum... nadane zostały dwom nobilom sambijskim, synom Ibote.[35] Semigalowie, nie chcący się poddać krzyżakom, uchodzili na Litwę; tam również udał się dowódca części Sudawii Scurdo, Prusak Nalubo ucieka na terytorium Skoken.[36] Rodzina Prusaka Letauda uszła około 1257 roku na Mazowsze, a fakt przyjęcia jej na obcym terenie groził nawet zerwaniem pokoju między Zakonem a Ziemowitem mazowieckim.[37] Co do tego ostatniego wypadku to możliwe, że byli to niewolni, szukający sobie innego pana. Krzyżacy upominali się o nich w myśl układu zawartego w 1242 r. przez Konrada mazowieckiego z Zakonem, mocą którego obie strony zobowiązały się wydawać zbiegłych niewolników.[38]

Nasuwałaby się ponętna hipoteza, że synowie Letauda z 1257 r. chroniący się przed potęgą Zakonu na ziemie polskie, to pierwsi przedstawiciele rodu w Polsce. Trzeba jednak przyjąć, że ten wypadek ucieczki z Prus na obce terytorium, w tym wypadku do Polski, nie był odosobnionym. Emigracja z Prus na teren Polski, a w szczególności na teren Mazowsza istniała stale i w czasach pokojowych. Wynikała ona z graniczenia z sobą tych ziem, stosunków handlowych, gospodarczych i wreszcie węzłów krwi, jakie napewno między ludnością tych krajów zachodziły. Wojna mogła być tylko wyjątkowo sprzyjającym okresem dla emigracji Prusaków i dla osadnictwa pruskiego na Mazowszu, które w tym czasie było intensywniej zasilane, czy to przez jeńców, czy dobrowolnych przybyszów.

Dowodów tego współżycia i wpływów wzajemnych polsko-pruskich widzimy sporo. W r. 1249 Prusacy w traktacie kiszporskim oświadczyli się za prawem polskim, a prawo i urządzenia polskie musieli znać od swych braci, mieszkających na Mazowszu, lub jeńców wracających do ojczyzny.[39] Książęta i możni polscy posługiwali się w swych wyprawach Prusakami, Bolesław Kędzierzawy prowadził ich na wyprawę przeciw cesarzowi w 1157 r.[40]

Ślady pruszczyzny na Mazowszu ujawniają się nadto w całym szeregu nazw topograficznych i imionach osób, wśród których nawet nie zawsze da się stwierdzić należenie do rodu Prusów.[41] Było

więc Mazowsze, zwłaszcza w swej północnej części, krajem pod względem etnicznym bardzo niejednolitym o silnej przymieszcze żywiołu pruskiego, który dowodził przenikania do Polski wpływów północnego sąsiada.

Zbierając wyniki powyższego rozdziału stwierdzić na razie musimy, że ród Prusów w Polsce był jednym z wielu, których początków i pierwotnego gniazda szukać należy poza granicami kraju. Pierwotną jego ojczyzną były Prusy Wschodnie, a przedstawiciele rodu to potomkowie dawnych pogańskich Prusaków. Dowodzą tego imiona rdzennie pruskie owej uprzywilejowanej rodziny z r. 1345 i jak zobaczymy w następnym rozdziale, imiona całego szeregu członków rodu, które zachowały się w użyciu w rodzie jeszcze do końca XVI wieku. Pierwsi przedstawiciele późniejszego heraldycznego rodu Prusów zjawiają się na Mazowszu w drugiej połowie XIII wieku. Żadnych bliższych wiadomości o rodzinie z dokumentu z r. 1345 nie posiadamy. Nie można ustalić filiacji jej z żadną ze spotykanych prawie że współcześnie rodzin b. Prus, a pojawienia się jej w Polsce nie można łączyć pozytywnie z żadnym faktem historycznym. Nie można umiejscowić jej ani w Polsce, ani w jej pierwotnej ojczyźnie, bo kryterium imionowe, jedyne jakie dałoby się tu zastosować, zawodzi. Wskutek tego nie można mówić również o gnieździe rodu, o ilebyśmy przyjęli, że ta rodzina stanowiła jego zawiązek.

O ile chodzi o przekaz Długosza i o wyprowadzanie rodu od książąt, a raczej nobilów pruskich, to również nic nie upoważnia do przyjęcia takiej wersji. W żadnym wypadku nie możemy łączyć rodziny z 1345 r. z jakąkolwiek z rodzin nobilów pruskich zanotowanych przez Dusburga i dokumenty Zakonu, co jednak nie wyklucza faktu, że wśród późniejszych przedstawicieli rodu mogli się znaleźć i tacy, w których żyłach płynęła krew dawnych wityngów pruskich. Mogły to być jednak tylko wypadki sporadyczne i raczej należy przyjąć fakt stopniowego przenikania elementu pruskiego na teren Mazowsza, lub łączyć zawiązek rodu w Polsce z osiedlaniem się tu jeńców pruskich, sprowadzanych na teren Mazowsza po wyprawach książąt polskich do Prus. Odpowiedź bardziej wyczerpującą na wszystkie wątpliwości, łączące się z początkiem rodu

w Polsce, będzie można jednak dać dopiero po dokładnym zbadaniu rozsiedlenia rodu w Polsce i po zbadaniu śladów najstarszego osadnictwa pruskiego na Mazowszu w ogóle. Rozwiązanie tego bowiem problemu pozwoli dopiero na wyjaśnienie szeregu kwestii związanych z historią rodu w Polsce i z jego strukturą socjalną i heraldyczną.

III.

ROZSIEDLENIE RODU

Przy sposobie przedstawiania rozsiedlenia rodu dadzą się wyróżnić dwie metody, genealogiczna i topograficzna. Pierwsza z nich polegać będzie na układaniu gałęzi genealogicznych poszczególnych rodzin z zaznaczeniem ich stanu posiadania. Przy stosowaniu tej metody wychodzimy od gniazda rodu, od pierwszego znanego protoplasty i prowadząc szeregi jego potomków, śledzimy powolne rozprzestrzenianie się członków rodu z pierwotnego gniazda, tworzenie gałęzi i gałązek poszczególnych rodzin, w ramach których staramy się też odtworzyć pewną hierarchię filiacyjną.

Gdy nie uda się śledzić rozrostu rodu od jego zaczątków, wydzielamy poszczególne, już wyraźnie zarysowujące się jego odgałęzienia i w ramach ich układamy członków rodzin w pewne możliwe schematy filiacyjne.[1]

Stosując metodę topograficzną, wychodzimy w badaniach od posiadłości rodu. Kreśląc obraz rozsiedlenia rodu na pewnym terytorium, staramy się równocześnie odtworzyć filiacje między poszczególnymi członkami rodzin zamieszkującymi pewną wieś, czy kompleks wsi. W rezultacie dochodzimy do tych samych wyników, bo czy wyjdziemy od badań genealogicznych, czy od terytorium, na tle którego również podkreślamy pewne stosunki filiacyjne, zachodzące między jego mieszkańcami, zawsze otrzymamy i obraz rozsiedlenia rodu.

Wybór metody zależy od właściwości i typu rodu badanego. Metodę pierwszą stosować możemy z większym powodzeniem przy rodach, których poszczególne gałęzie silnie się wyróżniają od innych im pokrewnych i gdy możemy śledzić stopniowe rozradzanie się

rodu w jego historycznym rozwoju. Nadto będzie to możliwe do zrealizowania w rodach, których członkowie, mniej lub więcej wybitne jednostki, znaczące swą działalność na polu gospodarczym czy politycznym, pozwolą nam na uchwycenie początków tworzenia się poszczególnych gałęzi i odgałęzień, których będą bezpośrednimi protoplastami. Metoda topograficzna natomiast daje wyraźniejszy obraz rozsiedlenia rodu niejako w rzucie poziomym i pozwala na wyraźniejsze uwydatnienie się jego osadnictwa na tle osad innych rodów. Nadto metodę tę stosować musimy z konieczności wtedy, gdy członkowie rodu czy rodzin, to szara bezładna masa, ginąca w powodzi innych rodów tego typu, gdy nie możemy śledzić historii rodu in statu nascendi, bo spotykamy się z nim po raz pierwszy jako z rodem już silnie rozrodzonym i rozprzestrzenionym. Nie mogąc śledzić stopniowego rozgałęziania się rodu, przy równoczesnym zajmowaniu przezeń nowych przestrzeni, nie znając tych, którzy byli pierwszymi motorami tej ekspanzji, ograniczamy się tylko do wyznaczenia obszaru rozsiedlenia rodu, zaznaczając te wszystkie miejscowości, które przeszły przez jego ręce w pewnym obranym przez nas okresie czasu.

Metodę topograficzną stosować należałoby przede wszystkim przy badaniach nad rodami mazowieckimi. Szlachta mazowiecka, drobna, znana ze swej ruchliwości i przedsiębiorczości, gdy szło o zdobywanie nowych terenów osadniczych, będzie jedynym materiałem do stosowania metody topograficznej.

Cechy charakterystyczne tej szlachty silnie uwydatniają się na kartach ksiąg sądowych. Poznajemy tu całą masę „nobilów", siedzącą nieraz na paru łanach, procesującą się zajadle o zaoraną miedzę, zawierającą coraz nowe kontrakty kupna — sprzedaży, zamiany czy zastawu. Każda wieś jest niejako szachownicą, na której widzimy przedstawicieli różnych rodów, a wyłowienie spośród nich członków rodziny badanej, przy identyczności nazwisk, biorących początek od tej samej wsi i przy identyczności imion przeważnie typu kościelnego, jest po większej części niemożliwe. Tym bardziej, że tylko wyjątkowo spotykamy przy imieniu danego osobnika określenie, pozwalające zrozumieć, jaki stosunek pokrewieństwa zachodzi między nim, a jego sąsiadem — imiennikiem. Nadto, ponieważ

materiałem jedynym będą tu dla nas księgi sądowe i metryki, śledzić możemy historię danej rodziny na stosunkowo małym odcinku czasu. Tworzenie schematów genealogicznych nie zawsze się tu udaje, bo z jednej strony ograniczeni jesteśmy krótkim okresem czasu, niejako wyciętym z historii rzeczywistej danej rodziny, z drugiej zaś strony przygnieceni masą materiału jednostronnego, pozwalającego nam poznać tylko jedną stronę oblicza szlachty, może tę najmniej dodatnią, pieniacką i procesującą się.

W rodzie Prusów zauważyć możemy wszelkie, najbardziej typowe cechy rodu mazowieckiego, a poza tym mamy do czynienia ze wszystkimi wyżej wymienionymi trudnościami. Jedną zaś z nich jest ta, że ród ten spotykamy odrazu w chwili jego rozkwitu. Sam proces tworzenia się i rozwoju rodu nie jest widoczny. Stan posiadania rodu ulega ciągłej zmianie. Wśród członków rodu da się wydzielić zaledwie parę rodzin, wyraźniej się zarysowujących z racji większego skomasowania posiadłości w ich rękach. Próby tworzenia jakichkolwiek genealogii ciągłych zawodzą, filiacje dadzą się określić tylko w przybliżeniu, zawsze z tym zastrzeżeniem, że mogło się kogoś pominąć lub niewłaściwie umieścić. Historię poszczególnych rodzin śledzić możemy tylko fragmentarycznie, a fragmentaryczność ta wynika właśnie z charakteru źródeł, jakie nam tu będą pomocne.

Zasadniczo obieramy więc w badaniach metodę topograficzną. W jej ramach przedstawiamy, o ile się to uda, stosunki filiacyjne wśród poszczególnych rodzin. Czasami ograniczyć się musimy tylko do wymienienia nazwy wsi i do zaznaczenia, że pochodził stąd jakiś jeden, wymieniony imiennie członek rodu.

Ponieważ ród Prusów poza Mazowszem spotykamy prawie we wszystkich dzielnicach Polski, wszystkie obejmujemy naszymi badaniami, kładąc jednak największą wagę i obierając sobie za punkt wyjścia Mazowsze, które było najstarszym terenem osadniczym rodu w Polsce i gdzie też spotykamy go najliczniej. Nadto w dzielnicy tej, typowej jak to już podkreśliliśmy dla małej własności, najwyraźniej uwydatniają się cechy istotne tego rodu, a to jego organizacja, struktura wewnętrzna i zwartość.

MAZOWSZE

Po raz pierwszy spotykamy się z przedstawicielami rodu Prusów w wyżej omówionym przywileju, który zarazem pozwala przenieść początki rodu, względnie rodziny w nim występującej, na połowę XIII w. Dokument z r. 1345 nie może jednak być punktem wyjścia w badaniach nad rozsiedleniem rodu; brak w nim danych topograficznych. Musimy się więc tylko ograniczyć do przyjęcia faktu istnienia wyżej wymienionej rodziny, bez możności jednak umiejscowienia jej w terenie.

Pierwsze wiadomości o rozsiedleniu rodu czerpać możemy dopiero z dokumentu parę lat późniejszego, pochodzącego z r. 1363. Wydany on był przez sąd królewski Kazimierza Wielkiego w Płocku dla Stanisława i Miłosława Napierkowiczów i bratanków ich Pawła, Jakuba, Święcha i Adama z Łowczewa. Zjawili się oni przed sądem z pocztem świadków, którzy zaświadczyli, że Napierkowicze i bracia z Łowczewa należą do stanu rycerskiego, a co za tym idzie przysługują im wszelkie prawa i wolności związane z tym stanem. Dokument stwierdza więc prawa rycerskie występujących w nim rycerzy.[2]

Zanim zajmiemy się osobami odbiorców, zwrócić należy uwagę na tych, którzy zaświadczają ich prawa rycerskie i przynależność do stanu szlacheckiego. Są to: Falisław ze Słubic, Abraham z Gałek, Chrzczon z Nakwasina, Piotr z Miszewa i Piotr z Żochowa. We wszystkich tych miejscowościach spotyka się na przestrzeni 150 lat członków rodu Prusów, a nazwę jednej z tych miejscowości, Słubice, odnajdujemy w szeregu proklam rodowych.

S ł u b i c e. Wieś ta jest gniazdem rodziny Słubickich h. Prus I.[3] Jako pierwszy przedstawiciel tej rodziny występuje wspomniany już Falisław. Syn jego Maciej ma w r. 1381 wójtostwo w Jamnie.[4] Spokrewnieni z nim byli, aczkolwiek filiacja niepewna, Windyka i brat jego Jakusz, świadczący w wywodzie szlachectwa Dominika z Świerczyna w r. 1407.[5] Z tych Słubic pochodzi też prawdopodobnie Jan, wójt w Topolnie w r. 1457.[6]

W XVI w. noszą Słubice nazwę Słubice-Mayno.[7] Łatwo odgadnąć, że druga część nazwy pochodzi od imienia pruskiego May-

not. Potomków tego nieznanego Maynota spotykamy w pobliskim Studzieńcu. Są to Wojciech Mayno, Jan Mayno Gmera i Wojciech Mayno Gmera. Przyszli tu prawdopodobnie ze Słubic, gdzie w tym czasie znowu spotykamy jako właścicieli Studzieńskich h. Prus I.[8]

Rodzinę Słubickich h. Prus odnajdujemy też w ziemi wiskiej, dokąd wywędrowali z centralnego Mazowsza, w wyniku akcji kolonizacyjnej książąt mazowieckich. W latach 1453—70 dziedziczył tu Mikołaj I Słubica, starosta i sędzia ziemski wiski, wójt w Bronowie.[9] Za żoną Dorotą, córką Piotra Szorca wziął wieś Olszyny, leżącą w sąsiedztwie i zaczął się pisać z Olszyn. Zostawił dzieci: Piotra, ożenionego z Dorotą z Cieciorek (1476—85), Sławka, Jana, ożenionego z Dorotą, (1476—1520), Katarzynę i Annę, którzy w 1476 r. odstąpili od swego prawa pruskiego.[10] Poniżej zestawiamy genealogię Słubiców z pow. wiskiego, którzy prócz wspomnianych już Olszyn mieli działy i w sąsiednich Zawadach.[10a]

GENEALOGIA SŁUBICKICH
z pow. wiskiego.

- Mikołaj I Słubica 1453-1470
  - ż. Dorota z Olszyn
    - Katarzyna 1476
    - Piotr Słubica z Olszyn 1476-1485
      - ż. Dorota z Cieciorek
        - Zofia
          - Zofia 1427
          - Anna „
          - Piotr „
          - Jan „
          - Stanisław
          - Jakub
        - Mikołaj II Słubica z Olszyn 1514-1527
        - Anna
    - Sławek
    - Jan Słubica z Olszyn 1476-1520
      - ż. Dorota
        - Elżbieta 1527
        - Małgorzata „
        - Barbara „
        - Dorota „
        - Helka „
    - Anna 1476

Gałki.[11] Synem Abrahama z r. 1363 był prawdopodobnie Andrzej v. Onacz (1414—48). Poniżej podajemy zestawioną na podstawie przekazów źródłowych genealogię rodziny Onasza:

ONACZOWIE

- Abraham z Gałek [12] 1363
  - Mikołaj Stolnik warszawski [13] 1400
    - Jan [15] 1448—1490; Helena [15]
      - Stanisław [16] 1490—1503
    - Abraham [15] podsędek wyszogr. 1451—1481
      - Marcin [17] 1483—98
      - Piotr II/1461 [17]
      - Mikołaj I/1491 [17]
      - Katarzyna m. Jan [17] Śledź de Biedkowice
      - Anna [17] m. Jan Ducki de Duplice
  - Andrzej Onacz (1414—48) [14]
    - Mikołaj I [15] starosta wyszogr. 1474
      - Abraham 1491 [18]
      - Piotr III 1491 [18]
      - Małgorzata [18] 1491
    - Piotr. I [15]
      - Mikołaj II 1497 [18]

Onacz i jego rodzina posiadali części w leżących w pobliżu siebie Gałkach, Arciszewie, Węgrzynowie, Woli Gałeckiej, Niździnie, Brodach i Duplicach.[20] W bliskim pokrewieństwie do rodziny Onacza pozostawał Andrzej, al. Onasch chorąży wyszogrodzki, (1423—1432), współwłaściciel Chylina i Grodów (!), gdzie część w 1428 r.

odprzedał Onaczowi Gałeckiemu.[21] — Pozostawił córki Annę i Katarzynę. Anna została spłacona przez synów Onasza z pretensji jakie posiada do Onaczowej dziedziny.[22]. Do rodu Prusów należeli nadto w Gałkach Mateusz Biedrzych (1497—1515), Mikołaj Wieczorek z braćmi Pawłem i Filipem (1491—1496) i Stanisław syn Pawła (1490).[23] Filiacja ich z wyżej wymienionymi Gałeckimi nie da się ustalić.

Nakwasin jest gniazdem rodziny Nakwaskich h. Prus II.[24] W latach 1405—1425 dziedziczył tu Adam, możliwe że wnuk Chrzczona z r. 1363, który świadczył w wywodzie szlachectwa Stanisława z Chrzczonowa jako h. Prus v. Słubica.[25] Bratem jego był Budek I (1424—1440), starosta wyszogrodzki. Należały do niego części w Liwinie, które w r. 1428 wykupił od Mikołaja z Szarzyna i wieś Chlebowo.[26] W r. 1429 uzyskał on zwolnienie włościan w swych wsiach od ciężarów prawa książęcego. Fakt ten zanotowany został w księgach kancelaryjnych jako „ius Nakwasino".[27]) Znane jest potomstwo Budka, a mianowicie synowie Jan i Mikołaj i córka Katarzyna. Bracia otrzymali w r. 1452 od Anny, córki Adama z Nakwasina prawa do jej działu.[28] Jan, chorąży w r. 1474, a sędzia wyszogrodzki w 1475—1476, odpowiadał na rokach ziemskich, zrzekłszy się swego prawa pruskiego.[29] Synem jego był Budek II, uczeń akademii krakowskiej w r. 1477, właściciel Pawłowa, Lechowca i wsi (nie wymienionych imiennie) w pow. szreńskim.[30] Odstąpił on w r. 1495 od swego prawa pruskiego.[31]

Schemat genealogiczny pierwszych przedstawicieli rodziny Nakwaskich h. Prus II przedstawia się więc w ten sposób:

NAKWASCY

- Chrzczon 1364
  - N
    - Adam I 1405—1425
      - Anna 1452
    - Budek I 1424—1440
      - Jan 1474—1476
        - Budek II [32] 1477—95
      - Mikołaj
      - Katarzyna

Miszewo.[33] Na nazwę tę składało się sześć osad leżących w sąsiedztwie w pow. płockim, a to Miszewo-Murowane, M.-Śledziowe czyli Strzałkowskie, M.-Stefany, M.-Garwackie, M.-Cztanowo i M.-św. Wincentego, czyli późniejsza wieś parafialna Święcieniec.

Członków rodu Prusów spotyka się w dwóch z tych osad, a to w M.-Śledziowym zwanym też M.-Prutenorum i M.-Stefany.[34] Poza Piotrem z r. 1363 spotykamy tu dwie grupy osób, a to rodzinę Marcina zwanego „Slecz" i rodzinę Stefana. Do której z nich należał Obizor z Miszewa h. Prus, świadczący w r. 1427 w wywodzie szlachectwa Wojciecha z Niedziałek — nie wiemy.[35]

W latach 1431—1487 dziedziczył w Miszewie-Stefanach Stefan zwany Goly, właściciel Szczytna, Białyszewa i Mochów, (dwie ostatnie w pow. sierpeckim). Posiadał on nadto wójtostwo dziedziczne we wsi biskupiej Chotkowie. Był w latach 1458—1463 podstolim płockim, w r. 1465 stolnikiem, 1466—1485 kasztelanem płockim. Miał synów Stefana II (1497—1526), Stanisława (1530) i Pawła (1483—1508). Stefan II i Paweł podpisywali się też Płoccy.[35a]

Stefan II posiadał dział w Miszewie, Szczytnie i Białyszewie. Zostawił synów Stanisława II, kleryka i notariusza konsystorza w Płocku, oraz Bogusława i Andrzeja właścicieli Białyszewa, którzy dają początek bocznej gałęzi Miszewskich, Białyszewskim. Syn tego ostatniego, Jan, pisał się w 1543 r. Miszewskim, a Bogusz i Andrzej dziedziczyli na Białyszewie, gdzie w r. 1553 spotykamy wdowę po Andrzeju Agnieszkę, w r. 1587 wdowę po Bogusławie, i synów Jana i Stefana jako cząstkowych właścicieli Białyszewa.[36]

Drugi syn Stefana I Paweł (1483—1508), otrzymał po ojcu wieś Szczytno i dał początek rodzinie Szczycieńskich.[37] Córka jego Anna (1530), żona Hieronima Nakwaskiego cześnika wyszogrodzkiego, procesowała się ze stryjem swym Stanisławem II o wykupno dóbr Szczytno, Miszewo i Sulikowo. Syn Pawła Andrzej Szczycieński v. Płocki (1516—1532), łożniczy dworu królowej Bony, posiadał Szczytno i Mochowo.[38]

W Miszewie-Śledziowym, zwanym też M.-Prutenorum, spotykamy w XV w. rodzinę Marcina Śledzia. Sam Marcin, starosta i podstoli, żyje w latach 1439—1472. Synem jego był zdaje się

Mikołaj Śledź (1497—1508), ożeniony z Elżbietą, która w 1509 r. zjawia się z synem swym Maciejem, właścicielem Miszewa-Śledziowego.

1)

MISZEWSCY

- Stefan I. Goły 1431—1487
  - Paweł Szczycieński v. Płocki 1483—1508
    - Anna 1530 m. Hieronim Nakwaski
    - Andrzej Szczycieński v. Płocki 1516—1532
  - Stanisław 1530
  - Stefan II Płocki 1497—1526
    - Stanisław II 1510 kleryk i not. konsystorski w Płocku
    - Bogusław Białyszewski 1524
      - Jan Miszewski 1543
      - Andrzej ż. Agnieszka 1553
        - Bogusz 1542
          - Jan 1587
          - Stefan III 1587

2)

- Marcin Śledź 1439—1472
  - Mikołaj 1497—1508 ż. Elżbieta
    - Maciej 1509

Żochów, Falęcin, Falęcinek, były gniazdem rodziny Żochowskich i Falęckich h. Prus.[40]

Oprócz wspomnianego już w r. 1363 Piotra siedzą tu z początkiem XV w. Paweł, Traput, Marcin, możliwie że synowie Piotra. Synem Traputa był Stefan, synem Marcina Piotr II, a prawdopodobnie i Święch.[41] Stefan i Marcin procesowali się z swym stryjem o młyn i część gruntu w Falęcinie. Około r. 1408 nastąpił podział majątku między braci i Święch zaczyna się pisać z Falęcina, a Piotr z Żochowa. Synowie Święcha v. Świętosława z pierwszego małżeństwa Rukała i Mikołaj, w r. 1425 ponownie przeprowadzili podział swych majętności.[42] W Żochowie dziedziczyli współcześnie Wojciech Rukała, podsędek ziemi płońskiej w latach 1404—1405 i syn jego Mikołaj Rukalicz.[42a] W r. 1475 zjawiają się jako cząstkowi właściciele w Żochowie Włost, a w Falęcinie Piotr III, świadczący

w wywodzie szlachectwa swego współrodowca Piotra Falęckiego.[43] Jakiś nieznany bliżej Piotr z Falęcina odstąpił też w 1484 r. od swego prawa pruskiego.[44] Członków rodu Prusów spotyka się tu i w XVI w. Siedzieli tu w r. 1506 Mikołaj Rukalicz[45] a w r. 1576 Piotr, syn Andrzeja, woźny ziemi płockiej.[46]

W 1578 zapisani są jako właściciele Żochowa w rejestrach poborowych: Andrzej Sudwa, Stanisław Gnida, Piotr Orzest i Wawrzyniec Orzypies.[47]

Tak więc okazuje się, że rycerze zaświadczający prawa rycerskie Napierkowiczów i braci z Łowczewa w r. 1363 byli reprezentantami rodu Prusów i protoplastami rodzin, które siedzą w tych miejscowościach jeszcze w 150 lat później. Do podobnego wniosku dochodzimy też przy badaniu przynależności rodowej odbiorców dokumentu, aczkolwiek tu wiadomości źródłowe będą nieco zwięźlejsze.

Napierkowicze — to synowie Napierki lub Napióry. Imię ojca będzie tu wskaźnikiem pośrednim przynależności rodowej synów. Tematowo wiąże się ono bowiem znowu z językiem pruskim. Występuje ono jako imię u starych Prusaków, nadto odkryć je możemy w źródłosłowie nazw miejscowych pruskich.[48] Pojawia się też, aczkolwiek rzadko, i w Polsce, używane czy to jako przydomek, czy jako nazwa wsi często w formie zdrobniałej.[49] W latach 1347—1350 świadkuje w dokumentach cześnik Maciej Piórko v. Pirko, ojciec Stanisława, podkomorzego warszawskiego z r. 1350, który będzie bez wątpienia identyczny z owym Stanisławem z r. 1363.[50]

W okolcy Różana spotykamy wś Napiórki, skąd heraldycy wywodzą rodzinę Napiórkowskich h. Prus III.[51] O właścicielach Napiórek nie notują nam źródła prawie żadnych wiadomości. Okolica Rożana była jednak stosunkowo silnie zasiedlona przez ród Prusów.[52] Spotykamy ich tam w Załężu, Ponikwie, Bełdykach, Czerniu i Łasi, siedzieli więc prawdopodobnie i w owych Napiórkach.[53]

Imię owego Napierki czy Napióry jeszcze i z innego względu ciekawym. Znalazło się ono w szeregu proklam rodu. Zjawia się w źródłach wprawdzie raz tylko w r. 1415 w ziemi rawskiej, w formie „Napora", łatwo więc wywnioskować, że pochodzi od imienia Napierki i wiąże się z rodziną z r. 1363. Jest to proklama typu osobowego, biorąca temat od imienia założyciela jednej z gałęzi rodowych. Należała do herbu, który przedstawiał podkowę, a nad nią znak półtora krzyża, a który odnoszono również do rodu Prusów.[54]

Dokument z 1363 r. nazywa Łowczewskich bratankami Napierkowiczów. Należy więc przyjąć, że ów Piórko czy Pirko z 1347 r. miał prócz Stanisława i Miłosława jeszcze jednego syna, ojca owych braci z Łowczewa.[55]

Wśród parokrotnie występujących w źródłach współwłaścicieli Łowczewa nie mamy członków rodu Prusów wprost poświadczonych i tylko na podstawie dowodów pośrednich przyjąć możemy, że do rodu należeli. Mącimir z r. 1365 dziedzic Łowczewa, posiadał nadto dwie wsie, a to Czyssek i Mirzonowo.[56] Synem jego był prawdopodobnie Henryk, któremu książę Jan zezwolił w r. 1390 na przeniesienie tych wsi na prawo niemieckie.[57] Wojciech i Mącimir, może wnukowie Mącimira z r. 1365 kupili w r. 1422 wś Leśny Młyn w pow. czerskim od Mikołaja Kota z Magnuszewa i zaczynają się pisać z Leśnego Młyna.[58] Mącimir, który sprzedał swój dział w Leśnym Młynie w r. 1425, miał również część w Oborulach, dziś zaginionych.[59] Wojciech kupił część łanów w Zakrzewie od Jana z Mirowic.[60] Należała do nich również Wólka Żerzeńska, gdzie część kupił Mącimir w r. 1431 od Schuchny, córki Miczka, Mścisława i Wawrzyńca braci, synów Jana z Szyrna.[61]

Mącimir zmarły około r. 1460, pozostawił potomstwo, a to trzech synów, Stanisława, Macieja i Bernarda, właścicieli Łowczewa, Wólki Żerzeńskiej, Mirowic i Leśnego Młyna.[62] Synami Wojciecha byli Jan v. Janusz i Mikołaj.[63] Jan sprawował w latach 1466—70 godność chorążego czerskiego, 1470—1472 starosty i sędziego czerskiego. W r. 1468 otrzymał on prawo niemieckie dla Mirowic i Leśnego Młyna.[64] *

*

W ten sposób ustaliliśmy przynależność rodową osób z dokumentu z r. 1363. Rycerze występujący w nim to przedstawiciele rodu Prusów. Można to bowiem udowodnić i na podstawie imion niektórych z nich, i po zbadaniu genealogii oraz dalszych losów

rodzin, których byli protoplastami. Odbiorcy dokumentu wylegitymowali się ze szlachectwa, nie tylko za pomocą świadectwa współrodowców. Przynieśli również z sobą przywilej rodowy z r. 1345. Świadczą o tym słowa tekstu dokumentu z r. 1363, który mówi, że odbiorcy „demonstraverunt... se habere ius militare".

Rzut oka na mapę przekonywa nas, że ich gniazda rodzinne leżały niemal w sąsiedztwie. Przemawiałoby to za tym, że kiedyś wyszli z wspólnego pnia, możliwe, że mającego swój początek w Słubicach w XIV w. Filiacja między poszczególnymi odnogami rodowymi jest już nieuchwytna. Odnajdujemy tylko poszczególne rodziny, pieczętujące się prawdopodobnie jednym znakiem, używające jednego zawołania Prusy, a więc świadome swych związków rodowych, ale stosunki pokrewieństwa i wzajemne stosunki filiacyjne są już w XIV w. niewidoczne.

*

W okolicy Wyszogrodu, Zakroczymia i Płońska siedzą nadto Prusowie w następujących miejscowościach:

Blichowo. Dziedziczy tu w XV w. Marcin z braćmi Piotrem i Stanisławem i córką Dorotą. Michał dziedziczy w Blichowie w latach 1410—1423 i zjawia się w gronie znanych członków rodu.[65a] Andrzej syn Mateusza stwierdził w r. 1455, że przysługuje mu „ius sicut ceteri Pruschowye".[65] Maynot z Blichowa pozostawił synów Michała, Maynota, Mikołaja i Bartłomieja, którzy w r. 1477 spłacili siostrę swą Dorotę z pretensji, jakie miała do działu w Blichowie.[66] O swe prawo pruskie upominali się w r. 1505 Michał z bratem Maynotem, a w r. 1509 syn Michała Bartłomiej. Twierdzili oni, że pochodzą „de bonis et de domo Slubycza" i że przysługuje im to samo prawo co Słubickim.[67] W r. 1571 płacił pobór Andrzej Blichowski h. Prus II, rządca Miszewa.[68] W Blichowie posiadali też działy Prusowie z Ślepkowa, wsi leżącej opodal, gdzie w r. 1402 występuje Sławota, a w 1427—1440 Gunthek współwłaściciel Blichowa, podczaszy płocki h. Prus.[68a]

Siedzieli również Prusowie w Rudowie-Prusach. Stanisław Rudowski otrzymał w obozie pod Suczawą dobra Mikołaja i Stanisława Warpony, Marcina Skornicza, Andrzeja Obrządka i Mikołaja Jaroszewskiego.[69] W XIV w. spotyka się tu właścicieli o typowo pruskich przydomkach. Są to Tomasz i Szymon Warpunowie Janczewscy, Maciej, synowie Jana Łabuny, Jakub i Szymon Oprzędkowie, którzy płacą pobór z części zwanej „Onaczewska"; Jan Oprzędek i Szymon Pyech pieczętowali się w 1553 r. herbem Prus.[70]

Łoniewo. W 1455 r. zjawia się tu Mikołaj Łoniewski, jako przedstawiciel rodu Prusów. Do rodu należał też prawdopodobnie Jakub, syn Marcina, występujący w r. 1508 w gronie notorycznych Prusów.[71]

Pruszczyn. Nazwa miejscowości wskazuje na osiedlenie się żywiołu pruskiego. W pierwszych dziesiątkach XV w. spotyka się tu właścicieli cząstkowych, Rethunę, Gabriela, Jakuba, Krystyna i Piotra, których przynależność rodową stwierdzili znani nam już Prusowie z okolicznych wsi.[72] Stanisław Rethuna, prawdopodobnie syn wyżej wspomnianego Rethuny, bronił się w 1475 r. swym prawem pruskim.[73] W XVI w. siedzieli tu nadto Wojciech z synem Piotrem i syn tegoż ostatniego Jakub, którzy odstąpili od prawa pruskiego. To samo uczynił w r. 1511 Piotr, syn Gabriela.[74]

W sąsiednim Chylinie siedzieli Prusowie z Gałek, a Maciej Żukowski z Chylina świadczył w wywodzie szlachectwa Mikołaja z Małyszyna jako h. Prus.[75] W tymże Małyszynie spotyka się nadto rodzinę owego Mikołaja, a to braci Maynota i Przecława, siostry Machnę i Katarzynę, dzieci Aleksego.[76]

Węgrzynowo. Ze znanych członków rodu wymienić należy Adama, z synami Mikołajem i Janem (1458—1460), którzy odstąpili od swego prawa pruskiego. Jakub i Jan h. Prus zaświadczyli w r. 1508 przynależność do rodu Michałowi z Blichowa.[77]

Wilkowuje, Zagorzyce, Noskowo, Janowo, Szczurowo. Wsie te zasiedliła znana autorom herbarzy rodzina Wilkowujskich. W XV w. spotykamy tu szereg właścicieli, wśród których trudno jest wprawdzie wykryć jakąś zwartą nić filiacji, można natomiast odtworzyć pewne grupy osób związanych węzłami

pokrewieństwa. O przynależności do rodu świadczą również imiona pruskie tych cząstkowych właścicieli.

W latach 1424—1430 mają tu działy Nawir, Wit, Świętosław i Wojciech, stryjowie Trojana, Szymona, Jana i Wojciecha, braci rodzonych lub stryjecznych. Świętosław dziedziczył nadto w sąsiednim Janowie.[78] Trojan pozwany przez stryja Świętosława wezwał na świadków Nawira i Wita z Wilkowuj, Narwotha Prusina z Noskowa i ci stwierdzili, że Trojan jest ich bratem „genego znamienia i genego ymienia“ [79] Narwoth Prusin z Noskowa podpisujący się też z Wilkowuj miał nadto dział w Zagorzycach.[80] Całą swą ojcowiznę w Noskowie zapisał córkom Katarzynie i Małgorzacie a części w Zagorzycach i Wilkowujach bratu swemu Janowi z Wilkowuj, który teraz zaczyna się pisać Zagórski.[81] W r. 1426 występują w Wilkowujach Dayboth (Dirzboth, Daybob) i Niemierza pleban, bracia, którzy część swą w Wilkowujach sprzedali Dersławowi i Windyce braciom z Wilkowuj.[82] W latach 1426—1437 siedzą tu właściciele cząstkowi Maynot i Wit h. Prus i Santor, mający też łany w Szczurowie. Ostatni miał również wójtostwo w Radzikowie.[83] W Zagorzycach, obok Narwotha Prusina, dziedziczyli również Piotr, Michał i Jan, którzy w r. 1427 skupili działy Wilkowujskich, a mianowicie dział Sandka i Jana.[84] Bartłomiej i Wilkowuj, syn Piotra, a prawdopodobnie wnuk Bartłomieja z r. 1424, zrzekł się w r. 1505 swego prawa pruskiego.[85]

Duplice. Spotyka się tu w r. 1422 właścicieli Leonarda, Gabriela, Maynota, Krystyny, Błażeja, Mikołaja, Jana i Mikołaja Szochowicza, a nadto Jana, syna Falisława i Pawła, syna Andrzeja, którzy dwa łany chełmińskie i 30 morgów w Duplicach sprzedają, jako spadek po zmarłym Falęcie, Borzysławowi z Cybulin. Przydomek Szochowicz, imię Falęta, przemawiają za tym, że mamy tu do czynienia z jakąś boczną gałęzią Prusów z Żochowa lub Falęcina.[86] Ponieważ zaś w pobliżu spotyka się współcześnie członków rodu w Arciszewie, Niździnie, Gałkach i Chylinie, można i mieszkańców Duplic do rodu zaliczyć.[87]

Łubki. Pochodzi stąd rodzina Lubeckich h. Prus II, którą dokładniej omawiamy w związku z rodziną Płomiańskich z ziemi dobrzyńskiej.[88]

Grochowarsko. Bezpośrednio poświadczeni są tu członkowie rodu dopiero w r. 1574, gdy zjawia się Maciej syn Feliksa z Grochowarska h. Prus.[89] Już wcześniej jednak spotyka się tu właścicieli, których imiona mogą świadczyć o przynależności do rodu. W l. 1401—1413 dziedziczyli tu Wojciech Groszicz, Andrzej zwany Grosza, a nadto rodzina Kestarona, a to dwaj bracia Stanisław i Bogusław Kestorowicze. Obok Prusów siedzieli tu Jastrzębcy i Ślepowrony.[90]

Z Rembiszewa wywodzą się Rembiszewscy h. Prus, którzy już w wieku XV przenieśli się z powiatu płońskiego do łomżyńskiego, gdzie zakładają osadę Rembiszewo-Żegadły.[91] Wieś Rembiszewo w powiecie płońskim dziś nieznana, nazwę swą zawdzięcza jakiemuś Rambiszowi, którego potomków znajdujemy tu na przełomie XIV i XV w. W tym czasie bowiem dziedziczą tu Rambisz wraz z synem Mikołajem i Wojciechem, nadto siedzą tu Orzep i Narwoth, a Mikołaj, Paweł, Ramsz, Wełk i Wojciech powołują w bliżej nieznanej sprawie na rękojemców Prusów z Blichowa, Gałek, Miszewa i Żochowa.[92]

W połowie XV w. znajdujemy już rodzinę Rembiszewskich w pow. łomżyńskim, w Rembiszewie-Żegadłach. W latach 1446—1465 siedzieli tu Mikołaj, Grzegorz i Jan Żegadłowie; podobnie też w r. 1472 Trojan, Bernard i Maciej bracia, podpisywali się z Żegadłów. Stanisław i Piotr synowie Mikołaja, świadczyli w latach 1466—1470 swą przynależność do rodu Prusów. Podobnie też cały szereg właścicieli, których tu nie wymieniamy imiennie, powoływał się w r. 1511 na swe prawo pruskie.[94]

Dłużniewo było gniazdem rodziny Dłużniewskich, którą herbarze umieszczają pod Prusem III-cim.[95] Księgi sądowe wyliczają szereg mieszkańców tej wsi, nie określają jednak bliżej ich przynależności rodowej. Niektórzy z właścicieli cząstkowych noszą jednak imiona pruskie, inni powołują się na swe prawo nieodpowiednie, na tej więc zasadzie można ich zaliczyć do rodu Prusów. W r. 1405 w bliżej nieznanej sprawie zjawiło się przed sądem 28 mieszkańców Dłużniewa, wśród których takie imiona, jak Narwoth czy Ramota, każą i pozostałych do rodu zaliczyć.[96].

W drugiej połowie XV w. przeniósł się z tego Dłużniewa syn Michała, Bartłomiej, na północ do pow. łomżyńskiego, gdzie wraz z bratem swym Mikołajem zakłada wieś Dłużniewo. Posiadał on nadto łany w Piskach w pow. ostrołęckim. Mikołaj zmarł bezpotomnie około r. 1479, utrzymała się tylko linia Bartłomieja, której przedstawiciele wymienieni są imiennie w wywodzie szlachectwa Jana Dłużniewskiego w r. 1609.[97]

W r. 1576 jako właściciel Dłużniewa w pow. płońskim, w par. Góra występuje Walenty, syn Marcina, który twierdzi, że jest herbu „una crux cum media, falcemque sub ea". Podobnie też i Jan, syn Andrzeja w Dłużniewie Wielkim powoływał się na Prusa II-go, którego opisywał jako „falcem lupinam cum una et dimidia cruce".[98]

*

Drugie większe zgrupowanie osad rodu spotykamy w powiecie warszawskim i grójeckim. Posiadłości ich otaczają zwartym kołem Tarczyn, Grójec, dalej Warszawę, przechodzą do pow. czerskiego i wareckiego.

Rozsiedlenie rodu w tych powiatach omawiamy równolegle, bo spotykamy parokrotnie rodziny, które nie tylko w jednym z nich mają swe majątki, — ale często wychodzą poza swą pierwotną dziedzinę i sięgają w obręb własności innych gałęzi rodowych.

W r. 1456 oblatowany został w księdze ziemi i grodu Warszawy tylekroć już przez nas wspominany przywilej Prusów pod nagłówkiem „Ducalis littera Tabor, pruszow prawo". Pod oblatą widnieją następujące imiona: Paweł Tabor, Jakub z Powsina pruskiego, Michał z Rakowca, starosta warszawski, Mikołaj z Piotrkowa, Mikołaj i Jan z Ojrzanowa, Marcin i Piotr z Zielonek, Stanisław z Mlądza i Pełka Kobylski.[99]

Wszyscy, jak łatwo wywnioskować z nagłówka oblaty, są z rodu Prusów, a więc zainteresowani w utrwaleniu wspomnianego przywileju na piśmie. Widocznie kwestionowano ich prawo nieodpowiednie, i teraz, by zapobiec na przyszłość ewentualnym zarzutom, postarali się o zapisanie go w księgach sądowych, mimo że bez

wątpienia przywilej ten mieli i w ręku, a w razie potrzeby okazywali przed sądem. Że tak też było istotnie, świadczy o tym zapiska z 23. II. 1447 pod nagłówkiem „Productio littere de armis Pruthenorum", w której wspomniano, że Jan i Pełka Kobylski, Michał starosta warszawski, Paweł Tabor z Powsina, „et alii fratres de armis ipsorum, produxerunt et ostenderunt litteram privilegialem".[100] Ci inni bracia klejnotni to Prusowie z Piotrkowa, Mlądza, Ojrzanowa i Zielonek, tu nie wymienieni imiennie, a podpisani pod oblatą z r. 1456. Co było powodem potrzeby wykazania się tym przywilejem, nie wiemy, można tylko wnioskować, że ta bliżej nieznana sprawa skłoniła ich potem do oblatowania przywileju w grodzie.

W par. Wilanów, w Powsinku zwanym też w źródłach Powsinem Pruskim, siedzi w XIV w. rodzina Powsińskich h. Prus, którą należy odróżnić od Ciołków-Powsińskich, zamieszkujących sąsiedni Powsin.[101].

W latach 1399—1428 dziedziczyli tu bracia Imdo, Sandek, Dersław, Maciej i Nartołd, którzy posiadali też udział w Mlądzu w powiecie czerskim, gdzie Sandek wykupił połowę łanów w r. 1399 od Macieja z Rakowca, swego stryja.[102] Nartołd świadczył w r. 1441 w wywodzie szlachectwa Jakusza z Miedznej.[103]

Po śmierci Imdona pozostały dwie córki Anna i Małgorzata, które spłaciły stryjów Sandka, Nartołda i Dersława z pretensji, jakie posiadali do działu w Mlądzu, a część swą po ojcu zapisały w r. 1454 Pawłowi Taborowi.[104] Synowie Nartołda, Trojan i Andrzej sprzedali część swą w Powsinku w r. 1495 Janowi Ojrzanowskiemu. Współcześnie jako właściciele cząstek w Powsinku występują Jan, Mikołaj i Paweł, którzy dla działu swego w Wyrzninie otrzymali w r. 1429 prawo chełmińskie. Posiadali również część w Wierzbnie pod Warszawą. W r. 1430 przeprowadzili podział Wierzbna z współrodowcami swymi z Opacza, a mianowicie z Janem, Mikołajem, Więcławem i Trojanem.[105]

W latach 1439—1476 zjawia się w Powsinku wspomniany już Paweł Tabor, stolnik warszawski, właściciel działów w Wierzbnie, w pow. liwskim i Cierpiętach, dla których w r. 1476 otrzymał przywilej, zwalniający kmieci od służebności na rzecz księcia. Nale-

żały do niego również części w Wierzbińskiej Woli, Zimnej Wodzie i Jaworku w pow. liwskim, a również w Rakowcu i Wikowcu w pow. warszawskim. Trzy pierwsze wsie spotykamy po jego śmierci i śmierci jego żony Anny w rękach rodziny Ojrzanowskich.[106]

Za zasługi dla księcia obdarowany został on i jego potomkowie w r. 1439 wsią Orzechowo, leżącą w sąsiedztwie jego włości w pow. liwskim, która to wieś po śmierci pierwotnego jej właściciela Marcina, który dzierżył ją „iure feudali", wróciła z powrotem do księcia. W r. 1441 za zgodą księcia odprzedał ją Tabor Dzierzkowi z Strusina za 30 grzywien, a ten, za tę samą sumę przekazał ją w r. 1447 Piotrowi z Falęcina, sądząc z nazwy miejscowości, Prusowi.[107] Przykład ten charakteryzuje stosunki własnościowe na Mazowszu. To przechodzenie ziemi z jednych rąk w drugie, nieraz w bardzo krótkim przeciągu czasu, zauważyć możemy nie tylko w rodzie Prusów.

Współcześnie z Pawłem Taborem zjawia się Jakub Duchnicz, możliwie, że identyczny z Jakubem Powsińskim z Woli, który w r. 1474 godzi się odpowiadać na rokach sądowych ziemskich, zrzekłszy się swego prawa pruskiego.[108] W XVI w. spotykamy w Powsinku Opackich h. Prus.[109]

Spokrewnieni z Prusami z Powsinka byli właściciele Mlądza, Opacza i Rakowca.

M l ą d z. Wieś jest gniazdem rodziny Mlądzkich h. Prus III.[110] Obok wspomnianego już Stanisława siedział tu w r. 1483 Paweł, właściciel działu zwanego „Jakubowka", który nabył od Piotra i Grzegorza z Tarchomina.[111] Część ta należała w r. 1518 do braci Preytora, Windyki, Mikołaja i Jakuba, możliwe, że synów lub wnuków Stanisława z r. 1456, którzy w sporze ze Ściborem i Janem, współwłaścicielami Mlądza, bronili się swym prawem pruskim i powoływali na przywilej z r. 1345.[112] Po Jakubie, podsędku warszawskim, pozostała wdowa Jadwiga z synami Stanisławem II i Jakubem II, którzy w r. 1564 dziedziczą w Mlądzu, Woli Mlądzkiej i pieczętują się Prusem III.-cim.[113]

Stanisław II, ożeniony z Anną, pozostawił córkę Jadwigę, żonę Stanisława Rucińskiego, która części swe w Mlądzu, Woli Siekierzyńskiej, Janówku i w miejscu zwanym „młynarz Sziewek" przekazała Stanisławowi Trzemeskiemu.[114] Syn Jakuba II, Gabriel, dziedziczył w r. 1576 w Woli Mlądzkiej i Mlądzu na części stryja swego Stanisława. Część Mlądza posiadała w tym czasie Katarzyna, wdowa po Macieju Mlądzkim.[115]

MLĄDZCY

Paweł 1483	Preytor			
	Windyka			
Stanisław I	Mikołaj	Stanisław II. ż. Anna	Jadwiga	
	Jakub ż. Jadwiga	Jakub II 1564	Gabriel 1576	

R a k ó w i R a k o w i e c. Siedzą tu Prusowie z Powsinka, Barczyc, Ojrzanowa i Opacza, nadto większą część wsi posiada rodzina podpisująca się z Rakowca, spokrewniona z Powsińskimi. Maciej z Rakowca, 1399—1416, część swą w Mlądzu odprzedał w r. 1399 Sandkowi z Powsinka, swemu bratankowi.[116] Pozostałe po nim córki, Stachna, Wichna, Hanka i Zdziechna części swe w Rakowcu również przekazały braciom z Powsinka.[117] Współcześnie w r. 1419 występuje tu drugi Maciej, prawdopodobnie syn wyżej wspomnianego, który nabywa część pola zwanego „Kozecki" w Rakowie od swego współrodowca Sławka z Okęcia pod Warszawą.[118] Michał Kobiałka z Rakowca, starosta warszawski 1433—1466, którego filiacja z wyżej wymienionymi mieszkańcami wsi nie da się ustalić, występował kilkakrotnie przed sądem ze swymi współrodowcami h. Prus.[119] W XVI w. siedzą w Rakowie i Rakowcu jako właściciele cząstkowi Rakowscy i Okęccy.[120]

W O k ę c i u dziedziczył w r. 1474 Sławek, prawdopodobnie wnuk owego z r. 1419.[121] W r. 1580 mieli tu działy Mikołaj, syn Piotra i Wojciech, syn Stanisława z braćmi. Drugi syn Stanisława, Jan Okęcki, miał łany w R y b i u pod Raszynem.[122]

W leżących na południu od Warszawy F a l ę t a c h siedzi w r. 1503 Piotr h. Prus.[123]

Z pobliskiego O p a c z a wywodzą heraldycy rodzinę Opackich h. Prus III.[124] Spotykamy tu w XV w. parę grup właścicieli, między

którymi wprawdzie filiacja nie jest wyraźna, ale których zaliczamy do rodu badanego na tej postawie, że występują stale w gronie notorycznych Prusów, nadto mają też łany w miejscowościach zamieszkałych przez członków rodu.

W latach 1450—1460 wymienieni tu są bracia Trojan, Mikołaj, Więcław i Jan, właściciele łanów w Rakowcu i Wierzbnie.[125] Współcześnie z nimi siedzieli tu Tomasz i Stefan Opaccy, z którymi ostatni ma też dział w Ossownie, również siedzibie Prusów. W XVI w. dziedziczyli w Opaczu Wielkim Bartłomiej syn Pawła h. Prus I, który w r. 1563 płacił pobór z Rakowca, a w Opaczu Małym Paweł, syn Stanisława Wojnowicza.[125]

Z Jeziornej wywodzi się rodzina Jezierskich h. Prus III.[127] Wśród licznych właścicieli działów, co do których nie mamy pewności czy do rodu należeli, wysuwa się na plan pierwszy rodzina Kuli. Jan Kula dziedziczył tu w r. 1415. Wnukiem jego, sądząc z imienia, był Jan Kula h. Prus w r. 1461, jeden z wielu uczestników najazdu na dobra Jana z Rembowa, proboszcza tarczyńskiego w r. 1490. W ślady ojca poszedł również i syn jego Wincenty Kulicz, który ponownie w r. 1517 wyrusza z swymi współrodowcami na plebanię tarczyńską.[128] Do rodu należał też prawdopodobnie Jan z Jeziorny, którego synowie Sławosław i Windyka byli w r. 1469 uczniami uniwersytetu krakowskiego.[129] Jakub Pomianowski z Jeziornej powoływał się w r. 1506 na swe prawo pruskie.[130]

Piotrkówek i Ossowno są gniazdem rodziny Ossowińskich h. Prus III.[131] Mikołaj z Piotrkówka v. Piotrkowa, znany z oblaty z r. 1456, posiadał części w Powsinku i na połowie Ossowna w pow. liwskim.[132]

Tę ostatnią wieś otrzymał wskutek przeprowadzenia podziału z drugim współwłaścicielem tej wsi, swym współrodowcem Tryczem z Barczyc w latach 1414—1424.[133] W r. 1462 odstąpił od swego prawa pruskiego.[134] W XVI w. siedzieli w Piotrkówku Jan i Mikołaj Ossowińscy.[135]

Z Zielonek wywodzi się rodzina Zieleńskich h. Prus III.[136] Oprócz znanego tu już Marcina i Piotra siedzieli tu w latach 1471—1493 Jan z żoną Anną, którzy odtąpili od swego prawa pruskiego

w r. 1471. To samo czyni też żona Anna w r. 1493.[137] W r. 1580 mają tu źrebia Jan i Aleksy Zieleńscy.[138]

W Wierzuchowie w par. babickiej spotykamy szlachtę z rodu Pierzchałów i Szeligów.[139] Nazwa części wsi jednak, Wyrzuchowo-Prusskye i bliskość siedzib rodu w sąsiedztwie, każą domyślać się, że i Prusowie mieli tu swe działy. Maciej Pruski z Wierzuchowa-Prusów używał w 1463 pieczęci z Prusem II. W r. 1580 spotykamy tu jako cząstkowych właścicieli spadkobierców Mikołaja Pruskiego, Szymona i Feliksa.[140]

Kobylino. Wieś jest gniazdem rodziny Kobylińskich h. Prus.[141] Znajdujemy parę miejscowości tej nazwy na Mazowszu i w paru z nich spotykamy członków rodu. Źródła nie ustalają, która z tych wsi była pierwotną siedzibą tej rodziny. Spotykamy się w niej z imieniem pruskim Giedeyt, które może być nam pomocnym w poszukiwaniu przedstawicieli tej rodziny.[142]

I tak miejscowość Kobylino-Jedyty w pow. ciechanowskim wskazuje na ślady działalności osadniczej rodziny Kobylińskich w tych stronach i na założyciela wsi Giedeyta. Rodzinę Giedeyta spotykamy w poł. XV w. w pow. łomżyńskim, we wsiach położonych nad rzeką Sliną, a to w Kobylinie i Zawadach. Wieś Kobylin znajdujemy nadto pod Grójcem, wśród osad licznych członków rodu. Należy przyjąć, że tu była pierwotna dziedzina Kobylińskich i że stąd wyemigrowali oni na Mazowsze nowe, tworząc dalsze odgałęzienia tej rodziny i znacząc ślady działalności kolonizacyjnej nazwami miejscowości jak: Kobylino-Jedyty, K.-Podsędkowięta, K.-Pieniążki.[143]

W Kobylinie w pow. grójeckim siedzą w r. 1429 Jan i Stanisław, prawdopodobnie bracia. Urszula, córka Stanisława przynosi swemu mężowi w posagu część swą w Kobylinie i Woli Lutkowej.[144] W latach 1421—1456 dziedziczyli tu synowie Stanisława, Jan, Pełka i Mikołaj. W r. 1441 zakupili oni część w Falenicy, Grabiach i młyn zwany Tracz od rodziny Trycza z Barczyc za 30 grzywien i morg w Lutkowej woli. Dla nowonabytych miejscowości otrzymali w r. 1442 przywilej książęcy, zwalniający kmieci tych wsi od ciężarów prawa książęcego, a dla siebie i swych potomków przywilej łowiecki i zwolnienie od płacenia kar na rzecz urzędników książę-

cych, a więc to co już w r. 1345 gwarantował przywilej Ziemowita i Kazimierza ówczesnym odbiorcom dokumentu.[145] W r. 1444 przeprowadzili oni podział swych majętności w ten sposób, że Mikołaj zatrzymał sobie Kobylin, Jan Falenicę, Grabie i młyn Tracz, a Pełka Lutkową Wolę.[146]

Jan Kobylski przedstawiał na rokach sądowych w Czersku w r. 1447 przywilej z r. 1345.[147] Zmarł około r. 1487, pozostawiając dzieci, nieznane nam z imienia, które pozwane wraz z Prusami z Ogrodzieńca przez Pawła i Jana z Budziszyna, wykazały się swym prawem pruskim. W tejże wsi wspomnieć należy jeszcze jako przedstwicieli rodu Marcina (1513), Mikołaja (1517), Mikołaja Kobylińskiego, Stanisława i Walentego Kobylskich.[148]

Kobylino-Jedyty. W r. 1409 zjawia się tu Gedeyt (Gedeco), właściciel Kobylina-Jedytów, w bliżej nieznanej sprawie z Prusami z Rembiszewa.[149] Tenże Gedeyt, a może syn jego, posiadał również dział w pobliskim Pajewie, który w r. 1423 wykupił od Jana z Pajewa, przypuszczalnie swego współrodowca.[150] Gedeyt otrzymał w r. 1425 od księcia 10 łanów lasu gdzewskiego, parcelowanego dla celów osadniczych, a nowonabyty obszar miał się cieszyć takim samym prawem, jak sąsiednia wieś Kobylino-Jedyty.[151]

W r. 1428 odkupił on część dalszą lasu od Stanisława z Trąpek.[152] Współcześnie z Gedeytem siedział w Kobylinie Paweł, który dział swój odprzedał Gedeytowi i przeniósł się w okolice Tykocina.[153] Rodzina Gedeyta przeniosła się w połowie XV w. do pow. łomżyńskiego, gdzie spotykamy ją we wspomnianych już Zawadach i Kobylinie.

Siedzi tu bliżej nieznany Warda i bracia Bartłomiej i Gedeyt. W latach 1472—1477 dziedziczył tu Gedeyt v. Ik, wojski ciechanowski, prawdopodobnie syn Gedeyta, który ze względu na swe zasługi otrzymał barcie w Zawadach i zwolnienie od ciężarów książęcych dla wsi dziedzicznej Murawy w pow. ciechanowskim.

Dziećmi Gedeyta, wojskiego, byli Piotr Gedeyt (1456—1466), podpisujący się z Zawad i Jan Gedeyt z Zawad i Kobylina. (1499—1509).[154]

W r. 1509 w sprawie patronatu dla kościoła w Zawadach wystąpiły trzy grupy „Gedeytowiczów", a to Mikołaj, Gedeyt i Grzegorz, synowie Gedeyta Kobylińskiego z Zawad, Kalikst, Mikołaj i Grzegorz dzieci Jana Gedeyta I z tychże Zawad, Marcin, Mikołaj, Grzegorz i Agnieszka, potomkowie jakiegoś innego Jana Gedeyta II.[155]

Z dzieci Jana Gedeyta I, Mikołaj zmarł bezpotomnie koło r. 1533, Kalikst zostawił synów Feliksa, Mikołaja i Jana, plebana w Zawadach, a Grzegorz (1509), zabity przez brata Kaliksta zostawił sześć małoletnich córek, którymi opiekował się Wojciech Jaworski, opiekun wyznaczony przez Annę, wdowę po Grzegorzu i Świętkę babkę, żonę Jana Gedeyta I.[156]

RODZINA KOBYLIŃSKICH Z POW. CZERSKIEGO.

- N
  - Jan 1429
  - Stanisław 1429
    - Urszula 1429
    - Jan 1421-56
      - dzieci 1487
    - Pełka 1421-56
    - Mikołaj 1421-56
      - Anna 1463 ?
      - Jan 1463 ?

RODZINA GEDEYTÓW-KOBYLIŃSKICH
Z POW. ŁOMŻYŃSKIEGO.

- N
  - Bartłomiej
  - N
    - Jan Gedeyt II 1509
      - Agnieszka 1509
      - Marcin „
      - Mikołaj „
      - Grzegorz „
  - Gedeyt
    - Gedeyt v. Ik wojski ciechan. 1472-1477 z Zawad i Muraw
    - Piotr Gedeyt z Zawad 1456-1466
      - Mikołaj 1509
      - Gedeyt „
      - Grzegorz „
    - Jan Gedeyt I z Kobylina i Zawad-Świętka 1499-1509
      - Mikołaj 1509-1533
        - sześć córek
      - Grzegorz 1509 ż. Anna
        - Feliks 1545-1600
        - Mikołaj 1545
        - Jan pleban w Zawadach 1545-1571
      - Kalikst 1509

Ojrzanów. Wywodzi się z tej wsi rodzina Ojrzanowskich h. Prus.[157] Pierwszym znanym przedstawicielem tej rodziny i właścicielem Ojrzanowa i Durawic, nabytych w r. 1394 od właścicieli Pęcławia, był Aleksy.[158] Paweł (1430—1449), prawdopodobnie syn Aleksego, otrzymał w r. 1433 dla swych włości Ojrzanowa, Woli Ojrzanowskiej, Zarembów i Durowic prawo chełmińskie, a w r. 1440 dla powyższych wsi, a nadto i dla Duków, zwolnienie kmieci od służebności na rzecz księcia.[159] Synowie Pawła, Jan i Mikołaj nabyli w r. 1449 część w sąsiednich Musułach.[160] W posiadaniu tej rodziny były nadto części w Kaleniu, Żelechowie, Wesołej Woli, Zalesiu, Rakowcu i Powsinku. Kaleń i Żelechów nabyli prawdopodobnie od Stanisława Zelawskiego, swego współrodowca.[161] Synem Jana lub Mikołaja był Paweł (1495), ożeniony z Małgorzatą z Habzina.[162] Pozostawił on syna Jana, cześnika czerskiego w r. 1496, cześnika liwskiego i starostę warszawskiego w r. 1526, który obok wyżej wspomnianych wsi miał też działy w Wierzbnie, Cierpiętach, Jaworniku i Zimnej Wodzie, siedzibie Prusów-Powsińskich.[163]

Nie wiemy, w jakim stosunku pokrewieństwa do Jana pozostawał Mikołaj Ojrzanowski, chorąży zakroczymski, wspomniany już w r. 1531 jako zmarły, ożeniony również z Małgorzatą. Oprawę, jaką jej zapisał na swym majątku, widzimy potem (1531) w posiadaniu żony Jana, starosty warszawskiego, Katarzyny z Boglewic.[164] Jan zmarł bezpotomnie w r. 1526. Wdowa po nim za zgodą krewnych i braci klejnotnych swego męża, Prusów z Wieczfni i Jeżewic, wykupiła wyżej wspomniane wsie, dobra rodowe Ojrzanowskich.[165] Poślubiwszy powtórnie Piotra Goryńskiego, Poraitę, otrzymała od króla przywilej, mocą którego dobra Ojrzanowskich miało dziedziczyć jej potomstwo z drugiego małżeństwa w linii żeńskiej.[166]

GENEALOGIA OJRZANOWSKICH.

- Aleksy 1394
  - Paweł 1430—1449
    - Mikołaj 1449—1480 ż. Elżbieta Jeżewska
      - Mikołaj chorąży zakr. 1531 ż. Małgorzata
        - Paweł 1495 ż. Małgorzata z Habzina
          - Jan star. warsz. 1494—1526, ż. Katarzyna z Boglewic, 2° — Goryńska
    - Jan 1449—1480

Gościańczyce. Pochodzi stąd znana heraldykom rodzina Gościańskich h. Prus III, której pochodne odgałęzienia stanowią Mińscy, Rudzieńscy i Zamieńscy.[167]

W pierwszym dziesiątku XV stulecia notują nam źródła jako właścicieli Gościańczyc Jana I, Santora, Świętosława i Miczkę.[168] Bliżej znane są stosunki między Janem I a Santorem, sądząc już z samego imienia Prusem.[169] Część Gościańczyc, należącą do Santora, spotykamy w r. 1427 w rękach Jana I. Również część swych łanów w Mińsku odstąpił tenże Santor w r. 1420 Janowi, który posiadał tam już dział, nabyty w r. 1416 od księcia Janusza.[170] W r. 1421 otrzymał Mińsk prawo miejskie wraz z prawem targów.[171] Poza Gościańczycami i Mińskiem miał on nadto część w Szczurowej, obok Prusów z Wilkowuj, którą odprzedał w r. 1426 Janowi Kucharskiemu i Słonawą, której część odprzedaje w r. 1429 Leonardowi z Kośmina.[172]

Jan I. podsędek czerski w l. 1433—35, stolnik czerski 1443—1453, pozostawił liczne potomstwo, a to synów: Jakuba, Andrzeja, Stanisława I, Janusza, Jana II, Ścibora, Aleksego i córkę Małgorzatę.[173]

W r. 1471 znajdujemy w posiadaniu potomków Jana I zwarty kompleks wsi otaczających wieńcem Mińsk. W tymże roku nastąpił podział majątku między synów i wnuków Jana I. Aleksy wziął Rudno, Jakub Mińsk, Jan III, syn Jana II, Zamienie, Jan IV, syn Janusza, Gościańczyce, Ścibor, kanonik płocki 1448—1463, biskup płocki 1463—1471, został prawdopodobnie przez braci spłacony, działu Stanisława I nie znamy, a Andrzej i jego spadkobiercy dziedziczyli obok Jakuba w Mińsku, Jakubowie, Szczytnie i Gościańczycach.[175] Dają oni początek rodzinom Mińskich, Rudzieńskich, Zamieńskich.

Jakub, ożeniony z Katarzyną z Walowic, sprawował w latach 1451—1477 liczne urzędy i godności. W r. 1451 jest starostą liwskim, 1456—1461 podsędkiem czerskim, 1462 podkomorzym czerskim, 1459—1463 starostą czerskim, 1465 kasztelanem zakroczymskim, 1468 warszawskim, 1470—1477 czerskim.[176] Pisał się z Mińska, posiadał nadto wieś Jakubów, którą prawdopodobnie sam zakłada i kolonizuje, gdzie ufundował też kościół pod wezwaniem N. P. M., św. Anny, Andrzeja i Barbary, a parafię przy nim uposażył łanami we

wsi Łaziskach.[177] Osadza też kolonistów na pustkowiu, na którym powstaje następnie wieś Szczytno.[178] W r. 1476 otrzymał on od księcia Konrada przywilej dla Mińska, Jakubowa, Łazisk, Szczytna, Przetoki, Czayczynej Łąki i Mistowa, zwalniający mieszkańców wsi od ciężarów prawa książęcego. Syn Jakuba Mikołaj I był w r. 1473 uczniem akademii krakowskiej.[179] Synem Mikołaja był prawdopodobnie Kasper Miński, właściciel Oleksina i Grodziska w r. 1524.[180]

Drugi syn Jana I, Andrzej z Gościańczyc, kuchmistrz dworu w r. 1439, podskarbi książęcy w l. 1446—1461 był w r. 1464 cześnikiem ciechanowskim.[181]

Synem Andrzeja był Stanisław II cześnik zakroczymski, zmarły przed r. 1532, którego synami znowu byli Mikołaj III i Wawrzyniec Mińscy. Należały do nich wsie Mistów i Dłusk i źrebia w Jakubowie, Moczydłach, Szczytnie i Andrzejowie, które w r. 1532 sprzedali Mikołajowi Wolskiemu, kasztelanowi sochaczewskiemu.[182] O synie Jana I-go, Stanisławie, nie notują nam źródła żadnych wiadomości. Wiadomo tylko, że ożeniony był z Małgorzatą, córką Mikołaja z Woli Jasieńskiej, prawdopodobnie h. Jasieńczyk.[183]

Aleksy, piszący się z Rudna lub Gościańczyc, był w r. 1475 łowczym zakroczymskim i jako taki świadczył w wywodzie szlachectwa swego współrodowca Piotra Falęckiego.[184] W r. 1476, jako sędzia liwski, otrzymał dla swych włości Rudna, Rudzienka, Pełczanki i Zakrzewa zwolnienie poddanych od służebności na rzecz księcia.[185] Synami jego byli Mikołaj II i Jakub, zapisani w l. 1473 i 1483 w poczet uczniów akademii krakowskiej.[186] Z tych Mikołaj jest zdaje się identycznym z Mikołajem z Gościańczyc, prałatem i kanonikiem płockim w latach 1494—1497.[187]

Jan II, zmarły przed r. 1471 (w akcie podziału występuje już jego syn), pozostawił syna Jana III. Należały do niego prócz dziedzicznego Zamienia, wsie Niedziałka, Osiny i Stojadła.[188] Był on w r. 1476 krajczym książęcym, 1498—1504 kasztelanem czerskim, w r. 1504 ma nawet godność palatyna mazowieckiego.[189] Pozostawił córkę Annę, żonę Aleksego z Krosnowa, chorążego warszawskiego.[190]

W XVI w. rodzina Jana I z Gościańczyc coraz bardziej się rozradza, a zasięg jej posiadłości jest coraz większy. W r. 1501 dzie-

dziczą w Rudnie dwaj bracia, Jan i Stanisław, którym kazano przedłożyć ich prawo pruskie.[191] Grzegorz z Rudna odstąpił w r. 1509 od tegoż prawa.[192]

W r. 1564 współwłaścicielami Rudna są Jan i Mikołaj Rudzieńscy h. Prus I.[193] W drugiej połowie XVI w. Stanisław Miński płacił pobór z wsi Jakubowa, Czarnej, Łazisk, Rządzy, Przetoki, Andrzejowa, Kędzioraku, Szczytna, Brzozowicy, gdzie miał swe działy.[194] W pobliskiej Barczący siedział współcześnie Stanisław Rudzieński, a w Podgórznie i Kazubówce Mikołaj Miński.[195]

Rodzina Gościańskich i boczne jej odgałęzienia, to jedna z najmożniejszych w rodzie Prusów. Członkowie jej sprawują szereg najwyższych godności w hierarchii urzędów na Mazowszu. Wywiódłszy się z swego pierwotnego gniazda w Gościańczycach, leżącego w centrum osadnictwa rodu, tworzy sobie nowy teren dla swej działalności osadniczej w przeciwległej stronie pow. czerskiego, w okolicy Mińska, który otrzymuje drogą nadania książęcego. Wsie, jakie tu posiada z nadania lub in cruda radice zakłada, tworzą zwarty klucz, który powiększa się w miarę rozradzania się samej rodziny i który spotykamy w jej rękach na przestrzeni prawie 200 lat. Ślady jej działalności osadniczej widzimy w nazwach topograficznych terenu, który stopniowo znajmuje i kolonizuje (Jakubów, Oleksin, Andrzejów, Szczytno, Osiny, Brzozowica, Zakrzewo). Brak tu, podobnie jak i w imiennictwie wspomniane rodziny, śladów języka pruskiego. Świadczyłaby chyba o tym tylko nazwa wsi Prusy, znajdująca się w centrum ich osadnictwa, a która prawdopodobnie również do nich należała, aczkolwiek w źródłach brak na to bezpośrednich dowodów.

W pow. czerskim spotykamy się z rodziną Jakuba v. Jakusza, wójta czerskiego w r. 1408.[196] Tytułowano go sagax lub providus. Kupił on w r. 1415 od Pawła Koracza z Drogostowa, podczaszego czerskiego, Drogostów, Podole, Rekowice, Wanszewo i połowę Mniszewa.[197] Dziećmi Jakuba były córki: Anna i Małgorzata i synowie Piotr i Hanko v. Jan.[198] W r. 1416 pożyczył Hanko od Dersława z Żelawina pewną sumę pieniężną i dał mu za nią w zastaw Rekowice.[199] Nie wykupił ich jednak i w r. 1418 doszło do formalnego aktu sprzedaży, a Dersław wszedł w posia-

danie Rekowic i połowy patronatu w Mniszewie.[200] W r. 1423 Anna i Hanko dokonali podziału swych posiadłości w ten sposób, że Hanko zatrzymał sobie wójtostwo w Czersku, wieś Podole i połowę Mniszewa z trzecią częścią patronatu tamże, Anna wzięła Drogostów, Wanszewo i połowę Mniszewa z prawem prezenty.[201]

GENEALOGIA GOŚCIAŃSKICH.

- N
  - Santor z Gościańczyc 1411
  - Jan I z Gościańczyc i Mińska 1411—53
    - Jakub Miński ż Katarzyna z Walowic 1451—77
      - Mikołaj I 1478
        - Kasper z Rudna 1524
    - Andrzej z Gościańczyc 1439—71
      - Stanisław II 1532
        - Mikołaj III Miński 1532
        - Wawrzyniec II Miński 1532
    - Stanisław I ż. Małgorzata z W. Jasieńskiej
      - Janusz 1471
        - Jan IV 1471
      - Jan II 1471
        - Jan III z Zamienia 1471-1507
          - Anna 1507 m. Aleksy z Krosnowa
    - Scibor bp. 1448—71
    - Aleksy z Rudna i Gościańczyc 1471—76
      - Mikołaj II z Gościańczyc 1473
      - Jakub, kan. płocki z Gościańczyc 1483-97
    - Małgorzata
  - Miczko 1411
  - Świętosław 1411

Barczyce, Pieczyska, Niegów. Siedziała tu w XV w. rodzina Tryczów.[202]

Adam Trycz, właściciel Barczyc, Niegowa i Pieczysk jest prawdopodobnie synem Trycza (1409—1417), właściciela Pieczysk.[203] Posiadał on w latach 1416—1456 części w Rakowcu, gdzie w r. 1424 sprzedaje dwa łany Trojanowi i Mikołajowi z Opacza, połowę Osowna, wsie Falenicę i Grabie, które wraz z młynem w Mlądzu nabył w r. 1416 od Piotra z Falenicy, prawdopodobnie swego współrodowca.[204] Anna, córka Jakuba Prusina, wójta czerskiego, sprzedała mu w r. 1423 swój dział w Drogostowie, Wanszewie i Mniszewie.[205] Adam spłacił w r. 1422 siostry swe Katarzynę, Helenę i Wichnę z działu ich w Borkowie, który następnie sprzedał dziedzicom Wierzuchowa.[206] Dziećmi Adama Trycza byli Anna, żona Zygmunta z Woli Rzeszotkowej, Piotr, pleban w Brochowie, Mikołaj Trycz, kanonik warszawski i pleban sochaczewski (1456—1480) i Wawrzyniec Trycz.[207] Wydzielili oni w parafii prażmowskiej wsie swe dziedziczne Pieczyska, Wolę Pieczyską i Barczyce i w r. 1452 utworzyli w Pieczyskach nową parafię, gdzie zbudowali kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. M. i św. Marii Magdaleny.[208] Wawrzyniec otrzymał w r. 1440 prawo chełmińskie dla Barczyc, Pieczysk, Falenicy, Grabi i części w Mlądzu z młynem.[209] Falenica i Grabie niedługo jednak pozostawały w tej rodzinie, bo już w r. 1441 sprzedali te wsie i młyn zwany teraz Tracz swym współrodowcom Kobylińskim.[210]) Synem Wawrzyńca był Adam Trycz, 1449—1493 właściciel Niegowa, który w r. 1493 odstąpił wraz z synem swym Janem od prawa pruskiego.[211]

GENEALOGIA TRYCZÓW.

- Tryez 1409—1417
  - Katarzyna 1422
  - Wichna „
  - Helena „
  - Adam Trycz z Barczyc, 1416—1456
    - Anna m. Zygmunt z Woli Rzeszotkowej
    - Piotr 1441—1449
    - Mikołaj Trycz 1441 – 1480
      - Adam Trycz z Pieczysk i Niegowa 1449—1511
        - Jan 1493
    - Wawrzyniec Trycz z Barczyc 1441
      - Adam Trycz z Pieczysk i Niegowa 1449—1511
        - Jan 1493

W leżącym na wsch. od Barczyc Łubkowie miał w l. 1437—1441 łany Piotr Prusin.[212] Możliwe, że i siedzący tu w r. 1576 Jan i Stanisław Łubkowscy do rodu należeli.[213]

Również i nieistniejący dziś Żelawin należy zaliczyć do posiadłości rodu. Nie są tu członkowie Prusów wprawdzie bezpośred-

nio poświadczyli, ale stałe transakcje ich z właścicielami Żelawina każą i tych ostatnich do rodu zaliczyć.[214] W l. 1430—1446 siedzieli tu Mikołaj i Stanisław Żelawscy, bracia.[215] Stanisław był w r. 1430 notariuszem warszawskim.[216] W r. 1576 ma tu ½ łana Paweł Żelawski, właściciel cząstki w Suchodole, gdzie również spotyka się członków rodu.[217]

Mięsy. Siedział tu w latach 1492—1526 Grzegorz z synem Janem. Obaj kilkakrotnie zjawiali się przed sądem w sprawie swego prawa pruskiego. Grzegorzowi kazano w r. 1506 przedłożyć przywilej rodowy, nie przedłożył go jednak, tłumacząc się niemożnością udania się po niego do Warszawy z powodu panującej tam w r. 1506 zarazy. Syn jego Jan, mimo że wykazał się posiadaniem przywileju rodowego, w r. 1522 musiał przedstawić świadków, swych współrodowców, którzy stwierdzili, że Jan po ojcu swym Grzegorzu wywodzi się w prostej linii od Santora z r. 1345. Jan pozywany był w tej sprawie kilkanaście razy, tłumaczył się, że prawo to posiada „in terra Prutinica", a wreszcie w r. 1526 odstąpił od niego.[218]

Obok Mięsów siedzieli i członkowie rodu w nieznanych dziś Jaszczołtach, gdzie w r. 1525 Jan i Jakub z przydomkiem Lubiech świadkowali ze strony rodu w wywodzie szlachectwa wspomnianego już Jana z Mięsów.[219]

Żyrów. Spotykamy tu w r. 1415 dziedziców Jana i Piotra Żyrowskich, którzy wywiedli się z szlachectwa jako h. Wilcze kosy.[220]

Jan Zaleski, dziedzic Żyrowa, świadczył w sprawie Jana z Mięsów jako h. Prus.[221] Dwaj właściciele Żyrowa, Jan i Stanisław, używali w r. 1564 pieczęci z h. Wilcze Kosy.[222] W r. 1576 siedzi tu Adam Żerowski.[223] Z pobliskiego Ogrodzieńca wywodzą heraldycy rodzinę Ogrodzieńskich h. Prus III.[224] W latach 1462—1515 siedzi tu Jan z bratem Mikołajem, plebanem w Wyszkowie, który pozwany przez innego Jana i Pawła w r. 1487 przedłożył „rescriptum privilegii iuris Prusskye sub signeto terrestri".[225] Pozostawił żonę Małgorzatę, która w r. 1515 wraz z bratem męża Mikołajem i dziećmi niewymienionymi imiennie, odstąpiła od prawa pruskiego, godząc się odpowiadać na rokach ziemskich.[226]

W okresie od 1506—1508 zjawia się jako właściciel części Ogrodzieńca Jan, syn Aleksego, którego filiacji z wyżej wymienionymi ustalić nie można, a który pozwany przez współrodowców z Pieczysk i Mięsów zasłaniał się swym prawem pruskim.[227] Na prawo to powoływała się też i wdowa po nim Marta, jako spadkobierczyni dóbr i przywilejów po mężu.[228]

Krakowiany są gniazdem rodziny Krakowiańskich h. Prus III.[229] Pierwsi znani właściciele wsi to Dobiesław z synami Pawłem i Jakuszem (1401—1416) i Jan (1409).[230] W latach 1417—1480 dziedziczyły tu dwie linie Krakowiańskich. Jedna z nich to spadkobiercy Pawła, zmarłego ca. 1437 r. i jego żony Michny, a to Jan v. Jaszko Sprisz v. Osprisz, Jan Sławosz, Jachna, Dorota II, Michna i Beata.[231] Część Krakowian otrzymali oni w r. 1437 od Doroty I, siostry Dobiesława, żony Jana z Jezgarzewa.[232] Druga gałąź, to Adam Prusin (1444—1477), prawdopodobnie syn Jakusza, a ojciec Mikołaja i Jakuba, proboszcza, który w r. 1469 odstąpił od swego prawa pruskiego.[233] W r. 1444 przeprowadzono podział Krakowian między Adama Prusina i dzieci Pawła.[234] W latach 1480—1517 siedzi w Krakowianach Hieronim, syn Sławosza, Feliks i Andrzej, możliwe, że bracia, pozwani przez biskupa poznańskiego Uriela o zwrot dziesięciny zabranej z Piasecznej Woli.[235] Feliks z Krakowian i Hieronim zrezygnowali ze swego prawa rodowego, godząc się odpowiadać na rokach ziemskich w Tarczynie.[236] To samo uczynił w r. 1466 bliżej nieznany Jan z Krakowian.[237] Paru Krakowiańskich spotyka się wśród uczestników najazdu na probostwo tarczyńskie w r. 1517. Byli to wspomniany już Hieronim, Mikołaj Łyssek, Jan Skarbek i Grzegorz.[238] W XVI w. Krakowiany rozbite są na szereg części, wśród właścicieli których znajdujemy i potomków wyżej wspomnianych Krakowiańskich. Niektórzy z nich podpisują się z Pławów, bo i tam także mieli swe działy obok innych członków rodu.[239]

W pobliskich Jeżowicach, Manach i Kruszewie dziedziczyli Jeżewscy h. Prus I.[240a]

W r. 1427 miał w Jeżowicach dział Mikołaj I Prusin, syn Sławosza, a w Manach Janusz. Źródła nie określają nam stopnia pokrewieństwa, jaki między nimi zachodził. Byli to prawdopodobnie

bracia, a w tymże 1427 r. przeprowadzili oni podział swych włości w ten sposób, że Janusz zatrzymał dla siebie Many i połowę źrebiów po zmarłym Skarbku w Jeżowicach, prawdopodobnie również ich bracie, przylegającą do Manów, Mikołaj Prusin wziął D r o z d y i drugą część po Skarbku, sąsiadującą z Drozdami.[240] W tymże roku otrzymał też Mikołaj prawo chełmińskie dla Jeżowic.[241]

GENEALOGIA RODZINY KRAKOWIAŃSKICH.

Jan 1409	Dobiesław 1416	Paweł 1416-37 ż. Michna	Jan Sprisz 1417-44 Jan Sławosz „ Dorota II „ Beata „ Michna „ Jachna	Andrzej Hieronim 1487-1517 Feliks 1480
	Dorota I, 1437 ż. Jana z Jazgarzewa	Jakusz 1416	Adam Prusin 1444-1477	Mikołaj 1417 Jakub proboszcz 1458-69

W dalszym ciągu dziedziczyli w Jeżowicach potomkowie Mikołaja Prusina. Jan I przedłożył w r. 1459 do oblaty przywilej rodowy, a Mikołaj II świadczył w r. 1462 z Stefanem z Manów, jako świadkowie z rodu Prusów.[242] Prawdopodobnie synem lub wnukiem któregoś z nich był Jan II właściciel Jeżowic i Kruszewa, chorąży zakroczymski w l. 1514—1519, który wraz z synem swym Rafałem, właścicielem Drozdów, podsędkiem i sędzią warszawskim w l. 1543—1556, brał udział w wspomnianym już najeździe Prusów na probostwo tarczyńskie.[243] Rafał, ożeniony z Katarzyną, córką Jakuba Rudzieńskiego, pozostawił córkę Annę.[244]

Jan II miał nadto oprócz Rafała jeszcze czterech synów, a to Jana III, Jerzego I, Marcina i Gabriela.[244a] Jerzy, podpisujący się z Niegowa, gdzie dziedziczył obok rodziny Tryczów z Barczyc, był w r. 1538 sędzią ziemi warszawskiej, w r. 1543 otrzymał kasztelanię ciechanowską i warszawską.[245] Po raz ostatni wspomniany jest jako kasztelan i starosta warszawski w r. 1577.[246] Od r. 1538 dzierżawił starostwo osieckie za 700 florenów rocznie, miał też w dzierżawie wś Drogoszów w pow. kamienieckim, a w r. 1539[247] otrzymał pozwolenie lokowania wsi Brzuzy w pow. czerskim na 30 łanach. Synami Jerzego byli Stanisław, Mikołaj III i Jerzy II.[248] Stanisław, pisarz warszawski w r. 1552, nurski w r. 1580, był właścicielem D u c h n o w a, który wziął prawdopodobnie w posagu za żoną Anną, córką Stanisławą Kozuba.[249] W r. 1588 za zrzeczenie się przewozu na Wiśle na rzecz króla otrzymał on i jego następcy Dobrą Wolę z młynami Rajek i Czaczko w pow. czerskim, wś Przekory w kamienieckim, 40 łanów lasu Czieszie koło Dobrej Woli, Duchnowa i Skrody i 200 florenów rocznie ze skarbu królewskiego.[250]

Mikołaj III i Jerzy II dzierżawili wieś królewską Wolę Starogrodzką w starostwie osieckim, którą posiadał już ojciec ich.[251] Trzeci syn Jana, Gabriel, współwłaściciel Kruszewa, Kruszewka i Duków, ożeniony z Julią, był w r. 1551 podsędkiem, a w r. 1563 sędzią ziemskim warszawskim. Pieczętował się Prusem III-cim.[252] Natomiast wiadomo skądinąd, iż rodzony brat jego Marcin b. współwłaściciel Duków w tymże 1563 r. pieczętował się Prusem II.[253] W r. 1580 dziedziczyli w Kruszewie i Kruszewku potomkowie Gabriela, a to syn Rosław z braćmi, nadto Marcin, stryj ich, a brat Gabriela i Julia, wdowa po Gabrielu.[254]

W Manach siedzieli w dalszym ciągu potomkowie Janusza, a więc syn jego Stefan i córka Grzymka. Należała do nich część w Mińsku, której w r. 1439 i 1446 pozbyli się na rzecz Andrzeja z Gościańczyc.[255] W r. 1447 otrzymał Janusz dla Manów prawo chełmińskie.[256] Pozwany w r. 1475 przez Michała z Rembertowa, cześnika warszawskiego, miał udowodnić świadkami „quod vadit linealiter de propagine Slubicza et principiis eidem quibus servit litera maiestatis Prussorum".[257] Możliwe, że synem Stefana był Mikołaj, właściciel Manów w r. 1517, biorący udział wraz z resztą współrodowców we wspomnianym już najeździe na probostwo tarczyńskie.[258] Pozostała po nim wdowa Katarzyna i prawdopodobnie synowie Bartłomiej i Piotr Manowscy, którzy w r. 1580 mieli łany w Manach i S u c h e j S t r u d z e. Obok nich siedzą tu Jan i Stanisław Manowscy.[259]

GENEALOGIA JEŻEWSKICH I MANOWSKICH.

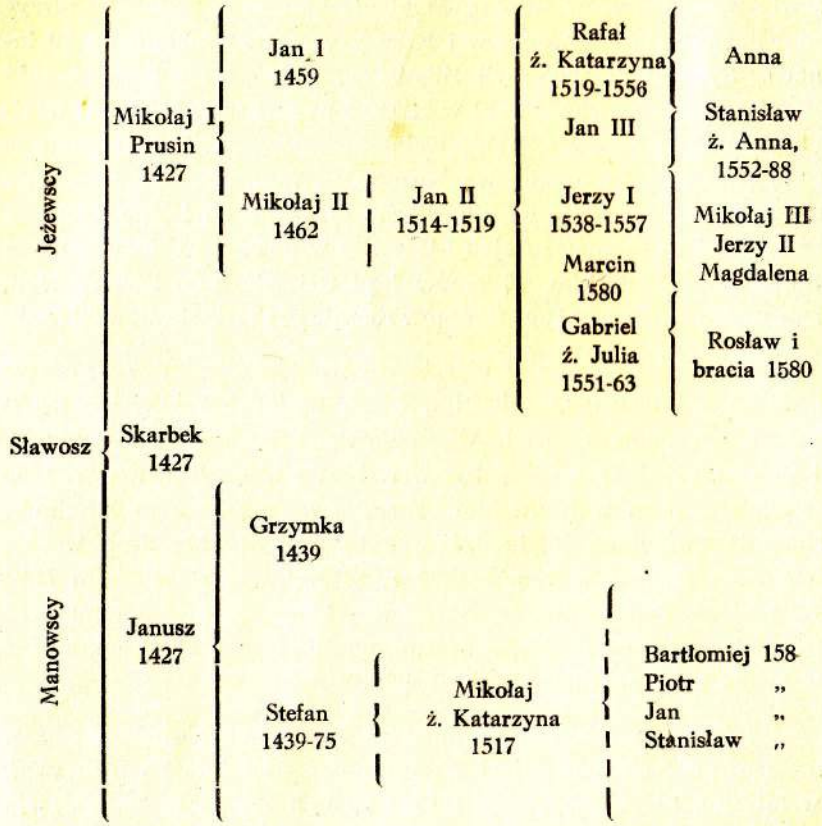

Świętochowo jest gniazdem rodziny Świętochowskich h. Prus.[260] W r. 1429 siedzieli tu bracia Jan i Groszym, którzy od Mikołaja z Jeżowic otrzymali młyn zwany „Olszowy" nad brzegiem rzeki Podgoszczy, w zamian za brzeg tejże rzeki w Świętochowie.[261] Rodzina ta ma tu swe działy jeszcze w XVI w., a księgi poborowe pod rokiem 1580 notują nam jako właścicieli cząstkowych w Świętochowie Feliksa i Stefana Groszymów.[262] Inny znowu Stefan, wraz z bratankiem swym Jakubem h. Prus zjawiają się w r. 1486 w sporze z Janem z Jeżowic.[263] Świętochowskich h. Prus spotyka się też i wśród uczestników najazdu na plebanię tarczyńską.[264] W XVI w. siedzi w tej wsi szereg właścicieli cząstkowych.[265]

Drugą osadę tej nazwy spotykamy w pow. liwskim. W r. 1476 dziedziczył tu Preytor, który wraz z braćmi Mikołajem i Jakubem otrzymał dla swych działów w Świętochowie zwolnienie od ciężarów prawa książęcego.[266] Pruskie imię Preytora świadczy o jego przynależności do rodu.

Załęże Wielkie, Z. Małe, Wola Załęska. Wywodzą się stąd Załęscy h. Prus I.[267] W l. 1459—73 posiadał tu łany Maciej h. Prus.[268] Współcześnie zanotowani są jako właściciele Załęża Piotr, podczaszy zakroczymski w r. 1474, możliwe że identyczny z zmarłym już w r. 1487 Piotrem, stolnikiem czerskim, którego syn Mikołaj odstąpił od swego prawa pruskiego.[269] W r. 1523 dziedziczył w Załężu Wielkim Sławosz h. Prus, a w r. 1580 płacili pobór Kasper, Andrzej syn Adeitha Przedbora z bratem Piotrem i Maciej Przedbor Załęski.[270]

Rodzina Załęskich z pod Tarczyna miała też swe posiadłości i swe odgałęzienia pod Rożanem, w Załężu, gdzie dziedziczyła wraz z szlachtą z rodu Sulimów.[271] Grzegorz z Załęża nabył w r. 1465 łany od Stanisława z Gumowa w Dzierzgach-Życharzewie. Siedzieli też Załęscy w sąsiedniej Ponikwie, mieli też dział w Borsukowie w pow. nowogrodzkim.[272]

Członków rodu Prusów spotykamy również sporadycznie w Suchodole, (Jan Śmietanka, Jan Szamota i Stanisław w r. 1517), w Gąskach, (Marcin 1517 r.), w Pławach (Bernard, Paweł i Jan), w Pracach (Stanisław, Maciej, Stefan), Garbatkach (Piotr), Drogoniu (Jan), Cieślach (Świętochowscy), siedzieli też w Pękatkach, Bystrzanowie, Ruścu, Nadarzynie, Parzniewie, Kopanej i Woli Kopańskiej, Oborulach i Suchej Strudze, we wsiach otaczających w koło Tarczyn.[273]

*

Opracowane wyżej terytoria, obszary na których osadnictwo rodu dochodzi do największego nasilenia. W pozostałych częściach Mazowsza nie spotyka się już skupień tak wielkich, jak to n. p. widzieliśmy pod Tarczynem, aczkolwiek i tam, zwłaszcza w okolicy

grodów, znajdziemy większe lub mniejsze grupy osad zamieszkałych przez rodowców h. Prus. Będą to okolice Rożana, Ostrołęki, Mławy, Łomży, Wizny, czy Kolna, dokąd Prusowie przyszli z centralnego Mazowsza, otrzymując tu najczęściej nadania od książąt i biorąc w ten sposób udział w akcji kolonizacyjnej na krańcach tej dzielnicy.

W okolicy Rożana spotyka się ich, obok już wymienionych Napiórek, Załęża i Ponikwi w następujących miejscowościach:

Łaś. Jan (1417), Budek i Andrzej (1446), którzy mają dział również w sąsiednich Bełdykach, gdzie w r. 1468 spotykamy dwóch Mikołajów h. Prus.

Czernie. Bogusław (1519), Plone, Wojciech (1502); miejscowości Rembiszewo, Rembisze, Pruszki-Mroczki też przemawiają za osadnictwem rodu w tych stronach.[274]

W pow. ostrołęckim spotykamy ich w Damiętach, (Falisław, syn Mikołaja, Marek, syn Jana 1501), w Korczakach i Borawem (Wojciech 1501) i Chrostowie (Grzegorz, syn Przedbora 1508).[275]

W pow. nurskim siedzieli w Kluszkach (Paweł Nyenałt, syn Falisława w r. 1505), w Rosochatym zwanym też R.-Nartuły lub R.-Kościelne (Jan i Stefan 1465)[276]; z Obrytego w powiecie nurskim wywodzili się też Obryccy h. Prus.[277]

Z pow. zambrowskiego, z miejscowości Łaś-Toczyłowo wyprowadzają heraldycy rodzinę Łaskich h. Prus.[278] Rodzina ta jest dla nas typowym przykładem szybkości rozradzania się rodzin mazowieckich. Skąd przyszła i jak długo w tych stronach siedziała, nie wiemy. Możliwe, że przyszli w te strony z okolic Rożana, gdzie miejscowość o podobnej nazwie spotykamy w rękach rodu.[279] W r. 1428 spotykamy tu Macieja i Jana, prawdopodobnie braci, którzy od księcia Jana otrzymali dla swych 30 łanów w Toczyłowie prawo chełmińskie, a dla siebie prawo nieodpowiednie.[280] Synem jednego z nich był zdaje się Bartłomiej, który w r. 1463 otrzymał od księcia przywilej, możliwe że potwierdzenie tego z r. 1428. Podaję poniżej genealogię rodziny Łaskich, odtworzoną na podstawie materiałów zebranych przez Kapicę Milewskiego.[281]

Górki. Rodzinę Górskich h. Prus I wyprowadzają heraldycy z wsi Górskie-Ponikły Stok w pow. zambrowskim.[282]

Spotykamy ich jednak również we wsi Górskie na pn. od Kolna, gdzie obok dziedziczą w Wikowie i Górkach-Sewkowe na pn. od Łomży. Posiadali tu też wieś Wagi, jak zobaczymy, nazwaną od imienia jednego z Górskich.[283]

Spotykamy się z nimi w latach 1430—1532 we wszystkich tych miejscowościach równocześnie, jednak filiacji między poszczególnymi gałęziami nie można ustalić. Wojciech (1441—71), syn jego Maciej (1471) i syn tego ostatniego Jan (1485) dadzą się wywieść prawdopodobnie z Górek-Sewkowa. W Górskim, na pn. od Kolna siedział brat tego Wojciecha Jakub, z synami Stanisławem, Piotrem, Mikołajem, Marcinem i Maciejem (1471—1495). Mikołaj i Piotr pisali się też z Wikowa, wsi leżącej w pobliżu. Rodzina Wagi-Górskiego dziedziczyła w Szyjkach-Graskach, leżących koło Górek-Sewkowa, i w sąsiednich Wagach. Znani tu są Waga-Górski (1455—1470) i syn jego Marcin, który w r. 1508 występuje z bratankami swymi, synami Andrzeja i z Górskimi z Sewkowa jako h. Prus.

Aleksy Waga i Marcin Stary (1513—1531) pisali się z Szyjków-Grasków. W Sewkowie notują nam nadto źródła Stanisława, syna Piotra (1510—1532) i wielu, których tu nie wymieniamy imiennie, wszystkich z rodu Prusów.[284]

W pow. zambrowskim siedzieli też Prusowie w Krzewie (dawnych Krawcach) i Kołakach-Dąb. W tej ostatniej miejscowości, gdzie książęta już w XV w. rozdawali ziemię „ad servicia communia", zjawiają się jako przedstawiciele rodu w r. 1512 Piotr Czechowicz z synem Pawłem i Stanisławem.[285]

W pow. łomżyńskim spotykamy się pod Łomżą z rodziną Łomżskich h. Prus III.[286] Łankuna ze Starej Łomży, wójt z Siemienia w r. 1431 pozostawił synów Stanisława, Chudora, Piotra Łankunicza i Rampkę, którzy procesowali się z właścicielami Tymianki o wś Radule. Stanisław Łankuna przybiera od tej wsi nazwisko Radulski i prowadzi nową gałąź rodu na Radulach.

Mikołaj Łomża wójt w Łopuchowie pozostawił synów Marka, Stefana, Andrzeja i Mikołaja (1461—1463), którzy znowu piszą się

Strękowscy od wsi Strękowa-Niebocząc, którą kupują od Godziembów.[287]

Boczne odgałęzienie rodziny Łomżskich stanowili Jarnułtowscy h. Prus III z Jarnułt.[288] Milewski wywodzi ich od Mroczesława, bratanka Łankuny, wójta w Siemieniu. Źródła notują nam w Jarnułtach w latach 1431—1525 szereg właścicieli cząstkowych; za przynależnością ich do rodu, poza tym, że niektórzy z nich noszą takie imiona jak Cadmyl a. Thatmyl, czy Santor, przemawia i to, że biorą oni udział w vadiach rodowych i powołują się na przywilej rodowy.[289]

Siedzieli też Prusowie, a mianowicie rodzina z Jarnułt w pobliskim Dłużniewie, gdzie dziedziczyli wraz z Pomianami,[290] w Sierzputach i Żyżnowie.[291]

Do Chomętowa w pow. łomżyńskim przyszli z ziemi płockiej Chomętowscy, zaliczani przez heraldyków do Prusa I. W latach 1457—1463 mieli tu źrebia Ziemak z braćmi i Jan Chomętowski.[292] Najbardziej wysunięte na północ osady rodu, to okolice Wąsosza i Kolna, gdzie spotyka się go na przełomie XV i XVI w. w następujących wsiach:

Ławsk Mały. Dziedziczyli tu obok szlachty h. Łada. Do członków rodu zaliczyli się tu: Szymon i Urban, bracia (1495), Stanisław Rukała z braćmi (1508), Jan syn Macieja (1536—37), Marcin syn Mikołaja (1536), Stanisław syn Marcina z synem Rafałem (1597) i Jan syn Macieja (1597).[293]

Zacieczki. Pisali się stąd Jan i Mikołaj, bracia h. Prus w r. 1495. W r. 1532 ma tu działy Mikołaj, syn Stanisława Grzybowskiego h. Prus.[294]

Leżące pod Rożanem Zacieczki-Bełdyki pozostają prawdopodobnie w związku z tą miejscowością. Możliwe, że były one macierzystą osadą mieszkańców Zacieczek w pow. wąsoskim.

Sulewo-Prusy. Poświadczeni tu są z rodu Mikołaj (1476), Marcin i Piotr, bracia, Jakub, syn Piotra (1517).[295]

Kramarzewo, Chmielewo, Gromadzin, Bagienice w tymże powiecie również były siedliskiem rodu na przełomie XV i XVI w. Wieś Ramoty, gdzie w tym czasie spotykamy

właścicieli z rodu Wierzbowów i Rawitów, też świadczy swą nazwą o związku z rodem Prusów.[296]

Majątki rodu znajdowały się i pod Mławą. Wieczfnia była gniazdem rodziny Wieczfińskich h. Prus. III.[297]

W XV w. występują tu jako właściciele cząstkowi Stefan, Obizor z synem lub bratem Piotrem, Klemens, Dadźbog, Stanisław pleban z bratem Junoszą.[298] Możliwe, że niektórzy z nich należeli do Junoszów. Trudno bowiem byłoby wytłumaczyć sobie inaczej ten przydomek, który u niektórych właścicieli Wieczfni, może dla odróżnienia ich od Prusów, zjawia się tu jeszcze w XVI w.[299]

Do rodu należał bezsprzecznie Obizor z Wieczfni. Rzadkość tego imienia niespotykanego nawet w tej formie w rodzie poza przywilejem z r. 1345, nasuwa przypuszczenie, że może w tych stronach należałoby szukać siedziby owych uprzywilejowanych rycerzy, a ów Obizor z r. 1436 byłby zstępnym w prostej linii owego Obizora z 1345 r. Przeciw temu przemawia jednak fakt, że Wieczfnia, zbyt oddalona od centrum osadnictwa rodu, została prawdopodobnie skolonizowana dopiero w czasach późniejszych. W pierwszych dziesiątkach XVI w. na czoło rodziny Wieczfińskich wysuwa się Jan, starosta bratiański i nowomiejski, notariusz królewski.[300] Źródła notują liczne ślady jego działalności. W r. 1518 dzierżył on godność wojskiego płockiego, w latach 1519—1520 jest kasztelanem sierpckim, w r. 1531 otrzymał kasztelanię płocką, którą posiadał do chwili swej śmierci, tj. do roku 1535.[301] Należał do niego Karniszyn, dla którego w r. 1519 otrzymał prawo miejskie i wsie Sadłów i Grotki.[302] W r. 1520 otrzymał od króla wsie Wysoką, Kurkową i część w Burszycach, których dotychczasowi dziedzice „a rege defecerunt", a w r. 1527 w zastaw Mławę i wsie w pow. płockim, po wykupieniu ich przez króla z rąk Pawła Kryskiego.[303]

Pozostawił małoletnie dzieci a to Krzysztofa, Jana II, Małgorzatę, Zofię, Urszulę i Konstancję, którymi opiekowali się bracia Jana I, Andrzej i Mikołaj I. Znani są synowie Andrzeja Mikołaj II i Stanisław.[304] Synowie Jana I, Krzysztof i Jan II, przybrali od dziedzicznego miasta Karniszyna nazwisko Karniskich (1552 r.). Pieczętowali się Prusem II.[305]

GENEALOGIA WIECZFIŃSKICH.

Obizor 1436	Mikołaj 1535	Krzysztof 1532		Karniscy
		Jan II „		
	Jan I 1518-1535	Małgorzata 1535		
		Zofia „		
		Urszula „		
		Konstancja „		
	Andrzej 1535	Mikołaj II		
		Stanisław		

Z sąsiedniego Grzybowa wywodzą heraldycy rodzinę Grzybowskich h. Prus II.[306]

W XVI w. wieś obejmuje części zwane: G.-Windyki, G.-Rukały i G.-Większe. Dwie pierwsze nazwy działów łączą się z imionami pierwszych ich właścicieli, a mianowicie Windyki i Rukały z Grzybowa, którzy siedzieli tu w r. 1435.[307]

Krystyn z Kuklina odprzedał im część w tymże Kuklinie, gdzie w r. 1495 spotykamy Mikołaja Windykę, prawdopodobnie identycznego z Mikołajem Windyką z Grzybowa z r. 1510. Nieznany bliżej Szymon z Grzybowa wykupił część działu w Wieczfni od swego współrodowca, wyżej wspomnianego Obizora w r. 1436.[308] Właściciel Grzybowa i Umieszek-Zawadzkich, Mikołaj Grzybowski, podkomorzy warszawski, używał w r. 1569 pieczęci z Prusem II.[309]

W okolicy Mławy spotyka się nadto ród Prusów w Niedziałkach, skąd wywodzą się Niedziałkowscy h. Prus. W r. 1427 przynależność do rodu Prusów Wojciecha z Niedziałek poświadczyli rodowcy ze Slepkowa i Miszewa.[310] W par. Wieczfnia pod Mławą, leży wś. Jabłonowo, skąd wywodzą heraldycy rodzinę Jabłonowskich h. Prus III.

W XVI w. wieś rozpada się na działy zwane J.-Dyby, J.-Adamy, J.-Maćkowięta i jest siedzibą szeregu drobnych właścicieli, których imiona i przydomki nic nam o pochodzeniu i przynależności do rodu nie mówią.[311]

W XV w. notują tu źródła Adama i Stefana, którzy dla wsi otrzymali prawo niemieckie. Jan z Jabłonowa wykupił w r. 1437 część Dadźboga z Wieczfni.[312] Sąsiedztwo osad rodu w pobliżu i fakta transkacji, mających miejsce między właścicielami Wieczfni i Jabłonowa, nie wykluczają możliwości siedzenia tu członków rodu.[313]

PODLASIE

Jednym z pierwszych etapów wędrówki szlachty mazowieckiej poza granice Mazowsza było Podlasie. Osadnictwo to stanowi bowiem li tylko przedłużenie mazowieckiego, zachowując wszelkie formy i postacie tegoż. Początki tego osadnictwa sięgają czasów bardzo dawnych i łączą się prawdopodobnie z okresem walk z siedzącymi tu Jadźwingami. Po pokonaniu tych ostatnich wzmogło się ono na sile, posuwając się biegiem Bugu, Nurca, coraz dalej w głąb pustkowi leśnych, które stale pomieścić jeszcze mogły licznie rozrodzoną, zbyt rojną i ruchliwą szlachtę mazowiecką, której znowu trudno było się pomieścić i utrzymać w swych dawnych siedzibach.

Osadnicy przybywali z różnych stron Mazowsza, a łączność swą z dawną ojczyzną wyrażali nazwami nowo powstałych osad, które tworzą tu niejako sekundogenitury miejscowości macierzystych i zarazem nazwami swymi wyznaczają szlak wędrówek poszczególnych rodzin szlacheckich. Te i na Podlasiu trzymały się zwartymi gniazdami, tworząc okolice szlacheckie, nieraz dość obszerne, jednoimienne, w których następnie drobną własność odrębną zaznaczano tylko nazwą dodatkową.[314]

Wśród szeregu rodzin mazowieckich spotyka się tu, aczkolwiek dopiero w XVI w. i szlachtę z rodu Prusów.

Osady jej zgrupowały się głównie w ziemi bielskiej. Spotykamy tu więc Jabłonowskich h. Prus, którzy siedzieli w Jabłonowie-Niedziałkach, J.-Wypychach i J.-Kątach. Nazwa Niedziałki wskazywałaby na ich pierwotną siedzibę pod Mławą, gdzie również spotkaliśmy ich w Jabłonowie.[315] W pobliskim Krzyżewie i Krzyżewku siedzieli Krzyżewscy h. Prus I.[316] Z Faszczów wywodzą się Faszczewscy h. Prus II.[317] W te strony zawędrowali też i Kobylińscy-Pieniążkowie h. Prus II, obsiadłszy

wsie Kobylino-Pieniążki, K.-Łatki i K.-Podsędkowięta.[318]

W Mroczkach-Kamionce siedziała w drugiej połowie XVI w. rodzina Aleksego Mroczka. Z wsi tej wywodzą też heraldycy rodzinę Mroczkowskich h. Prus III.[319] Ze Zdrodów nad Narwią pochodzili Zdrodowscy pieczętujący się Prusem III-cim, a w Pisankach siedziała rodzina Pisanków h. Prus III.[320]

W pow. mielnickim spotykamy we wsi Padkowice-Prusy rodzinę Padkowskich h. Prus. W drugiej połowie XVI w. dziedziczył tu Andrzej Padkowski, sędzia ziemski mielnicki z synem Stanisławem i dziećmi tegoż ostatniego, a to Krzysztofem i Elżbietą. Przy końcu tego stulecia siedział w Padkowicach i sąsiednich Nowosielcach i Zakrzu Piotr, sędzia ziemski mielnicki i syn jego Przecław, podstarości drohicki.[321]

Z Pogorzela w pow. drohickim wywieść należy rodzinę Pogorzelskich, której przedstawiciele Zygmunt z synami Wojciechem, Andrzejem i Mikołajem mieli w r. 1494 zakład z Wodyńskimi Kościeszami.[322]

ZIEMIA RAWSKA

Z głównych swych gniazd na Mazowszu centralnym przenieśli się też Prusowie i do ziemi rawskiej, stanowiącej pomost między Wielko- i Małopolską i będącej terenem, na którym ścierały się wpływy mazowieckie i pozostałych dzielnic.

Poza wymienionymi już wyżej Słubicami i Studzieńcem,[1a] siedzieli w szeregu miejscowości, które nazwą swą wyznaczają najczęściej i pierwotną siedzibę macierzystą przybyszów mazowieckich.

Na pn.-zach. od Tarczyna siedzieli w Faszczycach (Kyeptha h. Prus w r. 1456) i w Bieniewicach, gdzie w r. 1579 spotykamy dział „Obieszi". W pobliskich Lisicach miał części Krzysztof wraz z Abrahamem Windykami.[1] Tomikowscy z Kawęczynka i Tomiccy z Tomików W. i M. pieczętowali się w poł. XVI w. Prusem III-cim.[2] Siedzieli tu oni już z początkiem XV w., gdy to jakiś Maczko z Tomików, naganiony w szlachectwie w r. 1415, twierdził na rokach w Lublinie, że jest z rodu Prusów i ma zawołanie Napora. Herb swój opisywał jako „babatum cum altera dimidia cruce".[3]

W Byszewicach pod Rawą siedzieli Byszewscy, w Głuchówku Głuchowscy, w Jezierzycach Jezierscy, w Rzeczkowie — Rzeczkowscy, w Rzętkowie Rzętkowscy, w Kobylinie — Kobylińscy, w Podlesiu — Podlescy, w Uciąchach — Uciąscy.[4] Studziński ze Studzianek pieczętował się w XVI w. Prusem III-cim. Nazwa wsi wskazuje na pierwotną siedzibę rodziny w Studzieńcu pod Słubicami. Podobnie i Kobylińskich należy wywieść z Kobylina w grójeckim, Jezierskich z Jezierzyc pod Tarczynem, Rzeczkowskich aż z sieradzkiego z Rzeczkowa, gdzie spotkaliśmy się z szlachtą z rodu Wilczych Kos. Głuchowscy przywędrowali tu z Głuchowa pod Tarczynem, gdzie jeszcze w r. 1580 siedzą Jan Ogrodzieński h. Prus, Andrzej syn Stanisława, i Marcin syn Mikołaja Głuchowscy.[5]

WIELKOPOLSKA

W Wielkopolsce spotykamy wsie zamieszkane przez rodowców Prusa pod Wrześnią.

Z Gunic wywodziła się rodzina Gunickich h. Prus. Z końcem XIV w. mieli tu działy Meczko i Piotr, bracia.[1] Piotr zwany też Pietraszem był w r. 1399 wiceburgrabią, a w r. 1400 podchorążym kaliskim.[2]

W latach 1446—51 występuje tu Piotr Tral z Gunic, burgrabia olsztyński, identyczny z tym, o którym Długosz mówi pod r. 1474, że zginął w walce z księciem Janem żegańskim.[3] Możliwe, że syn lub wnuk jego Jakub, był w r. 1489 uczniem akademii krakowskiej, a w r. 1510 kanonikiem poznańskim.[4]

Z pobliskiego Stawu pochodzi rodzina Stawskich h. Prus. W r. 1395 dziedziczył tu Pietrasz, podsędek pyzdrski w 1403, może ojciec Piotra, wójta, który w r. 1412 wywiódł się z szlachectwa jako zawołania Słubica.[5] W r. 1420 siedział tu Jan Łabuna h. Wagi, mający też dział w Grabionowicach pod Gostyniem. Syn jego Świętosław Łabunicz pisał się z Grabionowic i Klon.[6] W r. 1578 właścicielem Stawu był Marcin Stawski.[7]

Siedzieli też Prusowie w pobliskich Węgrach i Węgierkach. W latach 1406—1416 dziedziczył tu Klemens Grawda, syn Jana Grawdy, o którego przynależności do rodu mówi też i jego przydomek pruski.[8]

W Sołecznej siedział w r. 1444 Mikołaj h. Prus,[9] pod Wrześnią w Nadarzycach zjawia się w r. 1410 r. bliżej nieznany Tomasz Prusin.[10] W Chociszewicach pod Gostyniem dziedziczyli 1493—1515 synowie Jana Grawdy.[11]

Mikołaj z Gałązek przywiódł w r. 1418 dwóch świadków „de clenodio Slubice"[12], z Strzępina pod Kościanem wywodzą heraldycy rodzinę biskupa Tomasza Strzępińskiego, Jan z Łukowa nad Wartą zaświadczył w r. 1510 szlachetne pochodzenie Piotra z Gunic, kanonika poznańskiego.[13]

KUJAWY I ZIEMIA DOBRZYŃSKA

Szlachtę używającą zawołania Prus v. Prusy spotykamy również na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej.

Z Płomian wywodzą heraldycy rodzinę Płomiańskich-Lubeckich.[1] Paprocki wymienia jako pierwszego przedstawiciela tej rodziny i jako właściciela wsi pod rokiem 1385 Jakuba, starostę bobrownickiego.[2] Potwierdzenia tej wiadomości nie znajdujemy w żadnym współczesnym źródle. Podobnie ma się rzecz z drugim właścicielem tej wsi, o którym przekazał nam wiadomość Długosz. Miał to być Jan h. Prus. Gdy po nieudałych zabiegach dyplomatycznych polsko-krzyżackich Krzyżacy najechali na ziemię dobrzyńską, Jan miał bronić zamku jako starosta dobrzyński, został jednak przez Krzyżaków pojmany i stracony w r. 1409.[3]

Na pewny grunt wiadomości historycznych, źródłowych, wkraczamy dopiero z chwilą pojawienia się trzeciego mieszkańca tej wsi. W tym bowiem czasie, a więc za panowania Władysława Jagiełły, zjawia się nowy członek tej rodziny, Aleksy, może syn Jana, który właśnie za skuteczną obronę zamku dobrzyńskiego otrzymał dziedzicznie wojtostwo dobrzyńskie i jako wójt dobrzyński zjawia się po raz pierwszy w r. 1425.[4] W r. 1433 sprawował on godność chorążego dobrzyńskiego i na tym urzędzie będąc, przywiesił pieczęć z herbem Wilcze Kosy do dokumentu Władysława Jagiełły dla Zygmunta, wielkiego księcia litewskiego.[5] W r. 1434 jako sędzia generalny ziemi dobrzyńskiej podpisał wraz z szlachtą tej ziemi przyrzeczenie obioru królem księcia Władysława.[6] W r. 1427 spłacił on Katarzynę, wdowę po Dobiesławie z Brochowa z części, jaka się

jej należała po Tralu w Łubkach w ziemi wyszogrodzkiej i z tą chwilą rodzina Prusów z Płomian zaczęła się nazywać Lubeckimi.[7]

Kim był ów Tral, niewiadomo. Imię to pojawiające się w rodzie Prusów i prawa, jakie posiadali Płomiańscy do Tralowej dziedziny, przemawiają za jego przynależnością do rodu i za związkami krwi z rodziną wójta dobrzyńskiego. Równocześnie fakt ten każe rodzinę Płomiańskich wywieść z Mazowsza, a to z okolic, gdzie spotykaliśmy członków rodu bardzo licznie.[8]

Aleksy pozostawił dwóch synów, a to Aleksego i Jakuba. Pierwszy z nich, uczeń akademii krakowskiej w r. 1434, jest następnie kanonikiem katedry płockiej.[9] Bliżej znany nam jest Jakub, podkomorzy wyszogrodzki w latach 1454—1468, starosta liwski w r. 1466, marszałek generalny mazowiecki w latach 1475—1480. Posiadał też dziedzicznie wójtostwo dobrzyńskie.[10] Na tym urzędzie będąc, świadczył w wywodzie szlachectwa Piotra Falęckiego, jako Prus i nazwany jest Jacobus de Łupki.[11] W r. 1455 otrzymał on nowy przywilej na wójtostwo dobrzyńskie w miejsce dawnego, spalonego podczas najazdów Krzyżaków na ziemię dobrzyńską, prawo niemieckie dla wsi Łubki i wieś Wierzbnicę.[12] Syn Jakuba Aleksy, podpisujący się na przemian Lubecki i Płomiański, występuje w latach 1504—1527. Od 1504—1515 sprawował on godność chorążego mniejszego dobrzyńskiego.[13] W latach 1517—1527 był kasztelanem wyszogrodzkim.[14] Z małżeństwa z Barbarą pozostawił dwie córki, Małgorzatę Kossobucką i Zofię Brzeską. Wójtostwo dobrzyńskie, pozostające w tej rodzinie dziedzicznie prawie 100 lat, po śmierci ostatniego przedstawiciela tej rodziny męskiej przeszło w inne ręce.

W r. 1531 Mikołaj z Kościelca wojewoda kaliski otrzymał od króla pozwolenie na wykupienie go z rąk wdowy po Aleksym, Barbary. Czy je wykupił, nie wiemy, ale w r. 1535 spotykamy na nim Marcina Nałęcza Chełmickiego, pisarza ziemskiego dobrzyńskiego, który wykupił je z rąk Kossobuckich.[15]

Pręczki są gniazdem rodziny Pręczkowskich h. Prus III.[16] Wśród licznych właścicieli tej wsi, różniących się od siebie przydomkami, spotyka się tu z rodu Prusów Jana, który w r. 1434 r. występuje w gronie szlachty dobrzyńskiej i podpisuje przyrzeczenie

obioru królem księcia Władysława.[17] To samo uczynił też w r. 1434 Jan z Grodzienia, który w r. 1431 twierdził, że jest „de clenodie Wilcze-Kosy, proclamacione Prusy".[18]

GENEALOGIA PŁOMIAŃSKICH-LUBECKICH.

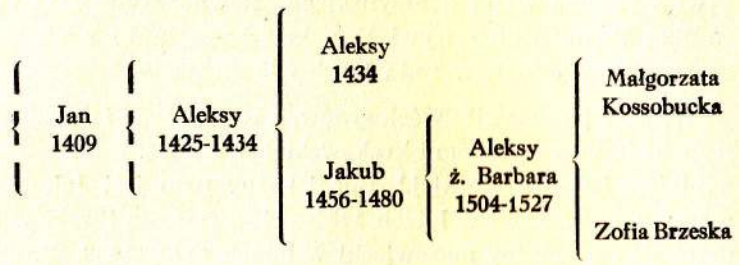

W pobliskich Świnkach, gnieździe rodziny Zielińskich h. Świnka, siedzieli z rodu Prusów: Bogusław, syn Przybysława, altarysta kościoła włocławskiego, notariusz publiczny w l. 1403—1457 i Bogusz Świński, który w r. 1406 zjawia się ze swymi współrodowcami h. Prus, Mikołajem i Wojciechem ze Świnek. Z tych Wojciech był przedstawicielem rodu Prusów w r. 1433 na ziemię kujawską.[19]

Leżące po lewym brzegu Wisły wsie Jarunowo, Błenna i Jerzmanowo były gniazdem rodziny Jerzmanowskich h. Prus.[20] W latach 1418—1433 dziedziczył w Jerzmanowie Dersław, mający też części w sąsiedniej Błennej, zastępca Wojciecha z Łąk Wielkich i Jarunowa, a współherbowiec Andrzeja z Łąk h. Prus.[21]

Siedzieli również Prusowie i w leżącym koło Nieszawy Waganicu. W r. 1423 miał tam dział Tomasz Maynot z bratem Tomkiem.[22] Przydomek pierwszego, rdzennie pruski, jest wskaźnikiem jego pochodzenia, a nazwa wsi Waganiec łączy się tematowo z wyrazem pruskm Wag, używanym w rodzie i jako imię i jako jedna z proklam.[23]

Na terenie bowiem ziemi łęczyckiej w Szołajdach występuje w r. 1398 Jakub, który pozwany o nieszlachetne pochodzenie, nie umiał opisać swego herbu, ale twierdził, że jest zawołania Wagi.[24] Że zawołanie to odnosiło się do herbu Prus, wiemy stąd, że

w r. 1410 zjawił się na rokach w Pyzdrach Jan Łabuna również zawołania Wagi, który herb swój opisywał jako półtora krzyża.[25]

ZIEMIA SIERADZKA I ŁĘCZYCKA

W ziemi sieradzkiej i łęczyckiej na pierwsze miejsce pod względem ilościowym wysuwa się proklama Wilcze Kosy i odpowiadające jej Ważanki i Moszczenica. Dla Prusa I-go odnajdujemy tu natomiast nowe zawołanie, a mianowicie proklamę Wiskałła.

Szlachtę pieczętującą się znakiem półtora krzyża spotykamy w ziemi łęczyckiej w Szamowie, skąd heraldycy wywodzą rodzinę Szamowskich h. Prus.[26] W r. 1407 właścicielem działów w Szamowie byli Stanisław, Andrzej, Urban i Pietrasz, zawołania Słubica.[27]

Wśród całej masy imion, jakie spotykamy u cząstkowych właścicieli Szamowa, odnajdujemy i imiona pruskie. W latach 1386—1399 dziedziczył w Szamowie Lekart z synami Tomaszem i Stanisławem.[28] Do rodu należał też prawdopodobnie i Jan z Szamowa, kasztelan i burgrabia łęczycki w latach 1484—1513.[29] Syn jego Stanisław objął po ojcu w r. 1513 kasztelanię konarską.[30]

Zdaje się, że występujący w r. 1576 bracia Jan, kasztelan brzeziński i Bartłomiej, o których wspomina Paprocki, byli synami kasztelana Stanisława.[31] Mieli oni w XVI w. części w otaczających Szamów Wargawie Starej, Wargawie Dutkach, Włoskowie, Strzegocinie, Oraczewie, Kterach, Kalinowie, Zieleniewie, Gajewie Górnym.[32] Z leżących w sąsiedztwie Cygan wywodzi się rodzina Cygańskich h. Prus. Mieszkańców tej wsi mamy dopiero poświadczonych w XVI w.[33]

W Lipkach i Łubnicy spotykamy w l. 1403—1405 Trala zawołania Słubica.[34]

Paweł z Dzieciart i Marcin z Świerczyńska z r. 1424 byli herbu Wiskałła.[35] W sąsiednich Stosławicach, Kletni i Chrzanowicach siedzieli w latach 1403—1434 rycerze h. Prus. Spotykamy ich też i w Gosławicach. (1401).[36] Z nieistniejących dziś Głowaczewic na pd. od Łaska wyprowadzają heraldycy rodzinę Głowackich h. Prus I.[37] Maciej udowodnił swe szlachetne pochodzenie na rokach w Sieradzu w r. 1401, twier-

dząc, że jest zawołania Prusy czyli Słubica. Pozwał go nieznany bliżej Vosczina Rukała, świadczący swym typowo pruskim przydomkiem o swej przynależności rodowej.[38] Prawdopodobnie wnukiem Macieja z Głowaczewic z r. 1401 był Maciej Głowacki, łożniczy królewski w r. 1473, wojski starszy sieradzki w r. 1493, występujący ze swymi synami małoletnimi Janem i Marcinem.[39]

W leżących na wschód od Radomna Witkowicach notują źródła w r. 1407 Mikołaja herbu półtora krzyża, zawołania Wiskałła.[40]

Osady szlachty h. Wilcze Kosy zgrupowały się w okolicy Piotrkowa i Wolborza, a wysyłają swe ekspozytury aż pod Opoczno.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu rodzina Wspinków v. Spinków z Będkowa, wsi należącej w r. 1239 do kasztelanii wolborskiej. Otrzymał ją biskup kujawski Michał od księcia Konrada na tej podstawie, że już dawniej do kasztelanii należała.[41] O późniejszych losach tej wsi nie wiele wiemy; należała prawdopodobnie nadal do kasztelanii, ale obok własności duchowej zaczyna się tu tworzyć stopniowo i własność świecka.[42]

Z właścicielami świeckimi spotykamy się tu u schyłku XIV w., gdy występuje liczny szereg właścicieli łanów będkowskich, którzy należą, możliwe że do jednego rodu, ale między którymi stosunki pokrewieństwa są niejasne. Używają oni trzech różnych zawołań. Pietrasz z Będkowa powoływał się na przynależność swą do herbu Ważanki, a rodzina Wspinków z Będkowa stale używała zawołania Wilcze Kosy.[43]

W latach 1400—1451 występuje Adam Wspinek, syn Mikołaja, notariusz publiczny, kanonik i dziekan krakowski i gnieźnieński z tytułem doktora dekretów.[44] Świadkuje on w całym szeregu dokumentów w latach 1414—1449. Umiera w r. 1451.[45]

Bratem jego prawdopodobnie był Piotr Wspinek v. Spinek, który w r. 1418 prawował się z Anną, żoną Mikołaja z Bielin o ziemię, jaka należała się jeszcze ojcu Anny. Piotr zobowiązał się dać mu wieś Rudnik (prawdopodobnie jakiś dział), łąkę w Będkowie i las koło Olszowej za część Będkowa.[46] Tenże Piotr świadczył w r. 1431 jako h. Wilcze Kosy, ale zawołania Prusy.[47] Synem Piotra I był Piotr II Wspinek z Będkowa, uczeń akademii krakowskiej w r.

1444, kanonik i prepozyt krakowski, doktór dekretów, który w r. 1447 wszedł do kapituły gnieźnieńskiej. W r. 1458 podpisywał on dekret Kazimierza Jagiellończyka o ekskomunikowanych. Umiera w r. 1496.[48]

W drugiej połowie XV w. spotyka się rodzinę Wspinków w ziemi sandomierskiej koło Opoczna. Należały tu do nich wsie: Skotniki, Wola Skotnicka, Sulborowice i Reczków. Za czasów Długosza dziedzicem Skotnik był Jan Wspinek,[49] syn Piotra I Wspinka.[49] Od tej miejscowości wzięła nazwę jedna gałąź Wspinków, nosząca nazwisko Skotnickich. Trzeci syn Piotra I, Mikołaj II Wspinek (1488—1512) był dziedzicem Będkowa i z tej miejscowości się pisał. Należały do niego również części w Sulborowicach i Reczkowie.[50] Zostali po nim trzej synowie, Piotr III, Mikołaj III i Stanisław Wspinkowie, którzy procesowali się z wdową po Mikołaju II Dorotą z Piekar, matką swą, o zapis jaki jej uczynił Mikołaj na Będkowie. Wspinkowie spłacili ją, dając jej 2500 florenów.[51]

Piotr III, uczeń akademii krakowskiej w r. 1476, był w r. 1507 miecznikiem ziemi łęczyckiej, w latach 1508—1512 chorążym łęczyckim, w r. 1512 otrzymał godność kasztelana brzezińskiego, w której to miejscowości, siedzibie rodu Dołęgów, miał też dział i podpisywał się czasem „de Brzeziny". Umiera w r. 1527, bo w tym czasie występuje wdowa po nim Anna, która w r. 1552 dziedziczyła w Zawadach i Woli Łękawskiej.[53]

Drugi syn Mikołaja II, Mikołaj III, ożeniony z Elżbietą z Drzewicy, wojski starszy sieradzki, występuje w latach 1509—1530. Podpisywał się z Będkowa lub ze Skotnik, a miał także dział w Kamocinie pod Piotrkowem, Mikułowicach, siedzibie Wlczych Kos i w Łęknarzu.[54] W r. 1529 przyszła do skutku zamiana między biskupem włocławskim Maciejem, a Mikołajem Wspinkiem z Będkowa. Biskup otrzymał części we wsiach Nowe Stawy i wieś Brudaki, a dał za to w zamian Mikołajowi Skotniki, Wolę Skotnicką, Sulborowice i Reczków.[55] Ponieważ jednak wiemy, że Wspinkowie byli już w Skotnikach znacznie wcześniej, a Mikołaj już w r. 1503 pisał się ze Skotnik, sprawa z r. 1529 odnosiła się widocznie do jakichś niezaspokojonych pretensji biskupów, które dopiero teraz załagodzo-

no.[56] Mikołaj umarł około r. 1530. Pozostały po nim córki Katarzyna, Dorota, Barbara, Elżbieta, Jadwiga, Anna i Zuzanna. Barbara była żoną Jana Bolkowskiego, dzierżawcy królewskiej wsi Bolkowa.[57]

Najmłodszym z braci był Stanisław Wspinek, (1512—1533) starosta lelowski i buski, kasztelan małogojski.[58] Podpisywał się z Sulborowic.[59] Posiadał wójtostwa w Sokolnikach, Zagorzu i wsi „Dzywycze", które wykupił za pozwoleniem królewskim od Mikołaja Zagórskiego, Piotra Zacharza i Jana.[60] W r. 1517 wykupił też z rąk Doroty z Piekar, matki swej, miasto Przedbórz.[61] Ożeniony był z Anną z Kamieńca, córką Jana kasztelana lwowskiego i starosty buskiego. W r. 1523 kupuje od siostry swej żony, Katarzyny, części jej w dzisiejszym Jezupolu i we wsiach Anuszowicach, Bohorodczanach i dział we wsi królewskiej Nowosiedlcach za 1000 florenów.[62] Posiadał też dziedzicznie miasto Ostrów, w którym w r. 1521 nadano mu dochody z dwóch targów rocznie.[63] Zostawił trzech synów małoletnich, Stanisława, Krzysztofa i Jana.[64] Stanisław Wspinek był w r. 1552 właścicielem działów w Ruszkówce, Zacharsku i Rosochowie w woj. sandomierskim.[65] Należały do niego również Pieskowice i Turowice pod Opocznem.[66]

By zakończyć genealogię rodziny Wspinków Będkowskich, wyjątkowo zwartą i ciągłą, należy wymienić jeszcze dzieci Krzysztofa: Annę, Krzysztofa i Jakuba Będkowskich, którzy wraz z bratem stryjecznym Bartłomiejem przeprowadzili w r. 1595 dowód przynależności do rodu Prusów ojca ich Krzysztofa, zabitego przez Iwana Podwysockiego.[67]

Obok Wspinków-Będkowskich, których rodzina obsiadła pokaźny teren w okolicy Wolborza, spotyka się szlachtę zawołania Wilcze Kosy w całym szeregu miejscowości w pobliżu.

Wodzyn i Wodzynek były siedzibą rodziny Wodzyńskich h. Prus II. W latach 1398—1423 siedział tu Koysz al. Kogisz z bratem Saszkiem, w r. 1412 Andrzej, a w l. 1412—1434 Jan i Andrzej Koyszowie, prawdopodobnie synowie starego Koysza z r. 1398.[68] Używali oni h. Wilcze Kosy, a zawołania partykularnego Moszczenica, wywodzącego się od wsi tej nazwy, leżącej w pobliżu, która była również siedzibą rodu.[69]

GENEALOGIA WSPINKÓW-BĘDKOWSKICH.

- Mikołaj 1400
  - Adam Wspinek 1400-1451
    - Jan Wspinek Skotnicki ca. 1475
      - Piotr 1476-1527 ż. Anna
        - Anna
        - Jadwiga
        - Barbara
        - Katarzyna
        - Dorota
        - Elżbieta
        - Zuzanna
      - Mikołaj III Wspinek z Będkowa lub Skotnik 1509 — 1530, ż. Elżbieta z Drzewicy
    - Piotr I Wspinek 1418
      - Piotr II Wspinek 1444-1496
        - Mikołaj II Wspinek 1488-1512 ż. Dorota z Piekar
          - Stanisław z Sulborowic 1517-1533, ż. Anna z Kamieńca
            - Stanisław 1548-1576
              - Bartłomiej 1596
            - Krzysztof 1596
              - Anna 1596
              - Krzysztof 1596
              - Jakub 1596
            - Jan Wspinek 1533

W sąsiednim Kamocinie i Woli Kamocińskiej siedzieli Kamoccy h. Prus II, występujący tu już z końcem XIV w. W l. 1411—1415 zjawiają się tu Marek z bratem Stanisławem, znani z parokrotnego występowania w procesach o naganę szlachectwa, gdzie na przemian świadczą jako h. Wilcze Kosy i Moszczenica.[70] W Zacharzy, gdzie mieli działy Wspinkowie i Kamoccy, dziedziczył w r. 1434—1443 Jakub Zacharski h. Wilcze Kosy, właściciel działu w Wąwalu.[71]

Szlachtę tego herbu spotykamy też w pobliskim Ostrowie (Stanisław 1412—1417) i Świerczyńsku, gdzie znaleźliśmy już zawołanie Wiskałła, odpowiadające Prusowi I-mu.[72] Obok Wiskałły zjawia się tu zawołanie Moszczenica.[73]

Z sąsiedniego Lubiatowa pochodzili Lubiatowscy h. Prus II.[74] W XV w. miał tu dział Mikołaj z synami Wojciechem i Mikołajem. Wojciech, po śmierci ojca, sprzedał swą część w leżącym obok Zakrzewie Piotrowi Staremu z Chorzenic, plebanowi radom-

skowskiemu, Piotrowi Małemu i Piotrowi Dziadowi za 50 grzywien. Mikołaj, łowczy sieradzki w r. 1495, wojski starszy sieradzki w l. 1504—1508, ożeniony był z Ewą Drzewicką, siostrą żony Mikołaja III Wspinka i dziedziczył w Lubiatowie, Zakrzewie i Wiknie.[75]

Na granicy ziemi sieradzkiej i kaliskiej w Desznie dziedziczył w r. 1404 Spytek, zawołania Ważanki, którego również odnosimy do rodu Prusów (Prus II). Piotr z Kletni w r. 1434 i Maciej z Sułostowic zjawili się na rokach w Sieradzu jako h. Prus.[77] Stanisław z Siodłkowa świadczył na przemian w l. 1405—1411 jako h. Wilcze Kosy i Moszczenica.[78]

Ślady osadnictwa Prusów w tych stronach dadzą się odszukać nadto w onomastyce nazw miejscowych. Przepływająca powyżej Dzieciart i Świerczyńska rzeka Pruska świadczy o dawnym osiedleniu w tych stronach członków rodu. Podobnie i leżące w pobliżu Prusiecko i Wólka Prusiecka potwierdzają przypuszczenie o stosunkowo silnym rozrodzeniu Prusów w sieradzkim.

*

Posuwając się od Piotrkowa i Wolborza w kierunku pd.-wschodnim, natrafiamy na rycerstwo zawołania Wilcze Kosy w Mikułowicach. W r. 1443 siedział tu Piotr,[79] w r. 1508 mieli tu działy Stanisław i Leonard Kamoccy, rodzina znana z sieradzkiego. Należały do nich też łany w Mniszkowie i Jaworze, a prawdopodobnie i w leżącej w pobliżu Woli Kamockiej. W Ostrowie w sandomierskim należy szukać śladów gospodarki osadniczej Ostrowskich z Ostrowca w sieradzkim.[80]

Na wschód od Opoczna w Biełowicach i Mroczkach siedział za czasów długoszowej księgi uposażeń Hieronim, syn Pawła h. Wilcze Kosy, a na wschód od Opoczna w Szadkowicach (Schyothlkowicze) dziedziczył w XV w. Andrzej Bielejowski h. Prus.[81]

MAŁOPOLSKA

W dzielnicy tej prawie że nie spotyka się zawołania Prus, natomiast zjawia się tu inna proklama, rzekomo odpowiadająca Prusowi, a mianowicie zawołanie Turzyna. Piekosiński przyjął, że była to

pierwotna proklama Prusów, a co za tym idzie, że z tej dzielnicy należało by wywieść późniejszych przedstawicieli tego rodu.[1] Naprowadził go na to przypuszczenie Długosz, który w Księdze uposażeń wymienia licznych przedstawicieli herbu Prus, o których twierdzi, że są „de progenie sancti Stanislai", którego herb opisuje jako „crucem candidam unam super dimidiam in campo rubeo",[2] a o których było wiadome Piekosińskiemu, że używali zawołania Turzyna, dalej ów rzekomy Prusak Petryczyn i stopniowy zanik proklamy na rzecz Prusa I. W XVI i XVII w. spotyka się bowiem na terenie Małopolski szereg rodzin, które używają zawołania Prus, mimo że wiadomo, iż w XV w. używały one zawołania zupełnie innego.

Nasuwa się pytanie, którego nie można pominąć, jaki właściwie zachodził związek między tymi zawołaniami, czy istotnie należą one do jednego rodu, a różnorodność ich wynika z odrębnych terenów osadniczych, czy też mamy tu do czynienia z dwoma odrębnymi rodami, które czy to wskutek własnych dążeń, czy też w wyniku podobnych elementów w tarczy, z czasem zjawiają się pod jednym wspólnym znakiem herbowym i wspólnym zawołaniem.

Zanim odpowiemy na to pytanie, należy zastanowić się nad tym, co wiemy właściwie o zawołaniu Turzyna i jego przedstawicielach.

Rycerze, używający tej proklamy, pielęgnowali tradycję pochodzenia z rodu św. Stanisława, tradycję, której pierwsze ślady spotyka się już z początkiem XIII w. Na wiarygodność tej tradycji i na możliwość istotnych związków z biskupem zwrócono już niejednokrotnie w nauce uwagę.[3] Tym bardziej, że ma ona potwierdzenie w źródle, które w sprawie tej jest rozstrzygającym. Jest to Żywot mniejszy św. Stanisława.[4] Powstał on jako dowód dążności i pragnień nie tylko pewnych jednostek, ale i społeczeństwa całego w związku z osobą biskupa, które to dążności znalazły swój wyraz w kilkanaście lat potem, w samym akcie kanonizacji i były niejako ulegalizowaniem przekonań w sprawie biskupa, który już przed kanonizacją nazywany „sanctus" i „beatus" znajdował czcicieli w wszystkich warstwach i stanach.

Dowodem tego i Miracula, gdzie wśród doznających łask spotykamy przedstawicieli duchowieństwa, rycerstwa, mieszczan, a nawet żydów.[5]

Kętrzyński W. ustala czas powstania żywotu na rok 1230, a naprowadziły go na tę datę fakta, jakie żywociarz podaje w związku z pochodzeniem św. Stanisława.[6] Otóż ów nieznany nam dziś z imienia autor stwierdza, że trudno mu obecnie coś powiedzieć o rodzicach św. Stanisława, „quia antiquitas temporis... hanc delevit oblivio". Mówi jednak, że we wsiach Rabie i Szczepanowie żyją jeszcze rycerze, którzy uważają się za prawych potomków ojca św. Stanisława. Sam autor zaczerpnął tych wiadomości z autopsji. Był w Szczepanowie, kazał do ludu w kościółku drewnianym pod wezwaniem N. M. P. i poświęconym przez św. Stanisława, a poza tym zetknął się z ludźmi, którzy powoływali się na pokrewieństwo z biskupem. W czasie, gdy autor żywot ten pisał, kościół ów był już w gruzach, ale istniał jeszcze kilkadziesiąt lat wstecz, wtedy gdy głosił w nim kazanie i gdy działał jeszcze publicznie, a więc przed czasem, gdy zamknął się w murach klasztornych, by tworzyć swe dzieło. Ponieważ Wincenty z Kielc dodaje w żywocie większym objaśnienie, że kościółek ów legł w gruzach za czasów biskupa Iwona, który rządził diecezją krakowską w latach 1218—1229, a autor żywotu mniejszego widział go jeszcze w całości, nie trudno będzie przesunąć i to, co mówi o mieszkańcach Szczepanowa na przełomie XII i XIII w.[7] W tym więc czasie zamieszkiwali Szczepanów i Rabę ludzie, którzy poczuwali się do wspólnoty rodowej ze św. Stanisławem, a powstanie parafii w Szczepanowie łączyli z jego działalnością duszpasterską.

Dalej wstecz, w wiek XII cofnąć się nie możemy, bo brak nam ogniw pośrednich, ale sam fakt istnienia świadomości pochodzenia od owego biskupa, którą to świadomość śledzić możemy na przestrzeni trzech wieków, każe raczej przyjąć, że i tradycja ta miała pewne wiarygodne podstawy.

Inna rzecz, że ta świadomość łączności z biskupem musiała u samych członków rodu nasilać się i zmniejszać stosownie do nasilenia samego kultu, a okres powstawania żywotów, czasy kanonizacji, bezsprzecznie wzmogły to przeświadczenie, a może ważność jego członkom rodu uświadomiły. Wiek XIV, okres wybujałej pobożności, sprawił, że świadomość ta osiągnęła punkt kulminacyjny, czego wyrazem było i to powoływanie się na pochodzenie „de clenodio sti Stanislai". Już w tym miejscu dodać jednak można, że ten kult objawiał się tylko w przyznawaniu się do pokrewieństwa z biskupem. Nigdzie indziej śladów jego nie spotykamy, a nie objawia się on ani w imiennictwie rodu, ani w jakichś specjalnych aktach dewocjonalnych Turzynitów.[8]

Możliwe, że wynikało to i z charakteru majątkowego i społecznego tego drobnego rodu, który początkowo gorliwie utrzymywał się przy proklamacji biskupa, potem ją jednak, zdaje się, że bez żalu porzucił, przybierając sobie inną.

Autor żywotu mniejszego podaje, że potomkowie biskupa mieszkali za jego czasów w wsiach Rabie i Szczepanowie. O ile chodzi o wieś Rabę, to Wojciechowski przypuszcza, że autor miał na myśli dzisiejszą Rabkę.[9] Wniosek ten, aczkolwiek na pierwszy rzut oka prawdopodobny, po bliższym zbadaniu okazuje się nie tak łatwym do przyjęcia, choćby z tego powodu, że koło dzisiejszej Rabki, Raby Wyżnej czy Niżnej w ogóle Turzynitów nie spotyka się. Z tekstu zaś wynika, że autor miał na myśli jakieś dwie miejscowości, leżące obok siebie. Szukać więc należy owej Raby w okolicy silniej osiedlonej przez Turzynitów, gdzieś koło Szczepanowa.

Jedna z rodzin tego zawołania posiadała w 2 poł. XIV w. wś Czasławice, nad Rabą, które w r. 1364 zamieniła z Kazimierzem Wielkim na wś. Mokrzeska, sąsiadującą przez drogę z Szczepanowem. Otóż te Czasławice nasuwają przypuszczenie, że o nich myślał żywociarz i albo miała to być wieś „nad Rabą" lub co prawdopodobniejsze była to pierwotna Raba, która następnie zmieniła nazwę na Czasławice, może w związku z imieniem jednego z jej właścicieli, jakiegoś Czasława.[10]

I w istocie spotyka się w tychże Czasławicach w 2 poł. XIV w. Turzynitę Czasława z braćmi Miczką, Mszczujem, Andrzejem i Jaśkiem, którzy oddają Kazimierzowi W. Czasławice, a w zamian otrzymują Mokrzeska, wieś dotąd królewską.[11] Równocześnie dostają oni dla nowej wsi prawo niemieckie i od tej chwili Czasław i bracia podpisują się z Mokrzesk lub Szczepanowa, gdzie również mieli swe działy, a co więcej prawo patronatu w kościele parafialnym, którego założycielem mieniła tradycja św. Stanisława.[12]

Źródła przechowały nam dość liczne wiadomości o mieszkańcach Szczepanowa, Czasławic i Mokrzesk, których tu wymieniam, bo według wszelkiego prawdopodobieństwa tyczą się one zstępnych św. Stanisława, a nadto rodzina ta należy do tych nielicznych w rodzie, której pierwsze ślady dadzą się odszukać już w pierwszej połowie XIV w. Na ten bowiem czas, a mianowicie na lata 1320—1330 można przesunąć czas działalności nieznanego z imienia ojca owych pięciu braci z r. 1364. Z tych Miczko i Jaśko zjawiają się tylko raz, w r. 1364, Mszczuj z żoną Klarą mają syna Mikołaja z przydomkiem Kassube,[13] Czasław, świadczący w r. 1389 w wywodzie szlachectwa z bratem swym Mszczujem, jako Turzynita, umiera przed r. 1402.[14] Andrzej, ożeniony z Świętochną z Mietniowa, występuje w latach do 1400 r.[15] Obok wyżej wspomnianych zjawiają się w tym czasie w Mokrzeskach i Szczepanowie Turzynici Imram i Pełka, bracia, z siostrą rodzoną Elżbietą i siostrą stryjeczną Świętochną, córką Andrzeja z Mokrzeska, a żoną Andrzeja z Mietniowa.[16] Stanisław z Mokrzesk świadczył w r. 1415 jako Turzynita.[17]

Zdaje się, że nie całe Czasławice oddali Turzynici w r. 1364 Kazimierzowi Wielkiemu, bo jeszcze w pierwszej połowie XV w. spotyka się tu jakiegoś Czasława, sądząc z imienia Turzynitę, a w r. 1389 Mikołaja, mającego sprawę z Turzynitą z Znamirowic.[18]

Wszyscy wyżej wymienieni rycerze, mający działy w tych trzech wsiach, zaczynają wyprzedawać w pierwszej połowie XV w. swe posiadłości, przeważnie Leliwitom.

I tak Świętochna, żona Andrzeja z Mietniowa, a stryjeczna siostra Turzynitów Imrama i Pełki, sprzedaje swą część w Mokrzeskach i Szczepanowie w r. 1400 wraz z prawem patronatu tamże Elżbiecie, żonie Spytka Melsztyńskiego.[19] Janusz Małdrzyk z żoną Elżbietą i Wojciech, obaj ze Szczepanowa, sprzedają swe działy Janowi i Spytkowi Melsztyńskim.[20]

Za czasów długoszowej Księgi uposażeń spotyka się już w Mokrzeskach i Szczepanowie jako właścicieli Leliwitów, a tylko jeszcze pleban w kościele fundowanym przez św. Stanisława, Stanisław Żabka, Turzynita, jest jakby tym ostatnim ogniwem tradycji, łączącym Turzynitów ze Szczepanowem.[21]

Posuwając się w kierunku pn. zach. brzegiem Wisły a następnie Nidzicy, odnajdujemy Turzynitów w szeregu wsi, gdzie siedzą z całą masą innych rodów małopolskich. Mają swe działy w Sokołowicach, gdzie w r. 1419 wywodzi się z szlachectwa z rodu Turzynitów Paszko syn Bernarda, a w l. 1424-1425 Jakusz poświadcza szlachectwo swych współrodowców Turzynitów.[22] W sąsiednich Stanisławicach, gdzie przez Długosza wymienieni są jako właściciele „nobiles de domo Prusy",[23] spotykamy Piotra Żabkę, wojewodę krakowskiego w l. 1446—1447, możliwe, że brata owego plebana Stanisława ze Szczepanowa, który to Piotr miał też dział w Łaganowie pod Proszowicami i parę razy podpisuje się z Łaganowa.[24]

W Stojanowicach wymienia Długosz jako właściciela Piotra h. Prus.[25] Będzie to jednak niezawodnie znowu Turzynita, tym bardziej, że w sąsiednich Zbełtowicach, gdzie według niego siedzą Strzemieńczycy z Prusami, źródła wymieniają wcześniej, w latach 1403—1411 Mikołaja Turzynitę, Jaśka Cziana (1444) i dwóch Janów (1449—1450), wszystkich z rodu św. Stanisława.[26] W Jakuszowicach obok Półkoziców siedzą w l. 1414—1425 Stanisław Wroncz z synem Piotrem; Stanisław ma też dział w Łękawie, siedzibie Turzynitów.[27] W Giebułtowie siedzi w latach 1400—1433 Michałko Turzynita, obok zaś niego Ligęzowie i inni Półkozice.[28] W Sikorzycach, przy ujściu Dunajca, spotykamy w r. 1444 Stanisława, syna Szymka, Turzynitę.[29]

Posuwając się z biegiem Nidzicy napotykamy wieś Cudzynowice, która w XV w. jest siedzibą aż pięciu rodów rycerskich.[30] Obok Kołomaszów, Janinów, Radwanitów i Waldorfów spotyka się tu rodzinę Kaczków, której członkowie pieczętują się klejnotem św. Stanisława. W l. 1381—1382 występuje tu Staszko zwany Kaczka z bratem Piotrem, w r. 1400 syn Staszka Mikołaj Kaczkowicz, a w l. 1440—1453 możliwe, że wnuk Kaczki, Marcisz Kaczka h. Turzyna.[31] Wywieść ich trzeba ze wsi Kaczkowice, w której mimo że nie mamy Turzynitów bezpośrednio poświadczonych, za przynależnością jej do rodu przemawia poza jej nazwą także i to, że wokół jest otoczona osadami Turzynitów. Jakiś Bernard z Kaczkowic ma w r. 1398 część w Cudzynowicach.[32]

Spotyka się Turzynitów w sąsiednich Prokocicach, gdzie w r. 1389 Mikołaj zaświadcza szlachectwo Macieja z Cianowic,[33] w Krzyszkowicach, gdzie obok Gierałtów występuje Piotr Świrad Turzynita w latach 1419—1444, a w XVI w. mają tu działy Stradomscy ze Stradomki nad Rabą, zaliczeni przez Długosza do Prusów.[34] W pobliskiej Łękawie Nadolnej siedzi Piotr Trząs, syn Piotra, (1405), Stanisław, brat Imrama z Mokrzesk, wszystko Turzynici.[35] W leżących na pd. od Łękawy Wolwanowicach ma łany Piotr Turzynita (1434—1444).[36]

W Sieradzicach Stanisław Turzynita zaświadcza szlachectwo Macieja z Cianowic,[37] a również leżące w sąsiedztwie Kaczkowic Donatkowice były prawdopodobnie siedliskiem rodu, bo jakiś Wawrzyniec z Donatkowic występuje w sprawie z Wawrzyńcem i Zdzisławem w gronie notorycznych Turzynitów.

Podobnie do potomków biskupa należy zaliczyć też mieszkańców Ziemblic, leżących na pn.-wsch. od Gabułtowa i mieszkańców Stradowa pod Działoszycami, gdzie Jakusz z Ziemblic i Pietrasz z Stradowa zjawiają się w gronie niewątpliwych Turzynitów.[38]

W dalszym biegu Nidzicy spotykamy ich w Pirocicach i Miroszowie.

W Pirocicach siedzą obok Gierałtów, Nowinów i Ławszowitów i mimo że Długosz zalicza ich znowu do rodu Prusów, przyjąć należy analogicznie do poprzednich wypadków, że będą to przedstawiciele rodu Turzynów.[39] W Miroszowie zjawiają się Czesław, Marek i Pietrasz (1388), z których pierwszy ma dział również i w Janowicach, Dominik, (1400), Strzesław, syn Gosława, który stwierdził, że jest „de clenodio curvature et altere medie crucis" mimo, że w r. 1417 zaświadczył włodyctwo Mikołajowi ze Święcic.[40]

Jan, syn Abrahama, Szymon, Maciej, Andrzej i Stanisław uważali się również za współrodowców Turzynitów.[41]

Ostatnią, najbardziej wysuniętą na pn. osadą w tym kompleksie wsi jest Węchadłów, w którym wśród całej mozaiki innych rodów spotyka się w r. 1428 Turzynitę Wojciecha.[42]

Przechodząc na prawy brzeg Szreniawy i zbliżając się od północy ku Krakowu, spotykamy drugą ławę osad Turzynitów, przegrodzoną od pierwszej majątkami Śreniawitów.

Pod samymi Proszowicami siedzą w Łaganowie.[43] W sąsiednich Siedliskach notuje Długosz jako właściciela Jana h. Prus. Będzie to naturalnie znowu Turzynita.[44] Zbliżając się do Krakowa, spotykamy ich w Łuczanowicach (Mikołaj 1447),[45] i Zdziesławicach, gdzie siedzi w l. 1400—1423 Wawrzyniec z synem Henrykiem i w Pękowicach, gdzie w r. 1381 występuje Andrzej z wnukiem Wincentym, a w r. 1429 Mikołaj, mający też łany w Cianowicach.[46]

Im bliżej podchodzimy pod Kraków, tym bardziej wyraźną staje się szachownica rodów, które nie tworzą tu nigdzie większych skupień, lecz zadowalniają się sąsiadowaniem w tej samej wsi z innymi rodami, z których każdy ma po parę półłanków, na których gospodarzy.[47]

Turzynitów spotyka się tu w Modlnicy, Owczarach i w Cianowicach.[48] W tych ostatnich występuje w latach 1400—1437 Jakusz, który zgłasza się kilkanaście razy jako zawodowy świadek w wywodzie szlachectwa.[49] Brat jego Wierzchosław ma część w Trątnowicach.[50] Synami Jakusza byli Piotr (1420), Jan Paszko, a z drugiego małżeństwa Paszko z Polikarcic.[51] Zapisani są tu nadto z Turzynitów Mikołaj (1429), mający też dział w Pękowicach, Jaśko (1444), Jan i Paweł (1446). Ten ostatni zaliczony jest przez Długosza do Prusów.[52].

Za czasów powstania długoszowej Księgi uposażeń, a więc w ósmym dziesiątku XV stulecia, dziedzicami części w Cianowicach byli synowie Adama, zwani Adamkowicze, a to Piotr, Mikołaj, Adam i Stanisław, których przynależności rodowej Długosz nie określa, zostawiając w tym miejscu w rękopisie miejsce wolne.[53] Jednak w r. 1472 dwaj z nich, a mianowicie Adam i Stanisław świadczą w wywodzie szlachectwa jako Turzynici.[54]

Zapiska ta jest z tego względu ciekawą, że tu po raz pierwszy Turzynici, którzy już około roku 1450 zaczęli opuszczać przy opisie herbu krzywaśń, a wymieniali tylko znak półtora krzyża, teraz twierdzą, że są „de clenodio Prussy... de proclamacione Turzyna".

W tym więc czasie zaczyna się u Turzynitów zjawiać przeświadczenie o jakiejś wspólności z Prusami, a rodzina z Cianowic jest pierwszą, która wyraźnie fakt ten podkreśla w wywodzie szlachectwa.

W sąsiednich Szczodrkowicach siedzi w XV w. rodzina Sandka.[55] Syn Sandka Andrzej (1396—1443), znany z licznych procesów sądowych, naganiony w r. 1411 wywiódł się z szlachectwa jako Turzynita. Występował w licznych procesach o naganę jako zawodowy świadek.[56] Opinią dobrą się nie cieszył i kilkakrotnie był pozywany o najście zbrojne na dom sąsiada i o zabicie Mikołaja Przybysławskiego.[57] Umiera koło r. 1443, zostawiając syna Błażeja, oskarżonego o pobicie swego współrodowca Piotra Żabki z Łaganowa, Stanisława z przydomkiem Nogy, córkę Annę, Sandochnę i Elżbietę.[58]

Z Pielgrzymowic leżących na pn. od Krakowa wywodzi się rodzina Pielgrzymowskich, zaliczona przez Długosza do Prusów.[59] Część Pielgrzymowic ma w drugiej połowie XV w. Jan Pielgrzymowski, podsędek krakowski w latach 1460—1478,[60] którego pieczęć z herbem Prus, a więc ze znakiem półtora krzyża dochowała się do naszych czasów. Pochodzi ona już z okresu, gdy to Turzynici zaczynają coraz częściej gubić ów pastorał biskupi w herbie, a zadawalniają się znakiem półtora krzyża. Syn jego Jakub, występujący z ojcem po raz pierwszy w r. 1459, ma też dział w Piotrkowicach, gdzie sąsiaduje z Turzynitą Mikołajem z Minostowic (Nistowic).[61]

Wprawdzie i tego ostatniego zalicza Długosz do Prusów, wiemy jednak, że siedzieli tam Turzynici, a Jakusz z Minostowic (1432—1445), stryj Piotra z Czechowa, wywodził się po ojcu z Turzynitów, a świadczyli mu w tym Klemens z Minostowic i Skarbek z Korytnicy, Turzynici.[62]

Za Krakowem spotyka się nadto Turzynitów w Jerzmanowicach (Herman 1389), Młoszowej (Stanisław 1452), w Niegoszowicach (Błażej 1476) i Bzowie (Stanisław 1476).[63]

Trzecie, większe skupienie osad Turzynitów mamy nad Dunajcem w okolicy Czchowa i Nowego Sącza, gdzie rozłożyła się gromada wsi osiedlonych przez rycerstwo z rodu Opolów, Lubowlitów i Turzynitów.

Są to wsie w par. Wojakowa: Druszków. Łąki, Kąty, Dobrociesz i Porąbka, zamieszkane przez rycerzy, o których Długosz mówi, że są herbu Czarny Jeleń, Ogniwo i Prusy.[64] Co do tych ostatnich znowu należy stwierdzić, że byli to Turzynici, a Mikołaj z Dobrocieszy (1450) i Jan i Miroszko z Druszkowa mówili o sobie, że są „de clenidio sti Stanislai".[65]

W sąsiedniej Wrocimirowej spotyka się na przełomie XIV i XV w. Włodka Turzynitę z żoną Katarzyną i synami Janem i Żegotą.[66] Turzynitów spotykamy też nad Dunajcem w Gródku, o którym tradycja głosi, że wziął nazwę od grodu (castellum), który tu był niegdyś, w Olszowej i Kielanowicach.[67] W Znamirowicach, po lewym brzegu Dunajca dziedziczył w r. 1401 Swąch, a w r. 1427 syn jego Jan, Turzynici, nadto mieli tu łany Jakub, Mikołaj i Klemens Franczuch.[68]

Ten ostatni kieruje nas do leżących pod Starym Sączem Naszacowic, gdzie w XV w. siedzi rodzina Franczochów-Turzynitów, a mianowicie Jan, Piotr i Klemens, z których pierwszy występuje kilkakrotnie w sprawach z Turzynitami.[69]

Posuwając się od Dunajca w kierunku zachodnim, znajdujemy osady Turzynitów w Łukowicy, Kiczni i Męcinie, gdzie w r. 1404 siedzieli Piotr, Jakusz i Jan.[70]

Pod Stopnicą spotykamy ich w Mietlu (Jan 1428), w pow. ksiąskim w Trzeńcu, siedzieli też w nieznanych dziś Starguszycach (Maciej 1428).[71]

Z Karmanowic w par. Wąwolnica wyprowadzają heraldycy rodzinę Karmanowskich h. Prus. W XV w. siedzieli tu Andrzej i Piotr, bracia, którzy posiadali też i sąsiednie Bieliny.[72] Byli to jednak prawdopodobnie znowu Turzynici, których w tej stronie spotyka się w Poniatowej (Łukasz 1427).[73]

Pozostawiając omówienie rozsiedlenia rodu Turzynitów do rozdziału dalszego, gdzie wystąpi odrębność owego rozsiedlenia wyraźniej na tle osadnictwa innych grup rodowych, zastanowić się należy jeszcze nad samą etymologią i genezą zawołania Turzyna.

Należy ono do proklam typu topograficznego. Istnieje szereg miejscowości, których nazwy wykazują związek z tym tematem.[74] W Małopolsce znajdujemy wieś Turzyn w pow. lelowskim. W r. 1400

siedział tu Jan de Thurzyn v. de Thurzyna.[75] Nazwa wsi wskazuje bezsprzecznie na jakiś związek z Turzynitami, mimo że przynależność rodowa owego Jana jest zgoła niepewna. Wieś ta leży w okolicy, gdzie szachownica rodów rycerskich w XV w. jest tak różnorodna, że nie można stwierdzić, czy właśnie ta wieś dała temat proklamie rodowej. Raczej już możnaby przyjąć, że nazwa wsi jest wynikiem osiedlenia się w niej Turzynitów.

Zawołanie Turzyna da się etymologicznie wyprowadzić od słowa tur, turzy.[76] Długosz pod rokiem 1460 wspomina o górze zwanej Turza, leżącej niedaleko Dobczyc w ziemi krakowskiej. Obwarował się na niej Borzywój ze Skrzynna i czynił napady. Kazimierz Jagiellończyk wysłał przeciw niemu Mikołaja Pieniążka z Witowic, podkomorzego i starostę krakowskiego i Piotra Komorowskiego, a ci z pomocą dworzan królewskich i szczyrzyczan górę Turzą zdobyli.[77] Wzmianka o Szczyrzycu potwierdza zdanie Długosza o położeniu tej góry pod Dobczycami.

Gdy rzucimy okiem na mapę, na południe od Dobczyc, widzimy okolicę górzystą, na której osiedla ludzkie rozłożyły się na dziale wodnym między Krzyworzeką a Stradomką, prawymi dopływami Raby. Krzyworzeka żłobi tu sobie koryto w pasmie wzgórzy, biegnących w kierunku północnym. W pasmie tym napotykamy na trzy wzniesienia wyższe. Są to Czeczeń (835 m), Grodzisko (623 m) i najniższa w tej grupie, leżąca najbliżej Dobczyc góra Raciechowska (435 m). Otóż możliwe, że jedna z tych gór nosiła za czasów Długosza nazwę Turzej.

O Grodzisku wiemy, że w istocie znajdował się tu gród, prawdopodobnie książęcy, kasztelania, leżący przy drodze handlowej idącej w tym miejscu pasmem górskim od Dobczyc na Szczyrzyc, Skrzydlną, Tymbark do Sącza, stąd przez Tylmanową na Węgry.[78] Gród ten zwany „castrum de Cyrich" kilkakrotnie jest wspominany w źródłach.[79] Góry Turzej należy więc szukać w innym miejscu, prawdopodobnie pod Raciechowicami, odległymi od Dobczyc o 5 km. Przemawia za tym fakt, że u podnóża góry Raciechowskiej, po przeciwnej stronie od Raciechowic, leży wieś C z a s ł a w. Uwzględniwszy wspomniane już Czasławice nad Rabą, można się tu w tym Czasławiu doszukiwać starej osady Turzynitów, siedziby jakiegoś

Czasława, którego potomek zakłada potem wieś Czasławice nad Rabą.[80] W XV w. Turzynitów w tych stronach nie spotykamy poza Stradomskimi ze Stradomki, ale już w XV w. siedzą tu Drużynici, których osady rozłożyły się wzdłuż biegu Krzyworzeki i sięgają częściowo na terytorium Szczyrzyca.[81]

Parokrotnie wysuwano już w nauce przypuszczenie, że między rodem Drużynitów a Turzynitami zachodziły jakieś bliższe związki. Pierwszym, który to przyjmuje, jest autor „Szkiców historycznych XI w.". Możliwość tę przyjmuje również i prof. Grodecki. Wojciechowski przypuszcza, że Drużynici i Turzynici to tylko gałęzie jednego, pierwotnie jednolitego rodu. Śladem tej jednolitości miało być zdaniem autora to, że obok podobnego znaku (tak samo zresztą przez oba rody określonego) i Turzynici i Drużynici mieli w XV w. swe gniazda na podgórzu krakowskim nad Rabą, w bliskim sąsiedztwie.[82]

Nie kusząc się o rozstrzygnięcie definitywne tej sprawy, która może być tematem odrębnego zupełnie zagadnienia i co do której już z góry można przyjąć, że z powodu braku źródeł do tego okresu nigdy pozytywnie rozstrzygnięta nie będzie — możemy do problemu tego dorzucić jeszcze jeden szczegół, przemawiający za tym związkiem, a to górę Turzą i wieś Czasław w centrum gniazda Turzynitów.

Na marginesie tej sprawy wspomnieć jeszcze należy o przypuszczeniach, jakie wysuwa Wojciechowski w związku z przynależnością rodową biskupa Czasława, następcy Lamberta na stolcu biskupim krakowskim. Autor, idąc tu za Długoszem przyjmuje, że ów biskup, niezapisany ani w katalogu biskupów, ani w rocznikach, jest tym, którego nominacji nie zatwierdził legat Gwalo i zauważa, że powodem tego był fakt, że biskup ów pochodził z obozu antypapieża Klemensa i zatwierdzony był przez Hermana. Dalej utożsamia autor Czasława biskupa z tym, którego syn Andrzej występuje w akcie Salomei w latach 1138—1144. „Andreas filius episcopi, Cechawy", to syn biskupa krakowskiego Czasława. Zdaniem Wojciechowskiego wydawca stosuje tu mylną interpunkcję, którą autor Szkiców poprawia na „Andreas filius episcopi Cechawy" i przyjmuje, że „Cechawy" to genetivus błędnie zapisanego przez

kopistę wyrazu, który powinien brzmieć „Caslawy", tak jak to imię występuje w zapisce krakowskiej z r. 1101. Paleograficznie jest ta poprawka do przyjęcia. O ile uwzględnimy w obu wyrazach kolejność lasek krótkich i długich taką samą, to możemy łatwo zgodzić się na to, że Cechawy to tylko mylnie przepisany wyraz Caslawy.[83]

Przypuszczenie prof. Wojciechowskiego o pochodzeniu rodowym biskupa Czasława nabiera tym większego prawdopodobieństwa, gdy uwzględnimy wieś Czasławice i Czasław, siedziby Turzynitów, i imię Czasław, spotykane parokrotnie w tym drobnym rodzie. Jakkolwiek się ustosunkujemy do kryterium imionowego w sprawach określenia przynależności rodowej w późniejszym okresie, to jednak należy się zgodzić, że zwłaszcza we wczesnym średniowieczu miały imiona charakter wybitnie rodowy i wtedy mogą być dla nas jedynym i niezawodnym probierzem przynależności do rodu.

IV.

OGÓLNE UWAGI O ROZSIEDLENIU PRUSA I, II i III.

Rozdziały powyższe dały nam przegląd miejscowości zamieszkanych przez przedstawicieli późniejszego Prusa I, II i III-go w okresie od XIV — XV w. włącznie. Wykaz ten obejmuje Mazowsze z Podlasiem, Małopolskę, Wielkopolskę, z. rawską, sieradzką i łęczycką, dając nam obraz rozsiedlenia rodu niejako w rzucie poziomym.

W ramach tego okresu chronologicznego i w ramach wyżej zaznaczonego zasięgu terytorialnego mógł stan ten zmieniać się dowolnie, obejmować nowe nabytki, kurczyć się i zacieśniać, słowem ulegać ciągłej ewolucji. Te tak rozległe granice chronologiczne są tu jednak konieczne ze względu na wielką ruchliwość gospodarczą, która to ruchliwość, wynikająca najczęściej z sytuacji ekonomicznej poszczególnych gałęzi rodowych, do największego nasilenia dochodzi na Mazowszu. Źródła nie zawsze pozwalają nam śledzić te drobne wahania, jakie zachodzą w sytuacji majątkowej poszczególnych linii rodowych, nie pozwalają też wskazać dla każdej osady momentu przejścia jej w ręce rodu. Możemy tylko czasami domyślać się z nazw miejscowości, że niektóre z nich założone zostały przez daną rodzinę, nie możemy jednak w większości wypadków stwierdzić, który z przedstawicieli danej gałęzi rodowej był założycielem, względnie pierwszym właścicielem danej wsi. Nie mamy też pewności, czy nazwa wsi, którą spotykamy w źródłach, nie pozostaje w związku z objęciem jej przez nowego nabywcę czy posiadacza. Wypadek taki mogliśmy zaobserwować przy Czasławicach, gdzie nazwa patronimiczna wsi łączy się z imieniem jej ówczesnego właściciela. Podobnie łączymy z przezwiskiem Kaczki wieś Kaczkowice, z Rambiszem Rambiszewo, nie możemy jednak wy-

kazać stanowczo, czy właśnie ten zjawiający się po raz pierwszy w źródłach Czasław, Kaczka, Ramsz v. Rambisz, czy Waga jest pierwszym posiadaczem osady, któremu ona zawdzięcza swą nazwę, czy też jego imiennik, żyjący pół wieku wcześniej. Czasami mogliśmy na samych nazwach wsi śledzić gospodarkę osadniczą rodu, najczęściej jednak nazwiska rodowców wywodzą się od istniejących już osad, do których oni przybyli i własność swą w danej miejscowości zaznaczyli tylko dodaniem do istniejącej już nazwy bliższego określenia.[1]

Podobnie nie zawsze możemy wyśledzić moment wyjścia danej osady z władania nią rodu i zajęcia jej przez nowych właścicieli, jak to miało miejsce przy rodzinie Ojrzanowskich czy Płomiańskich-Lubeckich.

Wykaz powyższy daje nam więc tylko przegląd miejscowości, które w pewnym okresie przeszły przez ręce rodu, chociaż jeszcze raz należy podkreślić, że nie będą to wszystkie osady, a wiele z nich zwłaszcza na Mazowszu, tej typowej dzielnicy szlachty zagrodowej, mogło ujść naszej uwadze.

Mimo to właśnie ta dzielnica wysuwa się na pierwsze miejsce pod względem liczebności osad rodu. Rzut oka na mapę tego terenu przekonywa nas, że w rozmieszczeniu rodu w tej dzielnicy dadzą się wyróżnić dwa główne centra osadnicze. Jedno z nich, to miejscowości w okolicy Wyszogrodu, Zakroczymia i Płońska, gdzie spotkaliśmy się ze szlachtą, używającą jako godła herbowego Wilczych Kos ze znakiem półtora krzyża, a więc późniejszego Prusa II-go. Druga grupa, to majątki rodu w pow. warszawskim. Zgrupowały się tu one w okolicy Tarczyna, Grójca, okalają od południa i wschodu Warszawę i wysyłają swe ekspozytury aż pod Liw. Poza tym znajdujemy drobniejsze kompleksy osad pod grodami i większymi miastami Mazowsza, a więc pod Mławą, Łomżą, Wizną, Kolnem, Rożanem i Pułtuskiem. Grupa osad pod Mińskiem, powstała jako wynik gospodarki kolonizacyjnej jednej rodziny Gościańskich z pow. grójeckiego, nie wchodzi tu w rachubę, bo da się związać z terenem wyżej omówionym t. j. z okolicą Grójca. O ile chodzi o powiat wiski, mławski, łomżyński, czy ostrołęcki, to pamiętać musimy o tym, że spotykamy się tu raczej z późniejszymi nabytkami rodu, względnie rodzin, które zawędrowały tu z Mazowsza centralnego,

a więc z okolic Płońska, Wyszogrodu, Grójca czy Tarczyna w pogoni za ziemią rozdawaną przez księcia „ad servicia communia" czy w celach kolonizacyjnych, a więc znowu ich pierwotnych siedzib należy szukać w owych dwóch głównych centrach, wyżej zaznaczonych, które są też w pewnym sensie i gniazdem rodu Prusów w Polsce.[2]

Nasuwają się w związku z powyższymi dowodami dwa zasadnicze pytania. Jak dawno Prusowie w tych stronach siedzieli i dlaczego właśnie w tych okolicach spotykamy tak silne zgrupowanie osad rodu? Odpowiedź na te pytania rzuci też światło na genezę rodu w Polsce i pozwoli przynajmniej w przybliżeniu odpowiedzieć na zagadnienie, nie rozwiązane w rozdziale pierwszym, a tyczące się rodu Prusów jako pewnej grupy społecznej.

Członkowie rodu zjawiają się w źródłach po raz pierwszy w XIV w. już jako ród skonsolidowany. Zjawiają się raczej nagle, wszyscy od razu, tak, że nie jest możliwe przeprowadzenie między nimi jakiegoś rozróżnienia na starsze i młodsze gałęzie rodowe. Nie można śledzić tu poszczególnych etapów rozradzania się rodowców, ani tworzyć sobie historii powstawania ich majątku rodowego. Trzeba jednak przyjąć w związku z tą stosunkowo wielką masą rodowców, jaką spotykamy na Mazowszu w XIV w., że siedzieli tu dość dawno.

W pewnych okolicach cofnąć możemy to osadnictwo rodu na okres znacznie wcześniejszy niż XIV w. Nie będziemy tu wprawdzie mieli do czynienia z rodem heraldycznym, świadomym swych związków rodowych i swej odrębności w stosunku do innych rodów, ale znajdziemy ślady osiedlenia się Prusów, jako pewnej grupy etnicznej. Ma to miejsce przede wszystkim w okolicach Zakroczymia, Wyszogrodu i Płońska, a więc tam, gdzie później spotykamy Prusa II-go.

We wsi Gromnicach, w pow. wyszogrodzkim, na terytorium książęcym siedzi w r. 1250 nieznany nam bliżej Rukała-Prutenus.[3] Z imieniem tym spotykamy się w rodzie Prusów kilkakrotnie i o ile nie będziemy go uważać za imię wyłącznie rodowe, to jednak będzie ono dla nas ważnym wskaźnikiem dla określenia przynależności do rodu. Spotykamy je w tej okolicy u Prusów z Żochowa i Falęcina, a więc w pobliżu Gromnic. Siedzieli w tych stronach członko-

wie rodu nadto w Nakwasinie, Łubkach, Ślepkowie, Łoniewie, Miszewie i Pruszczynie. Leżą więc Gromnice w samym środku osiadłości rodu Prusów, a ów Rukała-Prutenus z r. 1250 wskazuje na trzynastowieczne osadnictwo rodu w tych stronach. Można więc z całą pewnością przyjąć, że Rukała to jeden z pierwszych przedstawicieli późniejszego heraldycznego rodu Prusów, który w tych stronach ma swe dziedziny i z którym spotykamy się tu po raz pierwszy w r. 1363. Co więcej, imię jego przemawia za łącznością jego z późniejszą rodziną Żochowskich, gdzie imię to spotykamy prawie w każdym pokoleniu.[4]

Mamy jednak i wcześniejsze ślady osadnictwa pruskiego w tych stronach. Wiadomości o nim dostarcza nam opowieść o śmierci i cudach biskupa Wernera. Przy opisie okoliczności, jakie poprzedziły zamordowanie Wernera, mamy wiadomość o Prusakach, którzy udzielili Beneszowi pomocy w jego zbrodni. Długosz opisując to zdarzenie, podkreśla kontakt, jaki istniał stale między Bolestą, kasztelanem Wizny, a Prusakami z pogranicza i przyjmuje, że Prusaków, uczestników w zabójstwie Wernera przyprowadził Benesz z pod Wizny. Opiera się tu Długosz na wspomnianej już opowieści o tym fakcie, gdzie autor stwierdza również, że Bolesta przyprowadził Prusaków z pod Wizny.[5] Spór między Bolestą a Wernerem toczył się o wieś Karsy, zabójstwa dokonano w siedzibie Wernera, Biskupicach. Obie miejscowości znajdujemy pod Drobinem, gdzie było również gniazdo rodu Jastrzębców, których osady w tych stronach leżały w trójkącie między trzema grodami, Płockiem, Sierpcem i Raciążem, przy gościńcu Raciąż-Bielsk, Sierpc-Raciąż.[6] Rzut oka na mapę przekonuje, że w tej stronie leżały obok osad innych rodów i miejscowości rodu Prusaków, których udało się tu cofnąć do połowy XIII wieku. Nie ma zdaje się potrzeby dosłownie przyjmować wersji obu wyżej wzmiankowanych źródeł o marszu Prusaków pod wodzą Benesza aż z pod Wizny, raczej zgodzić się można, że wiadomość ta będzie śladem osadnictwa pruskiego w tych stronach już w XII w., a co za tym przyjąć, że i przedstawiciele późniejszego rodu Prusów w tym czasie tu siedzieli, jeszcze nie jako skonsolidowany ród rycerski, ale może jako osadnicy, ludzie książęcy, osiedli tu w celach posług gospodarczych czy obronnych.

Drugą grupę osad spotykamy w okolicy Grójca i na południe od Warszawy, gdzie Prusowie w stosunku do innych rodów, które tu mają też swe osady, stanowią zdecydowaną większość. Spotyka się ich tu późno, bo znowu dopiero w drugiej połowie XIV w. Trudno na tym terenie wskazać ślady ich wcześniejszego osadnictwa, może już nie jako rodu, ale pewnej grupy Prusaków, bo ani nazwy topograficzne, ani źródła nie dostarczają nam żadnych danych. Wnioski wsteczne, tyczące się dawności osiedlenia elementu pruskiego w tych stronach, można więc tylko wyprowadzić z samego obrazu osadnictwa rodu, tak jak się nam ono przedstawia na mapie.

Osady rodu w tej stronie tworzą typ osadnictwa gniazdowego, które stanowi cechę majątków kościelnych i książęcych. Przyjmuje się, że jest ono wcześniejszym od łańcuchów rodowych, a czasami sięga doby przedpiastowskiej.[7] Wiąże się je też z nadaniami książęcymi, zwłaszcza, gdy te gniazda znajdują się w pobliżu grodów.[8]

Spotykamy takie gniazdo rodowe u Drużynitów, którzy siedzą w XIII w. na terytorium szczyrzyckim, prawdopodobnie grodowym i zajmują przestrzeń około 300 km². Posiadłości pierwotne Awdańców pokrywają się z dawnym terytorium kasztelanii krzywińskiej.[9] Łekno z okolicą otrzymują Pałuki.[10] Źródła notują nam konkretne fakty takich nadań podgrodowych. Terytorium Ponieca otrzymuje od Krzywoustego nieznany z imienia rycerz, prawdopodobnie protoplasta Wyszkotów, okręg Wielenia otrzymuje w r. 1298 Wincenty Nałęcz.[11]

Nie zawsze można odgadnąć czasu takiego nadania, tym bardziej, gdy nie obejmowało ono od razu jakiegoś większego terytorium, lecz tyczyło się jednej lub dwóch wsi, a dopiero z czasem wskutek dążeń i zapobiegliwości właściciela powiększało się stopniowo drogą kupna czy nawet bezprawnej okupacji.[12]

Charakterystyczną cechą tych wszystkich nadań jest zawsze zwartość terenu i bliskość grodów książęcych lub majątków kościelnych. Jakie wnioski można na podstawie tego wyprowadzić dla rodu Prusów?

Wiemy, że wspomniany już Rukała siedział na terytorium jeszcze w r. 1250 książęcym, w 100 lat potem spotyka się tu siedziby rodu Prusów, który zajmuje teren własny, rodowy. Dalej stwierdzi-

liśmy, że osady rodu w tych stronach znajdują się zwykle w bliskości większych ośrodków administracyjnych, handlowych, czy gospodarczych, a więc znowu na terenie, który kiedyś do księcia należał, a tworzą tu zwarty klucz osad, graniczących z sobą. Brak wcześniejszych śladów osad rodu na pograniczu Prus i Mazowsza każe przyjąć, że nie było to osadnictwo napływowe, wynikłe z graniczenia z sobą tych dwóch krajów. Na granicę prusko-mazowiecką przyszli oni z centralnego Mazowsza, wraz z całą masą innych rodów rycerskich wtedy, gdy ziemie te objął już proces kolonizacyjny.

To, że siedzą oni w samym środku Mazowsza, że spotykamy tak liczną i zwartą grupę ich osad, każe przyjąć, że tu było ich pierwotne gniazdo w Polsce.[12a] Charakter tego skupienia każe raczej opowiedzieć się przeciw nabyciu go drogą kupna od innych rodów polskich, dawniej tu osiadłych, a przyjąć fakt jakiegoś nabycia go wprost od księcia.

Tego procesu przejścia stopniowego obszarów początkowo książęcych w ręce rodu, prywatne, nie możemy na podstawie zachowanych materiałów źródłowych śledzić, możemy się go tylko domyślać w związku z umiejscowieniem osad rodu. Nazwa Grójca, który w XVI w. występuje jeszcze jako Grodziec, dowodzi istnienia tu grodu książęcego. Tarczyn, leżący przy szlaku handlowym Radom—Warszawa, Łowicz—Czersk, dawna wieś książęca, popiera również fakt istnienia tu domeny książęcej. Prusowie osadzeni na terytorium księcia pełnili prawdopodobnie jako ludzie książęcy szereg posług obronnych i gospodarczych i wskutek tego mając bezpośrednią opiekę księcia i lepsze stanowisko gospodarcze i społeczne, mogli z czasem stanąć w szeregach rycerstwa pełnoprawnego, które w tym czasie zasilane było często elementami, rekrutującymi się z różnych sług i urzędników księcia, z elementów społecznie niższych.[13]

Naturalnie, że wniosków tych nie można generalizować i przyjmować, że wszystkie osiadłe na Mazowszu rodziny pruskie, to dawni osadnicy książęcy. Byli między nimi i tacy, którzy osiedleni tu jako jeńcy, bo sporo ich z Prus przyprowadzano,[14] weszli początkowo w skład ludności niewolnej, wieśniaczej; byli dobrowolni przybysze, chroniący się przed ciemiężeniem Zakonu, a wśród tych ostatnich możnaby spotkać bez wątpienia i potomków dawnych nobilów prus-

kich. Tu na obcym terenie, w innych warunkach, po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, przyjęli i formy ustrojowe społeczeństwa polskiego. Osadnictwa ich w tych stronach cofnąć więc można na okres znacznie wcześniejszy przed pojawieniem się ich tu jako rodu, aczkolwiek czasu tego osiedlenia podać nie można. Sporo jednak czasu upłynąć musiało, zanim obcy przybysze zaaklimatyzowali się w nowej ojczyźnie i zdobyli odpowiednie stanowisko społeczne. Uwzględnić tu również należy pewne specjalne wypadki jakichś zasług, o których nie mamy wprawdzie wiadomości, ale których domyślać się możemy choćby z faktu nadania przywileju w r. 1345. Do wydźwignięcia całej masy Prusaków na wyższy szczebel społeczny przyczyniła się bezsprzecznie rodzina z r. 1345. Cała masa Prusaków, rozproszona po Mazowszu, uświadomiła sobie teraz korzyści, jakie mogła czerpać z tego przywileju i zaczęła się organizować rodowo.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia ewentualnego związku, jaki mógł zachodzić między wyżej wyznaczonymi grupami Prusów a rodziną z r. 1345 i zanim przystąpimy do omówienia rodu jako organizacji społecznej i gospodarczej, należy przyjrzeć się rozsiedleniu jego w pozostałych dzielnicach.

Na pograniczu ziemi łęczyckiej i sandomierskiej spotykamy grupę osad, należących do rycerzy, używających zawołanie Wilcze Kosy. Teren, jaki zajmują, jest stosunkowo niewielki. Łańcuch osad zaczyna się na pn. od Wolborza przy wsi Nowe Stawy, przechodzi przez teren kasztelanii wolborskiej, sięga w okolice Piotrkowa, tu dzieli się i jedna jego odnoga biegnie na południe, druga przechodzi do Małopolski, gdzie biegnie wzdłuż rzeki Pilicy i tworzy tu drugi kompleks osad, mniejszy w okolicy Opoczna.

Punktem wyjścia dla tego łańcucha jest teren kasztelanii wolborskiej, gdzie osad tych spotykamy najwięcej. Ciąg jego dalszy, to już nabytki późniejsze, otrzymane prawdopodobnie drogą kupna czy zamiany. Między przedstawicielami tej grupy rodowej brak wprawdzie bezpośrednich dowodów pruskiego pochodzenia (imiona) i jakichkolwiek związków z grupą mazowiecką. Ślady pruszczyzny odnaleźć możemy tylko w nazwach topograficznych.[15] Łączność rodowa występujących tu osób przebija się natomiast dość wyraźnie w zwartym terenie osadniczym, wspólnym występowaniu przed są-

dem, wspólnych interesach gospodarczych i dziedziczeniu obok siebie w jednej wsi. Jak dawno członkowie heraldycznego rodu Prusów tu siedzieli, nie wiemy, ale zgrupowanie ich majątków wokół kasztelanii świadczyłoby i o charakterze ich osiedlenia i o roli jaką w związku z tym osiedleniem sprawowali.

Podobną zwartość terenu osadniczego widzimy i w Wielkopolsce, gdzie osady rodu skupiły się przede wszystkim w okolicy Wrześni. O pruskim pochodzeniu występujących tu osób świadczą, obok powoływania się na proklamę Prus, Słubica i Wagi, również i ich imiona pruskie (Łabuna, Grawda, Tral). Spotykamy tu znowu członków rodu dopiero na przełomie XIV i XV w., ale onomastyka terenu i wiadomości źródłowe pozwalają również przesunąć to osadnictwo pruskie na okres znacznie wcześniejszy. Dokument Przemysława z r. 1288 mówi o Prusakach osiadłych w dwóch wsiach pod Biechowem, a więc w okolicy, gdzie później spotykamy przedstawicieli rodu Prusów. Są to na razie ludzie książęcy, nazwani w dokumencie „Pruteni nostri".[16] W r. 1293 zjawia się jako świadek w dokumencie komesa Wojciecha z Lubrzy, kasztelana zbąszyńskiego, Henryk zwany Prus lub Prutenus, wchodzący prawdopodobnie w skład klienteli prywatnej Wojciecha.[17] W l. 1272—1279 świadkuje w dokumencie Bolesława Pobożnego i Przemysła Piotr Prutenus, komes.[18] Gdy dodamy do tego liczne nazwy topograficzne wsi, jezior, łąk znajdujących się w tej okolicy, jak wieś Prusy pod Jarocinem, jeziora „Prusinech et alter Prusinech" wspomniane w r. 1290, Prusiniec-uroczysko, Prusy Stare, łąkę pod Wrześnią, to znowu zobaczymy, że osadnictwo pruskie w tych stronach cofnąć można do XIII w. i że znowu będziemy tu mieli do czynienia z elementem, osiedlonym przez księcia (Pruteni nostri), a zabranym podczas którejś z wypraw na Prusaków.[19]

Na terenie Małopolski spotkaliśmy odrębną grupę szlachty, która w XVI w. używa zawołania Prus, ale której pierwotną proklamą było zawołanie Turzyna. Zanim rozważymy ewentualny związek, jaki zachodził między tymi dwoma zawołaniami, należy zwrócić uwagę na rozsiedlenie Turzynitów w Małopolsce i na stosunek tego rozsiedlenia do grup wyżej wspomnianych. Osady Turzynitów spotyka się tylko na terenie woj. krakowskiego. Nie tworzą tu one

nigdzie wyraźnego obrazu osadniczego, lecz występują w otoczeniu majątków innych rodów małopolskich, przybyłych ze Śląska czy z Mazowsza. Wsie Turzynitów spotykamy przeważnie nad Nidzicą i częściowo nad Śreniawą. Zaczyna się ten łańcuch osad przy Sokołowicach i biegnie dwoma równoległymi liniami, po obu stronach Nidzicy i Śreniawy. Pod Krakowem spotykamy ich znowu w otoczeniu osad innych rodów, gdy okalają gród krakowski swymi majątkami od północy i zachodu. Trzeci pas osad zaczyna się w okolicy Sącza, ciągnie się równolegle do biegu Dunajca, otacza Czchów od zachodu i przy ujściu Dunajca łączy z łańcuchem nidzickim. Znaczenie i celowość tego rozsiedlenia można omawiać tylko w związku z rozsiedleniem w tych stronach innych rodów rycerskich, głównie z punktu widzenia polityki ówczesnych książąt krakowskich. Stwierdzono, że jest to stare trzynastowieczne osadnictwo o charakterze wybitnie wojskowym. Biegnie ono wzdłuż linii strategicznych, jakie tworzą tu Nidzica, Śreniawa i Dunajec, a celem jego jest osłona grodów w walkach dzielnicowych książąt.[20]

Z obrazu rozsiedlenia Turzynitów w Małopolsce nie wiele możemy wywnioskować ani o początkach tego rodu, ani o jego gnieździe, czy ewentualnym związku z rodem Prusów. Brak imion pruskich w rodzie, odrębne terytorium osadnicze, późne zjawienie się u nich zawołania Prus, każe domyślać się, że ten związek wynikał raczej z jakichś powodów zewnętrznych, a tymi mogło być przede wszystkim podobieństwo elementów wzrokowych w tarczy herbowej.

Reasumując wyniki powyższego rozdziału stwierdzić więc musimy, co następuje:

Wśród późniejszych przedstawicieli Prusa I, II i III-go spotykamy szereg grup rodowych, rozrzuconych na różnych terytoriach. Grupy te nie graniczą z sobą terytorialnie, a linia osadnicza rodu nie wykazuje jakichś wspólnych celów i założeń.

Największą ilość osad spotykamy na Mazowszu, gdzie można wyznaczyć poza szeregiem wsi, rozrzuconych po całej tej dzielnicy, dwa większe skupienia rodowe, a to w okolicy Zakroczymia, Płońska i Wyszogrodu oraz w okolicy Tarczyna, Grójca i Warszawy. Co do pierwszego skupienia, to udało się nam wykazać dawne osadnic-

two pruskie, dwunastowieczne. Potomkowie rodu na Mazowszu składają się z elementu różnego, co do swej pozycji społecznej; większość z nich osiedlona na terytorium księcia stanowiła prawdopodobnie jego ludność służebną, przeznaczoną do posług gospodarczych czy obronnych. Z racji pełnienia swych obowiązków mogła wejść łatwiej w szeregi rycerstwa pełnoprawnego.

Prusowie w Sieradzkim i Łęczyckim, skupieni przeważnie pod Wolborzem i wysyłający swe ekspozytury w Sandomierskie, tworzą zupełnie odrębną grupę rodową.

Prusowie w Wielkopolsce to znowu potomkowie dawnych osadników pruskich książęcych, których pierwsze ślady spotyka się tu w XIII w. Turzynici tworzą zupełnie odrębną grupę rodową, rodzimą polską, zajmują też osobne terytorium osadnicze. Z grupami wyżej wymienionymi nie mają nic wspólnego i raczej możnaby przyjąć możliwość ich związku z Drużynitami.[21]

V.

STOSUNEK RODOWY I HERALDYCZNY MIĘDZY PRUSEM I, II i III.

Na wstępie do niniejszej pracy postawiliśmy sobie pytanie, jaki zachodzi związek między Prusem I, II i III-cim. Chodziło nam bowiem o zbadanie, czy mamy tu do czynienia z jednym rodem, który z czasem się dzieli i tylko dla podkreślenia swej pierwotnej jednolitości pozostawia przy wszystkich trzech znakach wspólny element półtora krzyża, czy przeciwnie możemy tu zaobserwować proces łączenia się trzech początkowo odrębnych rodów, które zachowując dawne znaki herbowe umieszczają równocześnie w tarczy jeden element wspólny i wspólne zawołanie Prus, przy równoczesnym jednak zachowaniu dawnych zawołań partykularnych. By odpowiedzieć na to pytanie, należało drogą drobiazgowych dociekań zbadać rozsiedlenie rodu w wyżej wymienionych dzielnicach i postarać się o rozplanowanie zawołań i używanych znaków herbowych na tym terenie. Przekonaliśmy się, że zawołania i herby odpowiadające późniejszemu Prusowi I, II i III-mu są właściwe pewnym dzielnicom, a w innych ich nie spotykamy. Proklamę Prus i odpowiadające jej zawołania partykularne: Słubica, Wagi, Napora znaleźliśmy przede wszystkim na Mazowszu i w Wielkopolsce, w obu zaś tych dzielnicach stwierdziliśmy pruskie pochodzenie rodu i dawne osadnictwo pruskie. Proklama Wilcze Kosy i odpowiadające jej Ważanki i Moszczenica znalazły się w ziemi sieradzkiej i łęczyckiej, zawołanie Turzyna w Małopolsce, Wiskałła w ziemi sieradzkiej. Dalej stwierdziliśmy, że Prusowie z Wielkopolski używali znaku półtora krzyża, który to znak przybrali również Turzynici, po odrzuceniu krzywaśni. Spotyka się znak ten nadto sporadycznie w ziemi sieradzkiej, łęczyckiej i na Mazowszu. Wilczymi Kosami pieczętowała się szlachta, siedząca

w okolicy Wolborza, powołująca się na zawołanie Ważanki i Moszczenica i szlachta używająca proklamy Prus w okolicy Płońska, Zakroczymia i Wyszogrodu. Prusem III-cim pieczętuje się grupa rodowców, siedząca pod Tarczynem, Grójcem i Warszawą, oraz w ziemi rawskiej. Osady ich porozrzucane są nadto na całym Mazowszu Wschodnim. Imiona pruskie, dowód obcego pochodzenia, spotyka się wyłącznie na Mazowszu i w Wielkopolsce.

Ta różnorodność zawołań i herbów, sposób rozmieszczenia ich, brak imion pruskich w jednych dzielnicach a masowe występowanie ich w drugich, nasuwa już z góry przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z jakimiś odrębnymi rodami, które z nieznanych na razie powodów łączą się z sobą, przybierają wspólne zawołanie, ale pierwotną swą odrębność zaznaczają dawnym znakiem herbowym. Zanim rozstrzygniemy pytanie, czy to połączenie się rodów początkowo odrębnych miało istotnie miejsce, zanim zbadamy powody tego zjednoczenia się, należy przyjrzeć się jeszcze wewnętrznej organizacji tych grup rodowych, które udało się wyłowić na terenie wyżej omówionych dzielnic. Na Mazowszu wyznaczyliśmy dwie grupy rodowców. Łączy ich wspólne pochodzenie narodowe, wspólna proklama, powoływanie się na przywilej z r. 1345 i poczucie wspólności rodowej z rycerstwem obdarowanym tym przywilejem.

Gdy przyjrzymy się procesom, jakie zachodzą w obrębie tych grup, to zauważyć musimy, że toczą się one wyłącznie na płaszczyźnie rodowej. Grupy te obejmują po kilkanaście rodzin, które łączy interes materialny, związany z wspólnym terenem osadniczym (nie oznacza to jednak całkowitej wspólności gospodarczej), łączy je też wspólny interes rodowy, który każe im solidarnie występować, gdy dobro rodu jest zagrożone. Wszelkie transakcje ziemią, akty kupna-sprzedaży czy zastawu mają miejsce wyłącznie między rodowcami. Mamy ślady powoływania się na prawo bliższości, retraktu, gremialne występowanie przy wadiach rodowych.

Rodowców łączy jednak i wspólność narodowa i ta przede wszystkim każe im występować nie tylko w obronie swych praw nabytych w Polsce, ale i w obronie rodu, jako organizacji na obcym terenie. Zwrócono już uwagę na dziwną niechęć do Prusów u szlachty rodzimej polskiej. Istniało specjalne laudum, zabraniające

powoływania ich na rękojemców.[1] Dowodem tej niechęci mogło być to ciągłe zaprzeczanie im praw do przywileju, żądanie wykazania się pochodzeniem w prostej linii od uprzywilejowanych rycerzy z r. 1345. Gdy innym rodzinom pochodzenia polskiego zarzucano tylko nieprawne przyznawanie się do przywileju, tu żądano wprost stwierdzenia, że oskarżony idzie „Shantora rodzayem po oczczu swoyem". Wprawdzie w wielu wypadkach trzeba przyjąć, że stronie oskarżonej i pozwanej chodziło tylko o samo przedłużenie przewodu procesowego, a w odstępowaniu członków rodu od przywileju należy raczej widzieć tylko dążność do rozstrzygnięcia sprawy na miejscu, przed sądem ziemskim, powodem jednak tego ustosunkowania się szlachty do ogółu Prusów mogło być i to, że nie bardzo wierzono w prawa rodowców do przywileju, a dalej że i w samym przywileju nie odnajdywano potwierdzenia dla pretensyj rodu. Te więc trudności prawne rodowców, dalej świadomość odrębności nie tylko rodowej ale i narodowej była przyczyną tej stosunkowo silnej konsolidacji Prusów jako rodu, a przywilej z r. 1345 był tym ogniwem, które dawało asumpt do łączenia się rodzin pruskiego pochodzenia i stwarzało pozory istnienia w pełnym sensie rodu naturalnego, wywodzącego się od jednego protoplasty, jakim był ów Obizor z XIII w.

Sprawa filiacji owej uprzywilejowanej rodziny z resztą współrodowców jest jednak nadal rzeczą nie rozstrzygniętą. Nie znamy miejscowości, z której pochodziła owa rodzina, ale możemy po zbadaniu rozsiedlenia rodu na Mazowszu oznaczyć tę grupę, której pretensje do przywileju były słuszniejsze i z której mogli owi uprzywilejowani rycerze pochodzić, a inną wyłączyć. Pewne światło na tę sprawę rzuca fakt, że przywilej nadali Ziemowit i Kazimierz, jako książęta rawscy i czerscy, a więc zakres ich działalności mógł obejmować tylko teren zaznaczony w tytulaturze. Zwrócono już na to uwagę przy sprawie Piotra Woleńskiego z Zawad, gdy to strona pozywająca go i zaprzeczająca mu szlachectwa i praw do przywileju twierdziła: „isti olim duces nullam iurisdicionem in terra et ducatu Zacroczimiensi habuerunt".[2] Można więc przyjąć, że rodzina ta zamieszkiwała w tym czasie teren, na którym spotyka się grupę z pod Grójca i Tarczyna, a więc tę, która jako godła używała znaku

Prusa III-go. Badania genealogiczne, przeprowadzone w związku z rozsiedleniem rodu, nie wykazały jednak żadnej więzi genetycznej między rodzinami wymienionymi a rodziną Obizora; raczej należy przyjąć, że w większości wypadków tej więzi nie było. Prawdopodobnie jakieś rodziny wywodziły się od owych wymienionych w przywileju rycerzy, większość jednak weszła do rodu znęcona przywilejem, mając na poparcie swych pretensji tylko fakt swego pruskiego pochodzenia.

Ostatnio wysuwa się ważny, o ile chodzi o badania heraldyczne, problem stosunku rodu heraldycznego do naturalnego. Wyraźnie wprowadza to rozróżnienie prof. Tymieniecki i stwierdza, że ród heraldyczny, wielorodzinny, spotykany u schyłku średniowiecza jest formacją wtórną, a cechy rodu właściwego ma ród gniazdowy, naturalny.[3] Opiera się on na istotnym związku krwi między rodowcami, a przede wszystkim na podstawach gospodarczych. Zasadniczą jego cechą jest stosunek do ziemi, którą dziedziczy na podstawie prawa rodowego. Ród heraldyczny, jako wytwór społeczny pochodny, powstaje drogą łączenia się wielu, pierwotnie odrębnych, rodów naturalnych, które wiąże wspólny herb, czasem bezwiednie przez grupy rodowe naturalne przyjęty, lub jakaś kombinacja heraldyczna późniejsza, powstała wtedy, „gdy faktyczne stosunki rodowe utraciły już swe znaczenie".[4]

Czy poglądy powyższe dadzą się zastosować do rodu Prusów na Mazowszu? Ogółem spełnia on te wszystkie warunki, jakich wymaga się od rodu naturalnego (świadomość wspólności rodowej, stosunek do ziemi jako do wspólnego dobra całego rodu). Wątpliwość wzbudza tylko ta stosunkowo znaczna ilość zawołań, a także rozrzucenie osad i majątków rodu po całym Mazowszu. Obejmuje on parę rodzin znaczniejszych, których członkowie sprawują szereg najwyższych godności na Mazowszu, ale obok nich spotyka się rodziny, które nietylko że nie wyróżniają się specjalnymi zasobami majątkowymi, ale co do których należy przypuszczać, że pozostawały w stosunku zależności gospodarczej, a prawdopodobnie i prawnej do rodzin możniejszych.

Jan z Drozdów mówi o sobie w r. 1480, że służy u Mikołaja Jeżewskiego. To samo twierdzi i Maciej z Suchodołu.[5] W obu tych

miejscowościach spotyka się członków rodu. Jan Ojrzanowski nadaje w r. 1526 cztery łany na wójtostwie w Wierzbnie szlachetnemu Piotrowi Powsińskiemu, „servitori suo".[6] W najeździe na plebanię tarczyńską w 1517 r. bierze udział cała masa Prusów z pod Tarczyna, a między nimi Jan Ojrzanowski ze swoją „familią".[7] Wzmianki te świadczą, że w rodzie Prusów istniał pewien rodzaj klienteli, w skład której wchodzili mniej zasobni z rodowców, którym brak środków materialnych, prawdopodobnie i ziemi, kazał służyć i szukać oparcia u rodzin możniejszych. Ci „chlebojedźcy", „familia", czy „servitores" trzymani na żołdzie pana, używani byli często przez niego do wszelkiego rodzaju wykroczeń przeciw prawu, urządzali wraz z nim zajazdy i napady, ale i bronili go również, gdy zaszła tego potrzeba i stawali solidarnie po jego stronie. To zjawisko nie jest zresztą charakterystyczne tylko dla naszego rodu, gdyż takie rzesze szlachty ubogiej, będącej na usługach możnych i trzymających się pańskiej klamki, widzimy w tym czasie powszechnie.[8]

Wnioski, jakie można wyciągnąć z tego, co wyżej powiedziano o rodzie Prusów, będą więc następujące:

Istniały na Mazowszu liczne grupy Prusaków, osiedlone na gruntach księcia w roli jeńców, czy dobrowolnych przybyszów-osadników. Między nimi wysuwa się na plan pierwszy rodzina z r. 1345, osiedlona w okolicach Tarczyna lub Grójca; przybyła ona w te strony prawdopodobnie w związku z zamieszkami politycznymi w Prusach w 1243 lub 1260 r.[9] Od niej wywodzi się zapewne większość rodzin w tej okolicy, aczkolwiek przyjąć musimy, że w łonie grupy były i elementy obce filiacyjnie rodowi, a łączące się z nimi tylko z racji swego pochodzenia etnicznego. Przemawia za tym fakt, że w wielu wypadkach nie można absolutnie ustalić nie tylko pokrewieństwa bliższego między poszczególnymi rodzinami, ale nawet stwierdzić jakiejś wspólnoty interesów rodowych czy majątkowych.

Rodziny te weszły jednak do rodu, bo w ramach jego mogły istnieć organizacyjnie i mieć pewne znaczenie mimo swego obcego pochodzenia.

Do łączności z tą grupą uprzywilejowaną poczuły się i inne grupy Prusaków. Należy bowiem pamiętać o tym, co już podkreśla

prof. Balzer, „że ród w owych czasach nie jest już wyłącznie związkiem krwi, ale zarazem organizacją prawną i gospodarczą, a więc łącznikiem, który nie tylko osoby, ale zarazem ich stosunki prawne, czy majątkowe, a przeto i przedmioty tych stosunków sprzęga w jedną całość".[10] Śladem odrębności tych grup jest inny znak herbowy, który niektórzy z nich zarzucają, przyjmując godło grupy przodującej (Napora), inni (Słubica, Wilcze Kosy), nadal go utrzymują, ale mimo to do wspólności rodowej i narodowej z ogółem Prusaków się poczuwają i z dobrodziejstw przywileju korzystają.

Będziemy tu więc mieli do czynienia z rodem heraldycznym, złożonym z szeregu mniejszych grup rodowych naturalnych, opartych na czynniku narodowościowym. Wszystkie grupy Prusaków na Mazowszu łączy więc przede wszystkim wspólne pochodzenie etniczne, które wraz z przywilejem z r. 1345 jest tym cementem, który je spaja i pomaga do zjednoczenia się na zasadzie form przyjętych w ustroju rodowym społeczeństwa polskiego.

Należałoby teraz zastanowić się nad związkiem, jaki zachodził między Prusami z Mazowsza i z innych dzielnic Polski. Nasuwa się przede wszystkim pytanie, jaki był związek genetyczny między późniejszymi przedstawicielami Prusa II-go na Mazowszu, a rodowcami z pod Wolborza i Piotrkowa, którzy również pieczętowali się Wilczymi Kosami, a więc późniejszym Prusem II-gim.

Brak wspólnych interesów rodowych możnaby sobie wytłumaczyć oddaleniem siedzib, bardziej jednak zastanawiającym byłby brak jakichkolwiek pretensji do przywileju z r. 1345. Świadczyłoby to bowiem o tym, że sami rodowcy uświadamiali sobie, że przywilej ten ich nie dotyczy i że z grupą mazowiecką nie są genetycznie związani. Wskutek tego zastanawiającą byłaby u nich proklama Prus.

Odpowiedź częściową może dać tu przyjrzenie się zawołaniom używanym przez współklejnotników późniejszego Prusa II-go z pod Wolborza i Piotrkowa. Używali oni równocześnie trzech zawołań, a to Moszczenica, Ważanki i Wilcze Kosy. Zawołanie Moszczenica jest proklamą typu topograficznego, łączy się ono z nazwą wsi w Sieradzkim. Skupiało ono pod swym zawołaniem parę rodzin, których przedstawiciele kilkakrotnie razem występują,

świadcząc sobie wzajemnie w procesach o naganę. Podobnie i zawołanie Ważanki skupia parę takich rodzin. Nasuwa się wniosek, że wszystkie wyżej wymienione zawołania odnosiły się do jednego herbu, a różnorodność ich wynikała znowuż z istnienia na tym terenie różnych grup rodowych naturalnych, które używając jednego znaku, jeszcze tylko odrębność swą podkreślają przez używanie różnych zawołań. Zresztą widzieliśmy, że to akcentowanie odrębności nie było już w XV w. bardzo silne i raczej wszystkie poznane wyżej rodziny z czasem ujednostajniają swą proklamę.

Jak wyglądał herb, do którego odnosiły się te zawołania, a mianowicie zawołanie Ważanki i Moszczenica?

Dziadulewicz przypuszcza, że zawołanie Ważanki opisywało zarazem i znak widomy w tarczy, który wyobrażał „coś wijącego się na podobieństwo węża". W związku z tym poprawia nazwę Ważanki na Wężanki lub Wążanki. Do wniosku takiego skłoniły go zachowane pieczęcie XVI-wieczne szlachty herbu Prus II-gi z tych okolic, na których to pieczęciach istotnie czasami można się dopatrywać jakichś linii wężowych.[12] Jednak bliższe zastanowienie się nad brzmieniem proklamy i zbadanie jej fonetyczne każe przyjąć, że jest to forma deminutywna od Wagi, który to wyraz spotkaliśmy i w języku pruskim i w rodzie jako imię osobowe i jako jedną z proklam Prusa. Raczej więc należy przyjąć związek fonetyczny Ważanek z Wagami, niż szukać odpowiedzi w samym rysunku herbowym, który na sygnetach szlacheckich XVI w. mógł być łatwo przez rytownika zniekształcony i który zresztą w rozwoju swym przechodził różne fazy, czasami zatracając zupełnie pierwotny kształt.

Zawołanie Ważanki, wiążące się etymologicznie z językiem pruskim, dowodziłoby więc i pruskiego pochodzenia rodowców z pod Wolborza i tłumaczyłoby zarazem zjawienie się u nich proklamy mazowieckiej Prus.

Do podobnych wyników dojdziemy również i przy próbach ustalenia związku genetycznego między grupą rodową wielkopolską, a Prusami z Mazowsza.

W Wielkopolsce spotyka się u rodowców znak półtora krzyża i zawołania Słubica, Wagi i Prus. Proklama pierwsza, obok

znaku w tarczy, wskazuje na wpływy mazowieckie, druga i trzecia na tradycje pruskie w rodzie. Ponieważ wśród Prusów wielkopolskich nie znajdujemy żadnych śladów, łączących ich z Mazowszym (wywodzenie nazwisk od miejscowości mazowieckich, jak to widzieliśmy w ziemi rawskiej, byłoby tego decydującym dowodem), a przeciwnie ponieważ stwierdziliśmy, że rodziny te wywieść można od osiedlonych tu jeszcze w XIII w. Prusaków (pod Biechowem), przyjąć należy, że i znak herbowy i zawołanie Słubica, to tylko znowu wynik skonsolidowania się rodowego Prusów w całej Polsce, po uświadomieniu sobie wspólności etnicznej. Uwagi te można zastosować i do członków rodu używających zawołania Wagi i Wiskałła.[14] Wszystko to tylko drobne grupy Prusaków rozrzuconych po ziemiach Polski, które zatrzymując chwilowo swą proklamę pierwotną, może dla podkreślenia swej naturalnej odrębności, z czasem wszystkie przechodzą do grupy silniejszej organizacyjnie i przyjmują zawołanie Prus.

Pozostałaby jeszcze do omówienia sprawa stosunku Turzynitów do rodu i zawołania Prusów. I tu odrębny teren osadniczy, brak imion pruskich i inne zawołanie, oraz niepoczuwanie się do uprawnień przywileju z r. 1345 każe odrazu przyjąć, że mamy do czynienia z zupełnie odrębnym rodem.

Przemawia również w pierwszym rzędzie za tym i tradycja rodowa, wywodząca ród ten od św. Stanisława, a przez to łącząca gniazdo rodu z Małopolską.

Należałoby się więc pokusić o wytłumaczenie faktu zjawienia się u nich proklamy Prus. Do r. 1472 tego zawołania u nich nie spotykamy. Pojawia się ono w rodzie dopiero w tym roku, użyte przez Adama i Stanisława z Cianowic, wsi, gdzie dotychczas stale spotykało się Turzynitów.[15] Po r. 1472 mamy jeszcze parę zapisek, w których zjawia się zawołanie Turzyna, ale w XVI w. wszystkie rodziny, znane w XV w. jako Turzynici, pieczętują się już Prusem.

Jak już wspomnieliśmy, Piekosiński przypuszcza, że powodem tego nagłego i gromadnego przyznawania się do herbu i zawołania Prus był Wacław Petryczyn, który otrzymawszy od króla w r. 1455 nobilitację i herb Prusak czyli Prus, wyobrażający również znak półtora krzyża, osiadł w Małopolsce i zgromadził pod swą chorągwią

wszystkich Turzynitów.[16] Przypuszczenie Piekosińskiego, że powodem zarzucenia proklamy dawnej i przyjęcia nowej było podobieństwo znaków herbowych, jest słuszne, ale o ile odniesie się je do znaku półtora krzyża, używanego przez odłam rodu Prusów na Mazowszu. Nie wiemy dziś dokładnie, jak herb Turzyna wyglądał, wiadomo tylko, że składał się z dwóch elementów, a to krzyża i krzywaśni, sposób połączenia jednak tych elementów będzie nadal wątpliwy.

Turzynici określali herb dość niejednolicie, tak że z samego opisu, zachowanego w zapiskach heraldycznych, trudno wywnioskować, co tu było elementem podstawowym, krzyż czy krzywaśń. Kilkakrotnie użyta w zapiskach nazwa herbu, corulus, curvatura, krzywaśń, wskazywałaby na to, że to był zasadniczy szczegół herbowy; corulus oznaczał u Turzynitów ściśle pastorał biskupi, a to tłumaczyło przyjęcie takiego a nie innego znaku, bo znowuż łączyło się z osobą biskupa. Znak półtora krzyża mógł być przyjęty w celu odróżnienia się od Drużynitów, był też jednak symbolem męczeńskiej śmierci biskupa.

Przeglądając w porządku chronologicznym zapiski herbowe, odnoszące się do Turzynitów, zauważyć można w sposobie opisywania herbu stopniowe zmiany. Do r. 1434, a więc we wcześniejszych zapiskach, zjawia się w opisie herbu stale krzywaśń, ale w międzyczasie w r. 1423 występuje po raz pierwszy tylko znak półtora krzyża, który — im bardziej zbliżamy się do połowy XV w. — zjawia się coraz częściej. Sama krzywaśń wspominana jest potem tylko już raz w r. 1450.[17] Możliwe, że ta niejednolitość i dowolność w sposobie opisywania herbu miała swą przyczynę w tym, że Turzynici w XV w. już podupadli i zubożeli, a możliwe, że osłabieni przez to organizacyjnie nie przykładali już takiej wagi do samego opisu herbu, ale trzeba też przyjąć, że ta dowolność umożliwiła im potem przyłączenie się do zawołania Prusów. Nie można też wykluczyć, że była ona celowa i że świadomie zaczęto z czasem w opisie herbu opuszczać krzywaśń, po zorientowaniu się, że bez tego elementu znak ich jest identyczny z symbolem rodu możnego już w tym czasie, rozrodzonego po wszystkich dzielnicach i zorganizowanego stosunkowo silnie rodowo. Do utrwalenia u Turzynitów

nowego zawołania przyczynił się jednak prawdopodobnie najsilniej Długosz; kierując się tylko podobieństwem znaków herbowych, łączył on i rozdzielał rody dowolnie i on nasunął też myśl przyjęcia nowej proklamy. Prus mazowiecki był Długoszowi dobrze znany, herb św. Stanisława opisał jako półtora krzyża, tradycję rodową Turzynitów znał i połączył znowu dowolnie te dwa rody, twierdząc, że siedząca pod Krakowem szlachta z rodu św. Stanisława używa herbu Prus.

Ta kombinacja mogła być w XV w. Turzynitom bardzo wygodna, bo stawiała ich znowu w rzędzie znaczniejszych rodów polskich. Nie mieli powodu jej przeciwdziałać, a nie znajdując sprzeciwu u prawdziwych rodowców Prusa, zresztą zbyt oddalonych od ich siedzib, skwapliwie ją przyjęli. Należy więc przypuścić, że gdzieś około r. 1450 w okresie powstawania długoszowej Księgi uposażeń następuje u Turzynitów zmiana proklamy herbowej, czego oficjalne stwierdzenie mamy po raz pierwszy w r. 1472.

Z powyższych wywodów wynika więc, że parę oddzielnych grup rodowych, mających początkowo odrębne zawołania, genetycznie z sobą niezwiązanych, przyjęło wspólną proklamę Prus, dalej że niektóre z tych grup (Słubica, Wagi, Turzyna, Wiskałła) zachowały swój dawny znak półtora krzyża, jedna z grup umieszcza nad swym dawnym herbem znak odpowiadający zawołaniu Prus (Wilcze Kosy), jeszcze inna tworzy kombinację herbową, w której uwidoczniają się składniki herbowe wszystkich grup (Prus III-ci).

Powodem tego ujednostajnienia proklamy jest w pewnych grupach wspólne pochodzenie etniczne, a w innych tylko analogiczny znak w tarczy. Nasuwa się teraz pytanie, jaką drogą doszło do tego ujednostajnienia proklamy i czy nie odegrała tu roli jakaś instytucja prawna, która miała już swe precedensy w heraldyce rodzimej czy obcej, dalej czy i jak załatwiono tę sprawę formalnie.

W dawnym prawie polskim znane były dwie instytucje prawne, pod które możnaby podciągnąć wyżej omówione fakta. Jedną z nich była tzw. adopcja herbowa, która jako jeden z atrybutów prawa herbowego zachodniego przeszczepiona została na grunt polski, drugą byłoby t. zw. gromadne pobratymstwo rodów, zwyczaj starosłowiański, zachowany do niedawnych czasów u Słowian południowych. Omawia szerzej te dwie instytucje na gruncie polskim

prof. Semkowicz w związku z aktem unii horodelskiej i przysposobieniem bojarów litewskich do herbów polskich.[18]

Adopcja, przyjęcie do wspólnoty herbowej, polegała na udzieleniu prawa do herbu własnego osobie drugiej, która już posiadała swój herb, albo jako pochodzenia nieszlachetnego herbu takiego nie miała. W pierwszym wypadku przysposobiony albo zarzucał swój dawny herb, albo uzupełniał go elementami herbu rodu adoptującego. To zatrzymanie herbu własnego było raczej zjawiskiem w heraldyce zachodniej bardzo częstym, wynikało ono bowiem z przywiązania i pietyzmu dla herbu własnego, z którym związane były dawne tradycje rodzinne i który niejako był legitymacją pozycji społecznej rycerza. Adopcja mogła obejmować swym zasięgiem jednostki i grupy osób.[19] Instytucja adopcji jednostkowej, tyczącej się ściśle wymienionej osoby, pojawia się u nas dopiero po raz pierwszy w 2 poł. XV w.[20]

Wcześniej natomiast możemy zanotować znany przykład wspomnianej już adopcji herbowej zbiorowej w Horodle. Łączyła się ona zarazem i z nobilitacją bojarów litewskich.

Źródła nie wspominają nam o tym, by fakt takiej adopcji miał miejsce i w rodzie Prusów. A należy przyjąć, że gdyby istotnie zaszedł, znaleźlibyśmy ślad jego, o ile nie w akcie prawnym, normującym te sprawy (bo taki mógł zresztą zaginąć), to w każdym razie echo jego przechowałoby się w tradycji samego rodu. Byłoby to bowiem zbyt ważne w dziejach rodu zdarzenie, by mogło przebrzmieć bez echa i nie pozostawić wspomnień wśród przedstawicieli tak rozrodzonego rodu. Zresztą w razie istotnej adopcji musielibyśmy wyróżnić w rodzie stronę adoptującą i adoptowaną. Należałoby przyjąć, że jedna z wymienionych grup rodowych przyjmuje pozostałe do swego rodu, kierując się tu między innymi i względami na wspólne pochodzenie etniczne. Dalej w myśl zasad adopcji, grupa adoptująca powinnaby udzielić pozostałym swego herbu, lub pewnych elementów tegoż. Nadto stanowisko przodujące grupy adoptującej znalazłoby wyraz w jakimś stosunku do adoptowanych i uwidaczniałoby się w jakiś sposób w współżyciu tych grup. Nic podobnego jednak w życiu wewnętrznym rodu nie znajdujemy.

Drugą formą prawną, która mogła normować te sprawy, mogłoby być pobratymstwo rodowe wyżej wspomniane. Byłoby tu ono tym bardziej zrozumiałe, że tyczyło się rodów związanych, jak już kilkakrotnie podkreśliliśmy, wspólnym pochodzeniem narodowym. Pochodzenie to stwarzało już samo przez się pewne formy pokrewieństwa sztucznego, które właśnie jest cechą takiego pobratymstwa. Ta sprawa była również zazwyczaj normowana w pewien sposób prawny, czy zwyczajowy, który niejednokrotnie zachował ślady swe w materiale źródłowym.[21] Jakkolwiek jednak w wyżej wymienionym wypadku nie znajdujemy na to konkretnego dowodu i mimo że ten sposób współżycia nie uzewnętrznia się w rodzie żadnym aktem prawnym, to przedstawione fakty każą się dopatrywać tu przynajmniej wewnętrznych cech tego pobratymstwa, którego powodem mogło być właśnie wspólne pochodzenie etniczne rodu i konieczność zajęcia zwartej postawy w stosunku do innych rodów. Poszczególne, początkowo odrębne grupy Prusaków zaczynają się teraz stopniowo solidaryzować we wspólnych poczynaniach na zewnątrz, mimo, że wewnętrznie każda z tych grup żyje raczej odrębnym życiem.

Nie można tego zastosować do Turzynitów. Tu bowiem przyczyną zarzucenia proklamy dawnej, a przyjęcia nowej był identyczny znak herbowy i ten sprawił, że Turzynici, ród w XV w. drobny i raczej nie mający już znaczenia, nie utrzymał się przy swych tradycjach rodowych, związanych z osobą św. Stanisława i przyjął zawołanie rodu silniejszego liczebnie i organizacyjnie. Asumpt do tej zmiany zawołania dał mimowoli Długosz, którego pomyłka została skwapliwie przez członków rodu przyjęta.

Z wywodów powyższych wynikałoby więc, że formowanie heraldycznego rodu Prusów odbywało się równocześnie na dwóch przeciwnych płaszczyznach, a to rodowo-etnicznej i heraldycznej. Takie postawienie sprawy musi budzić wątpliwości, bo nie wydaje się prawdopodobnym, by dwa tak różne kryteria mogły być w jednym rodzie stosowane, zwłaszcza gdybyśmy przyjęli, że to ujednostajnienie proklamy doprowadziło do jakichś przemian wewnętrznych w rodzie, wyrażających się choćby we wspólnej polityce gospodarczej rodu. Musimy jednak pamiętać, że właściwie mamy tu

do czynienia w najlepszym razie z dwoma rodami, a to Turzynitami i Prusami. Ród Prusów heraldyczny, pojęty etnicznie, mógł mieć jakieś głębsze i istotniejsze cele w tym ujednostajnieniu proklamy, bo członków rodu cechowała przede wszystkim łączność narodowa, a przyjęcie proklamy wspólnej było tu raczej rzeczą drugorzędną i służyło tylko do podkreślenia tej łączności. Z Turzynitami, jako rodem, organizacją, Prusowie prawdopodobnie nie zetknęli się nigdy. Odrębne pochodzenie, odrębny obszar osadniczy, absolutny brak jakichś wspólnych interesów rodowych nie dopuściły do jakiegoś zespolenia się tych rodów. Przyjęcie zawołania Prus było dla Turzynitów również raczej jakimś zewnętrznym i przypadkowym przejawem reorganizacji wewnątrz rodu. Poszli za przekazem Długosza, bo to było dla nich w danej chwili najwygodniejsze ze względu na identyczny znak w tarczy, przypuszczali nadto prawdopodobnie, że przyjęcie zawołania rodu możniejszego i silniejszego organizacyjnie umocni ich pozycję w stosunku do innych rodów małopolskich. Rdzenni Prusowie nie reagowali na to, bo możliwe, że odrazu tego nie spostrzegli, a zresztą nie zagrażało to niczym ich spójności rodowej, może również bardzo problematycznej.

VI.

HERBY I ZAWOŁANIA PRUSÓW.

Pozostałby jeszcze do omówienia materiał sfragistyczny, odnoszący się do rodu Prusów, a to pieczęcie i opisy słowne herbu.

Rozpatrzenie tej sprawy pozwoli nam ustalić w przybliżeniu czas, w którym nastąpiło ujednostajnienie proklamy i umieszczenie wspólnych elementów przy poszczególnych znakach herbowych. Na ogół mało zachowało się opisów herbowych. Specjalnie upośledzone jest pod tym względem Mazowsze, gdzie szlachta w przeciwieństwie do Małopolski, w której opis herbu był przy wywodach zasadą, ograniczała się tylko do stwierdzenia swej przynależności rodowej świadectwem współrodowców i wymienieniem samej nazwy herbu.

Znak rodowy Prusów zaliczyć należy do znaków typowych dla heraldyki polskiej, ściślej mówiąc mazowieckiej, gdzie krzyż i podkowa odgrywają decydującą rolę.

Po raz pierwszy spotykamy się z opisem słownym herbu Prusa I-go na rokach sądowych w Łęczycy w r. 1407, gdy znak ten blazonowany jest jako „crux media et altera".[1] Podobnie opisuje go i Długosz, mówiąc że Prusowie mieli „in campo rubeo crucem unam et semissem",[2] w tej też postaci przechował się na nielicznych pieczęciach XV-wiecznych, a to na pieczęci Tomasza Strzępińskiego z r. 1456 i na dwóch pieczęciach Jana Pielgrzymowskiego z 1459 i 1468 r.[3]

Znak Prusa I-go, prosty i pojedyńczy w swym kształcie, nie przechodził żadnych ewolucji. Tę ostatnią śledzić można dopiero na pieczęciach Prusa II i III-go.

Prototypem Prusa I-go był znak, któremu odpowiadało zawołanie Napora, a który przedstawiał kombinację podkowy ze znakiem półtora krzyża.

Blazonowano go jako „babatum cum altera dimidia cruce".[4] Pieczęcie z tym herbem nie są nam znane. Z wyglądu późniejszego Prusa II-go wnosić należy, że krzyż umieszczony był u szczytu podkowy, a znak był identyczny z występującym w XIV w. herbem Sławęcin. Po raz pierwszy spotykamy się z proklamą Sławęcin w r. 1398. Używała jej szlachta zamieszkująca wsie Broniszów, Sobnów, Racławice, Siedliska i Sławęcin, która herb swój opisywała jako „1⅓ (!) crux et babatum" lub „una cum media crux et babatum".[5] Ostatnia wieś wskazuje i na etymologię zawołania typu topograficznego. Te dwa identyczne herby, Napora i Sławęcin, kazałyby znowu szukać jakichś związków między rodzinami, które ich używały. Źródła jednak na to zupełnie nie pozwalają, a przykład powyższy będzie jeszcze jednym dowodem, że szlachta, przyjmując znak rodowy, nie kierowała się względami na podobne, już istniejące herby innych rodów.

Ponieważ materiał rysunkowy, spotykany w herbownictwie polskim, był w przeciwieństwie do zachodnio-europejskiego dość szczupły, siłą rzeczy zdarzyć się mogło, że różne rody przyjmowały analogiczne znaki w tarczy. Te analogiczne, a w naszym wypadku identyczne znaki herbowe, budziły zawsze zainteresowanie heraldyków, którzy dopatrywali się często jakichś związków istotnych między rodzinami, używającymi podobnych symbolów herbowych i dopiero szczegółowe badania heraldyczno - genealogiczne mogły wyjaśnić, czy w istocie te związki istniały.[6]

Dlatego i w naszym wypadku stwierdzić należy, że nie było żadnych związków między rodzinami używającymi proklamy Napora i Sławęcin, tylko oba znaki były zupełnie niezależnie od siebie przez te rody przyjęte.

Z zawołaniem i herbem Napora spotykamy się tylko raz w r. 1415. Używają go właściciele Tomików w z. rawskiej, którzy w XVI w. pieczętują się Prusem III-cim. Drugim etapem w rozwoju Prusa II-go było odrzucenie połowy podkowy, a przyjęcie na to miejsce kosy. Po raz pierwszy spotykamy się z tym zjawiskiem na

pieczęci Ścibora z Gościańczyc, która wisi przy dokumencie datowanym 21 stycznia 1461 r. Pieczęć zawiera w sobie elementy Napory (½ podkowy), Wilczych Kos (kosa) i Prusa I-go (półtora krzyża), a więc przedstawia znak, który potem stale używany jest dla Prusa III-go.[7] W r. 1461 połączenie się heraldyczne rodów jest już więc faktem dokonanym i ten rok należy przyjąć jako terminus ante quem, podczas gdy terminus post quem będzie rok 1415.

Dłuższego znacznie czasu potrzebował Prus II na to, by zjawić się w swej końcowej postaci, w takiej jak go widzimy u XVI-wiecznych kontynuatorów Długosza, którzy opisują go jako „falcastra luporum cum una et media cruce".[8]

Zapiski heraldyczne nie podają nam opisu herbu. Możliwe, że sam kształt jego dość skomplikowany nasuwał trudności w blazonowaniu. Spotykamy się tylko z jego określeniem, które brzmiało „falcastra luporum" albo „wilcze kosy". Znaczenie tej proklamy wyjaśniają autorzy pierwszych herbarzy polskich. Okolski przy opisie znaku mówi „sunt duae falces, quibus lupi continentur seu intercipiuntur", a Potocki w rymach opiewa znaczenie tego znaku, mówiąc „Dwie kosie na sprężynie, ostre iako szpilki, y w Polszcze dziś takimi łowią u nas wilki".[9] W świetle tych powiedzeń zrozumiałym się staje, skąd Lelewel jako zawołanie Prusa II-go przyjmuje Wilcze Kosy albo Nawilki, mimo że proklamy w tym brzmieniu, odnoszącej się do wspomnianego znaku nie spotykamy zupełnie w znanym nam materiale źródłowym.[10] Wilcze Kosy był to więc rodzaj sideł czy paści na zwierza, składających się z dwóch ostrzy w kształcie kosy, czy raczej sierpów na sprężynie, która w rysunku herbowym zaznaczona jest łańcuszkiem, względnie kółeczkiem, spajającym te ostrza.[11]

Jedną z najstarszych zachowanych pieczęci z tym herbem jest pieczęć kapitulna Adama Będkowskiego, kanonika i oficjała krakowskiego z r. 1413, na której widoczne są dwie kosy, sczepione u nasady łańcuszkiem.[12] Drugą z kolei jest pieczęć z r. 1422, którą tu należy się dokładniej zająć ze względu na to, że osoba właściciela tej pieczęci jest ciągle jeszcze niepewna.

Pieczęć ta została przywieszona w r. 1422 przez Mikołaja z Schillingsdorfu, jako jedna z ośmiu, ostatnia, przy dokumencie

traktatu melneńskiego.[13] Wynikałoby więc z tego, że jest to pieczęć Mikołaja, dalej że rodzina Schillingsdorfów była herbu Prus II, względnie Wilcze Kosy.

Ponowna próba odczytania otoku pieczęci, podjęta przez dyr. M. Heina w Królewcu, ustaliła, że brzmi on: + S + her + DIW. N + VON + E.... HO + S. GIN. Zaciekawia przede wszystkim imię Divan, widoczne zupełnie wyraźnie i na reprodukcjach pieczęci. Z imieniem tym spotykamy się u starych Prusaków, jest to bowiem imię pruskie. Nosił je wódz Bartów, który podczas walk z Zakonem zginął przy oblężeniu zamku Kowalewo.[14] Imię to w połączeniu z herbem Wilczych Kos dowodzi, że właściciel pieczęci był: 1) Prusakiem, 2) należał do rodu Wilczych Kos czyli Prusa II-go, a pośrednio potwierdza tradycje pruskie w rodzie Wilczych Kos i tłumaczy ich połączenie się z rodem Prusów. Wszystko to jednak nie wyjaśnia nam, dlaczego właśnie Mikołaj z Schillingsdorfu używał tej pieczęci. Dowodziłoby to bowiem jego pochodzenia z tego rodu, a ta sprawa jest w tej chwili trudniejsza do rozstrzygnięcia.

Zanim postaramy się dać tu choćby problematyczną odpowiedź, należy zbadać i przypomnieć sobie, jakie rody mogły mieć swe działy w Schillingsdorf - Białochowie, dalej jakiego herbu byli Schillingsdorf - Białochowscy.

Z początkiem XV w. spotykamy w Schillingsdorf - Białochowie obok Radomińskich — Pierzchalitów również Schillingsdorf-Białochowskich h. Cholewa.

Przodkowie tej rodziny przyszli tu z ziemi dobrzyńskiej. Paweł Dąbrowski h. Cholewa, poślubiwszy dziedziczkę Białochowa z domu Schillingsdorf, przyjął nazwisko i herb żony i zaczął się pisać Schillingsdorf - Białochowski. Otrzymał on w r. 1417 przywilej od w. mistrza dla dóbr żony: Białochowa, Świerkocina, Kłódki, Kałamusów i Orlińskiego jeziora, a w r. 1424 otrzymał te dobra prawem lennym.[15]

Współcześnie występuje w źródłach jeszcze jeden mieszkaniec Białochowa, a to Gunther z Schillingsdorfu, zjawiający się po raz pierwszy w 1440 r. Jest to prawdopodobnie brat lub syn Mikołaja z r. 1422. Odprzedał on w r. 1480 dział swój w Białochowie Pawłowi Dąbrowskiemu, zwanemu też Białochowskim, który o ile nie jest

identyczny z Pawłem Dąbrowskim z r. 1417, to prawdopodobnie pochodzi w prostej linii od niego.[16]

Potomstwo owego Pawła powróciło do herbu Cholewa, ale zatrzymało nazwisko Białochowskich. Nie wiemy, jaki herb przyjęli chwilowo Dąbrowscy, ale faktem jest, że był to dawny herb dziedziców Schillingsdorfu. Siedzieli więc w XV w. w Schillingsdorfie przedstawiciele trzech rodów, a to Radomińscy-Pierzchalici, Dąbrowscy h. Cholewa, którzy chwilowo przyjęli nazwisko Schillingsdorf- Białochowski i dawni właściciele wsi, Schillingsdorfowie, niewiadomej przynależności narodowej i nieznanego herbu.

Jeden z przedstawicieli tej rodziny używał pieczęci z herbem Wilcze Kosy, ale nie była to pieczęć jego własna, tylko nieznanego bliżej Divana, przedstawiciela rodu Wilcze Kosy. Niewyraźny napis w otoku pieczęci, zwłaszcza niemożność odczytania dalszych wyrazów, które prawdopodobnie określiłyby nam miejscowość, z jakiej ów Divan pochodził, nie pozwalają z całą pewnością odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie takiej pieczęci używał Mikołaj. Jedynie jeszcze tylko ostatni, niewyraźny wyraz napisu w legendzie, który dałoby się zrekonstruować jako S(il)gin, przypomina swym zepsutym brzmieniem nazwę Schillingsdorf i może świadczyć o tym, że najstarsi właściciele Schillingsdorfu pochodzili z rodu Wilczych Kos.

Znak półtora krzyża pojawia się nad Wilczymi Kosami około r. 1430. Piotr z Będkowa i Jan z Grodzienia twierdzą bowiem w r. 1431, że są herbu Wilcze Kosy, a zawołania Prusy, a w r. 1434 już oficjalnie występują przedstawiciele Wilczych Kos pod proklamą Prusy w aktach elekcyjnych, opowiadając się wraz z swymi ziemiami kujawską i dobrzyńską za wyborem jednego z synów Władysława Jagiełły.[17]

W tym więc czasie, a więc między rokiem 1422 a 1430 dokonuje się połączenie mazowieckich Prusów z Wilczymi Kosami. W r. 1462 spotykamy znak półtora krzyża na pieczęci Andrzeja Siodłowskiego, starosty siewierskiego i sławkowskiego, którego przodkowie jeszcze w latach 1405—1411 świadczyli o herbu i zawołania Moszczenica i Wilcze Kosy.[18]

W tymże roku zjawia się znak ten na tablicy erekcyjnej Będkowskich.[19] Zachował się szereg pieczęci i sygnetów z XVI w.

z tym herbem, który niejednokrotnie przybiera tak odrębne kształty, że trudno dopatrzyć się w nich czasami kos. Kółko, spajające je u nasady, rozrasta się u niektórych do rozmiarów dorównujących wielkością swą samym kosom, które teraz przypominają raczej podwójną pętlę.[20] Widoczne to jest zwłaszcza na pieczęci sygnetowej Stanisława Lubiatowskiego z r. 1565 i na pieczęciach Kietlińskich i Głuchowskich.[21]

Odrębną nieco formę wykazują pieczęcie Dawidowskich. Stanisław z Dawidowa,[22] sędzia lwowski ziemski w XV w., używał pieczęci z herbem Wilcze Kosy, która przedstawiała dwie kosy zachodzące na siebie i przekreślone poprzecznym bierwionem.[23]

Po raz pierwszy przywiesza on taką pieczęć w r. 1425, następnie w r. 1435. W otoku pieczęci widzimy napis + S + Stanis/lai/ de davidow.[24] W r. 1436 używa pieczęci nowej, na której jest wizerunek w tarczy identyczny z wyżej opisanym, tylko w otoku widzimy napis + S + wicency de schamotuli. Mamy tu więc znowu wypadek niezgodności napisu otokowego ze znakiem rodowym wyrytym w tarczy. Ponieważ jednak żadną miarą nie można Wincentego z Szamotuł, notorycznego Nałęcza, zaliczyć do Wilczych Kos, trzeba się zgodzić na to, że zaszła tu pomyłka ze strony rytownika. Wincenty z Szamotuł i Stanisław z Dawidowa występują wspólnie na tych samych dokumentach. Możliwe, że sporządził im pieczęcie ten sam rytownik i ten mimowoli umieścił imiona właścicieli na niewłaściwych otokach. A pomyłka ta staje się tym bardziej zrozumiałą, gdy uwzględnimy, że stylizacje Wilczych Kos i Nałęcza w pieczęci Dawidowskiego i Wincentego z Szamotuł są bardzo podobne.

W ziemi bełzkiej spotykamy się z jeszcze jedną odmianą herbu Wilcze Kosy. Dziedzice Chłopczyc, Piotr i Iwan, chcąc oczyścić się z zarzutu fałszowania pieniędzy, przyprowadzili świadków-współrodowców, a to Kuźmę z Kanofostów i Michała z Podwysokiego „de armis Wilcekossy et duabus crucibus et lunae" a zawołania Napole. Trzeci ze świadków używał herbu „Wilcze Kosy et crucem". W r. 1474 Iwanko z Zabłocia i Iwaśko z Pacławia świadczyli jako herbu Wilcze Kosy (brak opisu).[26]

Widzimy więc tu nie tylko nowe odmiany herbu, ale i nową proklamę Napole, niespotykaną dotąd w rodzie, którą zaliczyć należy do zawołań bojowych, podobnie jak zawołanie Na-gody, Na-bram, Do-łęga, Do-liwa, Do-wała czy Do-raja.[27]

Zastanawia tu nowy element w samym znaku herbowym Wilczych Kos, a mianowicie księżyc i dwa krzyże. Zwłaszcza księżyc jest tu zupełnie nowym i niespotykanym dotąd elementem. Stanowi on natomiast motyw składowy herbu Dragów-Sasów, których siedziby rozciągają się nad Dniestrem i jego dopływami, a więc również w tych stronach, gdzie spotykamy się z rodem Wilczych Kos. Nasuwa się przypuszczenie, że ta kombinacja herbowa kos z księżycem, to wynik graniczenia ze sobą majątków obu tych rodów. Trudno bowiem byłoby wytłumaczyć sobie inaczej ten nowy szczegół w już i tak dość skomplikowanym rysunku Prusa II-go. Zjawia się on bowiem tylko na Rusi i to w okolicach, gdzie przewagę ilościową mają wśród innych rodzin właśnie ród Sasów. Musiało niejednokrotnie dochodzić do koligacji rodzinnych w łonie obu tych rodów i Sasi, których herb miał wyjątkową rozpiętość figuralną, użyczyli jednej z gałęzi Wilczych Kos swego elementu herbowego.[28]

Krótki ten przegląd pieczęci Prusów nie wyczerpuje całego materiału sfragistycznego, odnoszącego się do rodu. Szczegółowe poszukiwania archiwalne powiększyłyby go ilościowo i jakościowo. Jednak już z tego, co wiadomo obecnie o pieczęciach rodu, wysnuć można wnioski, które potwierdzają jeszcze raz to, co powiedzieliśmy już poprzednio, a mianowicie, że ród Prusów heraldycznie nie jest tworem zwartym i jednolitym, ale składa się z szeregu drobnych rodów naturalnych. Odmiany herbowe i różne zawołania świadczą o tym, że w łonie rodu utrzymywało się przeświadczenie o odrębności pewnych grup naturalnych, nawet po przyjęciu proklamy wspólnej. To połączenie się pod wspólnym zawołaniem, mimo że wzmogło siłę rodu na zewnątrz, przyczyniło się jednak i do pewnej dezorientacji, gdy szło o używanie pieczęci rodowych. Poszczególne rodziny nie zawsze wiedziały dokładnie, jakim właściwie znakiem winny się pieczętować. Dawidowscy zmieniali go trzykrotnie, przechodząc od Turzyny z krzywaśnią do Wilczych Kos, a wreszcie do Prusa III-go. Opaccy pieczętowali się Prusem I i III-cim, Kobylińscy I, II i III-cim, Ogrodzińscy znani są heraldykom pod Prusem I i III-cim, Jeżewscy używali Prusa II

i III-go, Chomętowscy I, II i III-go, Wieczfińscy Prusa II i III-go. W XVI i XVII w. do tej dezorientacji przyczyniają się i autorzy herbarzy, którzy niejednokrotnie umieszczali daną rodzinę pod pewnym herbem, nie badając, czy istotnie tam jej miejsce. A przedstawiciele rodu, rozsiedleni prawie na całym terytorium Korony, korzystali z tych wskazówek i dowolnie przechodzili w używaniu pieczęci od Prusa I-go do II-go i III-go.

Nie mieli tradycji pochodzenia od wspólnego protoplasty, wiedzieli, że niegdyś siedzieli razem w jednej wspólnej ojczyźnie. Dla zaznaczenia wspólności etnicznej przyjęli wspólne zawołanie, ale w obrębie grup rodowych nadal utrzymywali się przy swym pierwotnym znaku. Inni, których tradycje i świadomość łączności z grupą etniczną pruską były słabsze, niejednokrotnie przechodzili swobodnie, kierując się błędnymi wskazówkami autorów herbarzy, od jednego znaku do drugiego.

PRZYPISY

ROZDZ. I. [1] Poczet herbów Szlachty Korony Polskiey y Wielkiego Xięstwa Litewskiego..... przez Wacława z Potoka Potockiego. Krawów 1696 s. 348.

[2] Na pierwsze miejsce pod względem ilości zawołań wysuwa się herb Jastrzębiec. Ma tych zawołań siedem. W rodzie Lisów spotykamy poboczne proklamy, Strempacz, Mzura, Orzy-Orzy; Jelicie odpowiada zawołanie Nagody i Koźle rogi.

[3] Friedberg M., Klejnoty długoszowe. Kraków 1931 s. 69. „Prussowye in campo rubeo crucem unam et semissem defert...."

[4] ibid. s. 87, „Prusovie, que in campo rubeo falcastra duo luporum cum una et media cruce arma defert..."

[5] ibid. s. 91, „Prussowie tertium... qui auream crucem unam et semissem ferunt, sub qua consistunt una falx graminea et medietas babati...."

[6] Na stałe wprowadza numerację znaków Paprocki.

[7] Paprocki B., Herby rycerstwa polskiego, Kraków 1858 s. 523—535, (wydanie Turowskiego), Okolski Sz., Orbis Polonus, Cracoviae 1641—45, T. II, s. 537.

[8] Nie przytaczam tu wersji zamieszczonych przy Prusie I, II i III-cim przez następców Paprockiego i Okolskiego, opierają się one bowiem zawsze w swym głównym i zasadniczym zrębie na opowiadaniach wyżej wspomnianych autorów.

[9] Małecki A., Studia heraldyczne, Lwów 1890, t. I, s. 110—120; Piekosiński Fr., Heraldyka polska wieków średnich, Kraków 1899, s. 134-5; tenże, Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej w wiekach średnich, Kw. H., 1890, s. 675 i nast.

[10] Historia I, 509.

[11] Por. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, pod „Prusy".

[12] A. G. Z. XVIII, 1084.

[13] Semkowicz Wł., Wywody szlachectwa polskiego w XIV—XVI w., R. H. III, nr. 29.

ROZDZ. II. [1] Obce pochodzenie rodu stwierdzono już u całego szeregu rodów rycerskich w Polsce. Przybyszami na teren Polski byli: Pałuki, Poraje, Wczelice, Awdańce, Amadeje, Świnki, Sasi Odrowąże.

[2] Friedberg M., Klejnoty długoszowe, Kr. 1931, s. 69: „...Pruthenorum antiquorum genus ex tribus principibus, qui in Poloniam ex Prussia facinore admisso profugiens, familiam suam propagavit..." Kontynuatorzy Długosza idą już dalej i starają się wytłumaczyć bliżej, co to była za zbrodnia. Przy zawołaniu Wilcze Kosy wyjaśniają, że książęta ci z powodów bliżej nieznanych, zamordowali mistrza krzyżackiego i dwóch komturów i po dokonaniu tego czynu uszli do Polski. Dwaj z nich osiedlili się w Polsce, a trzeci na Mazowszu i tu nadal swój ród kontynuowali ibid. s. 87. Charakterystycznym w tym opowiadaniu Długosza i jego kontynuatorów jest to, że liczbę tych zbiegów ustalają na trzech. Możliwe, że w mniemaniu ich liczba ta miała wskazywać na późniejszego Prusa I, II, i III-go, jako trzy odrębne gałęzie pierwotnie jednolitego rodu.

[3] Semkowicz Wł., Długosz jako heraldyk. M. H. I, s. 5.

[4] Wolff 168, 1082.

[5] Kod. maz. nr. 66.

[6] Wojciechowski Z., Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego, Poznań 1928, s. 23 i nast., s. 107 i nast.

[7] Semkowicz W., Mazowieckie przywileje rodowe w XIV i XV w., A. K. H. XI, s. 368-9. Ponownie omawia przywilej prof. Handelsman M., Przywileje rodowe mazowieckie, M. H. 1914, s. 51, 93.

[8] Z rodów mazowieckich posiadali przywilej „non respondendi": Jastrzębcy, Trzaski, Radwanici, Gozdawici, Bzurowie, Pomiany, Lubowie, Kościesze, Rogalici.

[9] Por. teksty przywilejów drukowane przez Semkowicza Wł. o. c. s. 374 nn.

[10] Kochanowski J. K., Próba ujęcia hermeneutycznego pojęć o „Ziemi" i „Obyczaju", „Księciu" i „Przywileju" w świetle praktyki sądowej na Mazowszu u schyłku wieków średnich. Sprawozdania T. N. W. VIII, s. 26.

[11] Znane są następujące oblaty przywileju:
1) 11/XI 1418, księga s. szreńska I, 23;
2) 14/XII 1456, księga s. warszawska II, 170-1 ;
3) ca. 1450, rkp. B-teki Kórnickiej 194, s. 28;
4) 31/VII 1456, księga s. zakroczymska 3a, s. 144;
5) 29/V 1459, księga s. tarczyńska I, s. 460;
6) b. daty, po karcie z 2/II 1500 r. księga s. szreńska II, s. 272;
7) 1465 r. księga s. łomżyńska;
8) 1566 r. księga s. kolneńska.

Drukiem ogłoszony został przywilej przez Lubomirskiego w Kodeksie mazowieckim nr. 66, a w regeście przez Kapicę Milewskiego, Herbarz, nr. 139, na podstawie oblaty ad 7 i 8.

[12] Zwracał już na to uwagę prof. Handelsman i wykazał, że w oblacie z r. 1500 opuszczono wyraz „legitimi", prawdopodobnie w wyniku starań osób, które pretendowały, może niesłusznie, do uprawnień przywileju. Handelsman M., Przywileje rodowe mazowieckie, s. 144.

[13] Por. Kod. dypl. Polski I, nr 122, dokument Ziemowita z r. 1359, ibid. nr 112, dokument Ziemowita i Kazimierza z r. 1343, Kwpl. III nr 1602, dokument Ziemowita z r. 1368.

[14] Kod. dypl. Polski I, nr 62.

[15] Adam, sędzia rawski, występuje w dokumentach z r. 1347 Kod. Maz. nr 68; Ulanowski B., Dokumenty kujawskie i mazowieckie, A. K. H. IV, nr 29; Pakosław, podsędek Kwpl. III nr 1320, rok 1353; Mikołaj Kościesza — ibid. nr 1300, rok 1350; Bartłomiej wójt warszawski, Kod. maz. nr 60, rok 1334; kod. dypl. Polski I, nr 112, rok 1343; Thilo notarius curie, Ulanowski B., o. c. nr 28 rok 1347; Kwpl. III, nr 1300, rok 1350; Kod. Dypl. Polski I, nr 62, rok 1343.

[16] Imię Tulokoyte występuje w formie: Tulkoute, Tulikoite, Tlokote; P. U. I, nr 621, 718, 809; Lucothe, Gadeyten zoen w 1406 r. Cod. Vitoldi s. 24; Imię to zjawia się również w formie Likoce, Lykocz; Trautmann R., Altpreussische Personennamen, Göttingen 1925, s. v.; Santor występuje w brzmieniu Santir, Sandir, P. U. I, nr 718; Buychyl — Buchele, Bwtele, Bawdil, Bawtel, P. U. I, 2, nr 263; Trautmann R., o. c. s. 17; Gerullis G., Die altpreussischen Ortsnamen, Berlin 1922, s. 18; Windyka to imię znane u Prusaków i Litwinów. Nie spotkaliśmy u nich tylko imienia Obizora. [Dr. A. Wolff dodaje: „opuszczono pruskie imię Perband które występuje (poprawniej, w jednym tekście) zamiast Zband (co zaznaczyłem w Maz. zap. herald.)"].

[17] W zapisce z 1520 r. zanotowano: cuidam Vindice et fratribus ipsius Tolokithoni, Likothe... Wolff. 1082.

[18] Handelsman M., o. c. s. 93.

[19] Wolff, 1082.

[20] tenże, 969, 1007-8.

[21] Powtarza się on we wszystkich prawie przywilejach rodowych. Por. Semkowicz Wł., o. c. s. 374 i nast.

[22] Dusburg III, 5, 7, 70, 184, 228.

[23] Łowmiański H., Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, Wilno 1931-32, T. I, s. 304 i nast.; Zajączkowski St., Recenzja z pracy Łowmiańskiego. Kw. H. XLVI, s. 447 i nast.

[24] W Warmii siedział ród Gobotini v. Bogatini, ród Medenow, Kirsini. W Natangii ród Montemini, w Sambii — Candeym. zob. Dusburg III, 23, 71, 91, 99, 167.

[25] P. U. I, 1, nr. 218.

[26] Dusburg III, 220. Na temat stanowiska społecznego nobilów pruskich i ich stosunku do warstw innych wypowiedzieli się dotychczas stanowczo dwaj uczeni, a to prof. Łowmiański i Semkowicz, zajmując jednak stanowisko przeciwne. Prof. Semkowicz omawiając pozycję społeczną nobilów litewskich, przyjmuje, że stan ten zasilany był elementem z pospólstwa i zubożałych kmieci. Łowmiański opowiada się raczej za odrębnością stanową nobilów litewskich, a epizod z Wojdyłą uważa za wyjątkowy, dlatego parokrotnie zanotowany. Słuszniejszym wydaje się pogląd prof. Semkowicza, który zresztą znajduje poparcie i w analogicznych stosunkach polskich, gdzie przechodzenie z jednej warstwy do drugiej nie było czymś niemożliwym. Por. Semkowicz Wł., Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej, Kr. 1914, s. 25; tenże, W sprawie początków szlachty na Litwie i jej ustroju rodowego, Lw. 1916, s. 7; Łowmiański, o. c. I, s. 311—313. O przechodzeniu z jednej warstwy w drugą mówi też Tymieniecki K., Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, Warszawa 1921, s. 155 i nast., 207 i nast., 344 i nast., a także ostatnio Friedberg M., Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII—XIV w. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej. Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby, Kr. 1938 t. I, s. 193 i nast.

[27] Semkowicz Wł., Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiedleniem rycerstwa polskiego w wiekach średnich, M. H. 1912, s. 42. Proklama Prus występuje w rodzie również w formie przydomka.

[28] Zestawienie imion pruskich spotykanych w rodzie z imionami dawnych Prusaków, pojawiających się w źródłach, nie daje wyników ani przy próbach połączenia ich z jakąś pruską rodziną, ani przy próbach umiejscowienia ich na pewnym terytorium.

[29] Rody pruskie wywodzą swe nazwy od pierwotnego założyciela rodu. Np. Henryk Monte de genere Monteminorum; Dusburg III, 89. Nazwy te są jednak rzadziej używane, natomiast częściej przytaczane jest imię ojca. Nalubo, filius Sclodonis, Naudiota, filius Jodute, ibidem III, 101, 262; Łowmiański, o. c. I, 337, przypuszcza, że powodem tego zarzucania imion i nazw rodowych było to, że nie odnosiły się one do całego koła osób, uważających się za przedstawicieli danego rodu, lecz do pierwotnych jego założycieli. Młodsze generacje zarzucały dawne miano, a przybierały nowe, patronimiczne. Przeciwne zdanie, o ile chodzi o proces tworzenia się nazwisk na Litwie, przyjmuje prof. Semkowicz Wł.: W sprawie początków szlachty na Litwie... s. 28 i nast.; stwierdza długotrwałe utrzymywanie się nazwy rodowej, a zmienność i nietrwałość nazwisk rodzinnych.

[30] Można to przeniesienie herbu zauważyć u szeregu rodów, u których stwierdzono obce pochodzenie, por. rody Amadejów, Odrowążów, Herburtów, Grabiów, Sasów i innych. Por. też dyskusję na temat: Czy Litwini przed Horodłem używali herbów. Semkowicz Wł., o. c. i Halecki O., O początkach szlachty na Litwie, Kw. H. XXIX, s. 179 i nast.

[31] Semkowicz Wł., Ród Awdańców w wiekach średnich, Rocznik Tow. Przyj. Nauk. Pozn. t. XLVI, s. 131.

[31a] Friedberg M., Klejnoty długoszowe, Kr. 1931, s. 87.

[32] Ewald A. L., Die Eroberung Preussens durch die Deutschen. Halle, 1872—86; Voigt J., Geschichte Preussens, I—IX, Königsberg 1827—39; Lohmeyer K., Geschichte von Ost und Westpreussen, Gotha 1880; Zajączkowski St., Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków. Toruń 1935.

[33] Łowmiański, o. c. I, 267-8. Zestawienie to tyczy się tylko terenu Sambii; por. też wykaz „antiqui witingi" sambijskich z 1299 r., którzy podczas powstania w 1260 r. przeszli na stronę Krzyżaków. P. U. I, 2, nr. 718.

[34] Neofita Pomanda prowadzi w r. 1240 swych rodaków z Warmii i Natangii do powstania, Samb Sclodo walczy wraz z swym rodem w bitwie nad rzeką Durben w r. 1260. Henryk Monte staje na czele powstania w Natangii w r. 1260. Dusburg, III, 26, 84, 89.

[35] Woelky, Urkundenbuch Samlands nr. 76.

[36] Dusburg III, 101.

[37] Cod. dipl. Prussicus, I, nr. 110.

[38] Pommerellisches Urkundenbuch nr 78.

[39] P. U. I, cz. 1 nr. 218: r. 1249 Postea dicti neophiti requisiti a nobis, quam legem mundanam vellent eligere, vel que vellent secularia iudicia observare, habito inter se consilio fecerunt et elegerunt mundanam et secularia iudicia Polonorum vicinorum suorum.

[40] M. P. H. II, 22.

[41] Kucharski E., Mazowsze pierwotne i zagadnienie szczepów polskich, Studia staropolskie ku czci A. Brücknera. Kr. 1928, s. 32 i nast. Imię Windyka spotykamy u Jasieńczyków, Sasin częstym jest u Powałów, natomiast u Prusów nie spotykamy go zupełnie. Obizorzo, imię charakterystyczne dla Prusów, zjawia się u Trzasków, aczkolwiek w tym wypadku przyjąć trzeba, że dostało się ono tu drogą małżeństwa. Wolff, 268.

ROZDZ. III. [1] Metodę tę mogliśmy zauważyć w pracy dra Wyrostka, Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej. R. H. XI 1931/2, gdzie specjalnie sprzyjające warunki wynikające ze struktury społecznej rodu, pozwoliły autorowi na zupełnie dokładne wyodrębnienie poszczególnych gałęzi rodowych.

MAZOWSZE [2] Kod. Maz. nr. 83.

[3] Paprocki, Herby 527, Niesiecki, VIII, 410.

[4] Kwpl. III, nr. 1784-5.

[5] Semkowicz Wł., Wywody szlachectwa w XIV—XVI w., R. H. III nr. 8.

[6] Kod. Maz. nr. 206, s. 226.

[7] Źródła dziej. XVI, 200.

[8] Trautmann R., Die altpreussischen Personennamen, Göttingen 1925 s. 57, Meynote. Paprocki Herby s. 527; Źródła dziej. l. c.

[9] Kapica Milewski, Herbarz, Kr. 1870, nr. 500; Wolff 252, Daty oznaczają pierwsze i ostatnie pojawienie się danej osoby w źródłach.

[10] Wolff 490, Kapica Milewski, Herbarz, Kr. 1870, nr. 500.

[10a.] Obok Słubic w pow. gostyńskim spotykamy jeszcze wieś Słubicę pod Tarczynem. W XV w. jest ona własnością Rogalitów i o właścicielach z rodu Prusów nie ma w nich żadnej wzmianki — możliwe, że ich już tam nie było — ale nazwa wsi stwierdza zupełnie wyraźnie, że właśnie Słubiccy - Prusy byli jej pierwotnymi i dawniejszymi niż Rogalici właścicielami, tymbardziej, że, jak zobaczymy, okolica Słubicy w Tarczyńskiem wysuwa się na pierwsze miejsce, pod względem stopnia nasilenia osadnictwa rodu. Por. Białkowski L., Ród Czamborów-Rogalów w dawnych wiekach. R. H. VI. s. 91.

[11] Istnieją Gałeccy h. Junosza, Sas i Prus. Tych ostatnich wymienia tylko Uruski IV, 86 i Wittyg W., Nieznana szlachta polska i jej herby, Kr. 1908 s. 88, Boniecki V, 355-6 wymienia razem przedstawicieli Prusów i Junoszów i wszystkich zalicza do tych ostatnich. Niesiecki, IV, 63 wymienia tylko Gałeckich Junoszów.

[12] Kod. Maz. nr. 83.

[13] ibid. nr. 7 (d.) s. 343.

[14] M. 3, k. 118, M. 4, k. 67, [w notatach autorki: M. Maz. I, 664].

[15] M. 4, k. 116, Metr. maz. II, 30, Wolff 440, 552, 618; Kod. Maz. nr. 230, 246. [w not. autorki: Uruski IV, 86].

[16] Wolff 694, 823.

[17] ibid. 619, 771, 786; [w not. autorki: żona Marcina Katharina f. Mathie de Guthkowo 1498 (Wolff 786), Helena córka Abrahama (Wolff 618), Mikołaj de Gałki ma żonę Jachnę (Wolff 706).].

[18] ibid. 706, 772.

[19] ibid. 706.

[20] M. 3, k, 118; M. 4, k. 116, 119; Metr. maz. I. 506, 765, II. 88.

[21] M. 3, k. 126; Metr. maz. I. 92, 664; Uruski IV, 86 przyjmuje, że Andrzej chorąży wyszogrodzki zmarły w r. 1432 był synem Mikołaja, stolnika w r. 1400. Wieś Grody w tej okolicy nieznana. Nie wymienia jej również i Pawiński. Będą to prawdopodobnie Brody. [W notatkach autorki występuje podany jako przypuszczalny syn Mikołaja stolnika warszawskiego: Andrzej Onacz vexillifer wyschegr. 1425 r. (M. Maz. I. 92), 1425 r. (M. Maz. I. 130), 1425 r. (M. Maz. I. 506), 1428 r. (M. Maz. I. 664), sprzedaje Grody (!) Onaczowi z Gałek b. d. (Metr. M. II. 88, 255), 1429 r. (M. Maz. II. 30) z synem Krystynem.

żona Katarzyna wdowa 1432 r. (M. Maz. II. 513, M. K. 3. 126, M. K. k. 107),

córki: Anna i Katarzyna (M. Maz. II. 513, M. K. 3 k. 126, M. K. k. 107).

1429 r. Andrzej alias Onacz (bez tytułu) właśc. części w Rzeszkowie (M. Maz. II. 88).

1429 r. Andrzej vel Onacz (bez tytułu) właśc. części w Rzeczewie (M. Maz. I. 765).

1430 r. Onacz de Gałky (M. Maz. II. 255).]

[22] M. kor. 3, k. 126; M. 4, k. 107; Metr. maz. II. 513. Spłacili ją Jan, Abraham, Mikołaj i Piotr, sądząc z imienia synowie Onacza.

[23] Wolff 694, 703, 771-2, 787, 823.

[24] Paprocki, Herby 529. Niesiecki, VI, 511.

[25] Łaguna St. - Piekosiński Fr., Nieznane zapiski heraldyczne... A. K. H. VIII nr. 21 a, 25; Metr. maz. I, 886.

[26] Metr. maz. II, 129, I. 623; Imię Budek wywodzi się od słowiańskiego imienia Budzisław, ale również wiąże się ono tematowo z językiem pruskim. Por. Gerullis G., Die altpreussischen Ortsnamen, s. 23, Budike, Prusak, również Trautmann R., o. c. s. 20.

[27] M. 3, k. 26, 245; Metr. maz. I, 623, II, 366.

[28] M. 4, k. 4; M. 335, k. 3.

[29] Wolff 481.

[30] Album Stud. I. 230, Matr. Sum. II, 783, 815.

[31] Wolff 748; Do rodziny tej należał również Stanisław z Nakwasina prepozyt pułtuski w r. 1489, którego jednak nie umiemy połączyć z wyżej wymienionymi Nakwaskimi. Mon. m. aevi historica t. XVIII, v. III, 160.

[32] Genealogię Budka II prowadzi w dalszym ciągu Niesiecki, VI, 511.

[33] Materiałów do rodu Prusów w Miszewie dostarczył mi p. inż. B. Szczyciński, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowanie. Materiały te opierają się na kwerendzie przeprowadzonej w archiwum konsystorskim płockim.

[34] Źródła dziej. XVI, s. 8—9; Kod. maz. nr 114.

[35] Pokłosie heraldyczne. R. H. VI, nr. 17; odczytano jako Sbisor).

[35a.] [Dr Wolff uważa to nie za „nazwisko, ani nawet osobiste przezwisko, tylko określenie"].

[36] Akta konsystorskie płockie, A. 160 k. 437; Źródła dziej. XVI, s. 43-4; Boniecki I, 196.

[37] Akta konsystorskie płockie, t. 10 k. 285, 483; t. 257, k. 24. Rodzina Szczycińskich h. Prus(II?) heraldykom nieznana.

38 Matr. Sum. IV, 12639, 15933; Akta konsystorskie płockie t. 14, k. 355, t. 139, k. 138.
39 Akta konsystorskie płockie t. 196, k. 95; t. 5, k. 88, 126; t. 10 k. 28; t. 264, k. 30.
40 Nieznani Paprockiemu i Niesieckiemu.
41 Księga sądowa z. płońskiej nr. 192, 544, 1162.
42 Metr. maz. I. 93; Rukała to imię pruskie, por. P. U. I. nr. 464.
42a. Księga sąd. z. płońskiej s. VII, i nr. 1762, 1806.
43 Pokłosie heraldyczne R. H. VI, nr. 22.
44 Wolff 635.
45 Prawdopodobnie zesputa forma od „Rukalicz", Wolff 848.
46 Notaty ks. Kozickiego w Komisji Hist. P. A. U. (zeszyty niepaginowane). Wojciech Falęcki używa w r. 1565 pieczęci z Prusem III-cim. zob. Piekosiński Fr., Herold Polski 1905, s. 134.
47 Źródła dziej. XVI, 103; Przydomek Orzest v. Worzest spotykamy również u Zglinickich h. Prus, Matr. Sum. I. 99; Przydomek Sudwa wywodzi ks. Kozierowski od dzielnicy Prus Sudawii. Por. ks. St. Kozierowski, Pierwotne rozsiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami, s. 103 (Slavia occidentalis t. III/IV, Poznań 1925).
48 Cod. dipl. Warmiensis I, nr 59, s. 105; w r. 1282 Naperganus Pruthenus. Trautmann R., o. c. s. 66, — Naperke, Napirgaw, Napyrke, Nepirgawe. Gerullis G., o. c. s. 105, Naperke Prusak. W pow. niborskim istnieje wieś Napierki, niem. Napierken. Pierwotna nazwa wsi była Dąbrówka. Nowa nazwa powstaje w związku z objęciem wsi przez rodzinę Napierskich. Drugą miejscowością o podobnej nazwie było Niepierkowo, niem. Neipirkoff w pow. jańsborskim. Wieś istniała jeszcze w r. 1480. Kętrzyński W., O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich. Lw. 1882, s. 318, 437. Możliwe, że imię Napora w dokumencie z r. 1363 to echo jakichś związków z owym zaginionym Niepierkowem, a rodzina Niepierkowiczów siedziała niegdyś w pow. jańsborskim. Na podstawie dostępnego nam materiału sprawy tej definitywnie rozstrzygnąć nie można.
49 Kod. dypl. Polski I. nr. 187, w r. 1455 występuje „providus vir Stanislaus dictus Napora in Klodawa". Tymieniecki K., Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, Warszawa 1921, s. 123, nr. 182, — Napora, kmieć z Wielkiej Woli. Akta Unii nr. 131, 1569 r. Joannes olim Thome Perka. Perki wś. w ziemi bielskiej.
50 Kod. Maz. nr. 68; Kwpl. III, nr 1300.
51 Paprocki, Herby 530, Niesiecki, VI, 516
52 por. s. 64; Byli też Napiórkowscy h. Kopaszyna. Wittyg W., Nieznana szlachta polska... s. 214.
53 W r. 1427 ma łany w Napiórkach i Rzwieniu bliżej nieznany Mikołaj; w r. 1539 siedzą tu Jakub, Stanisław i Zygmunt. O ich przynależności rodowej nic pewnego powiedzieć nie możemy. Metr. maz. I, 533, Matr. Sum. IV, 6384.

54 Semkowicz Wł. Wywody... nr. 29.
55 Dziś znane jest tylko Łowczewo, na granicy Prus Wschodnich, zwane Filipki. Z tego co wiemy o rodzinie Łowczewskich na Mazowszu należałoby wnosić, że ich Łowczewo leżało raczej w centrum Mazowsza, może nawet w pow. czerskim. [Dr Wolff przyjmuje, że to „Łuszczewo"].
56 Akta ziemi i grodu Warszawy VI, 182. Wsie „Czyssek i Mirzonowo" to dzisiejsze Ciski i Mierzęcin w pow. pułtuskim. W r. 1429 Mierzęcin jest wsią książęcą. Metr. I, 793.
57 Akta ziemi i grodu Warszawy V, 183; (z notat prof. Kochanowskiego).
58 Boniecki XVI, 32. Byli oni „avunculi" córki Mikołaja Kota, a więc bracia jego żony. Metr. maz. I, 241. [Dr Wolff dodaje: „Leśnowolscy (bo tak ostatecznie nazwano Leśny Młyn), Mirowscy, Zerzeńscy nie wyglądają na Prusów"].
59 Metr. maz. I, 200.
60 ibid. I, 786, II, 20.
61 Metr. maz. II, 295.
62 Księga ziemi i grodu Warszawy I, 713.
63 Boniecki XIV 107.
64 Księga ziemi czerskiej 1405-25, s. CI. W dalszym ciągu prowadzi genealogię rodziny Łowczewskich Boniecki l. c.
65a Ks. z. płońskiej 1593—1594, 1505.
65 Wolff, 124.
66 M. 2, k. 4.
67 Wolff, 842, 862, 876.
68 Wittyg W., Nieznana szlachta polska... s. 32; M. 3, k. 245; Trautmann R., o. c. s. 95, zalicza imię Slawota do imion pruskich.
68a. Ks. z. płońskiej 198, 217, 398, Pokłosie herald. R. H. VI 17 (mylnie odczytano „Smiłek").
69 Matr. Sum. II, 944. Paprocki, Herby 528, wymienia Rudowskich h. Prus II-gi pod Nowogródkiem na Litwie.
70 Źródła dziej. XVI, 26; Trautmann R., o. c. s. 116, wymienia imię pruskie Warpuna. Lasocki L., Dołęga czy do Łęga, Cieszyn 1932, s. 22.
71 Wolff, 116, 862.
72 M. kor. 3, k. 126, 203; Trautmann R., o. c. s. 83 wymienia Prusaka Retawę, Retaue.
73 Wolff, 57, 644.
74 Wolff, 456, 775, 893. W latach 1414—1422 zjawia się w Pruszczynie Miklusz, właściciel działów w Kukałach i Arciszewie. W tym ostatnim mieli również części Prusowie z Gałek. Miklusz otrzymał w r. 1422 21 łanów w Wityni w ziemi wiskiej. M. 3, k. 85.

75 Metr. maz. I, 92; Wolff, 826.
76 Księga sądowa zakroczymska I, 819; Metr. maz. II, 190; Wolff, 773.
77 Wolff, 153, 170, 862.
78 Księga s. zakroczymska I, 541; II, 755, 2307, 2293.
79 ibid. II, 567.
80 Metr. maz. I, 295, Narwotho lub Narwocz imię pruskie — zob. Trautmann, s. 66.
81 M. 4, k. 34, M. 3, k. 207.
82 M. 3, k. 261, Księga s. zakroczymska I, 2293; II, 107, Deybote imię pruskie — zob. Trautmann, s. 24.
83 Pokłosie heraldyczne nr 20, Księga s. zakroczymska I, 2992; Metr. maz. II, 287; Metr. maz. I, 265.
84 Metr. maz. I, 414, 435.
85 Wolff, 841.
86 M. 3, k. 88.
87 W Duplicach mieli też swe działy Gałeccy h. Prus. zab. s. 34.
88 Zob. s. 72.
89 Teki ks. Kozickiego Boniecki VII, 73 zna Grochowarskich h. Prus. Wieś tej nazwy dziś nie istnieje. Leżała w powiecie płońskim.
90 Księga ziemi płońskiej, 114, 149, 1331, 1906, 2062, 2105. Podobne imię spotykamy u starych Prusaków. Por. Trautmann s. 31, 44, Geystarre, Kerstaut, Kirstowt;
Niesiecki IV, 279, zna Grochowarskich h. Ślepowron w z. dobrzyńskiej. Boniecki l. c. wymienia Grochowarskich h. Jastrzębiec w pow. płońskim.
91 Heraldykom nieznani. Borkowski, Spis nazwisk szlachty polskiej, s. 356 wymienia tylko Rembiszewskich v. Rambiszewskich h. Jastrzębiec w pow. łomżyńskim.
92 Księga s. płońska, 1078, 1215, 1312, 1505. Trautmann s. 81, wymienia imię pruskie Ramboth.
94 Wolff, 254, 267-8, 336, 902. Kapica Milewski, Herbarz nr. 640; Wittyg W., Nieznana szlachta polska, s. 377, wymienia Wojciecha Żegadłę z Rembiszewa, pisarza grodu chełmskiego i poborcę w r. 1570 herbu Ostoja.
95 Paprocki, Herby 530, Niesiecki, III. 345; Boniecki, IV, 300.
96 Księga z. płońskiej; w 1447 r. siedzi w Dłużniewie wdowa po Piotrze Narwocie z Dłużniewa. M. 4, k. 56; Trautmann, s. 81, Ramot, Ramomota, Rammodt.
97 Kapica Milewski, Herbarz nr 101; Obok Dłużniewskich h. Prus siedzą tu Dłużniewscy h. Pomian, ibid. nr. 100; Wolff, indeks pod „Dłużniewo".
98 Teki ks. Kozickiego. W r. 1578 siedzi w Dłużniewie Wielkim Paweł Onacz, dziedzic działów w Małochowie i Sokolnikach. Sądząc z przydomka, spotykanego w rodzinie Gałeckich, będzie to Prus. Źródła dziej. XVI, 34.

99 Wolff, 1077.
100 ibid. 49, Jan Kobylski w parę dni później (29. II. 1447) oblatuje przywilej w księgach sądowych czerskich. ibid. 50.
101 Heraldycy nie znają Powsińskich h. Prus. Wymieniają tylko rodzinę tegoż nazwiska h. Ciołek; zob. Paprocki, Herby, 473, Niesiecki, VII, 484.
102 Metr. maz. I, 573; M. kor. 89, k. 218.
103 Nieznane zapiski heraldyczne, II. Zapiski mazowieckie z XV i XVI w. wydał Z. Wdowiszewski. R. H. VIII, nr. 7.
104 Metr. maz. I, 573; M. 4, k. 20.
105 Metr. maz. II, 120, 235, — miejscowość Wyrznino dziś nieznana w tej stronie. [Dr Wolff uważa, że to Wierzbno w pow. liwskim].
106 Kod. maz. nr 236; Przydomek Tabor, Thabor, parokrotnie spotykany na Mazowszu, jest może echem jakichś sympatii dla husytów na tym terenie; por. Jan Thabor, oppidanus Polthoviensis w r. 1489. Mon. m. aevi historica XVIII, v. III, nr. 158; Matr. Sum. IV, 22751; M. 4, k. 35, Wieś Wikowiec dziś nieznana.
107 M. 3, k. 227, 256; M. 4, k. 50.
108 Wolff, 49, 439, 1077.
109 Źródła dziej. XVI, 261.
110 Paprocki, Herby, 530; Niesiecki, VI, 424; Uruski, XI, 139.
111 Matr. Sum. IV, 1092 (d).
112 Wolff, 950; Preytor — imię pruskie, zob. Trautmann, o. c. s. 80; P. U. II, nr 448.
113 Matr. Sum. IV, 7660; Dziadulewicz St., Rekognicjarz poborowy z ks. nr. 46, M. H. 1922, s. 166.
114 Matr. Sum. V, 4501.
115 Źródła dziej. XVI, 226.
116 M. Kor. 89, k. 218; Rakowscy h. Prus heraldykom nieznani; Niesiecki VIII, 88, wymienia w pow. warszawskim i w ziemi wizkiej Rakowskich h. Radwan.
117 M. 3, k. 2.
118 M. 3, k. 75.
119 Wolff, 49, 180-1, 1077.
120 Źródła dziej. XVI, 206-1.
121 Wolff 441, Niesiecki VII, 60 zna Okęckich h. Radwan w ziemi warszawskiej. Okęccy h. Prus heraldykom nieznani.
122 Źródła dziej. XVI, 260, 271.
123 Wolff, 826.
124 Niesiecki, VII, 102, Uruski, XII, 348—355.
125 M. 3, k. 22, Metr. maz. II, 235.

126 M. 3, k. 232, Metr. maz. II, 181; Wittyg W., Nieznana szlachta polska, s. 225, Dziadulewicz St., Rekognicjarz poborowy ziemi warszawskiej z 1563 r., M. H. 1930, s. 6; Źródła dziej. XVI, 270.
127 Paprocki, Herby 529 — zna Jezierskich h. Prus w ziemi czerskiej; Niesiecki, IV, 492.
128 Księga ziemi czerskiej 401-3; Wolff, 183, 947, 967; Mon. m. aevi historica XVI, v. II, nr 1872. W 1490 r. wybuchł spór między Janem z Rembowa, prepozytem warszawskim a szlachtą ziemi warszawskiej. Napastnicy najechali na plebanię tarczyńską, ogołocili ją ze zboża, siana i drobiu. Złupili wsie należące do kapituły warszawskiej, a to Wolę, Lutkówek, Przypki, Rudę, Grzędy. Między napastnikami byli oprócz Kuli Jezierskiego i inni współrodowcy Prusów, a to Jan i Mikołaj Pruscy, Mikołaj Kruszewski. Wolff podaje znów opis najazdu rodu Prusów na plebanię tarczyńską w r. 1517. Widocznie porachunki rodu z plebanem tarczyńskim miały jakieś głębsze podłoże i długo trwały. Możliwe, że chodziło jak zwykle w takich razach o dziesięciny.
129 Album Stud. I. 198.
130 Wolff, 851.
131 Paprocki, Herby 530 wywodzi Osowińskich h. Prus III z pod Liwa.
132 Metr. maz. II, 449.
133 M. 3, k. 99; [Dr Wolff prostuje „Barczyce" na Barcice].
134 Wolff, 215.
135 Źródła dziej. XVI, 263.
136 Niesiecki X, 163.
137 Wolff, 376, 722.
138 Źródła dziej. XVI, 263.
139 Por. Wolff, wykaz miejscowości i osób, s. 345.
140 Źródła dziej. XVI, 263; Dziadulewicz, o. c. M. H. 1930, s. 41.
141 Niesiecki V. 137, zna Kobylińskich h. Prus III na Litwie. Boniecki X, 249—253, wywodzi ich z Kobylina w ziemi bielskiej. Zna Kobylińskich h. Prus I, II, i III-ci, przypuszcza jednak, że wszyscy do Prusa II-go należą, a tylko przez nieświadomość różnych herbów używają. Uruski VII, 58—61, wymienia Kobylińskich h. Prus I, II i III-ci.
142 Gerullis G., o. c. s. 38, Gedeta, Gedite; Trautmann R., o. c. s. 30, Gedithe, Gedyte.
143 Kapica Milewski, Herbarz nr. 219, 220, 223.
144 Metr. maz. II, 4, 95.
145 M. 3, k. 265, 271.
146 M. 3, k. 295.
147 Wolff, 50.
148 Źródła dziej. XVI, 231.
149 Księga z. płońskiej 1411.

150 M. 3, k. 31; Z Pajewa pisze się w r. 1552 Pajewski h. Prus I, Wittyg W., Nieznana szlachta polska... s. 231.
151 Metr. maz. I, 210.
152 ibid. I, 730.
153 ibid. I, 698.
154 Kapica Milewski, Herbarz, nr. 220.
155 Z notat księdza Mąkowskiego, zapiskę tyczącą się rodziny Gedeytów z r. 1509 otrzymałam od p. Wolffa.
156 Kapica Milewski, o. c. nr. 220; Matr. Sum. IV. 7572.
157 Heraldycy znają tylko Ojrzanowskich h. Junosza. Paprocki, Herby 324, wyprowadza ich z Łęczyckiego. Uruski XII, 273 wylicza razem Prusów i Junoszów, jednak wszystkich zalicza do tych ostatnich.
158 Acta ecclesiae collegiatae Varsov. ed. Ulanowski, A. K. Prawn. VI, nr. 4; Ws Durowiec dziś nieznana (?).
159 Metr. maz. II, 463; M. 3, k. 247.
160 M. 3, k. 145.
161 Acta ecclesiae collegiatae Varsov, nr 68.
162 Matr. Sum. IV, 5125, 14882, 14884-5.
163 ibid. IV, 5004, 5125.
164 ibid. IV, 16006.
165 ibid. IV, 5504.
166 ibid. I, 16022, Boniecki VI, 295.
167 Paprocki, Herby 530. [przyp. wyd.: Miejscowość ta nosi nazwę Gościeńczyce. Wywodzącą się z G. rodzinę podaje Uruski „Rodzina" i Boniecki „Herbarz Polski" p. n. Gościęckich vel Gościenckich].
168 Księga z. czerskiej 2079.
169 por. przywilej z r. 1345.
170 M. 3, k. 49; Boniecki l. c.
171 M. 3, k. 70, Księga z. czerskiej XIX, LXII.
172 Metr. maz. II, 96, I, 349.
173 Księga z. czerskiej CII—CIII.
174 Boniecki l. c.
175 ibid.
176 M. 4, k. 127, Kod. maz. nr. 239; Boniecki l. c. Daty urzędów podano częściowo za Bonieckim i wykazem urzędników w Księdze z. czerskiej s. XC—CIII.
177 Księga z. czerskiej XIX.
178 ibid.
179 Kod. maz. nr. 236; Album Stud. I, 213.
180 Matr. Sum. IV, 6600, wś Grodzisko dziś nieznana.
181 M. 3, k. 232, M. 4, k. 32; Kod. Maz. 213, Wolff 53; W 1504 występuje kasztelan zakroczymski i liwski Andrzej Miński, możliwe że identyczny z wyżej wymienionym. Musiałby w takim razie godność tę sprawować w bardzo podeszłym wieku. Kod. maz. 276, 277, 278.

182 Matr. Sum. IV, 16242.
183 M. 4, k. 20.
184 Pokłosie heraldyczne, R. H. VI, nr. 23.
185 Kod. Maz. nr. 236.
186 Album Stud. I, 213.
187 Kod. Maz. nr. 259, 267.
188 ibid. 236.
189 Wolff 778, Kod. Maz. nr 275.
190 Mikucki S., Badania autentyczności dokumentu... Kraków 1934, dodatek II, 24.
191 Wolff, 806.
192 ibid. 872.
193 Dziadulewicz St., Rekognicjarz poborowy z księgi nr. 46, M. H. 1932, s. 188.
194 Źródła dziej. XVI, 223.
195 ibid. XVI, 224; Miejscowość Kazubówka w tej stronie nieodnaleziona.
196 Księga z. czerskiej, 293, 423.
197 M. 3, k. 52; Wsie te w XIV w. należały do rycerza Czcibora, Rogality. Możliwe więc, że i Koracz do tego rodu należał. Kod. Maz. nr 105.
198 Księga z. czerskiej, 423, Metr. maz. I, 54, 632, 672.
199 Księga z. czerskiej, 518.
200 M. 3, k. 10.
201 M. 3, k. 122.
202 Przydomek Trycz wywodzi się z języka pruskiego. Trautmann, o. c. s. 107; Gerullis G., o. c. s. 186.
203 Księga z. czerskiej, 148, 246.
204 M. 3. k. 22, 99, 117; Księga z. czerskiej 1889.
205 Metr. maz. I, 54.
206 M. 3, k. 88.
207 M. 3, k. 265, 326, Mon. m. aevi historica XVI, 1266, 1855-6.
208 Księga z. czerskiej XXVII.
209 M. 3, k. 150.
210 zob. s. 39.
211 M. 4, k. 148; Wolff 546, 732; W XVI w. siedzą w Niegowie Jeżewscy h. Prus, Matr. Sum. IV, 19145.
212 M. 3, k. 212, 265.
213 Źródła dziej. XVI, 213.
214 por. s. 42.
215 Tymieniecki K., Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, Warszawa 1921, s. 222, uw. 25.
216 Metr. maz. II, 156.
217 Źródła dziej. XVI, 213, 290.

218 Wolff, 711, 814, 819, 853, 920, 951, 962, 969, 1007-8.
219 ibid. 1007.
220 Potkański A., Zapiski herbowe archiwum radomskiego i warszawskiego. A. K. H. III, nr 39.
221 Wolff 1007.
222 Dziadulewicz St., Rekognicjarz poborowy z księgi nr 46, M. H. 1932, s. 166.
223 Źródła dziej. XVI, 230.
224 Uruski XIII, 270.
225 Wolff, 208, 664.
226 ibid. 934.
227 ibid. 849.
228 ibid. 888; Jan, Aleksy i Stanisław z Ogrodzieńca pieczętowali się wr. 1564 Prusem I; Dziadulewicz St., o. c. s. 166.
229 Boniecki XIII, 164.
230 Księga z. czerskiej 401-3.
231 Jaszko v. Osprisz świadczył w r. 1417 jako h. Prus. Insc. Clenod. 1578.
232 M. 3, k. 206.
233 Wolff, 273, 504.
234 M. 3, k. 305.
235 Mon. m. aevi historica XVI, 1522.
236 Wolff, 555, 663, 947.
237 ibid. 274.
238 ibid. 947.
239 Źródła dziej. XVI, 288-90; Dziadulewicz St., Rekognicjarz poborowy ... M. H. 1930, s. 28.
240 Metr. maz. I, 554.
240a. Paprocki, Herby 527, Boniecki IX, 61, Uruski VI, 88.
241 ibid. I, 558; Przydomki spotykane u Jeżewskich, jak Skarbek, Sławosz, Prusin, każą się domyślać jakiegoś związku ich z Krakowiańskimi, u których również podobne przydomki spotykamy.
242 Wolff, 1078, 207.
243 ibid. 947; Boniecki, l. c.; Matr. Sum. IV, 21188, 21542, V, 2287.
244 ibid. IV, 17583, V, 1875.
244a. Boniecki, l. c.
245 Matr. Sum. IV, 19145, 21231, 7184.
246 Wierzbowski T., Przywileje starej Warszawy (1370—1772) nr. 64.
247 Matr. Sum. IV, 7727, 16929, 19081, 19633.
248 Boniecki wymienia również córkę Jerzego Magdalenę, l. c.
249 Matr. Sum. V, 1196; Źródła dziej. XVI, 252.
250 Matr. Sum. V, 2364; Wsie Dobra Wola i Skroda dziś nie istnieją, jest natomiast w tym miejscu wś Cisie.
251 Matr. Sum. V, 1990, 2107.

252 Boniecki, l. c.
253 Dziadulewicz St., Rekognicjarz poborowy ziemi warszawskiej z 1563 r. M. H. 1930, s. 28. Wittyg W., Nieznana szlachta polska... s. 124.
254 Genealogię dalszych potomków rodziny Jeżewskich prowadzi Boniecki. l. c.
255 M. 3, k. 232; M. 4, k. 32.
256 M. 4, k. 54.
257 Wolff, 474.
258 ibid. 947.
259 Źródła dziej. XVI, 290-291; Herbarze wymieniają Manowskich h. Prus III, zob. Uruski X, 203—204.
260 Borkowski, Spis nazwisk szlachty polskiej s. 436, wymienia Świętochowskich h. Prus II, z Świętochowa w pow. warszawskim, cytuje jednak tylko Świętochowskich h. Dołęga.
261 Metr. maz. II, 71.
262 Źródła dziej. XVI, 291.
263 Wolff, 656.
264 ibid. 947.
265 Źródła dziej. l. c.
266 Kod. Maz. nr 236.
267 Niesiecki X, 47 wywodzi ich z ziemi rawskiej.
268 Wolff, 168, 418.
269 ibid. 453, 666; Jakiś nieznany Piotr z Załęża h. Prus świadkuje w r. 1461 w sprawie Andrzeja z Grotowa. ibid. 183.
270 Wolff, 982, Źródła dziej. XVI 292.
271 Wolff, 53.
272 Kapica Milewski, Herbarz nr 620. W r. 1520 mieli tu łany Gardomir i Zawisza, zaliczeni przez Milewskiego do Prusów.
273 Wolff, 947; Rodzina Szamoty i Śmietanki dziedziczy w Suchodole jeszcze w drugiej poł. XVI w. W sąsiednich Szamotach siedzi w XV w. szlachta z rodu Zarębów. Z Gąsek pochodzili Gąsowscy h. Prus II, zob. Uruski IV, 123; Wittyg W., o. c. s. 89 wymienia Gąsowskich h. Prus II z odmianą (na ostrzu kosy półtora krzyża) i wywodzi ich z Gąsówki w z. bielskiej. Zob. też Źródła dziej. XVI, 290 i Wolff, wykaz miejscowości i osób s. 337.
274 Insc. Clenod. 1578, Semkowicz Wł. Wywody... nr 119, 141; Wolff, 48; Mon. m. aevi historica XIII, t. 3, nr 205, 420, Paprocki, Herby 530, wywodzi z pod Rożana rodzinę Mroczkowskich h. Prus III, Kapica Milewski o. c. wymienia ich w XVI w. w z. bielskiej.
275 Wolff, 811; Prusowie z Damiętów przyszli w te strony prawdopodobnie z pow. ciechanowskiego, gdzie w latach 1501—1512 w miejscowości Damięty-Narwoty spotyka się licznych przedstawicieli tego rodu. por. Wolff, 904, 906, 908; tenże, 808—811, 866.

276 tenże 834; Leżącą obok Kuleszek wś Nianałty należy też do osad rodu zaliczyć. Milewski, o. c. nr. 460, wyprowadza Rosochackich h. Prus III z Rosochatego-Nartułtów; Wolff, 254.
277 Kapica Milewski, o. c. nr. 374; Źródła dziej. XVI, 394.
278 Kapica Milewski, o. c. nr. 305.
279 por. wyżej.
280 Metr. maz. I, 741, Milewski l. c.
281 Równocześnie z wymienionymi dziedzicami wsi Łaś-Toczyłowa, spotykamy tu drugą grupę osób, co do których źródła nie podają tak dokładnej genealogii. W r. 1447 siedzą tu Jakub i Klemens, w r. 1486 synowie Jakuba, Maciej i Woydo, w r. 1487 Piotr Prus z synami. Milewski o. c. Wolff, 892; [autorka genealogii tej nie podała, przyp. wyd.]
282 Boniecki, VI, 284.
283 Trautmann R. o. c. s. 112, Vage, Vaga.
284 Kapica Milewski, o. c. nr. 139; Wolff, 371, 621, 861, 870, 1018, 1027-8.
285 tenże, 991, 914 (uwaga); Metr. maz. I, 744, II, 371.
286 Kapica Milewski, o. c. nr. 312.
287 Kapica Milewski zna Rudalskich h. Prus III w z. bielskiej, wywodzi ich również od Łomżskich z pod Łomży. o. c. nr. 448.
288 tenże, nr. 188.
289 Wolff, 221, 292, 332, 434, 985, 1002, wymienia licznych współwłaścicieli Jarnułt.
290 tenże, 387.
291 tenże, 782, 1002; Milewski, o. c. nr. 489 wymienia Sierzputowskich h. Dąbrowa.
292 Wolff, 148, 229; Chomętowski h. Prus III płacił w r. 1552 pobór ze wsi Chomętowa w pow. płockim; w 1573 i 1576 występuje Chomętowski h. Prus II podstarości sandomierski. Wittyg W., o. c. s. 59; Boniecki III, 64 wywodzi Chomętowskich h. Prus I z pow. łomżyńskiego. Niesiecki III, 77 wymienia Chomętowskich h. Prus w pow. płockim.
293 Wolff, 678, 751, 861, 1036, 1052-3; Lasocki Z., Szkice z życia szlachty zawkrzeńskiej w XV i XVI w. M. H. XI, s. 5; W nazwie wsi odnajdujemy pierwiastek pruski; por. Trautmann R., o. c. s. 51, Ławske, Lausce.
294 Wolff, 752; Matr. Sum. IV, 16249.
295 Wolff, 487, 948.
296 tenże, 386, 556, 776, 234, 267, 485, 447, 449, 487, 1032; Trautmann R., o. c. s. 81.
297 Paprocki, Herby 530; Niesiecki IX, 202.
298 M. 335, k. 7, 103, 117, 164.
299 Matr. Sum. IV, 10153, ...testificatur Nicolaum Junosza de Vyeczwna dicta Viedrzewilky bona..... (1511 r.).

300 Matr. Sum. IV, 2738, 5504.
301 ibid. IV, 11838, 3257, 12189, 3593, 17810.
302 ibid. IV, 2738, 12269.
303 ibid. IV, 5249, 12569.
303a. [(przyp. wyd.) Miejscowości: Grotki obecni Grodki, Kurkowa obecnie Kurki oraz Wysoka leżą w powiecie działdowskim na obszarze Prus Książęcych].
304 ibid. IV, 17869, 17966. W r. 1552 płacił pobór z Wieczfni i Turzowej Paczury w pow. mławskim Mikołaj Wieczfiński h. Prus II, prawdopodobnie syn Andrzeja. Por. Wittyg W., Nieznana szlachta polska s. 435.
305 tenże, s. 130; Paprocki, Herby 530, zalicza Karniskich do Prusa III.
306 Boniecki VII, 66.
307 M. 335, k. 40.
308 Matr. Sum. IV, 9594.
309 M. 335, k. 103; Akta Unii s. 341, nr 148; Źródła dziej. XVI, 60, 69; Kasper Grzybowski pieczętował się w r. 1600 Prusem III, por. Wittyg W., o. c. s. 109.
319 Pokłosie heraldyczne, R. H. VI, nr 17; ze wsi tej wywodzą herbarze rodzinę Niedziałkowskich h. Rawicz. Uruski XII, 79; Niesiecki VI, 540 zna ich w ziemi nurskiej. W r. 1569 pisarzem grodzkim płockim był Niedziałkowski h. Radwan, Wittyg W., o. c. s. 217; We wsi tej spotykamy się jednak w r. 1421 z przydomkiem Miodusza, typowym dla Radwanitów. Handelsman przypuszcza na tej podstawie, że pierwotnymi właścicielami Niedziałek byli Radwanici, a Prusowie przybyli tu później; por. Handelsman M., Przywileje rodowe mazowieckie, M. H. 1914, s. 46.
311 Źródła dziej. XVI, 75.
312 M. 337, k. 36, 71.
313 Nie jest pewną sprawa pochodzenia z Jabłonowa pod Mławą książęcej rodziny Jabłonowskich. Wywodzi ich stąd pierwszy Okolski, a na jego przekazie opierają się Tabulae Jablonovianae i Anecdota Jablonoviana. Zdaniem Okolskiego owe trzy Jabłonowa pod Mławą były gniazdem książąt Jabłonowskich i stąd wyszli oni na Pokucie i do pow. brodnickiego, gdzie osiedliwszy się w Wichulcu, przyjęli też i nazwisko Wichulskich. zob. Okolski Sz., Orbis Polonus, III, 555-56; Tabulae Jablonovianae Norymberga 1748, tabl. XXX i Anecdota Jablonoviana .... Warszawa 1752, s. 190—196; Kętrzyński W. na podstawie materiałów znalezionych w archiwum radzyńskim i toruńskim prostuje wywody genealogiczne Tabulae i Anecdota, zresztą zupełnie błędne i udowadnia, że gniazdem rodziny książęcej Jabłonowskich było Jabłonowo w pow. brodnickim. Z Jabłonowem w pow. mławskim nie mieli oni nic wspólnego. Tok jego rozumowania jest taki. Najdawniejsi właściciele Jabłonowa poświadczeni

są już w źródłach w XIV w. Przynależność ich do rodu Prusów jest niepewna i raczej należy ją wykluczyć. Wichulec zwany w źródłach Zakonu Eichholz należał do Wichulskich h. Prus III. Właścicielka Jabłonowa Anna z Jabłonowskich Radomińska sprzedała w r. 1523 Jabłonowo Grzegorzowi z Wichulca, wnukowi Jana, starosty golubskiego z r. 1454, który to Grzegorz zaczął się teraz pisać Jabłonowskim z Wichulca. Jest on protoplastą książąt Jabłonowskich. Sprawa przynależności rodowej Jana z Wichulca, starosty golubskiego nie jest jednak pewna. Kętrzyński twierdzi, że widział pieczęć Jana z r. 1454 w archiwum toruńskim. Pieczęć ta ma zdaniem jego przedstawiać Prusa III-go. Nie udało nam się odszukać tej pieczęci w archiwum. Jan występuje w szeregu dokumentów w latach 1440—1457, jako starosta golubski. Pieczęć jego jako szósta z kolei wisiała przy dokumencie z 20/VII 1454 r. (dokument w archiwum w Toruniu, nr. inw. 1575, drukowany u Töppena, Acten der Ständetage Preussens ... IV, nr. 292). Pozostał jednak po niej tylko pasek z napisem „Jon von Eichholze", nie wiemy więc jaki herb był na tej pieczęci wyobrażony. Tenże Jan przywiesił swą pieczęć przy dokumencie z r. 1440 z dn. 14. III. Pieczęć jego wisi znowu jako szósta z kolei, a i Jan zajmuje to miejsce w szeregu świadków. Na pieczęci jednak zamiast h. Prus III, spotykamy w tarczy trójkątnej półksiężyc, ustawiony pionowo i w rogach tarczy trzy gwiazdy. Engel, Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Ratsarchivs T. I, tabl. 2, podaje reprodukcję tej pieczęci i uważa ją za pieczęć Jana z Wichulca, starosty golubskiego. Podobnie i Ledebur, Adelslexikon der preussischen Monarchie, Berlin 1855, T. III, s. 246, w ten sposób opisuje pieczęć Eichholz-Jabłonowskich. Tymczasem na otoku pieczęci widnieje napis: hannos v sachsedorf. Albo więc owo Sachsendorf (dziś Dzierzno) należało do Jana z Wichulca, albo przywiesił on pieczęć przyjacielską swego sąsiada, bo wś ta leży obok Wichulca. Brak wiadomości o Wichulskich z Dzierzna przemawia raczej za tą drugą ewentualnością. Wszystko to nie wyklucza możliwości pochodzenia i Wichulskich z rodu Prusów i Jabłonowskich od Wichulskich. Ponieważ jednak nie udało się odnaleźć pieczęci Jana, starosty golubskiego z h. Prus III, nasuwa się tylko wątpliwość czy można łączyć filiacyjnie, jak to robi Kętrzyński, Jana z Grzegorzem nabywcą Wichulca r. 1523. Z powyższych wywodów wynika raczej, że nie byli oni współrodowcami i Jan do rodu nie należał. Nie rozstrzygamy tu, czy Jabłonowo pod Brodnicą było pierwotną siedzibą macierzystą rodziny Jabłonowskich w linii książęcej. Dalsze wywody Kętrzyńskiego raczej za tym przemawiają, ale nie wyklucza to wszystko możliwości, że jednak rodzina ta przyszła tu z pod Mławy, jak to twierdzi Okolski, bliski stosunkowo tej epoce i że

Jabłonowo pod Brodnicą to znowu sekundogenitura Jabłonowa mazowieckiego, na co w pierwszym rzędzie wskazywałaby nazwa wsi.

[314] Podobnie jak na Mazowszu i tu spotyka się osady o nazwach dwuczłonowych, n. p. Roszki-Bieńki, R.-Ziemaki, R.-Dusięta, R.-Trojanki; Toczyska-Mnich, T.-Wiski, T.-Średnie, itp.

[315] Kapica Milewski, o. c. nr 179; Źródła dziej. XVII/1, s. 110.

[316] Kapica Milewski, o. c. nr 264, Źródła dziej. XVII/1, s. 110.

[317] Kapica Milewski, o. c. nr 121; Źródła dziej. XVII/1, s. 107.

[318] K. Milewski, o. c. nr 223; Źródła dziej. XVII/1, s. 101—2, 209.

[319] K. Milewski, o. c. nr 359; Źródła dziej. XVII/1 s. 119; Przywędrowali tu prawdopodobnie Mroczkowscy z pod Rożana, gdzie spotykamy osadę Pruszki-Mroczki i skąd Paprocki wywodzi Mroczkowskich h. Prus III.

[320] Milewski, o. c. nr 639, 410; Źródła dziej. XVII/1, 119.

[321] Milewski, o. c. 390; Źródła dziej. XVII/1, s. 64-5.

[322] Semkowicz W., Wywody... nr 319—320.

ZIEMIA RAWSKA. [1a] por. wyżej s. 33.

[1] Wolff 127; Źródła dziej. XVI 153-4; Kozierowski St. ks., Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej.... s. 85 wywodzi wyraz „Obieszi" od Obizora.

[2] Wittyg W., Rozsiedlenie szlachty ziemi rawskiej, A. K. H. XI, s. 274.

[3] Semkowicz Wł., Wywody ... s. 29.

[4] Wittyg W., o. c. s. 277.

[5] Źródła dziej. XVI 299; Uruski IV, 201, Paprocki, Herby 529.

WIELKOPOLSKA. [1] Boniecki VII, 196, prawdopodobnie należy ich zaliczyć do Prusa I-go.

[2] Lekszycki, Die ältesten grosspolnischen Grodbücher, Lipsk 1887—89, t. II, nr 302, a. 873, a. 942; 451, 468. Studia VI, nr. 555; Fedorowicz, Dostojnicy i urzędnicy świeccy woj. krakowskiego, Kr. 1896, s. 136.

[3] Długosz, Historia V, s. 605.

[4] Album Stud. I, 292; Ulanowski, Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej. A. K. H. III, 239.

[5] Studia VI, nr 545, 550; Ulanowski, Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409—1416, nr. 246; A. K. H. III.

[6] Studia VI, nr 1416.

[7] Źródła dziej. XII, 213; Rodzina Stawskich, a to Bartłomiej, syn Wacława Stawskiego h. Prus, dziedziczył tu jeszcze w r. 1650. Kozierowski St. ks., Nieznane zapiski heraldyczne, Poznań 1915, nr. 65.

[8] Studia VI, nr 1057; Ulanowski, Materiały nr. 117, 118.

[9] Ulanowski, Materiały, nr. 114.

[10] Kozierowski St. ks., Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej... s. 89.

[11] tenże, Badania nazw topograficznych.... Poznań 1916, s. 79.

[12] Semkowicz Wł., Wywody... nr. 53.

[13] Długosz, Historia V, 189—190.

[14] Ulanowski B., Materiały... nr. 239.

ZIEMIA DOBRZYŃSKA I KUJAWY. [1] Boniecki XV, 18—19.

[2] Paprocki, Herby 526.

[3] Długosz, Historia III, 581.

[4] Boniecki, l. c. Kod. dypl. Polski I, nr 175.

[5] Akta Unii nr 85.

[6] Kod. dypl. Polski II, 578; przy akcie tym przywiesił swą pieczęć z herbem Wilcze Kosy. Lasocki Z., Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV w. M. H. 1934, s. 55.

[7] Metr. Maz. I, 505.

[8] por. s. 39—43.

[9] Album Stud. I, 61; Boniecki XV, 18—19.

[10] Daty urzędów podaję częściowo za Bonieckim.

[11] Kod. maz. nr. 236; Pokłosie heraldyczne, R. H. VI, nr. 23.

[12] Gawarecki, Przywileje, nadania i swobody ... udzielone miastom woj. płockiego. Warszawa 1828, s. 75, mylnie przypisuje nadanie tego przywileju Jakubowi Chełmickiemu, mimo że dokument wyraźnie wymienia jako odbiorcę Jakuba z Płomian.

[13] Matr. Sum. III, 1628, IV, 9594, 10747; w r. 1509 świadczył on z rodu Prusów w wywodzie szlachectwa Bartłomieja z Blichowa. Wolff, 876.

[14] Matr. Sum. IV, 2928, 12644, 13342, 25210, 15210.

[15] ibid. IV, 15973, 17840; Biliński, Szlachta ziemi dobrzyńskiej s. 137, przenosi fakt ten na rok 1540 na podstawie zapiski w Matr. Sum. IV, 6796, gdzie mowa jest o sumie 1063 grzywien, którą komisarze królewscy zapisują na tym wójtostwie Marcinowi Chełmickiemu.

[16] Paprocki, Herby 528; Niesiecki VII, 496, Biliński, o. c. s. 138.

[17] Kod. Polski II, nr. 578.

[18] ibid., St. pr. pom. II, 2344.

[19] Kod. Polski II, nr 576; Mon. m. aevi historica XIII, nr 1178; Wiadomości historyczne o rodzie Swinków, zebrane i wydane przez G. i J. Zielińskich, Poznań 1880, s. 138.

[20] Boniecki IX, 22.

[21] Księgi sądowe brzesko-kujawskie, nr.: 233, 683, 402, 731, 1414, 2247, 2536. Semkowicz Wł., Wywody... nr 77; Kod. Polski II. nr 576.

[22] Księgi sądowe brzesko-kujawskie 3131.

[23] zob. wyżej s. 65.

[24] Księgi sądowe łęczyckie IV, 5763.

[25] Piekosiński Fr., Wybór zapisek sądowych... wielkopolskich. (Studia VI) nr. 1416; Łabuna — imię pruskie, pierwotne brzmienie Glabuna, Glebone- zob. Trautmann, o. c. s. 33.

[26] Paprocki, Herby 526, wymienia Szamowskich h. Prus I.

27 Semkowicz Wł., Wywody.... nr. 8.
28 Księgi sądowe łęczyckie I, 56, 931, 6093; Trautmann, o. c. s. 51, wymienia Prusaka Leykawte = Likota.
29 Matr. Sum. I, 1691, 1872, III, 2169.
30 ibid. IV, 2092.
31 Paprocki, Herby l. c.
32 Źródła dziej. XIII, 84, 86, 87.
33 Niesiecki III, 136, Boniecki III, 240, Źródła dziej. XIII, 137.
34 Łaguna St. — Piekosiński F., Nieznane zapiski heraldyczne. A. K. H. VIII, nr 21a, 25.
35 ibid. nr. 60; Wieś Dzieciarty leżała na terenie dawnej kasztelanii rozpierskiej. Dziś istnieje tylko folwark Dzieńciary, atynencja do Rozprzy. Źródła dziej. XIII, 253, wymieniają w par. Rozprza Wolę Dzieciartowską zwaną Rąszyń.
36 Łaguna St. — Piekosiński F., o. c. 21a; Potkański A., Zapiski herbowe, A. K. H. III, nr. 77.
37 Paprocki, Herby 527, Niesiecki IV, 149, Boniecki VI, 112.
38 Potkański A., o. c. nr 14.
39 Matr. Sum. I, 2141, II, 1348; Boniecki l. c. wymienia licznych mieszkańców Głowaczewic, których tu nie wyliczamy, nie mając pewności co do ich przynależności herbowej.
40 Wdowiszewski Z., Nieznane zapiski heraldyczne. R. H. VII, nr. 1.
41 Kod. dypl. Polski II, nr. 24.
42 Istnienie jej stwierdza przywilej Kazimierza kujawskiego z r. 1250, który mówi... quod in tota castellatura de Voybor, eciam si villa fuerit ducalis, vel militis, vel cuiuscumque alterius...; Ulanowski B., Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w., A. K. H. IV, nr. 13.
43 Łaguna St.-Piekosiński F., Nieznane zapiski heraldyczne sieradzkie, nr. 22, A. K. H. VIII; Pokłosie heraldyczne R. H. VI, nr 3.
44 Kod. maz. nr 137.
45 [przyp. wyd.: przypis przez autorkę nie podany].
46 Księgi sądowe łęczyckie IV. 3162—64.
47 St. pr. pom. II, 2344.
48 Korytkowski J. ks., Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej..... Gniezno 1883, III, 578—581.
49 Lib. Ben. I, 325.
50 Matr. Sum. III, 976, 1256, Kod. dypl. Polski II, 575.
51 Matr. Sum. IV, 1816.
52 [przy. wyd.: przypis przez autorkę nie podany].
53 Album Stud. I, 225; Matr. Sum. IV. 1630, 1816, 3261, 8655, 8720, 8805, 15167; Źródła dziej. XIII, 260.
54 Matr. Sum. IV, 785, 4058, 13723; W r. 1523 ma Mikołaj III godność starosty wolborskiego. ibid. IV, 13724.

55 ibid. I, 15621.
56 Jan Wspinek siedział już w Skotnikach w XV w.; por. Lib. Ben. I, 325.
57 Matr. Sum. IV, 6254, 17281.
58 ibid. IV, 3861, 3940, 4663.
59 ibid. IV, 1816, 3981.
60 ibid. IV, 3989.
61 ibid. IV, 11248.
62 ibid. IV, 4101, 4663.
63 Matr. Sum. IV, 3940.
64 ibid. IV, 3940; Jan, identyczny prawdopodobnie z Janem Wspinkiem wikariuszem katedry włocławskiej z r. 1553. Mon. m. aevi historica XVIII, nr 780.
65 Wittyg W., Nieznana szlachta polska..... s. 360.
66 Matr. Sum. IV, 8149.
67 Semkowicz Wł., Wywody.... nr 212.
68 Wittyg W., Nieznana szlachta.... s. 354; Mikołaj, Piotr i Łukasz Wodzińscy h. Prus II płacili w r. 1552 pobór z Wodzina Małego, Dąbrówki i Kosakowic; Pokłosie heraldyczne, R. H. VI nr. 13; Potkański, Zapiski herbowe z archiwum warsz. i radoms. nr 77, A. K. H. III, Nieznane zapiski heraldyczne, nr 4, R. H. VIII.
69 Łaguna-Piekosiński, Nieznane zapiski herald. sieradzkie. A. K. H. III, nr 22; Pokłosie heraldyczne, R. H. VI, nr 13.
70 Boniecki IX, 214, obok nich siedzieli tu Kamoccy h. Jelita; Kamocki Jan h. Prus I płacił w r. 1552 pobór z wsi Prątkowa w Sieradzkim. Wittyg W., o. c. s. 128; Potkański, o. c. nr 29, 32, 39; Pokłosie heraldyczne, R. H. VI, nr 13.
71 Potkański, o. c. nr 77, 83.
72 ibidem, nr 32, 73.
73 Łaguna, o. c. nr 22, 36, 42, 60; Z sąsiedniego Rzeczkowa wyprowadzają heraldycy Rzeczkowskich h. Prus III. Potkański, o. c. nr 29, 32; Niesiecki, VIII 214.
74 Boniecki XV, 30; W XIII w. spotykamy w Lubiatowie Awdańców: Semkowicz, Rńd Awdańców... s. 221.
75 Matr. Sum. I 1136, II 536, IV 8805; Boniecki l. c.
76 Pokłosie heraldyczne, R. H. VI, nr 3.
77 Potkański o. c. nr. 77.
78 ibid. nr. 29, Łaguna St., o. c. nr 22; Znana jest pieczęć Andrzeja Siodłkowskiego, starosty siewierskiego i sławkowskiego z herbem Wilcze Kosy z r. 1462. Zob. Piekosiński Fr., Herold polski 1905, s. 133.
79 Potkański, o. c. nr 83.
80 Źródła dziej. XV, 482, 480.
81 Lib. Ben. I, 358, 507; Historia Biełowic i ich przynależności do kasztelanii wolborskiej była już parokrotnie w literaturze historycz-

nej omawiana. por. Zakrzewski St., Nadania na rzecz Chrystiana, biskupa pruskiego w latach 1217—1224, Kr. 1902, s. 61; Arnold St., Władztwo biskupie na grodzie wolborskim, Warszawa 1922, s. 9—10; Wojciechowski Z., Momenty terytorialne organizacji grodowej, Lwów 1924 s. 32—34; Wojciechowski, opowiadając się za istnieniem osad eksterytorialnych, a podległych grodowi wolborskiemu, przyjmuje, że taką właśnie osadą miały być Biełowice (Bieleyowicze). Arnold, by utrzymać swą tezę o ściśle zwartym i zamkniętym terytorium kasztelanii wolborskiej, utożsamia owe Biełowice z Białkowicami, leżącymi na terenie kasztelanii. Zakrzewski i Wojciechowski udowadniają, że Biełowice, wspomniane w dokumencie Grzymisławy z r. 1228 (Kod. dypl. Polski I, nr 19), leżały w dzielnicy Leszka, a ludzie tej wsi podlegali obowiązkom i ciężarom na rzecz kasztelanii wolborskiej. W r. 1228 Grzymisława zwróciła ich ponownie biskupowi kujawskiemu (restitui plenario). To, że w XV w. spotykamy tu rycerstwo zawołania Wilcze Kosy, podobnie jak i w Mikułowicach, Woli Kamockiej i Ostrowie, przemawia za tym jednak, że kasztelania wolborska miała swe tereny i poza granicami i nie zamykała się w obrębie wytyczonym jej przez Arnolda. Popiera tę okoliczność fakt, zanotowany już poprzednio, że najmożniejsza rodzina zawołania Wilcze Kosy, Wspinkowie z Będkowa, mieli tu już w XV w. Skotniki, z pocz. XVI w. Sulborowice i Reczków, a otrzymali te posiadłości drogą zamiany za wsie położone bliżej Wolborza. Wprawdzie fakt to późny, ma on bowiem miejsce wtedy, gdy na obszarze kasztelanii spotykamy dużą własność świecką, świadczy on jednak o tym, że biskup kujawski miał na terenie z. sandomierskiej posiadłości, które podobnie jak i cała kasztelania mu podlegały, i nie tylko Biełowice są śladem tych istniejących w XIII w. miejscowości eksterytorialnych, ale i inne wyżej wymienione wsie. Wszędzie tu bowiem spotyka się rycerstwo, którego pierwotne siedziby dało się odnaleźć na terenie kasztelanii i które nowe terytoria nabywa w ziemi sandomierskiej właśnie od biskupów kujawskich.

MAŁOPOLSKA [1] Piekosiński Fr., Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej w w. średnich; Kw. H. 1890, s. 675.

[2] Długosz, Vita sti Stanislai, Opera I s. 9.

[3] Wojciechowski T., Szkice historyczne XI w., Kraków 1904 s. 261. Semkowicz Wł., Sprawa św. Stanisława w świetle nowego źródła ikonograficznego, Kraków 1925 s. 41.

[4] M. P. H. IV, s. 238—285.

[5] Miracula sancti Stanislai. M. P. H. IV, s. 285—318.

[6] M. P. H. IV, s. 253—4.

[7] ibid. IV, 367; Przeciw ustalonej przez Kętrzyńskiego dacie powstania Żywotu mniejszego opowiada się ostatnio Gębarowicz i czas

powstania Vita minor przenosi na lata 1252—1254. Por. Gębarowicz, Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji Lw. 1927, s. 51.

[8] Por. Dobrowolski K., Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do poł. XVI w. Warszawa 1923 s. 64; Autor idąc za dr. Polaczkówną przeprowadza zestawienie między częstością używania imienia Stanisław u Turzynitów i u innych rodów małopolskich.

[9] Wojciechowski T., o. c. s. 302.

[10] Znany jest fakt, że osady położone nad rzeką, od niej pierwotnie brały nazwę, a dopiero z czasem różnicowały się. Przykładem może tu być rzeka Dłubnia, lewy dopływ Wisły na wsch. od Krakowa. Prof. Semkowicz udowadnia, że miejscowości leżące nad tą rzeką, a zwane także Dłubnia zmieniają nazwę w związku ze zmianą właściciela. Semkowicz Wł., Ród Awdańców w wiekach średnich, Poznań 1920 s. 143-4; Bulla Innocentego IV dla biskupstwa włocławskiego mówi o wsiach „super Vidavam, quae Vidavae nuncupantur" Häusler, Urkb. Oels nr. 46; Nidzica, to dawne „castrum Dunaiec".

[11] Archiwum Sanguszków II, nr 34.

[12] St. pr. pom. II, 258; VIII, 9856.

[13] ibid. VIII, 8154.

[14] ibid. 258; Terr. Czchow. I, 40, 50.

[15] St. pr. pom. VIII, 10626.

[16] ibid. II, 177, 1197, VIII, 7706, 9563.

[17] Studia VII, nr 23.

[18] Terr. Czchow. 194, k. 142, 230; St. pr. pom. VIII, 5335; Współcześnie zapisani są jako właściciele Mokrzesk i Szczepanowa Tomasz, którego syn Jan wywodzi się w r. 1404 z szlachectwa jako Turzynita, Jakusz Małdrzyk ze Szczepanowa, Jan i Adam z Mokrzesk i wielu innych, których przynależność do rodu nie jest wprost poświadczona, ale którzy występują w sprawach z niewątpliwymi Turzynitami. Terr. Czchow. I, 204, 174, St. pr. pom. II, II, 1062; VIII, 1630.

[19] Archiwum Sanguszków II, nr. 82.

[20] St. pr. pom. VIII, 10633, Terr. Czchow. I, 204, 216.

[21] Lib. Ben. II, 268.

[22] Insc. Clenod. 320, 434, 477.

[23] Lib. ben. II, 149.

[24] Insc. Clenod. 448, 980; St. pr. pom. II, 2776; Semkowicz Wł., Wywody... nr. 123; Fedorowicz, Urzędnicy i dostojnicy świeccy woj. krakowskiego 1374—1506. Kr. 1896, s. 64.

[25] Lib. Ben. II, 412.

[26] Lib. Ben. II, 146; Insc. Clenod. 817, 956; Semkowicz Wł., Wywody... 123.

27 Insc. Clenod. 277, 285, 320, 477.
28 ibid. 676, St. pr. pom. VIII, 10980, Lib. Ben. II. 145.
29 Insc. Clenod. 817, 819.
30 Semkowicz Wł., Włodycy polscy na tle porównawczym słowiańskim, Lw. 1909 s. 79.
31 St. pr. pom. VIII, 1052, 1337, 1366, 10134; Insc. Clenod. 980.
32 St. pr. pom. II, 349; Heraldycy znają Kaczkowskich h. Prus I. Paprocki, Herby 527, wywodzi ich z ziemi sieradzkiej; Boniecki, IX. 132 z Kaczkowic w pow. krakowskim.
33 St. pr. pom. I, 258.
34 Insc. Clenod. 320, 588, 817; St. pr. pom. II, 2878, Źródła dziej. XIII, 12; Lib. Ben. I, 37.
35 St. pr. pom. II, 1087, 1197, VIII, 10980; Insc. Clenod. 227.
36 Insc. Clenod. 683, 809.
37 St. pr. pom. I, 258.
38 St. pr. pom. VIII, 10980.
39 Lib. Ben. I, 104; Semkowicz Wł., Włodycy s. 78—79; W Miroszowie spotykamy nadto Janinów i Porubów.
40 Insc. Clenod. 338, 342, 816; St. pr. pom. II, 1498; VIII, 4988, 5149, 10980.
41 Insc. Clenod. 695, 816, 985; Semkowicz Wł., Wywody... nr. 112.
42 Insc. Clenod. 534.
43 ibid. 980, 434, Semkowicz Wł., Wywody... nr. 123.
44 Lib. Ben. I, 58.
45 Insc. Clenod. 852.
46 Insc. Clenod. 419, St. pr. pom. II, 2292, VIII, 619, 10980.
47 Semkowicz Wł., Włodycy... s. 51 i nast.
48 Lib. Ben. II, 27; St. pr. pom. I, 258.
49 Insc. Clenod. 285, 419, 481, 588; 632, 676, 816; St. pr. pom. VIII, 8049.
50 ibid. 338.
51 Terr. Crac. VI, 14—15, 480—484.
52 Lib. Ben. I, 207, St. pr. pom. II, 2292, Insc. Clenod. 809, 842, 843.
53 Lib. Ben. II, 54.
54 Insc. Clenod. 1114.
55 St. pr. pom. VIII, 5710.
56 Insc. Clenod. 419, 477, 511, 588, 632.
57 St. pr. pom. II, 2213, 2997.
58 Insc. Clenod. 965, 1045, St. pr. pom. II, 2776.
59 Lib. Ben. I, 235, II, 48.
60 Fedorowicz, o. c. s. 70.
61 St. pr. pom. II, 3611, Lib. Ben. II, 394.
62 Semkowicz Wł., Wywody... nr. 117.
63 St. pr. pom. I, 258; Insc. Clenod. 965, 1123.

64 Lib. Ben. II, 253—5.
65 Insc. Clenod. 951, St. pr. pom. II. 1062.
66 Insc. Clenod. 302, 835, 852; Wrocimirowa, to dzisiejszy Rozmirów, przysiółek Bilska, par. Jakubkowice, por. Słown. geogr. IX, 841; W XVI w. ma tu łany Stradomski ze Stradomki. Źródła dziej. XIV, 138.
67 Insc. Clenod. 1245, St. pr. pom. II, 731, 1062.
68 St. pr. pom. II, 731, 2125, Insc. Clenod. 515, 683, 788, 852, 951.
69 St. pr. pom. II, 2125, Insc. Clenod. 338, 515, A. G. Z. III, nr. 36.
70 St. pr. pom. II, 1062.
71 Semkowicz Wł., Wywody nr. 99, Insc. Clenod. 1610.
72 Lib. Ben. II, 568, 570, Boniecki IX, 256, Wieś Bieliny w par. Wąwolnica dziś nie istnieje.
73 Insc. Clenod. 1610.
74 Słownik geogr. T. XII, str. 669.
75 St. pr. pom. II, 2827, 2835.
76 Brückner A., Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 1927, s. 584.
77 Historia V, 304, Drugą górę tej nazwy wymienia Długosz w Wielkopolsce niedaleko Gromadna, ibid. I, 45; Na powyższą relację Długosza zwrócił mi łaskawie uwagę prof. Semkowicz Wł.
78 Zakrzewski S., Najdawniejsze dzieje klasztoru Cystersów w Szczyrzycu. R. A. U. wydz. hist.-fil. XVI, s. 31; Langerówna H., System obrony Dunajca Kr. 1929, zob. mapkę dołączoną do tej pracy.
79 Na marginesie należy wspomnieć o tradycji lokalnej, obecnie jeszcze utrzymującej się w Szczyrzycu, a łączącej się z grodem szczyrzyckim. Według tej tradycji istniał na górze szczyrzyckiej zamek, spalony przez Bolesława Śmiałego, po powrocie jego z wyprawy kijowskiej. Słown. geogr. II, 844; tymczasem falsyfikat z r. 1369 mówi wprawdzie o grodzie spustoszonym zwanym Grodzisko, ale w dokumencie staniąteckim z r. 1270 mamy wzmiankę o „castrum de Cyrich" który w tym czasie jeszcze istnieje. Kmłp. II, s. 364-5.
80 Folwark Thur zwany, pod Wieliczką, a więc w pobliżu Dobczyc, wspomniany w r. 1386. Dziś jest to przedmieście Wieliczki zwane Turówka. por. Kod. dypl. wielicki s. 10. Leżąca nad Rabą wieś Turzec wskazuje również, że w te strony przenieśli się Turzynici z pod Dobczyc. Słown. geogr. XII, s. 667.
81 Semkowicz Wł., Drużyna i Sreniawa. Kw. Hist. XIV, s. 211.
82 Wojciechowski T., Szkice historyczne... s. 264—265; Grodecki R., Zbigniew, książę Polski. Studia staropolskie. Księga ku czci Al. Brücknera, Kraków 1928, s. 79—81. Wojciechowski omawia tę sprawę w związku z próbą ustalenia genealogii św. Stanisława. Tok jego rozumowania jest następujący: Ojcem Stanisława, według wersji Wincentego z Kielc, autora żywotu większego, był Magnus,

bratem zaś według domysłu autora, Magnus, kasztelan wrocławski, noszący to imię po ojcu. Był on protektorem Zbigniewa, którego matka miała pochodzić z rodu Prawdziców. (M. P. H. II, 491). Imię to spotyka się jednak w XIV w. u Drużynitów i raczej należy zdaniem autora przyjąć fakt pochodzenia Zbigniewa z tego rodu. Z tego, że Magnus popiera Zbigniewa, pomaga mu wydobyć się z klasztoru za granicą, w którym umieściła go Judyta Maria, żona Władysława Hermana — wyciąga Wojciechowski wniosek, że Magnusem kierował tu solidaryzm rodowy, wynikający ze związków rodowych między Drużynitami i Turzynitami. Prof. Grodecki przyjmuje zasadniczo tezę Wojciechowskiego co do związków Drużynitów z Turzynitami, nie wyklucza jednak możliwości pochodzenia matki Zbigniewa z rodu Prawdziców. Przypuszcza, że imię Zbigniew dostało się do rodu Prawdziców wskutek małżeństw między Drużynitami a rodem Prawdziców.
Por. też Semkowicz Wł., Drużyna i Sreniawa, s. 211—212 o imionach rodowych Drużynitów.

[83] Wojciechowski T., o. c. s. 259,263.

ROZDZ. IV. [1] Stąd częste nazwy złożone osad, typowe dla Mazowsza; n. p. Damięty-Narwoty, Grzybowo-Rukały, G.-Windyki, Kobylino-Jedyty, Rembiszewo-Zegadły, Wierzuchowo-Prusy, Słubice-Mayno.

[2] Na Mazowsze wschodnie i północne wyszli z centrum Dłużniewscy z Dłużniewa, Rembiszewscy z Rambiszewa, Kobylińscy z Kobylina, Chomętowscy z Chomętowa, Słubiccy ze Słubic. Obok nich znajdujemy tu i szereg innych rodzin, co do przybycia których z centralnego Mazowsza brak wprawdzie bezpośrednich dowodów źródłowych, ale przemawiają za tym analogia między nazwami miejscowymi na Mazowszu Nowym i Starym.

[3] Książę Ziemowit nadaje biskupowi płockiemu między innymi we wsi ... Gramblevici ... sortes quasdam ad nostrum dominium pertinentes, quarum unam ministeriales nostri, aliam Prutenus quidam nomine Rukala, reliquam vero Petrus clericus cognomine Lopocic, ex ducali concesione tenuerunt ..... Ulanowski B., Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w. A. K. H. IV, nr. 10, s. 157; Gramblevici to dzisiejsze Gromnice lub Gromice, w par. Bulkowo. W r. 1576 leżały one w par. Łętowo i stanowiły własność biskupstwa płockiego. Źródła dziej. XVI, 303.

[4] Por. wyżej s. 37.

[5] Historia II, s. 78; M. P. H. IV, 750—51 .... interim revertit de castellania Visnensi ... dictus Bolesta, ad domum properat et cum eo Prutenorum non modica multitudo ..... i dalej .... Benesz ... vero continuo acceptis Prutenis, qui tunc aderant, festinavit ad predium (scil. episcopi).

[6] Przyjmuję tu wyniki badań prof. Semkowicza z pracy Mazowieckie przywileje rodowe, A. K. H. XI s. 372; pod Sierpcem w Borkowie siedzą Prusowie w roku 1322; „Borkowo cum ea sorte Samrowo dicta, quam Cristinus Prutenus ad se pertinere dicebat. Kod. maz. nr. 57.

[7] Semkowicz Wł., Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiedleniem rycerstwa polskiego w wiekach średnich, M. H. V, 73—74.

[8] Pogląd, że to dawne dobra dynastów plemiennych, skupione wokół ich grodu, niema dziś w nauce naukowego uzasadnienia.

[9] Semkowicz Wł., Drużyna i Śreniawa, Lw. 1900, s. 14 i nast., tenże Ród Awdańców s. 93.

[10] ibid. s. 24.

[11] ibid. s. 82—87, 107.

[12] Sczaniecki M., Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w. Poznań 1938, s. 142 i nast.

[12a.] [Wolff we wstępie Maz. Zap. Her. X, przyp. 14].

[13] Tymieniecki K., Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich. Warszawa; Friedberg M., Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII—XIV w. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej; Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby, Kr. 1938, T. I, s. 193.

[14] Historia I, s. 458, 465, II, 129.

[15] Por. wyżej s. 80.

[16] Kwpl. II, nr. 632.

[17] ibid. II, nr. 709—710.

[18] ibid. I, 447, 485.

[19] Kozierowski St. ks., Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami .... Slavia Occidentalis III/IV s. 105; Kwpl. II, nr 658.

[20] Semkowicz Wł., Włodycy polscy ... s. 598—614; Langerówna H., System obrony Dunajca, Kr. 1929 s. 23 i nast.

[21] Por. wyżej s. 91.

ROZDZ. V. [1] Wolff nr. 309 i przedmowa s. X; ...que est contra laudum terre mittere super Prussi et iste fideiussor de genealogia fuit tali ...

[2] Wolff 1081-2.

[3] Handelsman M., Przywileje rodowe mazowieckie ..., s. 12; Tymieniecki K., Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego... s. 154 i nast.

[4] Tymieniecki K., o. c. s. 199.

[5] Mon. m. aevi historica, XVI, 1855 ... nobilis Joannes de Drosdy ... dum servit apud dominum Jaszewski ...; nobilis Maciej de Suchodol ... dum servivi circa dominum Jeżewski.

6 Matr. Sum. IV, 5125; W r. 1480 świadek w procesie o otrucie Mikołaja Jeżewskiego stwierdza „familia ipsius Oszrzonowski stabat seorsum in loco obscuro" ibid. XVI, 1855.

7 Wolff 947; W tym wypadku imiona i przydomki owej „familii" świadczą raczej o rekrutowaniu się jej z warstw niższych, prawdopodobnie kmieci siedzących na gruncie pana.

8 Problem średniowiecznej klienteli z XII—XIII w. omawia ostatnio Friedberg M., Klientela świecka biskupa krakowskiego..., który w pracy swej zestawia też badania swych poprzedników na ten temat. Autor dochodzi do wniosku, że klientela średniowieczna, występująca zresztą pod nazwami identycznymi dla klientów z XVI w., nie składała się z rodowców pana, ale z warstw społecznie niższych, dalej że sama instytucja klienteli była jedną z dróg do przedostawania się warstw niższych do stanu rycerskiego; s. 188—193; Klientelę XV w., którą należy odróżnić jednak od średniowiecznej, stanowili natomiast najczęściej, jak to zresztą widzimy przy rodzie Prusów, rodowcy, zubożała drobna szlachta, która mogła jedynie wegetować w oparciu o swych protektorów, utrzymywana przez nich i świadcząca im nawzajem pewne usługi.

9 Mimo, że potwierdzenia tej wiadomości odnośnie do rodu Prusów nie odnajdujemy w źródłach, nie mamy powodu jej odrzucać. Przy uwzględnieniu stosunków polsko-pruskich i prusko-krzyżackich jest ona zupełnie możliwa.

10 Balzer O., Królestwo polskie 1295—1370, Lwów 1919, t. I. s. 69—70.

11 Przyjmuje to już Dziadulewicz St., Drobiazgi heraldyczne. R. H. VI, s. 128.

12 Dziadulewicz St., O przeobrażeniach w herbach polskich. M. H. IX, s. 163.

13 Por. wyżej s. 65, 75.

14 Proklama Wiskałła etymologicznie łączy się z językiem pruskim, gdzie wyraz ten oznacza mech; por. Dziadulewicz, Drobiazki heraldyczne... s. 91.

15 Insc. Clenod. 1114.

16 Piekosiński Fr., Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej w wiekach średnich, Kw. H. 1890, s. 675; tenże, Heraldyka polska... s. 133 i nast. Sprawa owej nobilitacji i udostojnienia herbu Wacława Petryczyna ostatnio została omówiona przez Lasockiego. Autor w wyniku badań źródłowych podaje w wątpliwość sam fakt istnienia osoby Petryczyna, a dokument z r. 1455 uważa za falsyfikat.

17 Insc. Clenod. 956; Wojciechowski T., Szkice... s. 372, przyjmuje, że krzywaśń była w herbie elementem głównym, podobnie jak u Śreniawitów, a na niej dopiero u góry na zgięciu umieszczony był znak półtora krzyża, (w podobny więc sposób jak krzyż u Śreniawitów); Piekosiński Fr., Heraldyka... s. 133, twierdzi, że krzywaśń przymocowana była do jednego z poprzecznych ramion krzyża, u boku, tak jak to widocznym jest na dzwonie z r. 1460 w kościele mariackim w Krakowie. Herb „Turzyna" wmurowany w ścianę zabudowań kapitulnych na Wawelu, nie jest Turzyną lecz Prusem. Pastorał umieszczony nad infułą dowodzi istotnie, że odnosił się on do św. Stanisława, ale sporządzono go już wtedy, gdy Turzynici małopolscy zmienili proklamę.

18 Semkowicz Wł., Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej... s. 420—425; zob. tamże odnośną literaturę do tej kwestii.

19 Hauptmann F., Das Wappenrecht, Bonn 1896, s. 285 i nast.

20 Adopcja Jerzego z Bab do rodu Godziembów w r. 1487. Ulanowski, Materiały... s. 201.

21 Dąbkowski P., Prawo prywatne polskie, Lw. 1910, T. I, s. 475 i nast., gdzie autor też podaje literaturę przedmiotu.

ROZDZ. VI. 1 Semkowicz Wł., Wywody... nr 8.

2 Friedberg M., Klejnoty długoszowe, s. 69.

3 Piekosiński Fr., Heraldyka polska... s. 134 i nast., fig. 212; Odlewy pieczęci Jana Pielgrzymowskiego znadują się w zbiorach Gabinetu Nauk Pom. Historii U. J. Pierwsza z nich (nr. inw. 628) z r. 1459 przedstawia w polu tarczy herb Prus I, a w otoku napis minuskułą gotycką: S. iohannis de ...; druga (nr. inw. 635) z r. 1468 przedstawia w polu tarczę z herbem Prusa I-go. Tarcza ozdobiona wstęgami na których napis: S iohannis de pil....

4 Semkowicz Wł., Wywody..., nr. 29.

5 St. pr. pom. I, 7559, II, 300; Identyczny znak herbowy spotykamy na pieczęciach szlachty mazowieckiej w XVI w. Wittyg W., Nieznana szlachta polska s. 70, 322, 359, podaje podobizny tych herbów przy rodzinach Danowskich, Szeronosów i Wroczeńskich i nazywa znak ich Sławęcinem. Piekosiński-Semkowicz, Rekognicjarz poborowy woj. podlaskiego, R. H. II, nr. 124, 423, przyjmują, że jest to Pobóg odmienny. Zgodzić się raczej należy z zdaniem dwóch ostatnich uczonych, chociażby z tego względu, że Pobóg silnie jest reprezentowany na Mazowszu, natomiast Sławęcin samą swą nazwą o zabarwieniu lokalnym wskazuje na stosunkowo szczupły zasięg terytorialny tej proklamy.

6 Por. herby: Prus-Turzyna, Drużyna-Sreniawa, Pomian-Wieniawa, Dębno-Awdaniec i t. p.

7 Pieczęć wsi przy dokumencie z dn. 21 stycznia 1461, wystawionym „in Dzwyrszno", przyczepiona do sznurka z różowego i niebieskiego jedwabiu, okrągła, woskowa, tłoczona w masie czarnej. Przedstawia w tarczy h. Prus III, a w otoku napis gotycki + S + Stiborii +

d. Gosciancic; podobnie też zachowały się pieczęcie Ścibora z 12/VII 1464 r., 12/X 1469 r., 7/X 1470 r. z herbem Prusa III; Dokumenty, przy których te pieczęcie przywieszono, znajdują się w archiwum diecezjalnym w Płocku. Wiadomość tę zawdzięczam łaskawej informacji dra Wolffa, który przysłał wiadomości o tych pieczęciach i rysunki, zaczerpnięte z notat ks. Mąkowskiego.

8 Friedberg M., Klejnoty długoszowe, s. 87.

9 Okolski Szymon, Orbis Polonus Kraków 1640, III, s. 545; Potocki Wacław, Poczet herbów szlachty korony polskiej... Kraków 1696, s. 351.

10 Polska, dzieje i rzeczy jej przez Joachima Lelewela. Poznań 1856, t. IV, s. 304.

11 Niesiecki, VIII, 523, podobnie tłumaczy nazwę herbu, a Piekosiński Fr., Heraldyka polska s. 177, nazywa herb ten inaczej: Wilcze paści. Zgoła nie przekonywujące jest twierdzenie Szelągowskiego, który nazwę herbu wywodzi od obrzędu drugich postrzyżyn. Por. Szelągowski A., Wici i topory, Kr. 1914, s. 70—72.

12 Zbiory Gabinetu Nauk Pomoc. Historii U. J. nr 520; Piekosiński Fr., o. c. s. 177, widzi prototyp tego herbu w zworniku kościoła cystersów w Mogile o którym mówi, że pochodzi z XIII lub XIV w. Odnajduje go również w kościele w Mikułowicach w pow. opatowskim na tablicy erekcyjnej z r. 1362. Nasuwają się jednak wątpliwości, czy istotnie oba te zabytki przedstawiają herb Wilcze Kosy. Z reprodukcji zamieszczonych w pracy Piekosińskiego nie można tego stanowczo stwierdzić.

13 Oryginał dokumentu i pieczęci znajduje się w archiwum państwowym w Królewcu, (Schublade 65, nr 55). Dokument drukowany był przez Raczyńskiego w Codex diplomaticus Lithuaniae, Wrocław 1845 s. 285; fotografia pieczęci dokumentu w zbiorach sfragistycznych Gabinetu Nauk Pomocn. Historii U. J.; reprodukcję pieczęci podaje też Pierzchała L., Zagadkowa pieczęć, M. H. XI, s. 12—14. Informacje tyczące się pieczęci z r. 1422, a otrzymane z archiwum królewieckiego, zawdzięczam uprzejmości prof. dr. Semkowicza Wł., któremu w tym miejscu składam ponownie podziękowanie, za zwrócenie się w tej sprawie do dyrektora archiwum dr M. Heina. Pieczęć z r. 1422 ma już swą literaturę. Wspomina o niej pierwszy Kętrzyński W. Przyjmuje, że używał jej Mikołaj, syn Iwana z Radomina, marszałka dworu Kaźka szczecińskiego, właściciel Schillingsdorfu-Białochowa. Pieczęć była własnością Iwana, napis w otoku, zdaniem Kętrzyńskiego, brzmi: Iwan v Radomino Mosinte non. Autor utożsamia Mikołaja z Schillingsdorfu zjawiającego się w dokumentach krzyżackich w latach 1400—1432 z Mikołajem z Radomina, synem Iwana, występującym współcześnie, eo ipso przyjmuje, że rodzina Iwana była h. Wilcze Kosy. Źródła jednak nie potwierdzają tej tożsamości Mikołaja z Sch. z Mikołajem z R. Mieli wprawdzie Radomińscy swój dział w Sch., bo w XV w. synowie Iwana otrzymali od W. Mistrza dobra Białochowo i Białochówek czyli Schillingsdorf. Obok Radomińskich siedzieli tu jednak i dawni właściciele Białochowa. Źródła wymieniając współcześnie Mikołaja z Sch. i Mikołaja z R., temu ostatniemu przydają tylko określenie — syn Iwana. Por. Kętrzyński W. O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich, Lw. 1882, s. 125; Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399—1409, wyd. Joachim, Królewiec 1896, s. 206, 578, 586. Ponownie porusza tę sprawę Pierzchała L., o. c. i przyjmuje, że Mikołaj, właściciel pieczęci, był zięciem Iwana i używał jego pieczęci. Legendę odczytuje jako: Ivan v Radomino Sedoin, nie tłumacząc, co oznaczać może ostatni wyraz. Ponieważ sprawa przynależności rodowej marszałka Iwana jest kilkakrotnie jego pieczęciami stwierdzona i wiadomo, że należał do rodu Pierzchałów, przypuszczenia obu wyżej wymienionych badaczy nie wyjaśniają zupełnie tej sprawy. Wyjaśnienia co do właściciela pieczęci trzeba więc szukać na innej drodze.

14 Dusbusg III, 117, Dywanus Barthorum capitaneus; tamże, III, 143, Divanus dictus Clekine, capitaneus Barthorum.

15 Rkp. toruński II, nr XII/13, s. 1040-41, (t. zw. rękopis toruński herbarza Dachnowskiego). Niesiecki II, 122; Uruski I, 158.

16 Toeppen M., Acten der Ständetage Ost u. Westpreussens. Leipzig 1880, t. II, s. 207, 233. Jest to jeden z twórców Towarzystwa Jaszczurczego, por. też Kętrzyński W. o. c. s. 125.

17 St. pr. pom. II, 2344; Kod. dypl. Polski II, nr 576, 578. Pieczęć jednego z nich podaje Piekosiński Fr., Herold polski, Kr. 1905, s. 134.

18 Por. wyżej s. 80.

19 Podobizny tych pieczęci zamieszcza Piekosiński F., o. c. s. 133.

20 Nie na wszystkich pieczęciach od razu umieszczono znak krzyża. Na pieczęci Ostrowskiego z 1576 i 1578 widzimy jeszcze tylko samą pętlę, mającą wyobrażać kosy. Wittyg W., o. c. s. 228.

21 Piekosiński Fr., o. c. s. 133 i nast. Na pieczęci Wieczfińskiego z r. 1552 dolne kółko odrywa się i herb przyjmuje kształt odmienny, Wittyg W., o. c. s. 345.

22 Rodzinę Dawidowskich notują herbarze pod Prusem III-cim. Pochodzi ona z wojew. krakowskiego, a Jakusz, syn Floriana z Dawidowa wywiódł się w r. 1424 z szlachectwa jako herbu i zawołania Turzyna, (półtora krzyża z krzywaśnią). Insc. Clenod. 434. do woj. lwowskiego przenieśli się oni jeszcze w XIV w. gdzie Temszyc Grzegorz otrzymał od Kazimierza W. prawem dziedzicznym Dawidów. Uruski II, 77. Wkrótce wysuwają się oni na czoło rodzin szlacheckich na tym terenie, komasując w swych rękach pokaźny kompleks osiadłości. W r. 1425 możliwe, że tylko ta

gałąź, która przeniosła się do woj. lwowskiego, pieczętuje się Prusem II-gim, w Galicji zaś wylegitymowali się oni ze szlachectwa jako Prus III-ci. Zob. wiadomości o tej rodzinie i jej majątkach u Bonieckiego IV, 115 i Uruskiego II, 77.

23 Piekosiński Fr., Heraldyka polska... s. 177-8.

24 A. G. Z. V, s. 77-8, Heisig M., Ciekawa pieczęć Stanisława z Dawidowa. M. H. XVII, s. 40—42.

25 Tamże.

26 A. G. Z. XVIII, 494, 1084.

27 Semkowicz Wł., Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiedleniem rycerstwa... M. H. 1912, s. 43.

28 Te ostatnie spotkaliśmy już na tablicy erekcyjnej w Mikułowicach w r. 1362, gdzie Piekosiński widzi prototyp h. Wilcze kosy. Piekosiński Fr., Heraldyka polska... s. 177, fig. 296.

29 Wyrostek L., Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej, R. H. XI, por. mapę rozsiedlenia Dragów-Sasów i tablicę z ich pieczęciami.

WYKAZ MIEJSCOWOŚCI NA MAPACH.

MAPA A:

I. Gniazda rodowe Prusów.

Bagienice
Będków
Bełdyki
Bielowice
Błenna
Borawe (obecnie Borowo)
Burszyce (obecnie Purzyce)

Chmielewo
Chocieszewice
Chomętowo
Chróstów
Chrzanowice
Cygany
Czechów
Czernie

Damięty (obecnie Damiany)
Deszna
Dłużniewo
Dzięciarty

Faszcze

Gałązki
Górki — Sewkowo
Górskie
Górskie Ponikły Stek
Grochowarsk (ob. Grochowalsk)
Gromadzyn
Grotki p. Grodki
Grodzień
Grzybowo
Gunice

Jabłonowo
Jabłonowo — Kąty
Jabłonowo — Niedziałki
Jabłonowo — Wypychy
Jarunowo (ob. Jaranowo)
Jarnułty
Jerzmanowo

Kamocin
Karmanowice
Karniszyn
Kletnia
Kobylino — Jedyty
Kobylino — Łatki
Kobylino — Pieniążki
Kołaki — Dąb
Korczaki
Kramarzewo
Kruszewo
Krzewo
Kuleszki
Kurkowo (obecnie Kurki)

Las (obecnie Laski)
Lipki
Lubnica (obecnie Lipnica)
Lubiatów

Łaś-Toczyłowo
Ławsk

Łąkie
Łukowo

Małużyn
Mikułowice
Minostowice
Mroczki (obecnie Mroczków)

Nadarzyce
Napiórki
Niedziałki

Obryte
Ostrów

Padkowice (obecnie Padków — Prusy)
Piotrkowice
Pisanki
Płomiany
Poniatowa
Ponikiew

Radule
Reczków (ob. Rzeczków)
Rosochate — Nartułty
Rudowo — Prusy

Sadłów
Sierzputy
Siodłków
Skotniki
Sołeczna
Staw
Strękowo — Nieboczące
Strzępień
Sulborowice
Sulewo —Prusy
Sułostowice
Szadkowice
Szamowo
Szołajdy
Świerczyńsk (ob Świerczyńsko)
Świnki (obecnie Sinki)

Waganiec
Wagi
Wąwol
Węgry
Węgierki
Wieczfnia
Wikno
Wikowo (ob. Wykowo)
Witkowice
Wodzyn
Wodzynek
Wola Kamocka
Wola Skotnicka
Wysoka

Zacharz
Zagórzyce
Załęże
Zacieczki
Zakrzewo
Zdrody

II. Inne miejscowości.

Białystok
Bielsk
Bydgoszcz

Ciechanów
Chmielnik

Dębica
Dęblin

Gostyń

Kalisz
Kielce
Końskie
Kościan
Kutno

Lipno
Lublin

Łęczyca
Łomża

Mława

Nur

Oborniki
Opatów
Opoczno

Piotrków Trybunalski
Płock
Poznań

Radom
Radomsko

Rożan
Rypin
Rzeszów

Sandomierz
Siedlce
Sieradz
Słupca
Szczuczyn

Turek

Włocławek
Wolborz
Wrocław
Września

MAPA B.

I. Gniazda rodowe Prusów.

Andrzejów (ob. Jędrzejów)
Arciszewo

Barczyce
Bieniewice
Blichowo
Brody
Brzozowica
Burszyce (obecnie Purzyce)
Bystrzanów
Byszewice

Cieśle
Chylin (ob. Chylino)

Dłużniewo
Duplice

Falęcin
Falęty
Faszczyce

Gałki

Garbatki
Gąski
Głuchówek
Gościeńczyce

Jakubów
Janowo
Jeziorna
Jeżowice (obecnie Jerzewice)
Jędrzejów patrz Andrzejów

Kawęczynek
Kobylin
Kopana
Krakowiany
Kruszewo (ob. Kruszew)

Lisice

Łoniewo
Łubki

Many
Mięsy

Mistów
Miszewo
Miszewo Garwackie
Miszewo Murowane
Miszewo Stefany
Mlądz
Mniszew

Nadarzyn
Nakwasin
Nidzino
Niedziałki
Noskowo

Ogrodzieniec (ob. Ogrodzienice)
Ojrzanów
Okęcie
Olesin
Opacz
Osiny
Ossowno (ob. Ossowiec)

Parzniewo
Pieczyska
Piotrkówek
Pławy
Podlesie
Podole
Powsinek
Prace
Pruszczyn
Purzyce

Raków
Rakowiec
Rekowice
Rękawice
Rudno
Rudzienko
Rusiec
Rybie
Rzeczkowo (ob. Rzeczków)
Rządkowo (ob. Rzędków)

Słubice ob. Słubica
Studzieniec
Studzianki (ob. Studzianka)
Sucha Struga
Suchydół
Szczurowo
Szczytno
Ślepków
Święciniec
Świętochowo (ob. Świętochów)

Tomiki (ob. Tuniki)

Węgrzynowo
Wieruchów
Wilkowuje (ob. Wilkowyje)
Wola (ob. Wólka Załęska)
Załęże Wielkie
Zakrzewo ob. Zakrzewo
Zamienie
Zielonki

Żochowo
Żyrów

II. Inne miejscowości

Biała Rawska
Błonie

Czersk

Garwolin
Grójec
Kałuszyn
Łowicz
Mińsk
Modlin
Otwock
Płońsk
Pułtusk
Rawa

Skierniewice
Sochaczew

Tarczyn

Warka
Wyszogród

Zakroczym

MAPA C.

I. Gniazda rodowe Prusów

Bzów

Cianowice
Cudzynowice
Czasław

Dobrociesz
Donatkowice
Druszków

Giebułtów (ob. Gabułtów)
Gródek

Jakuszowice
Jerzmanowice

Kaczkowice
Kąty
Kicznia
Kielanowice
Krzyszkowice

Łaganów
Łąki (ob. Łęki)
Łękawa Nadolna
Łuczanowice
Łukowica

Męcina
Mietel
Młoszowa
Miroszewo (ob. Miroszów)
Młoszowa
Modlnica

Naszaczewicze (ob. Naszacowice).
Niegoszowice

Olszowa
Owczary

Pękowice
Pielgrzymowice
Pirocice
Porąbka
Prokocice

Siedliska
Sieradzice
Sikorzyce
Sokołowice
Stanisławice
Stojanowice
Stradomka
Stradów
Szczodrkowice
Szczepanowo (ob. Szczepanów)

Trątnowice

Węchadłów
Wolwanowice

Zbełtowice
Zdzisławice
Ziemblice
Znamierowice

II. Inne miejscowości

Bochnia

Dobczyce

Grybów
Kraków
Miechów
Nowy Sącz
Pińczów
Tarnów
Wiślica
Wolbrom

Miejscowości, których nie udało się zlokalizować na mapach

Biliny k. Dęblina
Czasławice nad Rabą
Drogostów k. Grójca
Drogoń k. Grójca
Dubnowo k. Grójca
Falęcinek k. Płońska
Głowaczewice k. Łaska
Gosławice z. Rawska
Grabianowice pod Gostyniem
Jaszczołty k. Grójca
Jezierzyce k. Rawy
Krzyżewko
Kurkowa k. Mławy
Łękawa pow. Pińczów
Łubków pow. Grójec
Mikułowice k. Opoczna
Mroczki Kamionka k. Białostoku
Niegów k. Grójca
Oborule k. Grójca
Pękatki k. Grójca
Pogorzel k. Drohiczyna
Rębiszewo k. Płocka
Starguszyce pow. Pińczów
Stosławice k. Wolborza
Trzcieniec k. Stopnicy
Uciąchy pow. Skierniewice
Wanszewo k. Grójca
Wola Gałecka k. Gałek
Wola Kopańska k. Kopani
Wrocimirowa nad Dunajcem
Załęże Małe k. Grójca
Zagórzyce k. Płońska
Żelawin k. Grójca
Żyżnowo pow. Łomża

RÉSUMÉ

LE CLAN „PRUS" AU MOYEN AGE.

Dans la Pologne du moyen-âge un certain nombre de familles composait un clan qui employait les mêmes armoiries. A côté des membres unis par l'ascendance commune, quelquefois apartenaient aussi au clan des éléments entièrement étrangers qui s'y agrégeaient par voie d'adoption, ou tout simplement par une assimilation arbitraire. Les recherches sur l'établissement et la provenance des clans ont une importance considérable pour connaître les origines de la société polonaise.

L'étude de Mme J. Chwalibińska, morte pendant l'occupation allemande, est consacrée au clan Prus qui emploie les armoiries „Prus" en trois variations: Prus I, II, III. La tradition de ce clan ramenait sa provenance à la Prusse Orientale. Les possessions de ses membres étaient concentrées au moyen-âge en majeure partie dans la province de Masovie, dans les environs de Varsovie, Grójec, Łomża, Rawa et Płońsk. Un autre groupement de leurs biens était situé sur la Vistule, aux environs de Cracovie et sur le Dunajec. Les cartes ci-jointes illustrent l'emplacement de leurs terres. Les recherches précises montrent, que le clan Prus se compose de différents éléments. Entre 1240 et 1280 certains Pruthènes qui, en fuyant les persécutions des Chevaliers Teutoniques avaient quitté la Prusse Orientale, ont reçu des princes masoviens des donations de biens et de privilèges. En se fondant sur leur unité ethnographique ils ont commencé à se considérer comme membres du même clan et à employer les mêmes armoiries. Au clan ainsi constitué se sont joints successivement au XIV-e s. d'autres groupes de Pruthènes disséminés à travers la Masovie et la Grande Pologne et provenant soit des réfugiés qui ont fui la domination

des Chevaliers Teutoniques, soit des descendants des prisonniers de guerre. Certaines de ces familles possédaient déjà leurs propres armoiries. En s'agrégeant au clan Prus, les uns ont quitté leurs anciennes armoiries pour prendre les armoiries de celui-ci, d'autres ont gardé les leurs, comme une variante des armoiries Prus.

Indépendamment de ces Pruthènes-là, existait sur la Vistule et le Dunajec, aux environs de Cracovie, un clan de petite noblesse polonaise portant le nom de Turzyna, qui se servait des armoiries ressemblant à Prus. A ce clan appartenait au XI-e s. saint Stanislas, évêque de Cracovie. Aux environs de 1450, les membres du clan Turzyna, en se fondant sur la ressemblance héraldique des armoiries, ont commencé à se considérer comme membres du clan Prus, groupement plus puissant et plus lâche. Au bout de plusieurs décades la fusion était complète. Finalement depuis le XV-e s. la notion d'un clan Prus unique s'était stabilisée, mais les familles y appartenant se servaient de trois variations d'armoiries „Prus", ce qui est le vestige de leur provenance primitivent différente.

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

Andrzejów p. Jędrzejów
Anuszowice 78
Arciszewo 34, 42, 133

Baby 155
Bagienice 66
Barcice p. Barczyce
Barcząca 55
Barczyce 47, 48, 49, 56, 57, 60, 136
Będkowo p. Będków
Będków 76, 77, 79, 121, 148
Bełdyki 38, 64
Białkowice 148
Białochówek 157
Białochowo 119, 120, 121, 156, 157
Białyszewo 36
Biechowo 100, 110
Biedkowice 34
Bieleyowicze p. Biełowice
Bieliny p. Biliny
Bielsk 96
Biełowice 80, 147, 148
Bieniewice 70
Biliny 76, 89, 151
Bilska 151
Biskupice 96
Blichowo 40, 41, 43, 145
Błenna 74
Boglewice 52
Bohorodczany 78
Bolkowo 78
Borawe p. Borowo
Borowo 64
Borkowo 57, 153
Borsuków 63
Brochów 57, 72
Brodnica 143, 144
Brody 34, 130
Broniszów 118
Bronowo 33
Brudaki 77
Brzesko 14
Brzeziny 77
Brzozowica 55
Brzuzy 61
Budziszyn 50
Bulkowo 152
Burszyce p. Purzyce
Bystrzanów 63
Byszewice 71
Bzów 88

Chlebowo 35
Chłopczyce 122
Chmielewo p. Chmielowo
Chmielowo 66
Chocieszewice 72
Chociszewice p. Chocieszewice
Chomętowo 66, 141, 152
Chorzenice 79
Chotkowo 36
Chróstów 64
Chrzanowice 75
Chrzczonowo 35
Chylin p. Chylino
Chylino 34, 41, 42
Cianowice 86, 87, 88, 110
Cieciorki 33
Cierpięty 45, 52
Cieśle 63

Cisie 139
Ciski 39, 133
Cudzynowice 85
Cybuliny 42
Cygany 75
Cyrich p. Grodzisko
Czaczko młyn 61
Czarna 55
Czasław 90, 91, 92
Czasławice 83, 84, 90, 91, 92, 93
Czayczyna Łąka 54
Czchów 14, 88, 101
Czechów 88
Czechy miejscowość 13
Czernie 38, 64
Czersk 50, 56, 98
Czieszie las 61
Czyssek p. Ciski

Dąbrówka 132, 147
Damiany 64, 140
Damiany-Narwoty 140, 152
Damięty p. Damiany
Damięty-Narwoty p. Damiany-Narwoty
Dawidów, woj. lw. 122, 157, 158
Dawidów, woj. krak. 157
Deszna 80
Deszno p. Deszna
Dłubnia 149
Dłusk 54
Dłużniewo, pow. płoński 43, 44, 134, 152
Dłużniewo, pow. łomż. 44, 66
Dłużniewo Wielkie 44, 134
Dobczyce 90, 151
Dobra Wola 61, 139
Dobrociesz 89
Donatkowice 86
Drobin 96
Drogoń 63
Drogostów 55, 56, 57
Drogoszów 61
Drosdy p. Drozdy
Drozdy 60, 106, 153
Druszków 89
Drzewica 77, 79
Dubnowo 61
Duchnowo p. Dubnowo
Duki 52, 61
Duplice 34, 42, 134
Durowice 52
Durowiec 137
Działoszyce 86
Dzięciarty 75, 80, 146
Dzieńciary 146
Dzierzgi-Życharzewo 63
Dzierzno 143
Dzwyrszno 155
Dzywycze 78

Eichholz p. Wichulec

Falęcin 37, 38, 42, 46, 95
Falęcinek 37
Falenica 49, 50, 56, 57
Falęty 47
Faszcze 69
Faszczyce 70
Filipki p. Łowczewo

Gabułtów 85, 86
Gajewo Górne 75
Gałązki 72
Gałki 32, 34, 35, 41, 42, 43, 130, 131, 133
Garbatki 63
Gąski 63, 140
Gąsówka 140
Giebułtów p. Gabułtów
Głowaczewice 75, 76, 146
Głuchówek 71
Głuchowo 71
Góra 44
Górki p. Górki-Sewkowo
Górki-Sewkowo 65
Górskie-Ponikły Stok 65

Gościańczyce p. Gościeńczyce
Gościeńczyce 53, 54, 55, 56, 61, 119, 137, 156
Gosławice 75
Gostyń 71, 72
Grabie 49, 50, 56, 57
Grabianowice 71
Grabionowice p. Grabianowice
Gramblewici p. Gromnice
Grochowalsk 43, 134
Grochowarsk p. Grochowalsk
Grodki 67, 142
Grodziec p. Grójec
Grodzień 74, 121
Grodzisko góra 90
Grodzisko 54, 137, 151
Grody 34, 130, 131
Gromadno 151
Gromadzin p. Gromadzyn
Gromadzyn 66
Gromice p. Gromnice
Gromnice 95, 96, 152
Grotki p. Grodki
Grotowo 140
Gródek 89
Grójec 44, 94, 95, 97, 98, 101, 104, 105, 107
Grzędy 136
Grzybowo 68
„ -Rukały 68, 152
„ -Większe 68
„ -Windyki 68, 152
Gumowo 63
Gunice 71, 72
Gutlikowo 130

Habzin 52
Horodło 113

Jabłonowo pow. Mława 68, 69, 142, 144
Jabłonowo pow. Brodnica 142, 143, 144
Jabłonowo Adamy 68
„ Dyby 68
Jabłonowo Kąty 69
„ Maćkowięta 68
„ Niedziałki 69
„ Wypychy 69
Jakubkowice 151
Jakubów 53, 54, 55
Jakubówka dział 46
Jakuszowice 85
Jamno 32
Janowo 41, 42
Janówek 46
Janowice 86
Jaranowo 74
Jarnułty 66, 141
Jarocin 100
Jarunowo p. Jaranowo
Jaszczołty 58
Jaworek 46
Jawornik 52
Jawór 80
Jazgarzewo 59, 60
Jędrzejów 54, 55
Jerzanowice 88
Jerzmanowo 74
Jerzowice 52, 59, 60, 62
Jezierzyce pow. Rawa 71
Jezierzyce k. Tarczyna 71
Jeziorna 48
Jezupol 78
Jeżowice p. Jerzowice

Kaczkowice 85, 86, 93, 150
Kaleń 52
Kalinowo 75
Kałamusy 120
Kamieniec 78, 79
Kamocin 77, 79
Kanofosty 122
Karmanowice 69
Karniszyn 67
Karsy 96
Kąty 69
Kawęczynek 70
Kazubówka 55, 130

Kędziorak 55
Kicznia 89
Kielanowice 89
Kielce 82, 151
Kletnia 75, 80
Klodawa p. Kłodawa
Klony 71
Kłodawa 132
Kłódka 120
Kobylin, pow. Grójec 49, 50, 71, 152
Kobylin, pow. Łomża 49, 50, 51
Kobylin, pow. Rawa 71
Kobylin, ziemia bielska 136
Kobylino p. Kobylin
„ -Jedyty 49, 50, 152
„ -Łatki 70
„ -Pieniążki 49, 70
„ -Podsędkowięta 49, 70
Kolno 64, 65, 66, 94
Kołaki-Dąb 65
Kopana 63
Korczaki 64
Korytnica 88
Kosakowice 147
Kościany 72
Kościelce 73
Kośmin 53
Kowalewo 120
„Kozecki" pole 47
Krakowiany 59
Kraków 14, 87, 88, 101, 112, 149, 155
Kramarzewo 66
Krawce p. Krzewo
Królewiec 156
Krosnowo 54, 56
Krzyszkowice 86
Krzyżewko 69
Krzyżewo 69
Kruszew 59, 60, 61
Kruszewko 61
Kruszewo p. Kruszew
Krzewo 65
Ktery 75
Kukały 133
Kuklin 68
Kuleszki 64, 141
Kurki 67, 142
Kurkowa p. Kurki

Las p. Laski
Laski 64
Lechowiec 35
Leśny Młyn 39, 133
Lipki 75
Lisice 70
Liw 94, 136
Liwno 35
Lubiatów 79, 80, 147
Lublin 70
Lubrza 100
Lutkowa Wola p. Wola Lutkowa
Lutkówek 136

Łaganów 85, 87, 88
Łąkie 74
Łąki p. Łęki
Łąki Wielkie 74
Łaś 38
Łaś-Toczyłowo 64, 141
Łask 75
Ławske p. Ławsk Mały
Ławsk Mały 66, 141
Łaziska 54, 55
Łęczyca 117
Łękawa 85
Łękawa-Nadolna 86
Łęki 89
Łęknarz 77
Łętowo 152
Łekno 97
Łomża 64, 65, 94, 141
Łoniewo 41, 96
Łopuchowo 65
Łowczewo 32, 38, 39, 133
Łowczewo (Pr. Wschodnie) 133
Łowicz 98
Łubki 42, 73, 96

Łubków 57
Łubnica 75
Łuczanowice 87
Łukowo 72
Łukowica 89
Łupki p. Łubki
Łuszczewo p. Łowczewo

Magnuszewo 39
Małochowo 134
Małyszyn p. Małużyn
Małużyn 41
Many 59, 60, 61
Męcina 89
Miedzna 45
Mierzęcin 39, 133
Mięsy 23, 58, 59
Mietnów 84
Mietel 89
Mikułowice 80, 148, 156, 158
Minostowice 88
Mińsk Maz. 53, 54, 55, 56, 61, 94
Miroszów 86, 150
Mirowice 39
Mirzonowo p. Mierzęcin
Mistów 54
Miszewo 32, 36, 40, 43, 68, 96, 131
Miszewo-Cztanowo 36
„ -Garwackie 36
„ -Murowane 36
„ -Prutenorum p. Miszewo-Śledziowe
„ -Śledziowe 36, 37
„ -Stefany 36
„ -Strzałkowskie p. Miszewo-Śledziowe
„ -św. Wincentego 36
Mlądz 44, 45, 46, 47, 56, 57
Mława 64, 67, 68, 69, 94, 142, 143
Młoszowa 88
Mniszew 55, 56, 57
Mniszków 80
Mochowo 36
Mochy 36
Moczydły 54
Modlnica 87
Mogiła 156
Mokrzeska 83, 84, 86, 149
Moszczenica 78, 108
Mroczki p. Mroczków
Mroczki-Kamionka 70
Mroczków 80
Murawy 50
Musuły 52

Nadarzyce 72
Nadarzyn 63
Nakwasin 32, 35, 96, 131
Nalszaczowice 89
Napierken p. Napierki
Napierki 132
Napiórki 38, 64, 132
Neipirkoff p. Niepierkowo
Nianałty 141
Nidzica 149
Niedziałka 54
Niedziałki 36, 68, 69, 142
Niegoszowice 88
Niegów 56, 57, 60, 138
Niepierkowo 132
Nieszawa 74
Niździn 34, 42
Noskowo 41,42
Nowe Stawy 77, 99
Nowogródek 133
Nowosiedlce 78
Nowosielce 70
Nowy Sącz 88

„Obieszi" dział 70
Oborule 39, 63
Obryte 64
Ogrodzienice 50, 58, 59, 139
Ogrodzieniec p. Ogrodzienice
Ojrzanów 44, 45, 47, 52
Okęcie 47
Olesin 54, 55
Oleksin p. Olesin
Olszowa 76, 89

Olszowy młyn 62
Olszyny 33
„Onaczewska" część 41
Opacz 45, 46, 47, 56
Opacz Mały 48
Opacz Wielki 48
Opoczno 76, 77, 78, 80, 99
Oraczewo 75
Orzechowo 46
Osiny 54, 55
Ossowiec 48, 56
Ossowno p. Ossowiec
Ostrołęka 64
Ostrów 78, 79, 80, 148
Ostrowiec 80
Owczary 87

Pacław 122
Padków 70
Padkowice p. Padków
Padkowice Prusy p. Padków
Pajewo 50, 137
Parzniewo 63
Pawłów 35
Pęcławie 52
Pękatki 63
Pękowice 87
Pełczanko 54
Pępkowice 87
Perki 132
Piaseczna Wola 59
Pieczyniegi 13
Pieczyska 56, 57, 59
Piekary 77, 78, 79
Pielgrzymowice 88
Pieskowice 78
Piotrków 44, 45
Piotrków Tryb. 76, 80, 99, 108
Piotrkowo p. Piotrkówek
Piotrkowice 88
Piotrków-Mikułowice 77
Piotrkówek 48
Pirocice 86
Pisanki 70
Piski 44
Plone 64
Pławy 59, 63
Płock 32, 36, 37, 96, 156
Płomiany 72, 73, 145
Płońsk 40, 94, 95, 101, 104
Podgórzno 55
Podlesie 71
Podole 55, 56
Podwysokie 122
Pogorzel 70
Polikarcice 87
Pomorzany 13
Poniatowa 89
Ponieca terytorium 97
Ponikiew 38, 63, 64
Porąbka 89
Powsin 44, 45
Powsin Pruski p. Powsinek
Powsinek 45, 46, 47, 48, 52
Prace 63
Prątkowo 147
Pręczki 73
Prokocice 86, 88
Proszowice 85, 87
Prusiecko 80
Pruszczyn 41, 96, 133
Pruszki-Mroczki 64, 144
Prusy miejscowość 13, 14, 55
Prusy k. Jarocina 100
Prusy Stare 100
Przedbórz 78
Przekory 61
Przetoka 54, 55
Przypki 136
Pułtusk 94
Purzyce 67
Pyzdry 75

Raba wieś 82, 83
Raba Niżna 82
Raba Wyżna 83
Rabka 83
Racławice 118
Raciąż 96
Raciechowice 90

Radom 98
Radomin 156, 157
Radomino p Radomin
Radomno 76
Radule 65
Radzikowo 42
Rajek młyn 61
Raków 47
Rakowiec 44, 45, 46, 47, 48, 52, 56
Rambiszewo 93, 152
Ramoty 66
Rąszyn 47
Rąszyń p. Wola Dzieciartowska
Rawa 71
Reczków p. Rzeczkowo
Rekowice 55, 56
Rembertów 61
Rembisze 64
Rembiszewo 43, 50, 64, 134
Rembiszewo Żegadły 43, 152
Rembowo 48, 136
Rosochate p. Rosochate Nartułty
Rosochate Kościelne p. Ros. Nartułty
Rosochate Nartuły p. Ros. Nartułty
Rosochate Nartułty 64, 141
Rosochów 78
Roszki-Bieńki 144
„ -Dusięta 144
„ -Trojanki 144
„ -Ziemiaki 144
Rozmirów p. Wrocimirowa
Rozprza 146
Rożan 38, 63, 64, 66, 94, 140, 144
Ruda 136
Rudnik 76
Rudno 53, 54, 55, 56
Rudowo-Prusy 41
Rudzienko 54
Rusiec 63
Ruszkówka 78
Rybie 47
Rządza 55
Rzeczewo 131
Rzeczkowo, ziemia sand. 77, 148
Rzeczkowo, pow. Rawa 71
Rzeczkowo, pow. Sieradz 71
Rzędków 71
Rzętkowo p. Rzędków
Rzwień 132

Sachsendorf p. Dzierzno
Sącz 90, 101
Sadłów 67
Samrowo 153
Schillingsdorf p. Białochowo
Schyothlkowicze p. Szadkowice
Sewkowo p. Górki-Sewkowo
Siedliska 87, 118
Siemienie 65, 66
Sieradz 75, 80
Sieradzice 86
Sierpc 96, 153
Sierzputy 66
Sikorzyce 85
Sinki 74
Siodłków 80
Skotniki 77, 79, 147, 148
Skroda 61, 139
Skrzydlna 90
Skrzynno 90
Sławęcin 118
Słonawa 53
Słubica k. Tarczyna 32, 33, 40, 70, 71, 130, 152
Słubice p. Słubica
Słubice, pow. gostyński 130
Słubice-Mayno p. Słubica
Sobnów 118
Sokolniki 78, 134
Sokołowice 85, 101
Sołeczna 72
Stanisławice 85
Stara Łomża 65
Starguszyce 89
Stary Sącz 89
Staw 71
Stojadła 54
Stojanowice 85

Stopnica 89
Stosławice 75
Stradomka 86, 91, 151
Stradów 86
Strękowa-Niebocząc p. Strękowo-Nieboczące
Strękowo-Nieboczące 66
Strusin 46
Strzałkowskie 36
Strzegocin 75
Strzępień 72
Strzępin p. Strzępień
Studzianka 71
Studzianki p. Studzianka
Studzieniec 33, 70, 71
Sucha Struga 61, 63
Suchodół p. Suchydół
Suchydół 58, 63, 106, 140, 153
Suczawa 41
Sulborowice 77, 78, 79, 148
Sulewo-Prusy 66
Sulikowo 36
Sulostowice p. Sułostowice
Sułostowice 80
Szadkowice 80
Szamotuły 122
Szamoty 140
Szamowo 75
Szarzyn 35
Szczepanów 82, 83, 84, 85, 149
Szczodrkowice 88
Szczurowa 53
Szczurowo 41, 42
Szczyrzyc 90, 91, 151
Szczytniki 36, 53, 54, 55
Szczytno p. Szczytniki
„Sziewek młynarz" miejsce 46
Szołajdy 74
Szyjki-Graski 65
Szyrno 39

Ślepków 40, 68, 96
Święcice 86
Święcieniec p. Miszewo-św. Wincentego
Świerczyn 32
Świerczyńsk p. Świerczyńsko
Świerczyńsko 75, 79, 80
Świerkocin 120
Świętochów 62, 63, 140
Świętochowo p. Świętochów
Świnki p. Sinki

Tarchomin 46
Tarczyn 44, 59, 63, 70, 71, 94, 95, 98, 101, 104, 105, 107
Thur p. Turówka
Thurzyn p. Turzyn
Toczyłowo p. Łaś-Toczyłowo
Toczyska-Mnich 144
Toczyska-Średnie 144
Toczyska-Wiski 144
Tomiki p. Tuniki
Tomiki Wielkie p. Tuniki
Tomiki Małe p. Tuniki
Topolno 32
Tracz młyn 49, 50, 57
Trąpki 50
Trątnowice 87
Trzcieniec 89
Tuniki 70, 118
Turowice 78
Turówka 151
Turza góra 90, 91
Turzec 151
Turzowa Paczura 142
Turzyn 89, 90
Tykocin 50
Tylmanowa 90
Tymbark 90
Tymianka 65

Uciąchy 71
Umieszki-Zawadzkie 68

Waganiec 74
Wagi 65

Walowice 53, 56
Wanszewo 55, 56, 57
Wargawa Stara 75
Wargawa-Dutki 75
Warszawa 44, 47, 58, 94, 97, 98, 101, 104
Wąsosz 66
Wąwal p. Wąwol
Wąwol 79
Wąwolnica 89, 151
Węchadłów 86
Węgierki 71
Węgrzynowo 34, 41
Węgry (wieś) 71
Wesoła Wola 52
Wichulec 142, 143
Widawa 149
Wieczfnia 52, 67, 68, 69, 141, 142
Wieleń 97
Wieliczka 151
Wielka Wola 132
Wierzbińska Wola 46
Wierzbnica 73
Wierzbno 45, 48, 52, 107, 135
Wierzuchów 49, 57
Wierzuchów-Prusy 152
Wikno 80
Wikowiec 46, 135
Wikowo p. Wykowo
Wilanów 45
Wilkowuje p. Wilkowyje
Wilkowyje 41, 42, 53
Witkowiec 135
Witkowice 76
Witowice 90
Witynia 133
Wizna 64, 94, 96, 152
Włosków 75
Wodzin Mały 147
Wodzyn 78
Wodzynek 78
Wojakowa 89
Wola 46, 136
„ Dzieciartowska 146
„ Gałecka 34
Wola Jasieńska 54, 56
„ Kamocińska 79
„ Kamocka 80, 148
„ Kopańska 63
„ Lutkowa 49, 50
„ Łękawska 77
„ Mlądzka 46, 47
„ Ojrzanowska 52
„ Pieczyska 57
„ Rzeszotkowa 57
„ Siekierzyńska 46
„ Skotnicka 77
„ Starogrodzka 61
„ Załęska p. Wólka Załeska
Wolborz 76, 78, 80, 99, 102, 104, 108, 109, 146, 148
Wólka Prusiecka 80
Wólka Załęska 63
Wólka Żerzeńska 39
Wolwanowice 86
Wrocimirowa 89, 151
Września 71, 72, 100
Wykowo 65
Wyrznin 45
Wyrznino p. Wierzbno
Wyrzuchowo-Prusskye p. Wierzuchów
Wysoka 67, 142
Wyszków 58
Wyszogród 40, 94, 95, 101, 104

Vidava p. Widawa
Viedrzewilky p. Wieczfnia
Vizna p. Wizna
Vyeczwna p. Wieczfnia

Zabłocie 122
Zacharsk 78
Zacharz 79
Zacieczki 66
Zacieczki-Bełdyki 66
Zagorze 78
Zagórzyce 41, 42
Zakroczym 40, 94, 95, 101, 104
Zakrze 70

Zakrzew k. Mińska 39, 54, 55
Zakrzewo k. Wolborza 79, 80
Zalesie 52
Załęże 38, 63, 64, 140
Załęże Małe 63
Załęże Wielkie 63
Zamienie 53, 54, 56
Zaremby 52
Zawady 33, 49, 50, 51, 77, 105
Zbełtowice 85
Zdrody 70
Zdziesławice p. Zdzisławice
Zdzisławice 87
Zieleniewo 75
Zielonki 44, 45, 48
Ziemblice 86
Zimna Woda 46, 52
Znamierowice 84, 89
Znamirowice p. Znamierowice

Żegadły p. Rembiszewo-Żegadły
Żelawin 55, 57, 58
Żelechów 52
Żochowo 32, 37, 38, 42, 43, 95
Żyrów 58
Żyżnowo 66

TREŚĆ

strona

Śp. Jadwiga Wanda Chwalibińska (przez prof. dra Władysława Semkowicza) 5
I. Wstęp 11
II. Pochodzenie rodu 17
III. Rozsiedlenie rodu 29
Mazowsze 32
Podlasie 69
Ziemia rawska 70
Wielkopolska 71
Kujawy i ziemia dobrzyńska 72
Ziemia sieradzka i łęczycka 75
Małopolska 80
IV. Ogólne uwagi o rozsiedleniu Prusa I, II i III 93
V. Stosunek rodowy i heraldyczny między Prusem I, II i III 103
VI. Herby i zawołania Prusów 117
Przypisy 125
Objaśnienia do mapy 159
Résumé 165
Indeks miejscowości 167
Mapy.

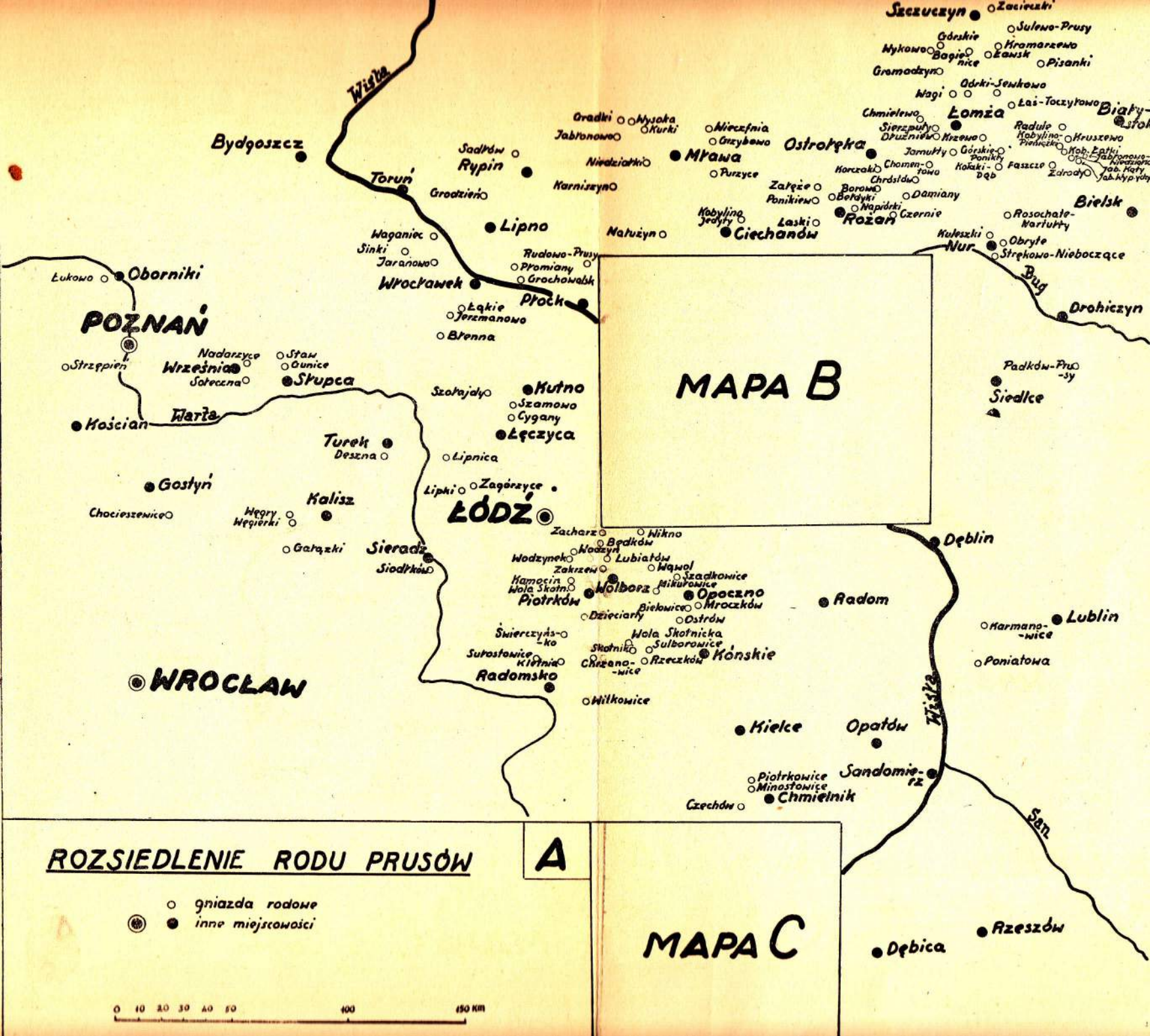
MAPA B
MAPA C
A
ROZSIEDLENIE RODU PRUSÓW
gniazda rodowe
inne miejscowości
0 10 20 30 40 50 100 150 km
Wisła
Bug
Narew
Warta
San
Bydgoszcz
Toruń
Rypin
Lipno
Włocławek
Płock
Mława
Ostrołęka
Łomża
Ciechanów
Rożan
Nur
Bielsk
Białystok
Drohiczyn
Siedlce
Oborniki
POZNAŃ
Września
Słupca
Kościan
Kutno
Łęczyca
Turek
Gostyń
Kalisz
ŁÓDŹ
Sieradz
WROCŁAW
Wolbórz
Opoczno
Radom
Dęblin
Lublin
Końskie
Radomsko
Kielce
Opatów
Sandomierz
Chmielnik
Dębica
Rzeszów
Szczuczyn
Pisanki
Gradki
Jabłonowo
Nieczfnia
Grzybowo
Purzyce
Karniszyn
Grodzień
Waganiec
Sinki
Jarańowo
Rudowo-Prusy
Promiany
Grochowalsk
Łąkie
Jerzmanowo
Brenna
Nadarzyce
Stawy
Sołeczna
Szałajdy
Szamowo
Cygany
Lipnica
Lipki
Zagórzyce
Zacharz
Nikno
Bodków
Wodzyn
Wodzyniec
Lubiatów
Zakrzew
Wąwol
Szadkowice
Kamocin
Wola Skotn.
Piotrków
Mikurowice
Bielowice
Mroczków
Dzieciały
Ostrów
Świerczyńsko
Wola Skotnicka
Sulborowice
Skotniki
Sułostowice
Kłótnia
Chrzanowice
Rzeczków
Wilkowice
Piotrkowice
Minostowice
Czechów
Łukowo
Strzępień
Chocieszewice
Węgry
Węgierki
Gałązki
Siodłków
Chmielewo
Sierzputy
Dłużniów
Krzewo
Jamuły
Górskie
Ponikły
Kołaki-Dąb
Korczaki
Chomentowo
Chrdsłdw
Borowo
Betdyki
Napiórki
Czernie
Załęże
Ponikiewo
Damiany
Kobylino-Jedyty
Łaski
Natużyn
Kuleszki
Obryte
Strękowo-Nieboczące
Rosochate-Wartuły
Radule
Kobylino-Pieńczęta
Kruszewo
Faszcze
Żdrody
Padków-Prusy
Karmanowice
Poniatowa
Wykowo
Bogienice
Kromarzewo
Ławsk
Gromadzyn
Wagi
Odrki-Sewkowo
Łaś-Toczyłowo
Sulewo-Prusy
Zaciszki
Górskie
Wysoka
Kurki
Sadków
Niedziałki
Tarczyn
Kobylino-Jedyty
Kobylino-Pieńczęta
Jab. Łatki
Jab. Mały
Jab. Kłyp.-Ydy

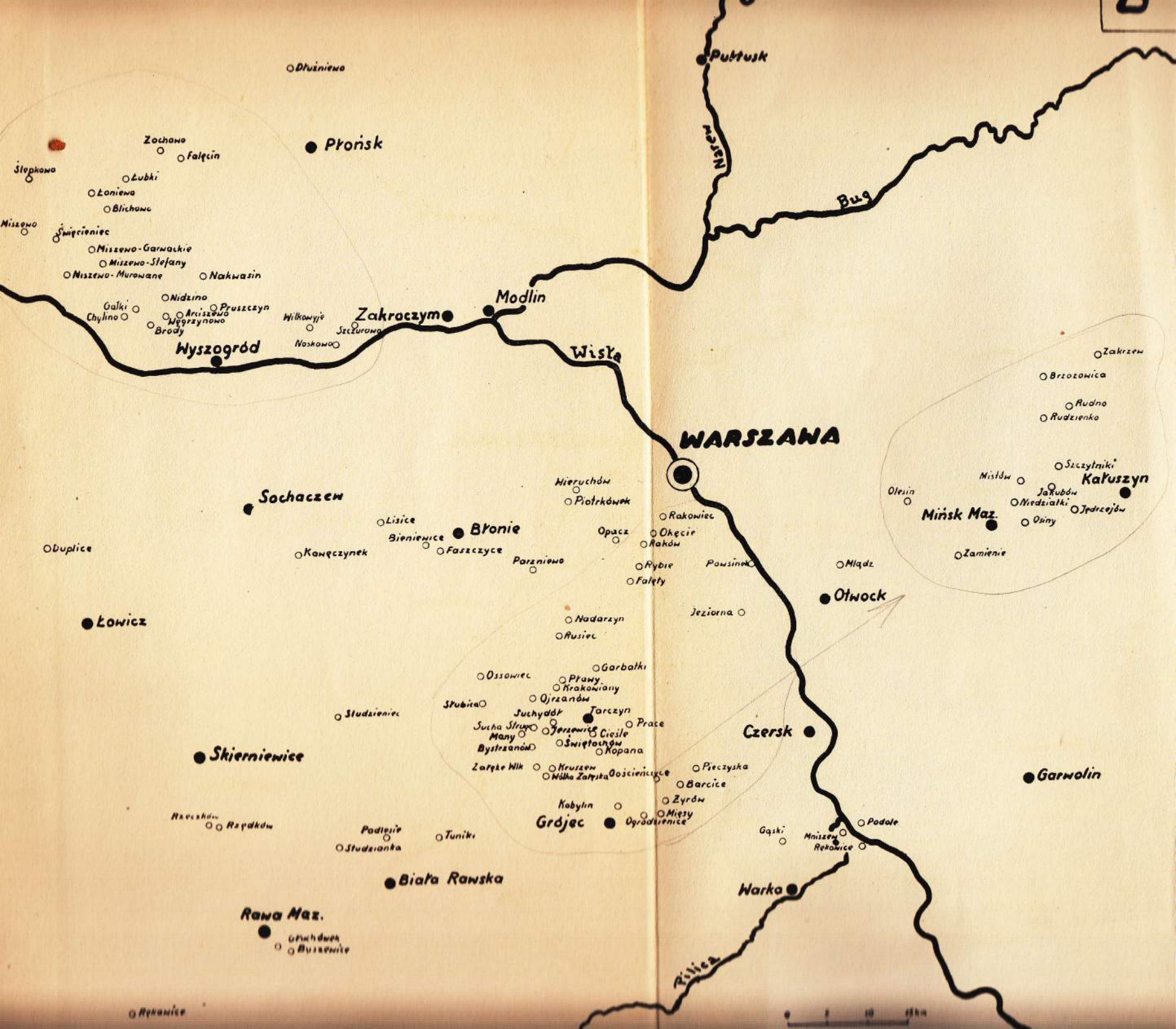
Pułtusk
Narew
Bug
Dłużniewo
Zochowo
Falęcin
Płońsk
Słopkowo
Łubki
Łoniewo
Blichowo
Miszewo
Święcieniec
Miszewo-Garwackie
Miszewo-Stefany
Miszewo-Murowane
Nakwasin
Nidzino
Galki
Chylino
Arciszewo
Węgrzynowo
Brody
Pruszczyn
Wilkowyje
Szczurowo
Noskowo
Zakroczym
Modlin
Wyszogród
Wisła
WARSZAWA
Zakrzew
Brzozowica
Rudno
Rudzienko
Szczytniki
Mistów
Kałuszyn
Olesin
Jakubów
Niedziałki
Jędrzejów
Mińsk Maz.
Osiny
Zamienie
Sochaczew
Wieruchów
Piotrkówek
Lisice
Błonie
Bieniewice
Faszczyce
Rakowiec
Opacz
Okęcie
Raków
Duplice
Kanęczynek
Parzniewo
Rybie
Powsinek
Mlądz
Falęty
Otwock
Łowicz
Jeziorna
Nadarzyn
Rusiec
Garbatki
Ossowiec
Prawy
Krakowiany
Ojrzanów
Słubica
Suchydół
Tarczyn
Studzieniec
Sucha Struga
Jerzewice
Prace
Many
Cieśle
Świętochów
Bystrzanów
Kopana
Czersk
Skierniewice
Zatyte Wlk
Kruszew
Wólka Zatyta
Pieczyska
Barcice
Garwolin
Żyrów
Kobylin
Mięsy
Grójec
Ogrodzieniec
Rzeszków
Rzędków
Podlesie
Tuniki
Studzianka
Gąski
Mniszew
Rekowice
Podole
Biała Rawska
Warka
Rawa Maz.
Głuchówek
Byszewice
Pilica
Rękawice

C
Pinczów
Bzów
Mechadłów
Mietel
Nida
Wolbrom
Miechów
Miroszów
Pierożice
Nidzica
Stradów
Wiślica
Wisła
Szreniawa
Ziemblice
Cudzynowice
Gabułtów
Jakuszowice
Zbelłowice
Stojanowice
Kryszkowice
Sierradzice
Donatkowice
Korzkowice
Prokowice
Stanisławice
Sokołowice
Łękawa Nad.
Wolwanowice
Sikorzyce
Jerzmanowice
Cianowice
Szczodrkowice
Owczary
Trąbnowice
Łagandów
Siedliska
Zdzisławice
Pielgrzymowice
Młoszowa
Modlnica
Pękowice
Niegoszowice
Łuczanowice
KRAKÓW
Tarnów
Stradomka
Szczepanów
Dunajec
Bochnia
Raba
Kielanowice
Dobczyce
Czasław
Porąbka
Dobrocierz
Drużków
Kąty
Łęki
Olszona
Gródek
Znamirowice
Męcina
Grybów
Nowy Sącz
Łukowica
Niecznia
Naszacowice
0 5 10 15 km